

1957

SPD 35/2/00

1



R517
584

94/estn.

SPD 35/8/00

1957-1968

2



25A
584

Walter University



Prof. Marian Piątek

Uznając w pełni zasadnicze argumenty natury społecznej i gospodarczej, przemawiające za utworzeniem w Gdańsku uczelni uniwersyteckiej, uważam, że dyskusję cechuje nadmierny optymizm co do możliwości realizacji zagadnienia. Zastrzegając się przed zarzutem pesymizmu, nie mogę pominać poważnych trudności piętrzących się na drodze do celu, wśród których do głównych zaliczam:

Brak odpowiednich ludzi, mogą-

St. Wybr. 57, nr 36 (12. II)

Nieoptymistyczny głos w sprawie UNIwersytetu Gdańskiego

3 **Mówi prof. Marian Piątek
prorektor Politechniki Gdańskiej**

cych obsadzić katedry uniwersyteckie, zwłaszcza jeżeli chodzi o samodzielnych pracowników nauki. Istniejące w WSE i WSP możliwości nie rozwiązują tej sprawy, gdyż uniwersytet w jednym wypadku nie może ograniczyć się do kultywowania tylko nauk humanistycznych, bez uwzględniania w szerokim zakresie nauk matematyczno-przyrodniczych. Wiadomo, że w dziedzinie tych ostatnich dyscyplin istniejące uczelnie walczą z ostrym niedoborem kadr. Nie można więc zbytnio liczyć na sprowadzenie ludzi o odpowiednich kwalifikacjach z innych rejonów kraju, tym bardziej, że człowiek niechętnie zmienia środowisko, w którym wzrósł i działa dłuższy czas. Moim zdaniem i kształtujące się obecnie młode kadry nie rozwiążą zagadnienia. Mogą co najwyżej wypełnić część luk w ob-

sadzie stanowisk pomocniczych pracowników nauki. Jednakże drogi od asystenta do profesora uniwersytetu nie da się przebiec w ciągu kilku lat, jeżeli uniwersytet mamy uważać za źródło najwyższych osiągnięć myśli ludzkiej.

Proces rozwojowy człowieka nauki jest, wykazując przypadki geniuszy, procesem na ogół długotrwałym, a więc na szybkość wyrównanie braków w obsadzie katedr uniwersyteckich nie można liczyć.

Dlatego uważam głos w dyskusji podający możliwości obsadzenia katedr uniwersytetu w Gdańsku na 50 proc. za nadmiernie optymistyczny. Sądze, że formalnego połączenia WSE z WSP i nadania im nazwy uniwersytetu nie można uznać za rozwiązanie, bez gruntownego przeanalizowania możliwo-

ści rozwojowych z uwzględnieniem wyżej wymienionych trudności.

Również sprawa pomieszczeń dla przyszłego uniwersytetu nie przedstawia się zbyt różowo. Możliwe do otrzymania budynki trzeba będzie dopiero przystosować do potrzeb uczelni, a więc część pomieszczeń przerobić na audytoria i laboratoria, co pociągnie za sobą znaczne koszty. Jeszcze trudniejszą i wymagającą znacznych inwestycji jest sprawa zaopatrzenia laboratoriów w aparaturę dydaktyczną i naukową. Wiemy, jak duże braki w przyrządach i urządzeniach odczuwają czołowe nasze uczelnie w kraju i rozpraszanie środków, przydzielonych przez państwo na ten cel może spotkać się z poważnymi zastrzeżeniami władz naszego szkolnictwa wyższego.

Utworzenie i rozbudowa nowej uczelni w Gdańsku spowoduje óczy napływ studentów, którym trzeba będzie zapewnić mieszkanie. Ządzie więc konieczność wybudowania nowych domów akademickich. Zamierzono przez władze zmniejszenie liczby nowowstępujących na istniejące już wyższe uczelnie w Gdańsku nie stworzy możliwości pod tym względem, gdyż obecny stan zagęszczenia w domach akademickich jest stanem wysoce anormalnym i musi ulec zmianie na lepsze.

Wreszcie: ze względu na konieczność koncentracji środków materialnych, przeznaczonych na potrzeby wyższych uczelni, może zaistnieć koncepcja przeniesienia uniwersytetu z Torunia do Gdańska. Moim zdaniem, zaizolowanie takie spotka się z bardzo dużymi oporami.

Bezpośrednim powodem tego artykułu jest list, który otrzymała nasza redakcja od pewnego marynarza służby zasadniczej. M. in. pisał on tak:

„Przechodząc ulicą Sobieskiego we Wrzeszczu spostrzegłem na gmachu Wyższej Szkoły Pedagogicznej wymalowany na murze białą farbą napis: „Uniwersytet”. Zainteresowała mnie ta „nominacja”, o której nie nie podawano w prasie. Chcąc zaspokoić swoją ciekawość, zagadnąłem kilku studentów wracających z wykładów. I wtedy dowiedziałem się, że studenci starają się o to, by taki uniwersytet na Wybrzeżu powstał, że potrzebują poparcia społeczeństwa, itd. Ponieważ sam chciałem po wyjściu z wojska zacząć studiować na jednym z wydziałów takie go uniwersytetu, nabrałem odwagi i postanowiłem napisać list do redakcji z prośbą o wyjaśnienie, jak ta sprawa obecnie wygląda.”

Chcąc spełnić życzenie naszego czytelnika i na pewno nie tylko jednego, zwróciłem się o wyjaśnienie w tej sprawie do rektora WSP, doc. dr. Andrzeja Bukowskiego, który zaczynając naszą rozmowę powiedział:

— Wspomniany napis „uniwersytet” znalazł się na gmachu WSP na początku grudnia ub. roku, kiedy nasza młodzież, zaniepokojona koncepcją Ministerstwa Oświaty przekształcenia wyższych szkół pedagogicznych w instytuty pedagogiczne, zaprotestowała na kilku masówkach przeciwko tego rodzaju pomysłom, domagając się równocześnie utworzenia w Gdańsku uniwersytetu i powołując do życia specjalną komisję dla koordynowania poczyną w tej sprawie. Od tego czasu upłynęło kilka tygodni. Ministerstwo w międzyczasie zrezygnowało ze wspomnianej koncepcji, ale toczące się nadal dyskusje wokół reorganizacji systemu szkolenia kadr nauczycielskich, w którym wyższe szkoły pedagogiczne stanowią jedno z ogniw, wywołują i dziś niepokój wśród studentów.

— Czy tylko na tym tle zrodziła się myśl utworzenia uniwersytetu gdańskiego?

— Nie, nie tylko. Wspomniane fakty trzeba potraktować jedynie jako nowe współczynniki w sprawie, która ma zakres o wiele szerszy i historię o wiele dłuższą. Nie sięgając dalej w przeszłość, trzeba powiedzieć, że przynajmniej od roku 1945, kwestia ta w środowisku Wybrzeża znajduje się ciągle na porządku dnia. Z pierwszych lat powojennych pamiętam liczne głosy zarówno na łamach naszych gazet, jak i pism o zasięgu krajowym. DOPOMIENIAJĄCE SIĘ UTWORZENIA UNIwersYTETU GDAŃSKIEGO I SZEROKO UZASADNIAJĄCE JEGO POTRZEBĘ I ZADANIA. Potem dyskutowano tę sprawę w okresie opracowywania planu 6-letniego, wreszcie rocznica 500-lecia powrozu Gdańska i Pomorza do Polski, zwłaszcza zaś sesja naukowa PAN, która odbyła się w Gdańsku w 1954 r. dała okazję do wielostronnego oświetlenia olbrzymiej roli przyszłej Almae Matris Gedanensis.

wielu rozmów. Pierwszy sekretarz KW PZPR, tow. Józef Machno, kandydat na posła, odniósł się do omawianej sprawy nie tylko z wielkim zrozumieniem, ale i z gotowością gorącego jej poparcia. Przypomnijmy w związku z tym, że w programie wyborczym ogłoszonym przez Wojewódzką Komisję Porozumiewawczą Stronnictw Politycznych i Organizacji Społecznych znalazło się m. in. takie zdanie: „Dla ożywienia życia kulturalnego i naukowego na Wybrzeżu uważamy za konieczne stworzenie w Gdańsku uniwersytetu”. Jest to niewątpliwie wielki sukces w toczącej się od dawna walce o uniwersytet w Gdańsku.

Pragnę również podkreślić (powiedział rektor Bukowski), że z

szczych zadań jest stworzenie, dla przyszłego uniwersytetu, bazy lokalowej. Okoliczności w tym zakresie są sprzyjające. Otóż w najbliższych miesiącach opróżni się gmach b. Urzędu do Spraw Bezpieczeństwa, gmach KW PZPR i kilka innych budynków. Decyzje ich przydziału powinny przede wszystkim uwzględnić potrzeby uniwersytetu, gdyż budowa nowych gmachów ze względu na znane trudności gospodarcze w naszym kraju jest obecnie zupełnie nierealna.

— Jeszcze jedno pytanie panie rektorze. Jak pana zdaniem ustosunkują się do koncepcji uniwersytetu gdańskiego władze centralne?

— Na ten temat, niestety, trudno mi cokolwiek powiedzieć. Spodziewam się z tej strony bardzo poważnych trudności wobec podnoszonych już głosów o nadmiarze uniwersytetów w Polsce. Tym głosom myślę, możemy jednak przeciwstawić argument, że nie chodzi nam wcale o stworzenie jeszcze jednej wyższej uczelni, ale o przekształcenie kilku istniejących tutaj uczelni w jedną — mam na myśli głównie Wyższą Szkołę Pedagogiczną i Ekonomiczną, chodzi więc o złączenie — co w konsekwencji nie powinno pociągać za sobą dodatkowych obciążeń budżetowych, przeciwnie — przy rozsądnej organizacji — może nawet doprowadzić do oszczędności.

— Widzę, że mimo wszystko, jest pan rektor optymistą.

— Tak, moim zdaniem, sprawę „być albo nie być” przyszłego uniwersytetu Gdańskiego mają w tej chwili w swoim ręku nasze władze terenowe, społeczeństwo i nasi postawie, których wybieramy i wśród których, jak się wszyscy spodziewamy, znajdzie się przecież m. in. dr Stefan Jędrzychowski.

Rozmowę przeprowadziła

W. ODYA

KIEDY UNIwersYTET W GDAŃSKU?

W konsekwencji tych dyskusji został opracowany obszerny memoriał w sprawie utworzenia uniwersytetu Gdańskiego w oparciu o Wyższą Szkołę Pedagogiczną i Wyższą Szkołę Ekonomiczną, memoriał, uchwalony przez Wojewódzką Radę Narodową na sesji w dniu 21 grudnia 1955 r., w czerwcu zaś 1956 r. powrócono raz jeszcze do tej ważnej kwestii na zorganizowanej przez WSP konferencji, poświęconej omówieniu sytuacji i potrzebom rozwoju nauk humanistycznych na Wybrzeżu. Obecnie, o ile mi wiadomo, projekt utworzenia w Gdańsku uniwersytetu jest popierany przez całe społeczeństwo naszego województwa — i trzeba podkreślić — rząd ko kiedy opinia społeczna jest tak zgodna, jak w tej sprawie.

— Jak odnoszą się do tego projektu władze terenowe?

— Jak najbardziej pozytywnie. Przekonałem się o tym w czasie

równie gorącą aprobatą dla omawianego projektu odnoszą się tow. Wolek i tow. Gregorek — przewodniczący i wiceprzewodniczący Prezydium WRN oraz tow. Cybulski — przewodniczący Prezydium MRN w Gdańsku.

— Wobec tak przychylnych atmosfery, co należałoby zrobić, zdaniem pana rektora, ażeby idea uniwersytetu gdańskiego mogła być wkrótce zrealizowana?

— Kuć żelazo póki gorące. Ale nie zapominajmy ani na chwilę o tym, że droga od pięknych projektów do ich urzeczywistnienia jest zwykle daleka. Moim zdaniem należałoby — w myśl interpelacji na sesji WRN w dniu 28 grudnia ub. r. — powołać w najbliższym czasie społeczny komitet organizacyjny uniwersytetu gdańskiego, który przejąłby w swoje ręce inicjatywę, koordynował poczynania i doprowadził rzecz do zwycięskiego końca. Jednym z najpóźniej-

81. Dyle. 57, nr 62 (19. III)

Gorące poparcie dla idei utworzenia uniwersytetu w Gdańsku 5

Dnia 8 bm. na zebraniu Zarządu Okręgu Zw. Bojowników o Wolność i Demokrację w Gdańsku z udziałem przedstawicieli wszystkich kombatanckich grup środowiskowych, uchwalono rezolucję, w której zebrani witają z uznaniem inicjatywę powołania do życia komitetu organizacyjnego uniwersytetu w Gdańsku, wyrażając dla tych wysiłków pełne poparcie.

„Uniwersytet w Gdańsku — stwierdza rezolucja — będzie miał duże znaczenie dla badań bogatych tradycji walk o polskość tych ziem i podniesie ogólny poziom życia kulturalnego północnej części Polski“. Na stałego przedstawiciela w kom. org. uniwersytetu, wydelegowano prezesa Zarządu Okręgu, dr LEONA WASILEWSKIEGO.

Czy wygramy batalię o Uniwersytet w Gdańsku? Pokonajmy trudności — a na pewno tak!

„Czas przejść ze sfery bogobojnych życzeń do konkretnej roboty”. Tak zakończył swe zagajenie przewodniczący Prezydium WRN ob. Józef Wolek, na zebraniu odbytym przed paru dniami w Gdańsku, które, po dłuższej i rzeczowej dyskusji, powołało do życia — jak to już donosiliśmy — Komitet Organizacyjny Uniwersytetu Gdańskiego. W ten sposób zrobiono rzeczywiście pierwszy krok na drodze do rozpoczęcia owej „konkretnej roboty”. Jak jednak będzie wyglądać dalszy ciąg prac komitetu i w jakim kierunku prace te pójdą?

Musimy sobie tu najpierw ustalić, jakie argumenty przemawiają za koniecznością powołania do życia w Gdańsku nowej uczelni uniwersyteckiej, ale także musimy spojrzeć prawdzie w oczy i zapoznać się z trudnościami, a tych jest niestety wiele. Wtedy dopiero będziemy mogli ustalić, czy uda nam się wygrać batalię o uniwersytet w Gdańsku.

NA wstępie warto przypomnieć, że całe społeczeństwo Wybrzeża sprawę powstania Gdańskiej uczelni uniwersyteckiej uznało za dojrzałą do realizacji. Dlatego też w programie wyborczym Frontu Jedności Narodu umieszczono, jako jeden z postulatów, punkt domagający się od kandydatów na posłów takiego pokierowania swymi wystąpieniami w Sejmie, aby sprawa Uniwersytetu została pozytywnie zdecydowana przez władze centralne; dlatego — na plenarnych sesjach Wojewódzkiej Rady Narodowej zapadły postanowienia i uchwały, zobowiązujące Prezydium WRN do energicznej działalności w tym kierunku.

Wybrani już posłowie, podobnie jak i członkowie Wojewódzkiej Rady Narodowej, przekonali się zresztą w czasie zetknięcia z ludnością, jak żywo interesuje społeczeństwo sprawa utworzenia w Gdańsku uniwersytetu, jak szczególnie ludność kaszubska gorąco wzięła tę sprawę do serca. Tym to znamiennejsze, że ogólnie znana jest niechęć Kaszubów do obejmowania stanowisk urzędowych, a więc zainteresowanie uniwersytetem w Gdańsku wpływa tu z pobudek zasadniczych. Potwierdza to fakt, że w powiatach kaszubskich aż 15 magistrów „orze ojcowską rolę” — jak to pięknie określili na konferencji przewodniczący WRN Wolek.

Ludność kaszubska niewątpliwie nie tak beztrosko patrzy w przyszłość, jak inni współmieszkańcy naszego województwa. Nauczyła ją tego historia, owe najpierw krzyżackie, następnie junkierskie, wreszcie hitlerowskie próby unicestwienia polskości na naszych ziemiach. Toteż z prawdziwym niepokojem Kaszubi patrzą zwłaszcza na to — co się dzieje w Niemieckiej Republice Federalnej, także i w dziedzinie propagandy antypolskiej.

Ilość niemieckich opracowań problemów naszych ziem zachodnich — tak naukowych jak i pseudo naukowych — jest tam ogromna, co wobec minimalnej wprost ilości prac badawczych i wydawniczych na te tematy u nas, może napawać lękiem, że w jakiejś krytej chwili, czy choćby przed przyszłą konferencją pokojową będziemy mogli preparowanym nawet argumentom przeciwstawić tylko... hasła.

AMY MUSIMY wytrącać broń propagandy z ręki wroga nie hasłami, a osiągnięciami. Uniwersytet w Gdańsku sam byłby nie tylko wspaniałym osiągnięciem, ale ileż jeszcze mógłby przysporzyć argumentów, choćby prostując przeprowadzanymi badaniami liczne zafałszowania niemieckie, wciąż pokutujące w różnych dziedzinach nauki.

Poważnym argumentem za powołaniem do życia Uniwersytetu Gdańskiego jest geografia polskich ośrodków naukowych. Przecież cała północ Polski jest pozbawiona własnego uniwersytetu. Dlatego nie tylko nasze województwo, ale także olsztyńskie, koszalińskie, a nawet szczecińskie — żywo są zainteresowane, by w Gdańsku powstał uniwersytecki ośrodek wiedzy humanistycznej, który zaspokajałby potrzeby terenu tak w sensie dydaktycznym, jak i — zwłaszcza badawczym.

Zła tradycja niedoceniania spraw morza i Pomorza, pokutująca w Polsce od czasów szlacheckich, kiedy to wiercono w rację przysłowia „nie wie Polak co morze, gdy dobrze orze”, musi wreszcie bezprowrotnie zgłnąć. Wybrzeże —

nawet z klasycznego punktu widzenia spraw wyłącznie gospodarczych — jest równie niewrażliwym punktem, jak np. zagłębie węglowe. Toteż wszechstronne prace naukowe są tu jak najpotrzebniejsze. Czekają jeszcze na badaczy zwłaszcza sprawy morskie, wciąż traktowane przez naukę polską marginesowo, dalej sprawy ziem prymorskich, ciągnących się szeroko pasem wzdłuż 500-kilometrowego polskiego brzegu Bałtyku, a wreszcie mało u nas znane zagadnienia najbliższych naszych sąsiadów z drugiej strony morza — krajów skandynawskich.

POSTULUJE SIĘ, aby za łącznikiem Uniwersytetu w Gdańsku stały się wydziały Wyższej Szkoły Pedagogicznej — filologiczny i matematyczny — przyrodniczy, oraz jako wydział prawno-ekonomiczny — Wyższa Szkoła Ekonomiczna. Podobno na szczelnie centralnym rozważa się myśl, aby akademie medyczne w całej Polsce znów przekształciły się w wydziały uniwersyteckie. Gdyby zwyciężył ten pogląd, Uniwersytet Gdański miałby już czwarty wydział, bardzo wszechstronnie rozbudowany i legitymujący się

dużym dorobkiem naukowym. W każdym razie czas już najwyższy, aby senaty tych trzech uczelni porozumiały się między sobą i, zrezygnowawszy z samodzielności, wspólnie wystąpiły w Radzie Głównej Szkół Wyższych z projektem połączenia się, a raczej przekształcenia w wydziały Uniwersytetu Gdańskiego.

Trzeba przyznać, że przeciwnicy powołania do życia U. G. mają tu poważny argument, twierdząc, że kadra naukowa w WSP i WSE jest i nie liczna i o niedostatecznie wysokim poziomie naukowym — naturalnie z chlubnymi wyjątkami. Ale i na to jest odpowiedź. Skoro w ciągu 10 lat dosłownie z niczego obliczamy, że uczelnie potrafiły się rozwinąć w szkoły wyższe o poważnym — mimo wszystko — dorobku zwłaszcza dydaktycznym, to przecież na bazie ich zakładów i katedr w ciągu lat następnych zbudują się wydziały uniwersyteckie o wystarczająco wysokim poziomie, zwłaszcza gdyby można było je wzmocnić wybitnymi naukowcami zaproszonymi z innych uniwersytetów polskich, co przecież zawsze jest sprawą do zrobienia.

TAK SIĘ SZCZĘŚLIWIE składa, że sprawa bazy lokalowej nie jest w tej chwili trudna. Poza gmachami WSP we Wrzeszczu i WSE w Sopocie, przysły Uniwersytet mógłby jeszcze dostać gmach po Komitecie Wojewódzkim PZPR, który chce zająć jakiś mniejszy i skromniejszy budynek, — po Komendzie Wojewódzkiej MO, która ma przejąć gmach po zlikwidowanym Urzędzie Bezpieczeństwa, oraz znajdującą się w pobliżu dawną „Victoriaschule”, a także niedawno wniesiony gmach byłego Zarządu Portu Gdańsk — Gdynia.

Te sześć gmachów — co prawda dość rozrzuconych, ale przecież i inne uniwersytety pracują w podobnych warunkach — wcale zasobie zaspołobyły potrzeby lokalowe gdańskiej Alma Mater. Pamiętajmy jeszcze, że w Gdańsku znajdują się dwa wspaniałe warsztaty pracy naukowej, z których przysły uniwersytet mógłby czerpać pełnym garściami. Myślimy o przebogatych zbiorach biblioteki gdańskiej PAN, i jedynej w swoim rodzaju zbiorach Wojewódzkiego Archiwum. A przecież WSP i WSE także mają wartościowe zbiory biblioteczne i dobrze zaopatrzone pracownice, zwłaszcza WSP — przyrodnicze.

MÓWIŁO SIĘ jeszcze niedawno w Polsce, że mamy za dużo Uniwersytetów. Nie błędniejszego. Prawdziwych inteligentów mamy wciąż za mało, tak w szkolnictwie, jak w administracji, sądownictwie, czy przedsiębiorstwach handlowych i przemysłowych. Kult niekompetencji ostatecznie już zbankrutował, czas już aby hasło o nadprodukcji inteligencji odłożono do lamusa. Nawet nasza młodzież opuszczająca wyższe zakłady naukowe, zwłaszcza techniczne, wynosi z tych uczelni za mały ładunek wiedzy ogólnej. Nikogo np. ostatnio nie zdziwiłoby szczere wyznaczenie promowanego w jednej z uczelni młodego inżyniera — magistra, który po otrzymaniu dyplomu zwrócił się do swojego promotora i stwierdził ze smutkiem, że o swej gałęzi wiedzy wie wiele, ale niestety, nie czuje się inteligentem, bo za sobą jego wiadomości ogólnych jest bardzo skromny.

Może trochę chaotycznie skreśliłmy tu przebieg dyskusji na zebraniu konstytucyjnym Komisji Organizacyjnej Uniwersytetu Gdańskiego. Chodziło nam jednak o wszechstronne zapoznanie czytelników z sytuacją, w jakiej Gdańsk występuje do boju o swój uniwersytet.

Gdzie ten bój będzie się toczył? Najpierw w Radzie Głównej Szkół Wyższych, gdzie występować będą przedstawiciele senatów wyższych uczelni gdańskich, mających się przekształcić w uniwersytet; następnie w Ministerstwie Szkół Wyższych — być może w Sejmie. Tam znów głos będą musieli zabrać wybrani przez nas posłowie.

Jeśli tylko sama zasada konieczności powstania Uniwersytetu w Gdańsku zostanie w tych instancjach przyjęta, dalsza, choć żmudna i ciężka praca progresywnego powstawania uniwersytetu w ciągu lat o coraz to większej ilości wydziałów, a także uczelni pełnowydziałowej — na pewno zostanie wykonana.

A więc — batalię wygramy. (w. męż.)

Zrzeszenie Kaszubskie wystąpiło z inicjatywą stworzenia funduszu zakładowego Uniwersytetu Gdańskiego

Do końca br. Zrzeszenie zobowiązało się zebrać na ten cel milion zł

W ubiegły poniedziałek odbyło się kolejne, dziewiąte plenarne zebranie ZG Zrzeszenia Kaszubskiego. Zebranie to poświęcone było sprawom kultury. Po zagajeniu prezes Aleksander Arendt przekazał zebraniom kilka informacji o utworzeniu oddziału Zrzeszenia w Bydgoszczy, o tym, że jeszcze w tym roku powstanie oddział w Pucku, oraz że w najbliższym czasie powstanie oddział w Gdyni. Zrzeszenie w Gdańsku (dr Henryk Lukowicz) powiadomił zebranych, że również Stupsk zamierza zorganizować oddział Zrzeszenia.

Przemawiający następnie wiceprzewodniczący ZG Zrzeszenia Lech Bądkowski, mówiąc o ruchu kaszubskim, wspominał o podejrzeniach, towarzyszących pracy Zrzeszenia. Powiedział on m. in.:

— W dalszym ciągu podnosi się przeciwko nam stary tryb myślenia, który ma 100 lat za sobą, a nawet państwowego, oraz dodaje się do niego nowy zarzut: konserwyzm społeczny, rzekomych tendencji antysocjalistycznych.

— Musimy z całą siłą przeciwstawić się tym tendencjom, a na wszystkie pretensje wysuwane pod naszym adresem, odpowiadać krótką formułą zawartą w paragrafie 4 naszego statutu, która najlepiej ujmie dzisiejszą rację naszego istnienia: „rozbudzanie szerokiej inicjatywy społecznej dla

wszechstronnego rozwoju Kaszub i wiązanie ich z budownictwem polskiej drogi do socjalizmu” oraz „stworzenie

● Dokończenie na str. 2

Aktem ostatniej woli prof. Stelmachowska przekazała prywatny księgozbiór dla przyszłego Uniwersytetu w Gdańsku

Zmarła w końcu listopada ub. r. prof. dr Bożena Stelmachowska, która całe swe życie poświęciła dla badań etnograficznych Pomorza, a w szczególności Kaszub, aktem ostatniej woli przekazała swój prywatny księgozbiór dla przyszłego uniwersytetu gdańskiego. Księgozbiór ten obejmuje około pół tysiąca dzieł — przeważnie bezcennych, blasków — z zakresu etnografii. Do czasu powstania uniwersytetu depozytariuszem jego — zgodnie z wolą zmarłej — będzie rektor Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Gdańsku prof. dr Andrzej Bukowski.

A oto fragment testamentu spisane zgodnie z wolą zmarłej przez jej wieloletnią współpracowniczkę dr Wandę Brzeską:

„Życzę sobie, aby księgozbiór prywatny, będący do dnia 21 listopada 1956 r. wspólną własnością zmarłej prof. dr Bożeny Stelmachowskiej i moją — a który z dniem 21 listopada 1956 roku, tj. z dniem śmierci właścicielki przeszedł na moją wyłączną własność, został przekazany do rąk depozytariusza tego księgozbioru rektora Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Gdańsku — Wzruszczu prof. dra Andrzeja Bukowskiego z przeznaczeniem dla przyszłego uniwersytetu na Wybrzeżu Pomorskim jako dar prof. dr Bożeny Stelmachowskiej”.

(16)

stosunki między naszymi państwami po nawiązaniu stosunków dyplomatycznych i utworzeniu ambasad. Wydaje nam się, że dla rozwoju wzajemnego zrozumienia i wspólnej pracy nie wykorzystano w pełni dogodnych możliwości.

Nie będę również ukrywać, że nie bez niepokoju obserwujemy, jak w NRF przy poparciu z zewnątrz aktywizuje się siły, które starają się przeszkodzić poprawie stosunków między naszymi krajami i chcą pchnąć Republikę Federalną na niebezpieczną drogę awantur wojennych.

Sądząc z tego, co mówiła w czasie rozmów w Moskwie delegacja NRF, może Pan odpowiedzieć na to, że w Niemczech zachodnich nie istnieją takie siły i tacy politycy, którzy chcieliby wojny agresywnej. Widzimy jednak, jaką rolę przeznaczała organizacja Paktu Atlantyckiego Niemieckiej Republice Federalnej i jej siłom zbrojnym. Chcą ją wykorzystywać w wojnie agresywnej o obec narodowi niemieckiemu interesy.

Nie podzielałam także opinii niektórych kół zachodnio-niemieckich, jakoby stworzenie wielkich sił zbrojnych i zaopatrzenie ich w broń atomową mogło umocnić sytuację Niemieckiej Republiki Federalnej na arenie międzynarodowej. Na szczytach zdraleń, jest wręcz przeciwnie.

Piszę Panu o tym z całą szczerością nie dlatego, że nasz kraj obawia się tworzonej znów w NRF armii, lecz dlatego, że kieruje nami uczucie troski i odpowiedzialności za losy pokoju w Europie.

Czy będzie w Europie pokój czy wojna — zależy przede wszystkim od tego, jak będą się kształtowały stosunki między naszymi narodami.

Po dokładnej ocenie powstałej sytuacji możemy powiedzieć i ja dochodzę do wniosku, że żywotne interesy zarówno narodu radzieckiego, jak i niemieckiego wymagają, aby w stosunkach między ZSRR i NRF dokonany został zdecydowany zwrot od stanu wzajemnej nieufności, a nawet pewnej wrogości — do zaufania i przyjaźni — że istnieją niezbędne możliwości ku temu, przy czym możliwości te nie są jeszcze bynajmniej wykorzystane.

Wiemy, że istnieją siły, które wszelkimi sposobami przeszkadzają rozwojowi normalnych stosunków między ZSRR a NRF. Siły te kierują się swymi wąskimi, egoistycznymi interesami, podjudzają i spychają Niemiecką Republikę Federalną na drogę wrogości wobec Związku Radzieckiego, konfliktu wojennego z nim i z innymi krajami socjalistycznymi. Świadczą o tym dostatecznie przekonująco stałe żądania wysuwane wobec NRF, aby forsowała tworzenie wielkich sił zbrojnych, zwiększała wydatki na zbrojenia i utrzymanie obcych wojsk.

W tym właśnie celu potrzebne było zdecydowanie z góry na okres dziesiętków lat o pozostawianiu obcych wojsk na terytorium Niemieckiej Republiki Federalnej. Co więcej, ostatnio czynione są bezpośrednie przygotowania do tego, aby terytorium Niemiec zachodnich wykorzystywać jako bazę wypadową dla wojny atomowej. Wszystko to usiłuje się zamaskować powoływaniem się na rzekomą agresywność Związku Radzieckiego. Lecz jest to tylko parawan. Niemiecką Republikę Federalną spycha się na agresywną, złą drogą, nie mającą nic wspólnego z prawdziwymi interesami narodu niemieckiego, które są nieodłączne od interesów pokoju i bezpieczeństwa w Europie. Nie trudno zrozumieć, że tych, którzy chcą skierować

● Dokończenie na str. 2

22.10.1957, 437
(13.5)

Zrzeszenie Kaszubskie wystąpiło z inicjatywą stworzenia funduszu zakładowego Uniwersytetu Gdańskiego

● Dokończenie ze str. 1

zenie ludności kaszubskiej warunków pełnego włączenia się w całość życia państwowego Polski Ludowej".

Przechodząc do zasadniczego tematu przytoczył on problemy, na których Zrzeszenie winno skoncentrować swą uwagę, jak: publikowanie literatury kaszubskiej dawnej i współczesnej, wydawanie pisma kaszubskiego, nadawanie audycji radiowych po kaszubsku, utworzenie stałego kaszubskiego teatru amatorskiego, wprowadzenie do szkół pódstawowych na terenie Kaszub przedmiotu pn. regionalizm kaszubski.

Z kolei przystąpiono do omawiania poszczególnych spraw. Wiele uwagi poświęcono sprawie pisma. W wyniku dyskusji Zarząd Główny postanowił o pracować wniosek dotyczący wydawania — zgodnie z dawnymi tradycjami — gazety ukazującej się trzy razy w tygodniu.

W sprawie następnej — audycji radiowych kaszubskich, niestety, niewiele można powiedzieć ponad to, że Rozgłośnia Gdańska po daleko idących, interesujących obietnicach i propozycjach współpracy niemal ze wszystkiego się wycofała.

Również nie najlepiej wyglądają sprawy wydawnicze. Wydawnictwo Morskie zaplanowało szereg pozycji nowych, bądź wznowień z zakresu literatury kaszubskiej, niestety, obecnie poza zbiorem poezji A. Majkowskiego i sztuką Jana Piepki wydanie innych jest pod

znakiem zapytania (m. in. dwutomowa antologia literatury kaszubskiej, której opracowania podjął się dr A. Bukowski), gdyż przeciwnie stawia się temu... „Dom Książki”, który nie chce się podjąć kolportażu. Świadczy to, niestety, w dalszym ciągu, o bardzo złym rozpoznaniu rynku zbytu. Wydawałoby się, że dwie dotychczas wydane po wojnie książki kaszubskie, których nakład rozszedł się bez trudności, powinny być dostatecznym dowodem, iż opory „Domu Książki” są nieuzasadnione.

W związku z niechętnym stanowiskiem oficjalnego kolportera Zarząd Główny ZK postanowił zawrzeć z Wydawnictwem umowę o branie w komis ilość egzemplarzy odpowiadającej rentowności wydania poszczególnych pozycji kaszubskich i prowadzenie kolportażu poprzez Zrzeszenie.

Na zakończenie poniedziałkowego zebrania dr A. Bukowski zreferował zebranym sprawę stworzenia uniwersytetu w Gdańsku, a następnie podjęta została uchwała, którą w dniu wczorajszym prezes ZG Zrzeszenia Kaszubskiego Arendt i sekretarz R. Romkowski przekazali przewodniczącemu komitetu organizacyjnego uniwersytetu w Gdańsku, Wołkowi. Oto tekst uchwały:

Zrzeszenie Kaszubskie wita z wielkim zadowoleniem fakt powołania do życia Komitetu Organizacyjnego Uniwersytetu Gdańskiego, albowiem cel, do jakiego ten zmierza, jest marzeniem wielu pokoleń Kaszubów, którzy nigdy dotąd w swoich dziejach nie mieli możliwości zdobywania wyższego wykształcenia uniwersyteckiego na własnej ziemi. Powstanie Uniwersytetu Gdańskiego przyczyni się do podniesienia nauki, oświaty i kultury w całej północnej Polsce, od wieków pod tym względem zaniedbanej, oraz umożliwi m. in. pełne poznanie tragicznej przeszłości ludu pomorskiego, zafałszowanej przez germańsko-pruskie dziejopisów.

Ażeby podjęto starania Komitetu Organizacyjnego Uniwersytetu Gdańskiego skutecznie poprzeć, „Zrzeszenie Kaszubskie” występuje z inicjatywą stworzenia

FUNDUSZU ZAKŁADOWEGO UNIWERSYTETU GDAŃSKIEGO,

deklarując na ten cel milion złotych, który Zrzeszenie zbierze w ciągu 1957 r. za pośrednictwem swoich członków w powiatach kaszubskich. Formę zbiórki (cegiełki itp.) Zrzeszenie Kaszubskie ustali w porozumieniu z Komitetem Organizacyjnym Uniwersytetu Gdańskiego.

za Zarząd Główny
Aleksander Arendt

prezes
mgr Robert Romkowski
sekretarz

Uchwałę tę przekazał wczoraj na zebraniu sekcji naukowej Komitetu Organizacyjnego Uniwersytetu Gdańskiego zebranym naukowcom przewodniczącym Prezydium WRN ob. J. WOŁEK. Przyjęto ją burzą oklasków.

W czasie obrad sekcji — po zapoznaniu się z gmachem, urzędzeniami katedr, zakładów i bibliotek Wyższej Szkoły Ekonomicznej — zajmowano się

głównie sprawą wydziału prawno-ekonomicznego, który winien powstać z przeobrażenia właśnie WSE, co — wobec poważnej liczby naukowców tych dyscyplin nauki, pracujących na Wybrzeżu — nie powinno być rzeczą szczególnie trudną.

W skład sekcji weszli też 4 delegaci Politechniki Gdańskiej, wybrani onegdaj na te stanowiska przez senat tej uczelni.

GŁOS

o uniwersytecie gdańskim

prof. A. Bukowskiego



Prof. A. Bukowski

Moim zdaniem, przyszły nasz uniwersytet — wobec ogromnych jego zadań naukowych, kulturalnych i politycznych — powinien być uniwersytetem dużym, mocnym, szeroko rozbudowanym, wielowydziałowym i o wysokim poziomie naukowym. Przede wszystkim powinny w nim być szeroko uwzględnione nauki społeczne: ekonomia i prawo, historia, filologia i filozofia, nadto zaś powinny je uzupełniać nauki przyrodnicze i ścisłe.

Utworzenie osobnego WYDZIAŁU EKONOMICZNEGO przez analogię do sytuacji np. na Uniwersytecie Warszawskim — przyczyniłoby się nie tylko do wzmocnienia uniwersytetu, ale także do zaspokojenia bardzo poważnych potrzeb Wybrzeża i Pomorza w tej dziedzinie nauk — w podobnym sensie, jak to już obecnie dzieje się w sopockiej Wyższej Szkole Ekonomicznej.

Za utworzeniem WYDZIAŁU PRAWA przemawia paradoksalny fakt, że po likwidacji wydziału prawa na Uniwersytecie Toruńskim cała północna Polska od linii łączącej Warszawę z Łodzią i Poznaniem pozbawiona jest ośrodka nauk prawnych. Tak więc odległość z Gdyni i Gdańska do uniwersytetów mających wydział prawny wynosi 316 km — Poznań, 329 km — Warszawa i 365 km — Łódź. Szczególne potrzeby gospodarki morskiej, prawa morskiego i międzynarodowego, życia i administracji miast portowych itp. wymagają specjalizacji prawnej, którą mógłby rozwijać odpowiedzialnie zorganizowany wydział prawa uniwersytetu gdańskiego.

W zakresie NAUK HISTORYCZNYCH — specjalizacja powinna iść w kierunku dziejów Pomorza, miast nadmorskich, krajów nadbałtyckich oraz dziejów powszechnych. Osobnym ważnym działem — ze względu na duże bogactwo etniczne naszego terenu powinna być historia kultury materialnej w połączeniu z etnologią i etnografią.

W zakresie NAUK FILOLOGICZNYCH specjalizacja ze względu na położenie Gdańska, potrzeby miast portowych i kontakty zagraniczne powinna iść w kierunku języków skandynawskich i germańskich.

Stworzenie, stopniowe rozbudowanie i otoczenie szczególną opieką osobnego WYDZIAŁU FILOZOFICZNEGO podyktowane jest powszechnie obecnie odczuwanymi potrzebami w tym zakresie. Wydaje się też rzeczą naturalną i nie wymagającą bliższego uzasadnienia, by poza wymienionymi wydziałami utworzone zostały: WYDZIAŁ BIOLOGII i NAUKI O ZIEMI oraz wydział MATEMATYCZNO - FIZYCZNO - CHEMICZNY.

Tak więc uniwersytet gdański byłby w planie perspektywicznym uniwersytetem 6-cio wydziałowym, posiadającym: wydział ekonomii, wydział prawa, wydział humanistyczny (historyczny - filologiczny) wydział filozoficzny, wydział biologii i nauk o ziemi oraz wydział matematyki, fizyki i chemii.

To są perspektywy. W perspektywie jednak stosunkowo najbliższej wydaje się realne — ze względu na istniejącą już bazę w Wyższej Szkole Pedagogicznej i Wyższej Szkole Ekonomicznej — stworzenie przynajmniej czterech wydziałów: FILOLOGICZNO - HISTORYCZNEGO, EKONOMICZNEGO, MATEMATYCZNO-FIZYCZNO - CHEMICZNEGO i GEOGRAFICZNEGO (nauki o ziemi).

Czy Uniwersytet Marii Curie - Skłodowskiej zostanie przeniesiony z Lublina do Gdańska?

O ile sprawa powołania do życia Uniwersytetu Gdańskiego posunęła się na przód? Zastanawiał się nad tym Komitet Organizacyjny na zebraniu odbytym w ub. środę w gabinecie przewodniczącego Prez. WRN ob. Wołka.

Z całą pewnością idea powołania do życia gdańskiej uczelni uniwersyteckiej, nie tylko na wybrzeżu gdańskim, ale i dalej — w całej północnej Polsce — spotykała się z gorącym przyjęciem społeczeństwa. Świadczą o tym wypowiedzi, świadczą uchwały instytucji i stowarzyszeń. Ale punkt ciężkości zagadnienia leży gdzie indziej. Jak ustosunkują się władze centralne a więc Rada Szkół Wyższych i resortowe Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego? Wprawdzie oficjalnie obie te decydujące instytucje zostaną zawiadomione o inicjatywie gdańszczyzan dopiero za kilka tygodni — po złożeniu opracowywanego właśnie memoriału — już jednak teraz można było wysondować opinie kompetentnych czynników, jak ich zdaniem kształtuje się możliwość powołania do życia uczelni uniwersyteckiej w Gdańsku.

Otóż — mimo szeregu poważnych trudności, które trzeba będzie zwalczyć — sprawa da się przeprowadzić. Udało się przekonać Warszawę, że na Wybrzeżu nie powstanie nowa uczelnia, lecz już istniejące —

92. Bakt. 1957. 4556 (11. IV)

Czy Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej zostanie przeniesiony z Lublina do Gdańska

● Dokończenie ze str. 1

Wyższa Szkoła Pedagogiczna i Wyższa Szkoła Ekonomiczna przekształca się w wydziały uniwersyteckie.

Istnieje także projekt, aby przenieść do Gdańska jeden z dwóch uniwersytetów lubelskich, myśli się o Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej.

Wówczas WSP i WSE wzmocniłyby tylko wydziały, katedry i zakłady uniwersytetu przeniesionego z Lublina. Jest to koncepcja jeszcze bardzo słaba, ale mająca pewne szanse realizacji, wobec postawienia właśnie teraz w Radzie Głównej Szkół Wyższych całokształtu sprawy lokalizacji wyższych uczelni w Polsce.

rań o wzmocnienie gdańskie go środowiska uczonych humanistów (władze lokalne przyrzekają dużą pomoc w uzyskiwaniu dla nich mieszkań i to w ciągu najbliższych już lat), zaczęto się energicznie starać o zorganizowanie w Gdańsku dalszych placówek Polskiej Akademii Nauk — oddziału Instytutu Badań Literackich i Instytutu Kultury Materialnej. Powołanie ich do życia znakomicie wzmocniłoby zespół gdańskich uczonych o znawców zagadnień literatury i historyków kultury.

Gdy więc w Warszawie zapadnie ostatecznie decyzja powołania do życia Uniwersytetu Gdańskiego — a wła-

Jeżeli nie to czas -
 ale gdyby o warach
 chodziło to:

Ministerstwo Zygmunta
 Augusta

Goldstein

to był jedynie polski
 władca, który należał
 do problemu goldstein
 i morsh, twórcą floty, -
 twórcą Komisji Morskiej,
 twórcą stożni morskiej i
 wreszcie sienne Kurios ^{chwał} _{Pelczarski}

Sprawy Uniwersytetu w Gd.

13

rol.

Jacek Trzebiński „Uniwersytety i
spoteczności”

„Złoty Kłos” 1958, nr 4.

Dla ożywienia życia kultu-
ralnego i naukowego na Wy-
brzeżu uważamy za koniecz-
no stworzenie w Gdańsku u-
niwersytetu. Za korzystne
uważamy również stworze-
nie stojącego na wysokim
poziomie tygodnika społecz-
no-kulturalnego.

14

Dukl.

15

M a t e r i a ł d o m e m o r i a ł u

W sprawie utworzenia Uniwersytetu w Gdańsku

Potrzeba utworzenia Uniwersytetu w Gdańsku była powszechnie bardzo żywo odczuwana od pierwszej chwili odzyskania Pomorza i Wybrzeża, po zwycięstwie Armii Czerwonej i Ludowego Wojska Polskiego nad hitlerowskim agresorem i okupantem. Podnoszono wtedy i podnosi się dzisiaj tę sprawę przy każdej okazji, mimo że po wojnie powstał tu szereg wyższych uczelni, najpierw Politechnika Gdańska i Akademia Medyczna, następnie Wyższa Szkoła Handlu Morskiego /obecna Wyższa Szkoła Ekonomiczna/, Wyższa Szkoła Sztuk Plastycznych, Wyższa Szkoła Pedagogiczna i Wyższa Szkoła Muzyczna.

Przebieg walki o Uniwersytet w Gdańsku

Lata 1945-46: Sprawa ta znalazła wówczas wyraz w szeregowej dyskusji prasowej na łamach "Dziennika Bałtyckiego", "Przeglądu Zachodniego"/Poznań/, "Arkony" /Bydgoszcz/, "Jantara"/Gdańsk-Bydgoszcz-Szczecin/ i "Odry" /Szczecin-Wrocław/, przy czym głos zabierali nie tylko przedstawiciele środowiska gdańskiego, ale także środowiska toruńsko-bydgoskiego, poznańskiego, warszawskiego i krakowskiego. Wysuwane argumenty nie straciły do dnia dzisiejszego na aktualności. Oto ważniejsze z ówczesnych głosów:

1. Prof. Dr. Włodzimierz Antoniewicz z Warszawy w artykule "Geografia ośrodków kulturalnych" /"Odra" 1946, nr.30/:

"Gdańsk musi stać się centrum naukowym dla badań Pomorza szczecińskiego, bydgoskiego i gdańskiego.....Tego wymagają względy reprezentacyjne kultury polskiej w tym centralnym nad Bałtykiem oknie na świat, tego wymaga stworzenie ośrodka prac polonistycznych u ujścia Wisły. Boć przecie Gdańsk musi się stać swoistym i wybitnym centrum nauki, literatury i sztuki polskiej".

2. Dr Marian Des Loges w artykule "O studium humanistyczne na Wybrzeżu" /"Dziennik Bałtycki" 1946, nr.206/:

"Wybrzeże, będące szczególnie czułym punktem w granicach Rzpltej, nie może zostać zepchnięte do roli jedynie ośrodka przemysłowego i handlowego, w którym postawa techniczna czy praktyczna miała by przesłonić treści ogólnokulturalne i humanistyczne". Toteż "już dziś należy myśleć i stawiać się w kierunku uruchomienia studium uniwersyteckiego w Gdańsku, chociażby w formie wydziału ogólnego względnie humanistycznego przy Politechnice Gdańskiej".

3. Dr Marian Pelczar, sekretarz generalny Towarzystwa Przyjaciół Nauki i Sztuki w Gdańsku, w art. "Bilans roczny szkolnictwa gdańskiego" /"Przegląd Zachodni" 1946, luty/:

"Specjalne studia techniczne i lekarskie nie wyczerpują wszystkich możliwości wyższych uczelni Gdańska..... Utworzenie przeto w Gdańsku ośrodka nauk humanistycznych i przyrodniczych uważać należy już nie za potrzebę ale za

niedaleką konieczność życiową, tym więcej że braku tego nie wypełnią inne polskie uniwersytety, nawet... Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, odległy jednak od Gdańska o sto kilkadziesiąt km."

4. St. Pol.-Dr Andrzej Bukowski w artykule p.t. "O uniwersytet w Gdańsku" / "Arkona" 1946, nr. 12/:

"Chwilowe trudności nie mogą zamącać obrazu rzeczywistych potrzeb, że Gdańsk jako główny ośrodek wielkiego okręgu północnej Polski wymaga dopełnienia swego życia w postaci studium humanistycznego. W promieniu 50 km znajduje się tu 20 miast i miasteczek, w których / nie licząc wsi / mieszkało w r. 1939 ponad 600 tys. mieszkańców. Przy powiększeniu promienia do 100 km i przy uwzględnieniu mieszkańców wsi liczba ta wzrośnie niemal o 100 %. W takim dużym skupisku ludzkim znajduje się oczywiście wielki zastęp ludzi, który ma inne zainteresowania, jak gospodarcza wymiana dóbr."

5. Dr. Marian Wachowski z Poznania w art. pt. "Uniwersytety a terytorium Polski" / "Przegląd Zachodni" 1946, czerwiec/:

"Ze względu na regionalny charakter naszych uniwersytetów, zasadniczego znaczenia nabiera także ich rozmieszczenie, aby poszczególne części terytorium Polski korzystać mogły z uniwersytetów w sposób mniej więcej równomierny, w szczególności zaś, aby nie było niepotrzebnego skupienia się uniwersytetów w bliskim sąsiedztwie, a tym bardziej, aby nie było takich połaci kraju, które byłyby bardzo oddalone od uniwersytetu i wskutek tego stanowiły "dziewicze pola" pod względem kulturalnym".

Dalej Wachowski stwierdza:

"Ludność Pomorza przed wojną niechętnie korzystała z uniwersytetów" z powodu wielkiego oddalenia od środowisk uniwersyteckich. "Doniosłość tej kwestii staje się wyraźniejsza, gdy sobie uświadomimy, że na północy rozciąga się pas od Szczecina do Sejna o długości 600 km a szerokości w najwęższym miejscu 75 km, który leży dalej niż 150 km od Poznania, Torunia i Warszawy". Wynika stąd wniosek: "Jeżeli uniwersytet toruński, mimo swego wielkiego znaczenia, nie jest w możności obsłużenia północy, to nasuwa się potrzeba utworzenia nowych uniwersytetów". . . .

6. Prof. Dr Witold Taszycki w artykule p.t. "Toruń czy Gdańsk" / "Przegląd Zachodni, 1946 nr. 4/:

"Stworzenie uniwersytetu w Gdańsku uważam wręcz za konieczność państwową. Jedyne uniwersytet

16

utworzony w Gdańsku może się zająć pracą badawczą w dziedzinie tak doniosłej dla całego państwa tematyki morskiej i pomorskiej... Nie wykona /tego zadania/ żaden z uniwersytetów naszych z dala od morza położony, żaden przygodny zespół badawczy, z których jeden, dajmy na to, pracuje w Poznaniu, drugi w Krakowie, a trzeci w Toruniu. Do wypełnienia tego zadania trzeba powołać do życia osobny ośrodek badawczy, a może nim być tylko, jeśli rzecz chcemy poważnie traktować, uniwersytet w Gdańsku, jego zakłady przyrodnicze, prawnicze, humanistyczne, wielka naukowa kuźnia, a równocześnie najwyższa pomorska uczelnia, która przygotowuje kadry fachowców, zdolnych do prowadzenia w przyszłości prac, jakie niebawem podjąć się będzie musiało.

"W zmienionych warunkach naszego bytu państwowego - pisze dalej prof. Taszycki - umieszczenie uniwersytetu pomorskiego w Toruniu niewiele miało uzasadnienia. Stolicą Pomorza Toruń być przestał i znalazł się nagle na uboju w roli małego miasta prowincjonalnego. W życiu politycznym, gospodarczym czy kulturalnym Polski nigdy większej roli nie odgrywał. Zbyt jest blisko wreszcie Poznania, Łodzi i Warszawy oraz ich uniwersytetów, by fakt ten na uniwersytecie toruńskim nie miał się niekorzystnie odbić. Pod każdym względem Gdańsk góruje nad Toruniem. Dopiero uniwersytet gdański będzie mógł wykonać te zadania naukowe, o których wyżej najkrócej wspomniałem, a które ze względu na interes państwa bez zwlekania muszą być wykonane. Dopiero uniwersytet gdański będzie naprawdę uniwersyteciem pomorskim, na całe Pomorze promieniującym, z całego Pomorza, od Szczecina po granicę rosyjską, młodzież do siebie przyciągającym! /Podkreślenie nasze/.

"Jest rzeczą jasną - kończy prof. Taszycki - że ewentualne przeniesienie uniwersytetu z Torunia do Gdańska nie może się dokonać dziś, ani nawet w tym roku, wobec zniszczenia, jakiemu Gdańsk podległ. Już teraz wszakże trzeba w planach odbudowy miasta przewidzieć, gdzie ma powstać dzielnica uniwersytecka, już teraz trzeba pomyśleć o kredytach, które ułatwią jej urządzenie. W miarę postępu prac przygotowawczych może się uniwersytet, obecnie toruński, stopniowo, wydziałami przenosić nad Bałtyk..".

Jak z powyższego /niepamiętnego/ zestawienia wynika, najwyższe wzniesienie fali głosów dopominających się utworzenia Uniwersytetu w Gdańsku przypada na rok 1946. Później dyskusja, przynajmniej dyskusja prasowa, na jakiś czas przycicha.

Lata 1949-50: W tym okresie zaznacza się wyraźnie druga fala bardzo żywego zainteresowania się sprawą Uniwersytetu w Gdańsku. Omawia się ją w KW PZPR, w ówczesnym Urzędzie Wojewódzkim, w redakcjach miejscowej prasy, zwłaszcza w redakcji organu partyjnego "Głos Wybrzeża". Jest to okres przygotowy-

wania i dyskusowania Planu 6-letniego. Uznano jednak wtedy, że kwestia Uniwersytetu w Gdańsku - mimo jej ważności musi narazie ustąpić innym znacznie pilniejszym potrzebom. To były powody, że nie stała się ona w tym czasie przedmiotem powtórnej dyskusji w prasie.

Lata 1954-1957: Przypadająca na rok 1954 pięćsetna rocznica powrotu Gdańska i Pomorza do Polski, związane z nią uroczystości, a szczególnie odbyta w Gdańsku w październiku tegoż roku Pomorska Sesja Naukowa PAN dały okazję do licznych dyskusji na temat potrzeb naukowych i kulturalnych naszego regionu, m.in. na temat konieczności utworzenia w Gdańsku uniwersytetu jako nieodzownego środka ożywienia i rozwoju na ogromnej polaci ziem pomorskich od Szczecina do Olsztyna zaniedbanych tutaj od stuleci nauk społecznych w szerokim tego słowa znaczeniu. Jednym z następstw tych dyskusji było wniesienie tej sprawy na obrady Komisji Kultury Wojewódzkiej Rady Narodowej.

W związku z tymi dyskusjami powstała również myśl opracowania obszernego memoriału, myśl, która przedstawiona KW PZPR, doprowadziła do wstępnej konferencji w tej sprawie w KW w dn. 10.VI.1955 r., i następnie do zredagowania projektu memoriału. Projekt w jesieni 1955 r. był omawiany w szeregu zainteresowanych ośrodków gdańskich /w Politechnice, w KW, PWRN i in./ i został uchwalony 21.XII.55 r. na sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej w Gdańsku.

Powrócono do sprawy uniwersytetu i memoriału w czerwcu 1956 r., na zorganizowanej przez WSP konferencji, poświęconej omówieniu sytuacji i potrzebom rozwoju nauk humanistycznych na Wybrzeżu. Odtąd kwestia stworzenia w Gdańsku uniwersytetu nie schodzi z porządku dnia. Świadczą o tym m.in. następujące fakty:

1/ wysunięcie potrzeby stworzenia w Gdańsku uczelni typu uniwersyteckiego przez komisję partyjno-rządową, która działała w Gdańsku we wrześniu 1956 r.,

2/ umieszczenie - po wstępnych dyskusjach i pracach - w programie wyborczym, ogłoszonym przez Wojewódzką Komisję Porozumiewawczą Stronnictw Politycznych i Organizacji Społecznych, następującego zdania: "Dla ożywienia życia kulturalnego i naukowego na Wybrzeżu uważamy, za konieczne stworzenie w Gdańsku uniwersytetu"

3/ masówki studentów WSP w końcu listopada i na początku grudnia w sprawie przekształcenia Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Gdańsku w "Uniwersytet Bałtycki" i powołanie w ramach WSP "Komisji Koordynacyjnej dla opracowania memoriału w sprawie przekształcenia WSP w Uniwersytet Gdański"

4/ dyskusja i uchwała w tej sprawie na walnym, konstytucyjnym Zjeździe Zrzeszenia Kabsubskiego /2.XII.56 r./.

5/ wysuwanie potrzeby uniwersytetu na licznych spotkaniach wyborców z kandydatami na posłów w okresie akcji wyborczej / m.in. z posłem Stefanem Jędruchowskim, posłem rektorem Wacławem Balcerskim, posłem Podhorskim/;

6/ projekt powołania Komitetu Organizacyjnego Uniwersytetu Gdańskiego, wniesiony przez Ob.A.Bukowskiego na posiedzeniu Komisji Kultury WRN w dn.21.XII.56 r. i interpelacja w tej sprawie jednego z radnych na sesji WRN w dn.28.XII.56 ;

7/ powołanie i ukonstytuowanie Komitetu Organizacyjnego Uniwersytetu Gdańskiego na posiedzeniu w dn. 24 stycznia 1957 r. zwołanym przez ob. Józefa Wołkę, przewodniczącego Prezydium WRN w Gdańsku,

Co przemawia za utworzeniem Uniwersytetu w Gdańsku?

Przytoczone wyżej głosy opinii społecznej domagają się powołania do życia Uniwersytetu w Gdańsku z u w a g i na:

- 1/ konieczność uzynienia w Gdańsku - ze względu na jego wyjątkową rolę w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz jego tradycje i eksponowane stanowisko wobec zagranicy - nie tylko poważnego centrum życia gospodarczego, ale także równie poważne centrum życia kulturalnego i naukowego,
- 2/ rosnące z roku na rok - w miarę rozbudowy Gdańska - jego własne potrzeby naukowe i kulturalne, niezaspokajane dostatecznie przez inne instytucje,
- 3/ konieczność dopełnienia istniejącego zespołu szkół wyższych osobnym uniwersyteckim studium nauk humanistycznych i społecznych celem przeciwnięcia jednostronnego oddziaływania na tojsze środowisko nauk technicznych i przyrodniczo-lekarskich, tym samym zaś zaspokojenia rosnącego "głodu humanistycznego", odczuwanego coraz dotkliwiej nie tylko przez inteligencję pracującą, ale także przez duże lokalne środowisko robotnicze,
- 4/ olbrzymie potrzeby bliższego i dalszego zaplecza pomorskiego /Kaszub, Powiśla, Warmii, Mazur, ziemi koszalińskiej i szczecińskiej/, wyjąłwionego przez zabór pruski z treści humanistycznych, a przede wszystkim z treści wielkiego dorobku kultury polskiej, której dostęp na Pomorze przez wieki oake był utrudniany;

5/ zbyt mały wpływ uniwersytetu toruńskiego, a tym bardziej innych dalszych uniwersytetów zarówno na Wybrzeże gdańskie, jak w ogóle na cały północny obszar Pomorza gdańskiego, olsztyńskiego i szczecińskiego ;

6/ konieczność stworzenia właśnie w Gdańsku centralnego ośrodka badań naukowych związanych z morzem i Pomorzem w zakresie geografii, etnografii, kultury materialnej, prawa i ekonomii, życia portów morskich, żeglugi, krajów skandynawskich itp.

Do tych względów natury ogólnej dochodzi szereg innych, a mianowicie:

7/ Potrzeby poszczególnych wyższych uczelni w zakresie nauk humanistycznych. Np. specjalna uchwała senatu Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych, powzięta w sprawie utworzenia Uniwersytetu w Gdańsku, stwierdza: "Dotychczasowy brak wydziałów humanistycznych wśród uczelni Gdańska odbija się ujemnie na całokształcie pracy Szkoły. Szczególnie w zakresie historii filozofii i historii sztuki brak Uniwersytetu i możliwości bezpośredniego kontaktu studentów szkół artystycznych ze studentami wydziałów humanistycznych jest przyczyną obniżenia zainteresowań naukowo-humanistycznych wśród młodzieży naszej Uczelni. Brak możliwości współpracy i wymiany wykładowców i asystentów naszej uczelni z wydziałami historii sztuki, filozofii, polonistyki, etnografii wpływa ujemnie na ogólną realizację programu, którego ostatecznym celem jest wychowanie obywatela-artysty, tworzącego sztukę naszych czasów w oparciu o prawdziwą znajomość humanistycznego dorobku ludzkości i własnego narodu".

Analogiczne braki, głównie w zakresie filozofii ekonomii, historii kultury materialnej, historii sztuki odczuwają w mniejszym lub większym stopniu inne wyższe uczelnie Wybrzeża.

8/ Potrzeby szeregu instytucji i organizacji, jak zasobnego w bogate zbiory Archiwum i Biblioteki Naukowej PAN oraz Museum Ziemi Pomorskiej, które nie wykorzystują swoich dużych możliwości z powodu braku zainteresowań ze strony szerszego grona fachowych pracowników naukowych i z powodu braku powiązania z odpowiednimi katedrami i zakładami uniwersyteckimi. Gdańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauki i Sztuki, przejawiające po ostatniej wojnie małą aktywność, uskarżało się wielokrotnie na brak oparcia o uniwersytecki ośrodek naukowy. Niewątpliwie również inne organizacje, jak Polskie Towarzystwo Historyczne, Towarzystwo Literackie im. A.

Mickiewicza, Polskie Towarzystwo Geograficzne itd., mogłyby znacznie uaktywnić swoją działalność, gdyby miały bezpośrednie powiązania z uniwersyteckimi pracownikami naukowymi. Z wielkimi trudnościami rozwija się powstały niedawno Wojewódzki Dom Twórczości Ludowej, tak bardzo potrzebny na naszym terenie ze względu na ogromne bogactwo regionalnej kultury ludowej. Przyczyną tego stanu jest brak na miejscu fachowych pracowników naukowych. - Również ośrodki twórcze, jak Teatr i Związek Literatów, odczuwają brak oddziaływania na siebie uczelni typu uniwersyteckiego z odpowiednio rozbudowanymi wydziałami.

- 9/ Potrzeby w zakresie popularyzacji wiedzy: Miejscowy zarząd Towarzystwa Wiedzy Powszechnej, stwierdza iż w dotychczasowej swojej działalności napotykał na poważne opory i przeszkody szczególnie w takich dziedzinach, jak historia, literatura, ekonomia, zagadnienia polityki międzynarodowej, i wyraża nadzieję, że "utworzenie na terenie Wybrzeża uczelni typu uniwersyteckiego o rozbudowanym szeroko wydziale humanistycznym pozwoliło by zgrupowanym w katedrach tego wydziału naukowcom wiązać naukę z praktyką i szerzyć poprzez konsultacje i odczyty TWP, wśród mas społeczeństwa naukowy pogląd na świat w oparciu o nauki humanistyczne i przyczyniłoby się waleńie do niesienia pomocy w tej dziedzinie Towarzystwu, spełniającemu wielką rolę polityczno-społeczną".
- 10/ Potrzeby dokształcenia młodzieży akademickiej w zakresie nauk humanistycznych: Gdańskie środowisko młodzieży akademickiej, liczące obecnie blisko 10.000 studentów, pozbawione jest środków oddziaływania nauki i kultury humanistycznej, na skutek czego widoczny jest u niej brak rozbudzenia szerszych zainteresowań naukowych i kulturalnych. Brak ten musi się z kolei ujemnie odbić na jej postawie ideowo-politycznej.

Obok tych wszystkich powodów sprawą ogromnej doniosłości jest również polityczna strona tego zagadnienia i to w sensie zarówno zewnętrznym jak wewnętrznym. Wiadomo, że Gdańsk nie przestał być przedmiotem żywych zainteresowań i apetytów ze strony zachodnio-niemieckich szowinistów i rewizjonistów. Toteż każde nowe nasze osiągnięcie w Gdańsku wytrąca broń z rąk wroga, uniwersytet zaś byłby w tym wypadku argumentem, na który przez długie wieki nie mógł się zdobyć tutaj ani zaborca krzyżacki, ani zaborca pruski. Wobec istnienia w NRF wielkiej ilości zasobnych i dobrze zorganizowanych instytucji i instytutów naukowych, zajmujących się naszymi granicami i ziemiami odzyskanymi, Uniwersytet przyczyniłby się również do skutecznego przeciwdziałania pseudomani zachodnio-niemieckiej.

Sprawa Uniwersytetu ma także duże znaczenie wewnętrzno-polityczne, albowiem Uniwersytet Gdański jako placówka naukowa i kulturalna o wielkiej sile promieniowania na społeczeństwo przyniósłby się do umocnienia Frontu Narodowego wśród zróżnicowanej etnicznie ludności na północnym Pomorzu na skutek migracji, jakie miały tu miejsce po zakończeniu wojny.

Profil naukowy Uniwersytetu Gdańskiego.

Wydaje mi się, że obecnie nie ma już potrzeby przekonywać kogokolwiek na naszym terenie o konieczności stworzenia uniwersytetu w Gdańsku. O pewnych sprzyjających okolicznościach realizacji tej idei mówiłem niedawno na łamach "Głosu Wybrzeża". Czas więc przystąpić do dyskusji na temat profilu naukowego przyszłego Uniwersytetu Gdańskiego.

Moim zdaniem, przyszły nasz Uniwersytet -- wobec ogólnych jego zadań naukowych, kulturalnych i politycznych -- powinien być uniwersytetem dużym, mocnym, szeroko rozbudowanym, wielowydziałkowym i o wysokim poziomie naukowym.

Przede wszystkim powinny w nim być szeroko uwzględnione nauki społeczne: ekonomia i prawo, historia, filologia i filozofia, nadto zaś powinny je uzupełniać nauki przyrodnicze i ścisłe.

Utworzenie osobnego Wydziału Ekonomicznego -- przez analogię do sytuacji np. na uniwersytecie warszawskim -- przyczyniło by się nie tylko do wzmocnienia Uniwersytetu, ale także do zaspokojenia bardzo poważnych potrzeb Wybrzeża i Pomorza w tej dziedzinie nauk w podobnym sensie, jak to już obecnie dzieje się w sopockiej Wyższej Szkole Ekonomicznej.

Na utworzenie Wydziału Prawa przemawia paradoksalny fakt, że po likwidacji wydziału prawa na uniwersytecie toruńskim cała północna Polska od linii łączącej Warszawę z Łodzią i Poznaniem pozbawiona jest ośrodka nauk prawnych. Tak więc odległość z Gdyni i Gdańska do uniwersytetów mających wydział prawny wynosi: 316 km. /Poznań/, 329 km /Warszawa/ i 355 km /Łódź/. Szeze ólne potrzeby gospodarki morskiej, prawa morskiego i międzynarodowego, życia i administracji miast portowych itp. wymagają specjalizacji prawnej, którą m ógłby rozwijać odpowiednio zorganizowany Wydział Prawa Uniwersytetu Gdańskiego. Mógłby on poza tym -- ze względu na istniejącą bazę materiałową -- stać się ośrodkiem badań w zakresie historii państwa i prawa polskiego.

W zakresie nauk historycznych specjalizacja powinna iść w kierunku dziejów Pomorza, miast nadmorskich, krajów nadbałtyckich oraz dziejów powszednich. Osobnym ważnym działem -- ze względu na duże bogactwo etniczne naszego terenu -- powinna być historia kultury materialnej w połączeniu z etnologią i etnografią.

W zakresie nauk filologicznych, obok bardzo ważnej na tym terenie filologii polskiej, specjalizacja - ze względu na położenie Gdańska, potrzeby miast portowych i kontakty zagraniczne - powinna iść w kierunku języków skandynawskich i germańskich.

Wiele względów przemawia za tym, ażeby uruchomiona została rusycystyka oraz filologia klasyczna.

Stworzenie, stopniowe rozbudowanie i otoczenie szczególną opieką osobnego wydziału filozoficznego podyktowane jest powszechnie obecnie odczuwanymi potrzebami w tym zakresie. Wydział ten mógłby i powinien się stać poważną pomocą dla innych istniejących na Wybrzeżu uczelni.

Wydaje się rzeczą naturalną i nie wymagającą bliższego uzasadnienia, by poza wymienionymi wydziałami utworzone zostały: wydział biologii i nauki o ziemi oraz wydział matematyczno-fizyczno-chemiczny.

Tak więc Uniwersytet Gdański byłby w planie perspektywnym uniwersytetem ośmiowydziałowym, posiadającym:

- 1/ wydział ekonomii,
- 2/ " prawa,
- 3/ " humanistyczny/histeryczno-filologiczny/,
- 4/ " filozoficzny,
- 5/ " biologii i nauki o ziemi
- 6/ " matematyki, fizyki i chemii.

W niektórych ośrodkach uniwersyteckich dyskutuje się obecnie ewentualność włączenia do uniwersytetów - tak jak było dawniej - akademii medycznych. Również ta myśl mogła by stać się z czasem aktualna i na naszym terenie.

Wtedy Uniwersytetowi Gdańskiemu przybyłyby jeszcze dodatkowe dwa wydziały: lekarski i farmaceutyczny. Jest to jednakże dalsza przyszłość. W perspektywie zaś stosunkowo bliskiej wydaje się realne - ze względu na istniejącą już bazę w Wyższej Szkole Pedagogicznej i Wyższej Szkole Ekonomicznej - stworzenie przynajmniej czterech wydziałów: filologiczno-histerycznego, ekonomicznego, matematyczno-fizyczno-chemicznego i geograficznego /nauki o ziemi/.

24.I.1957

Andrzej Bukowski

Podstawy realizacji

Uniwersytet Gdański powinien powstać na bazie dwóch istniejących uczelni: Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Gdańsku i Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Sopocie, posiadających obecnie:

4 wydziały
28 katedr
ok. 60 samodz.prac.nauki /łącznie z z-cami prof./,
ok. 90 pomocn. " " "
blisko 500 studentów /bez studiów zaocznych/.

Kadry: Istniejąca kadra ok. 150 samodzielnych i pomocniczych pracowników nauki zabezpiecza w 50-60 % potrzeby Uniwersytetu - przy założeniu, że w pierwszym etapie będzie on posiadał 4-5 wydziałów: humanistyczny, geograficzny, matematyczno-fizyczno-chemiczny, ekonomiczny i ewent. prawny. Stosunkowo mała ilość docentów i profesorów będzie mogła być stopniowo uzupełniona spośród z-ców profesorów i adiunktów, przygotowujących rozprawy habilitacyjne.

Nadto wiadomo nam, że szereg profesorów z innych ośrodków uniwersyteckich przeniósłoby się chętnie do Gdańska w wypadku utworzenia w Gdańsku uniwersytetu. Część musiałaby przez jakiś czas dojeżdżać, wypełniając luki, tak jak to się dzieje dziś jeszcze w kilku uniwersytetach!

Warsztaty naukowe: Korzystnie przedstawia się sprawa zorganizowania warsztatów naukowych w postaci księgozbiorów, pracowni, laboratoriów itp.

a/ Biblioteki i archiwa. W tym zakresie poważne oparcie stanowią: biblioteki WSP i WSE, liczące łącznie blisko 80.000 woluminów, Biblioteka Naukowa PAN /dawna Biblioteka Miejska/ licząca blisko 400.000 pozycji, biblioteki Archiwum Państwowego, Instytutu Morskiego i in., łącznie - ok. 600.000 woluminów, nie licząc zaplecza bibliotecznego w postaci księgozbiorów Akademii Medycznej i Politechniki Gdańskiej.

Biblioteki WSP i WSE, stale uzupełniane, zaspakajają w poważnym stopniu bieżące, własne potrzeby.

Dla prac i badań naukowych duże znaczenie ma szczególnie Biblioteka Naukowa PAN. Zbiory jej posiadają /jako księgozbiór historyczny, narastający kolejno od końca wieku XVI, a nawet wieku XV, oparty na wybitnie regionalnych zainteresowaniach/ charakter przede wszystkim humanistyczny i prawnospołeczny. Mimo, że w zasadniczej swej części księgozbiór ten związany jest z miastem Gdańskiem, Wybrzeżem i gdańskim Pomorzem oraz problemami morskimi, - posiada on obfite stosunkowo zapasy z zakresu ogólnej dziedziny nauk humanistycznych /przede wszystkim historycznych i filologicznych/, nauk prawnych i społecznych. W księgozbiorze nowszym /dzieła naukowe XIX i XX wieku/ obok niemal kompletnej literatury naukowej i popularno-naukowej wraz z ulotkami i czasopismami dotyczącej Gdańska i gdańskiego regionu znajduje się spory zasób dzieł z zakresu historii sztuki, niemal komplety rozpraw i sprawozdań z posiedzeń szeregu akademii i towarzystw naukowych zachodniej Europy, bogata literatura prawnicza

z rzadkimi dziełami z zakresu prawa morskiego, a wreszcie poważne ilości literatury naukowej polskiej z zakresu historii i filozofii polskiej XIX i XX wieku /niestety nie bez dotkliwych luk/; - ta ostatnia pozycja jako rezultat przede wszystkim uzupełniania księgozbioru w latach 1945-54.

Najcenniejszymi jednak zasobami Biblioteki są zbiory specjalne /rękopisy, stare duki, grafika, kartografia, numizmatyka/ związane bezpośrednio i przede wszystkim z terenem Gdańska i Pomorza gdańskiego. Zbiory te stanowią jedyny w swym rodzaju i wyjątkowy warsztat pracy dla naukowców wszystkich dziedzin wiedzy związanych z Gdańskiem, Pomorzem gdańskim i zagadnieniami morskimi. Mimo często wybitnie regionalnego charakteru tych zbiorów posiadają one /zwłaszcza w zakresie starych druków/ liczne unikaty z różnych dziedzin wiedzy i terenów w skali ogólnopolskiej /szereg pozycji nieznanych polskim bibliografom/ a nawet w skali ogólnoswiatowej /szereg muzycznych druków włoskich względnie dzieł przyrodniczych/.

b/ Bardzo wartościowym warsztatem pracy naukowej jest również Archiwum Państwowe w Gdańsku, należące do najcenniejszych w skali krajowej.

c/ Istniejący w WSP wydział matematyczno-fizyczno-chemiczny posiada, dzięki dużym inwestycjom w ostatnim okresie, 5 zakładów i 23 pracownie, stanowiące destaliczną podstawę do dalszego rozwoju i zapoczątkowania prac naukowych. Pewnym oparciem dla tych kierunków są niektóre działy Politechniki oraz istniejące tam księgozbiory.

Stan i potrzeby lokalowe:

Obeorny gmach WSP może w pełni zaspokoić potrzeby tylko jednego wydziału, mianowicie wydziału największego, tj. matematyczno-fizyczno-chemicznego. Stanowiłby on więc przyszłe uniwersyteckie Collegium Physicum i Chemicum.

Dla wydziałów humanistycznego i geograficznego oraz dla Biblioteki Głównej potrzebne są nowe pomieszczenia o powierzchni ok. 6.000 m².

Również potrzebne są na terenie Gdańska pomieszczenia dla wydziałów ekonomicznego i prawnego, gdyż z chwilą utworzenia uniwersytetu przez scalenie WSE i WSP zbyt duże rozproszenie wydziałów podważałoby po części sens powoływania go do życia.

Istnieją obecnie sprzyjające okoliczności dla stworzenia Uniwersytetowi Gdańskiemu odpowiedniej bazy lokalowej.

W najbliższych miesiącach opróżni się gmach b. Urzędu do Spraw Bezpieczeństwa, gmach KW PZPR, gmach b. Zarządu Portów Gdańsk-Gdynia i kilka innych budynków.

Gmachem najbardziej nadającym się dla celów uniwersyteckich wydaje się gmach, zajmowany obecnie przez Wojew. Komendę M.O. przy ul. Okopowej w Gdańsku, która zwolni go po przyjęciu gmachu U.B. Tamtem gmach - po niewielkich adaptacjach - wraz ze znajdującą się przy ul. Na Kładce szkoła /dawna "Victoria Schule"/ zaspakajałby w pierwszym okresie najpilniejsze potrzeby uniwersytetu; być może - zmieściłaby w nim i Sopotka WSE.

Dla Biblioteki Uniwersyteckiej trzeba by w przyszłości wybudować osobny gmach.

Ważną sprawą są mieszkania dla pracowników. W zależności od ich uzyskania realne staną się możliwości ściągnięcia do Gdańska pracowników naukowych z innych ośrodków uniwersyteckich.

W bieżącym roku trzeba by na ten cel przeznaczyć od 30-50 mieszkań 2-, 3- i 4-izbowych.

Opracował:

Doc dr Andrzej Bukowski

Gdańsk, dnia 1.II.1957 r.

Bezpośrednim powodem tego artykułu jest list, który otrzymała nasza redakcja od pewnego marynarza służby zasadniczej. M. in. pisał on tak:

„Przechodząc ulicą Sobieskiego we Wrzeszczu spostrzegłem na gmachu Wyższej Szkoły Pedagogicznej wymalowany na murze białą farbą napis: „Uniwersytet”. Zainteresowała mnie ta „nominacja”, o której nie nie podawano w prasie. Chcąc zaspokoić swoją ciekawość, zagadnąłem kilku studentów wracających z wykładów. I wtedy dowiedziałem się, że studenci starają się o to, by taki uniwersytet na Wybrzeżu powstał, że potrzebują poparcia społeczeństwa. itd. Ponieważ sam chciałbym po wyjściu z wojska zacząć studiować na jednym z wydziałów takiego uniwersytetu, nabrałem odwagi i postanowiłem napisać list do redakcji z prośbą o wyjaśnienie, jak ta sprawa obecnie wygląda”.

Chcąc spełnić życzenie naszego czytelnika i na pewno nie tylko jego jednego, zwróciłem się o wyjaśnienie w tej sprawie do rektora WSP, doc. dr Andrzeja Bukowskiego, który zaczynając naszą rozmowę powiedział:

— Wspomniany napis „uniwersytet” znalazł się na gmachu WSP na początku grudnia ub. roku, kiedy nasza młodzież, zaniepokojona koncepcją Ministerstwa Oświaty przekształcenia wyższych szkół pedagogicznych w instytuty pedagogiczne, zaprotestowała na kilku masówkach przeciwko tego rodzaju pomysłom, domagając się równocześnie utworzenia w Gdańsku uniwersytetu i powołując do życia specjalną komisję dla koordynowania poczyną w tej sprawie. Od tego czasu upłynęło kilka tygodni. Ministerstwo w międzyczasie zrezygnowało ze wspomnianej koncepcji, ale toczące się nadal dyskusje wokół reorganizacji systemu szkolenia kadr nauczycielskich, w którym wyższe szkoły pedagogiczne stanowią jedno z ogniw, wywołują i dziś niepokój wśród studentów.

— Czy tylko na tym tle zrodziła się myśl utworzenia uniwersytetu gdańskiego?

— Nie, nie tylko. Wspomniane fakty trzeba potraktować jedynie jako nowe współczynniki w sprawie, która ma zakres o wiele szerszy i historię o wiele dłuższą. Nie sięgając dalek w przeszłość, trzeba powiedzieć, że przynajmniej od roku 1945, kwestia ta w środowisku Wybrzeża znajduje się ciągle na porządku dnia. Z pierwszych lat powojennych pamiętam liczne głosy zarówno na łamach naszych gazet, jak i pism o zasiegu krajowym. **DOMINAJĄCE SIĘ UTWORZENIA UNIwersYTETU GDAŃSKIEGO I SZEROKO UZASADNIJĄCE JEGO POTRZEBĘ I ZADANIA.** Potem dyskutowano tę sprawę w okresie opracowywania planu 6-letniego, wreszcie rocznica 500-lecia powrotu Gdańska i Pomorza do Polski, zwłaszcza zaś sesja naukowa PAN, która odbyła się w Gdańsku w 1954 r., dała okazję do wielostronnego oświetlenia olbrzymiej roli przyszłej Almae Matris Gedanensis.

KIEDY UNIwersYTET W GDAŃSKU?

W konsekwencji tych dyskusji zo stał opracowany obszerny memoriał w sprawie utworzenia uniwersytetu Gdańskiego w oparciu o Wyższą Szkołę Pedagogiczną i Wyższą Szkołę Ekonomiczną, memoriał, uchwalony przez Wojewódzką Radę Narodową na sesji w dniu 21 grudnia 1955 r., w czerwcu zaś 1956 r. powrócono raz jeszcze do tej ważnej kwestii na zorganizowanej przez WSP konferencji, poświęconej omówieniu sytuacji i potrzebom rozwoju nauk humanistycznych na Wybrzeżu. Obecnie, o ile mi wiadomo, projekt utworzenia w Gdańsku uniwersytetu jest popierany przez całe społeczeństwo naszego województwa — i trzeba podkreślić — rząd ko kiedy opinia społeczna jest tak zgodna, jak w tej sprawie.

— Jak odnoszą się do tego projektu władze terenowe?

— Jak najbardziej pozytywnie. Przekonałem się o tym w czasie

wielu rozmów. Pierwszy sekretarz KW PZPR, tow. Józef Machno, kandydat na posła, odniósł się do omawianej sprawy nie tylko z wielkim zrozumieniem, ale i z go towością gorącego jej poparcia. Przypomnijmy w związku z tym, że w programie wyborczym ogłoszonym przez Wojewódzką Komisję Porozumiewawczą Stronnictw Politycznych i Organizacji Społecznych znalazło się m. in. takie zdanie: „Dla ożywienia życia kulturalnego i naukowego na Wybrzeżu uważamy za konieczne stworzenie w Gdańsku uniwersytetu”. Jest to niewątpliwie wielki sukces w toczącej się od dawna walce o uniwersytet w Gdańsku.

Pragnę również podkreślić (powiedział rektor Bukowski), że z

szych zadań jest stworzenie, dla przyszłego uniwersytetu, bazy lokalowej. Okoliczności w tym zakresie są sprzyjające. Oto w najbliższych miesiącach opróżni się gmach b. Urzędu do Spraw Bezpieczeństwa, gmach KW PZPR i kilka innych budynków. **Decyzje ich przydziału powinny przede wszystkim uwzględnić potrzeby uniwersytetu, gdyż budowa nowych gmachów ze względu na znane trudności gospodarcze w naszym kraju jest obecnie zupełnie nierealna.**

— Jeszcze jedno pytanie panie rektorze. Jak pana zdaniem ustosunkują się do koncepcji uniwersytetu gdańskiego władze centralne?

— Na ten temat, niestety, trudno mi cokolwiek powiedzieć. Spodziewam się z tej strony bardzo poważnych trudności wobec podnoszonych już głosów o nadmiarze uniwersytetów w Polsce. Tym głosom myślę, możemy jednak przeciwstawić argument, że nie chodzi nam wcale o stworzenie jeszcze jednej wyższej uczelni, ale o przekształcenie kilku istniejących tutaj uczelni w jedną — mam na myśli głównie Wyższą Szkołę Pedagogiczną i Ekonomiczną, chodzi więc o złączenie — co w konsekwencji nie powinno pociągać za sobą dodatkowych obciążeń budżetowych, przeciwnie — przy rozsądnej organizacji — może nawet doprowadzić do oszczędności.

— Widzę, że mimo wszystko, jest pan rektor optymistą.

— Tak, moim zdaniem, sprawę „być albo nie być” przyszłego uniwersytetu Gdańskiego mają w tej chwili w swoim ręku nasze władze terenowe, społeczeństwo i nasi posłowie, których wybieramy i wśród których, jak się wszyscy spodziewamy, znajdzie się przecież m. in. dr Stefan Jedrychowski.

Rozmowę przeprowadziła

W. ODYA

równie gorącą aprobatą dla omawianego projektu odnoszą się tow. Wołek i tow. Gregorek — przewodniczący i wiceprzewodniczący Prezydium WRN oraz tow. Cybulski — przewodniczący Prezydium MRN w Gdańsku.

— Wobec tak przychylnej atmosfery, co należałoby zrobić, zdaniem pana rektora, ażeby idea uniwersytetu gdańskiego mogła być wkrótce zrealizowana?

— Kuć żelazo póki gorące. Ale nie zapominajmy ani na chwilę o tym, że droga od pięknych projektów do ich urzeczywistnienia jest zwykle daleka. Moim zdaniem należałoby — w myśl interpelacji na sesji WRN w dniu 28 grudnia ub. r. — powołać w najbliższym czasie społeczny komitet organizacyjny uniwersytetu gdańskiego, który przejąłby w swoje ręce inicjatywę, koordynował poczynania i doprowadził rzecz do zwycięskiego końca. Jednym z najpilniej-

PREZYDIUM
WOJEWÓDZKIEJ RADY NARODOWEJ
w GDAŃSKU

Or. Sek. G.

47/57

Gdańsk dnia 17.I.57r.

Ob. A.Bukowski

Rektor Wyższej Szkoły Pedagogicznej

w Gdańsku

=====

Doceniając ważność interpelacji, wysuniętej na Sesji Wojewódzkiej, dotyczącej utworzenia Uniwersytetu na naszym terenie - Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Gdańsku prosi Obywatela o przybycie dnia 24 bm. na godz. 10-tą do gabinetu Przewodniczącego Prezydium w celu omówienia tej sprawy.-

Z-ca Przewodniczącego Prezydium
Wojewódzkiej Rady Narodowej



Gregorek Marian

Protokół

z narady organizacyjnej w sprawie utworzenia Uniwersytetu
w Gdańsku w dniu 24.I.57r. w gabinecie przew.P.W.R.N.

Naradę zagaik przewodniczący P.W.R.N. ob.Wolek, witając zebranych i zapoznając z celem narady. *W jej problematykę wprowadził sekretarz*
~~Blizszych informacji~~ na prośbę przewodniczącego ~~udziela~~ *sekr. Bukowski*
 Bukowski, przedstawiając fragmenty opracowanego w roku 55 memoriału.
 Memoriał zawiera przegląd historyczny dotychczasowych starań od
 roku 1945 do chwili obecnej. Punktem zwrotnym była pięćsetna rocz-
 nica powrotu Gdańska do Polski, *związana z nią uroczystość a szcze-*
~~gólnie Pomorską~~ *odbyła w Gdańsku w r. 1954* Sesję Naukową P.A.N. w 1954r. w dyskusji której
 poruszono problemy potrzeb naukowych i kulturalnych, *w sprawie* ~~na temat~~ *Gdańska i Uniwersytetu i składowo*
 czności utworzenia w Gdanskun uniwersytetu jako nieodzownego środka
 ożywienia i rozwoju nauk społecznych w szerokim tego słowa znacze-
 niu. *Następstwem dyskusji* ~~Następstwem dyskusji~~ *W.R.N. a uchwalenie* sesji naukowej było wniesienie tej sprawy
 na obrady Komisji Kultury i ~~uchwały~~ *sekr. Bukowski* P.W.R.N. w grudniu 55r.
 Utworzenie Uniwersytetu w Gdańsku ~~sekr. Bukowski~~ motywuje w 6 zasad-
 niczych punktach:

1. konieczność uczynienia z Gdańska poważnego centrum życia kulturalnego i naukowego
2. w związku z ^{oddziaływaniem} rozwojem ^{miasta} - ^{konieczności} ~~własne naturalne~~ ^{zaspokojenia} ~~niesaspokojone~~ potrzeby naukowe ⁱ i kulturalne,
3. uzupełnienie zespołu wyższych uczelni ^{przez} studium nauk humanistycznych i społecznych - ^{odczuwany deficyt} /głód humanistyczny/,
4. potrzeby regionu: Kaszub, Kociewia i Powiśla - wyjałowionych z treści humanistycznych,
5. zbyt mały wpływ i oddziaływanie innych uniwersytetów na cały północny obszar Pomorza,
6. brak badań naukowych związanych z morzem i Pomorzem w zakresie geografii, etnografii, kultury materialnej, prawa i ekonomii, życia portów, żeglugi i krajów morskich.

Rektor Bukowski podaje jeszcze szereg innych względów, które uzasadniają konieczność utworzenia uniwersytetu w Gdańsku, między innymi zainteresowania ^{z tej sprawy} szeregu instytucji, organizacji, naukowców, uczelni, młodzieży i społeczeństwa. Ważnym motywem jest polityczna strona ^{zawieszona} tego zagadnienia i to w sensie krajowym jak i światowym. ^{niezgodności} Sprawa również ^{niezgodności} zasadnicza w wyniku ^{niezgodności} braku uniwersytetu ^{niezgodności} do jednostronność ^{niezgodności} wykształcenia młodzieży akademickiej, która ^{niezgodności} liczy około 10.000 studentów.

Memoriał przewiduje również profil naukowy. Uniwersytet Gdański powinien posiadać 6 wydziałów:

1. humanistyczny (historyczno-filologiczny)
2. filozoficzny,
3. prawny,
4. ekonomiczny,
5. biologii i nauk o ziemi,
6. matematyki, fizyki i chemii.

Następnie ^{rektor} ~~sekr.~~ Bukowski przedstawia możliwości realizacyjne, przede wszystkim w oparciu o istniejące możliwości lokalizacyjne /gmach U.B., K.W. PZPR, Z.P.G. i dawnej szkoły na ul. Kładki/, istniejące wyższe uczelnie, przede wszystkim: Wyższa Szkoła Ekonomiczna i Wyższa Szkoła Pedagogiczna - oraz szereg warsztatów naukowych, jak Muzeum Pomorskie, Archiwum, ^{Gdańskie} Towarzystwa Naukowe, Bibl. P.A.N., Zakład Historii Pomorza itd. Odpowiednie kadry o wysokich kwalifikacjach można też zagwarantować wg. prowizorycznej oceny już w chwili obecnej, około 50% - dalsze można zapewnić ^{opracowania, zapewnienie im} przy pomocy Rad Narodowych przez ^{ich} zapewnienie mieszkań. Dużą trudnością będzie uzyskanie odpowiednich funduszy na urządzenie laboratoryjne, przypuszczalnym oporem Min. Szkolnictwa Wyższego oraz braku odpowiednich burs i internatów ^{choćby o skromności w Gdańsku (przez radę Wyższej uczelni, ale o sta- akademickich gwarantujących właściwą rekrutację zainteresowanych studentów. do obciążenia budżetu państwowego.}

Po tym wstępie zapoznawczym wywiązuje się dyskusja, w której zabiera głos prof. Kasprówicz, dziekan W.S.E. Wydz. Morskiego. ^{pozwilił, okoliczności jest} Prof. oświadcza, że punktem zwrotnym w dalszej pracy ^{małomiast} uniwersyteckiej jest powołanie na prezesa P.A.N. prof. Kotarbińskiego, ^{z strony tegoż} liczyć się należy z pełnym zrozumieniem naszych słusznych postulatów, obawia się jednak braku pieniędzy i odpowiednich kadr naukowych, gdyż już wielu zainteresowanych opuściło Wybrzeże /np. prof. Piekowski/. ^{Dalej} Prof. informuje również o zlikwidowaniu wydz. prawa na uniwersytecie torunskim, nawiązując do dyskusji w związku z 10-leciem szkoły ^{G.S.E.} podkreśla konieczność utworzenia uniwersytetu. - ^{dla usprawnienia} przeciwny jest ^{i uchronieniu dalszego stania} prowadzeniu różnów gabinetowych, proponując przeprowadzenie narad ^{z porady braku odpowiednich warunków} senatu-kolektywów na szerszej płaszczyźnie jak dotychczas. ^{z obg.}

Dalszym dyskutantem jest dr. Pelczar, wiceprezes Gdańskiego Towarzystwa Naukowego, ^{raz} dr. Pelczar odczytuje uchwałę Gd. Tow. Naukowego, /w załączeniu/ solidaryzującego się z akcją, zmierzającą do utworzenia w Gdańsku uniwersytetu. Nadmieniam, o szerokim ^{ch} zainteresowaniu N.R.F. - ^{oś. Gdańskie i zorientowani odczytujemy} przygotowanej monografii o obiektywnej ocenie ^{którym to zainteresowaniu} niezbýt ^{i publikowania tam procesu naukowego nie potępimy} i publikowania tam procesu naukowego nie potępimy ^{przeistawiać w wależyj, uciec z powodu braku silnego} i przeistawiać w wależyj, uciec z powodu braku silnego ^{ciśnienia naukowego w Gdańsku.}

jednak dla nas pochlebnej - twierdzi że na Gdańsk patrzy cały świat. Nie zgadzają się jednak z twierdzeniem nadprodukcji inteligencji, „ponieważ ponieśliśmy straty w czasie okupacji, które nie są tak łatwe do nadrobienia” - dbajmy o większy poziom wykształcenia i kultury. Dr. Pelczar przypomina, że nie należy zapominać przy organizowaniu uniwersytetu o wydz. Akademii Medycznej.

Kończąc proponuje utworzenie uniwersytetu po linii najszybszej realizacji w oparciu o 5 istniejących uczelni utworzyć jeden uniwersytet.

W dyskusji zabiera głos prof. Piątek, prorektor Politechniki Gdańskiej, twierdząc, że pierwszą koncepcję przeniesienia Uniwersytetu Toruńskiego była nieskuteczna, oraz że pomijanie trudności jest również nieskuteczne - należy patrzeć realnie, nie należy nad tymi trudnościami przejść do porządku dziennego. Widzi trudności kadrowe, finansowe, związane z adaptacją budynków i w kosztownych urządzeniach laboratoryjnych. Twierdząc, że brak uniwersytetu w Gdańsku to kalectwo duchowe.

Prof. Teyssere, rektor Wyższej Szkoły Plastycznej twierdzi, że nie ma możliwości rozwoju Gdańska bez tego ośrodka na naszym terenie, należy władze centralne o tym przekonać. Widzi trudności lokalowe, kadrowe i finansowe, popiera wywody prof. Kasprowicza, że stworzenie ośrodka naukowego tylko w P.A.N. a odebranie ich Wyższym Uczelniom jest błędem, jest to zawężenie roli uczelni do typu dydaktycznego, bez badania naukowego. Likwidowanie i przekazywanie funduszy ośrodków badań przyzakładowych stworzą zdaniem rektora korzystne warunki zdobycie odpowiednich funduszy. Stwierdza także niemożliwe natychmiastowe powołanie do życia 6 wydziałów przy dotychczasowym stanie kadr naukowych, jest to zasada powstania uniwersytetu przez sukcesywną powoływanie Wydziałów do liczby 6 proponowanych. Domy akademickie są potrzebne ze względu na rekrutację z 4 województw.

Prof. Teyssere jest za utworzeniem uniwersytetu, nie widzi jednak słuszności włączenia Wyższej Szkoły Plastycznej i Wyższej Szkoły Muzycznej, byłby to nieszczęśliwy przykład. Absolwentom tych uczelni brak jest wykształcenia humanistycznego.

Prof. Grabski stwierdza żywiołowe powstanie licznych uczelni nie za słusznie - sprawy te powinny być normowane - a więc konieczność powstania pewnych ośrodków-stolic - podział kraju na okręgi naukowe. Takimi ośrodkami to Poznań, Wrocław, Kraków, Warszawa, no i Gdańsk który przy tej liczbie wyższych uczelni powinien scharmonizować poszczególne dyscypliny naukowe, a więc winien być tym "centrum", dlatego też utworzenie uniwersytetu jest koniecznością.

Doc. dr. Kasprowicz
Cieslak, zast. Sekretarza Generalnego G. Towarzystwa Naukowego popiera propozycje prof. Kasprowicza w sprawie przygotowania formalnych uchwał senatu, towarzystw, P.A.N. i to w formie oficjalnej, publicznej - ma to inne znaczenie. - spowoduje wprowadzenie szeregu własnych koncepcji. Należy przygotować zestawienie ~~układu~~ i programu wszystkich zainteresowanych i przygotować nie tylko duży memoriał, ale skrótkowe uzasadnienie. W zasadzie sprzeciwia się importowi ~~kadr~~, bo to *jest sprawa* skomplikowana, *uniwersytet powstanie w ciągu okresu 3 - 4 lat* - należy *zatem* młode kadry z własnego środowiska do tych zadań przygotować, aby *nasze siły*, istnieje możliwość doprowadzić absolwentów P.W.S.P. *do doktoratu*. Jeśli to będą tylko 2 wydziały /mały uniwersytet/ to nie przeszkadza bo tylko narastanie organiczne stwarza rozwój właściwy przyszłego uniwersytetu. Docent Cieślak specjalnie podkreśla znaczenie polityczne utworzenia uniwersytetu, podając wiadomości uzyskane od dr. Grügera w sprawie prac przygotowawczych N.R.F. dotyczących naszej zachodniej granicy, w Niemczech pracuje szereg instytutów i wydawnictw - dziwi się bierności naszej, jest za powołaniem Komitetu Organizacyjnego w celu rozszerzenia ~~kręgu zainteresowań~~.

Po tej wstępnej dyskusji przewodniczący Wołek podejmuje próbę podsumowania, argumentacji z rozmaitych punktów widzenia, dyskutantów, przedstawiając projekt organizacyjny i założenie planu rozwoju perspektywnego na podstawie tendencji działania elementów gospodarczych zespołów miejskich Gdansk, Sopot Gdynia. Zespół ten będzie drugim co do wielkości ośrodkiem w kraju, tempo rozwoju będzie szybsze, przegoni Kraków, Poznań i Łódź, będzie liczył ponad 1 milion mieszkańców. W związku z tym potrzeba utworzenia uniwersytetu jest niezbędną do dalszego rozwoju naszego zespołu miejskiego. Duże *znaczenie* to zainteresowania *środowiska* Kaszubskiego, Kociewskiego, reprezentujące tendencje regionu - wysuwając konieczność powstania uniwersytetu. *Ma on również znaczenie dla* Partynio Rządowa Komisja aktywizacji ziem odzyskanych, *widzi* potrzebę legitymacji, *ustalenia granicy* *szkolenia*, *sprawy traktatu pokoju*, *widzi również* upadek myśli humanistycznej w naszych prowincjach nadmorskich. Lokalizację uniwersytetu w Gdansk jest sprawą bezsporną, *ponieważ nie ma* tendencji *ciągłości* do Torunia lub Poznania. Nie ma obawy przed nadprodukcją inteligencji - brak natomiast ogólnego stopnia wykształcenia - kadry absolwentów są niedokształcone. Kontakty z regionem z społeczeństwem *przeczą* tezie nadprodukcji inteligencji: jest wielu mgr. filozofów władających 2 językami, pracujących na roli. To pełne zrozumienie pozwala stwierdzić że środowiska naukowe, polityczne, administracyjne uznają zgodnie *prośbę* powołanie uniwersytetu

na terenie Gdanska. W tym celu proponuje powołanie Komitetu Organizacyjnego z trzema zasadniczymi sekcjami:

1. sekcja ~~propagandowa~~ ^{plan działania} ~~propaganda~~ do sejmiku włączenia
2. sekcja naukowa - jako cel, wypracowanie profilu
3. sekcja techniczno-gospodarczą - uchwycenie możliwości lokalizacyjnej, zdobycie środków finansowych itp.

Sekcje te wspólnie muszą opracować koncepcję duchową, ustalić terminarz długofalowej akcji, przeprowadzić porozumienia senatów i towarzystw naukowych, opracować ostateczny memoriał, uzgodnić z radą główną szkolnictwa wyższego z P.A.N., z v-premierem Nowakiem przewodniczącym Komisji Partyjno-Rządowej aktywizacji ziem odzyskanych.

W sprawach tych zabrakł ^{potwierdzenie} głos: prof. Kasprówicz, rektor Bukowski i v-przew. Gregorek zaznaczając, że cechą szczególną to upór i to żelazny, który ma już za sobą szereg etapów walk - optymizm musi rokować powodzenie. ^{potwierdzenie} Walkę ~~ta~~ ^{przebieg} prowadzoną za biurka była zbyt cicha, nabrała mało rozgłosu, prowadziła do pewnej ustepliwości - akcja nowa powinna pójść z dużym rozmachem i to powinno poprawić sytuację. V-przew. Gregorek zaproponował skład Komitetu Organizacyjnego i nazwę. Po dyskusji przyjęto nazwę: Komitet Organizacyjny Uniwersytetu Gdanskiego. Następnie ustalono skład Komitetu i podział na sekcje z tym, że przewodniczących sekcji wybierze się na posiedzeniach organizacyjnych poszczególnych sekcji. Do zwołania sekcji propagandowej upoważniono red. Wojakowicza, sekcji naukowej rektora Bukowskiego, sekcji techniczno-gospodarczej v-przew. Gregorka. ^{coś} /Wykaz imienny Komitetu wg osobnego załącznika do niniejszego prot.

Na zakończenie zabrakł głos poseł Podhorski, stwierdzając głębokie zainteresowanie i żądania prostego ludu - ^{na razie} so stwierdził w Kontaktach Kampanii Wyborczej - postulat dzisiejszy winien być spopularyzowany z dużym rozmachem - posłowie sprawę tę w całej pełni popierają.

Naradę zakończył przew. Wołek wyjaśniając, że poczynania popiera całkowicie i poda do wiadomości na sesji W.R.N. w dniu 6 - 7 lutego br.

Protokół Fural :
Raczejnicurhi
Kierownik Wydz. Kultury
P. U. R. N.

Komitet Organizacyjny Uniwersytetu GdańskiegoPrzewodniczący : Ob. Wołek Józef , Przewodniczący PWRN w GdańskuZastępcy

Ob. Bukowski Andrzej , Rektor WSE w Gdańsku
 Ob. Matysik Stanisław , Rektor WSE w Sopocie
 Ob. Madine Józef , I Sekr. KW PZPR w Gdańsku
 Ob. Podhorski Bohdan , Poseł
 Ob. Gregorek Marian , 2-ca Przewodn. PWRN w Gdańsku
 Ob. Rek , Przewodniczący PWRN w Gdyni
 Ob. Manuszewski , Rektor Akademii Med. w Gdańsku
 Ob. Bilikiewicz , Prezes Gł. Tow. Naukowego

Sekretarz :

..... /J.E./

Członkowie :

Ob. Chodakowski Romuald , Zrzesz. Studentów Polskich,
 Ob. Arent Alexander , Zrzeszenie Kaszubskie
 Ob. " " Kociewskie
 Ob. Teyssere , Rektor WSE
 Ob. Rittel , Rektor WSE
 Ob. Balcerak , Rektor Politechniki Gdańskiej
 Ob. Piątek , Prof. Politechn. Gdańskiej
 Ob. Doc. Cieciak Edmund , Sekcja Historii i Geografii
 Ob. Skwarek , Stronnictwo Demokratyczne
 Ob. Cytalski Julian , Przewodniczący PWRN w Gdańsku
 Ob. Kosznik , Przewodniczący PWRN w Sopocie
 Ob. Gzowski , I Sekr. KW PZPR w Gdańsku
 Ob. Kubik Kazimierz , KM 33L
 Ob. Wojtkiewicz Zygmunt , Redaktor "Głosu Wybrzeża"
 Ob. Wroczyński , Redaktor "Dziennika Bałtyckiego"
 Ob. Margiel Władysław , Polskie Radio
 Ob. " Wyższa Szkoła Marynarki Woj.
 Ob. Dr. Chronicki , Dyrektor Muzeum
 Ob. Dr. Pelcmar , Biblioteka PAN
 Ob. Doc. Dragan , Dyrektor Archiwum Pomorskiego
 Ob. Prof. Gaberowicz , PAN
 Ob. " Szesalski "

Delegaci
senatów

WSE
 WSE
 A.M.
 P.G.

Przewodniczący

- Ob. Vojakiewicz Zbigniew, Redaktor "Głosu Wybrzeża" - Gdańsk
Ob. Vojakowski, Redaktor "Pracownika Bałtyckiego" - Gdańsk
Ob. Margiel Władysław, Polskie Radio - Rozgłosni Gdańskiej - Gdańsk
Ob. Skwarek, Stronnictwo Demokratyczne
Ob. Kubik, ZSL
Ob. Ossowski, I Sekr. KW PPR
Ob. Trent, Zrzeszenie Kaszubskie
Ob. Kirstein Wł., Zrzeszenie Kocięskie
Ob. Chodakowski, Zrzeszenie Studentów Polskich

Przewidywania.....

- Prof. Dr. Ob. Bukowski Andrzej, Rektor WSP w Gdanisku ✓
" " Ob. Matysik Stanisław, Rektor WSE w Sopocie ✓
" " Ob. Bilikiewicz, Prezes Gd. Tow. Mankowego, Gdansk ✓
" " Ob. Piątek, ~~Przew.~~ Politechn. Gdanskiej ✓
" " Ob. Taysseyre, Rektor WSP w Gdansk ✓
" " Ob. Rittel, Rektor ~~WSP~~ Wyższej Szkoły Muzycznej w Sopocie ✓
" " Ob. Hanczarecki, Rektor Akademii Med. w Gdansk ✓
" " Ob. Balcerowski, Rektor Politechniki Gdanskiej ✓
" " Ob. Doc. Mieslak, Zakład Historii Pomorza ✓
" " Ob. Dr. Felczak, Dyrektor Biblioteki PAN ✓
" " Ob. Dr. Chranicki, Dyrektor Muzeum Pomorskiego ✓
" " Ob. Doc. Dragan, Dyrektor Archiwum Pomorskiego ✓
" " Ob. Prof. Gebartowicz, PAN ✓
" " Ob. " Szewalski, PAN ✓

Precedence

Sekcja Propagandowa:

Przewodniczący.....

Ob. red. Wojakiewicz Zbigniew, Red. Nacz. "Głosu Wybrzeża Gdańsk
Ob. Mroczkowski, Red. Nacz. "Dziennika Bałt." Gdańsk
Ob. Margiel Wł. Dyr. Polskiego Radia Rozgł. Gd. Gdańsk
Ob. Skwarek, Stronnictwo Demokratyczne
Ob. Dr. Kubik Kazimierz, ZSL
Ob. Ossowski, I Sekr. KM PZPR
Ob. Arant, Zrzeszenie Kaszubskie
Ob. Kirstein Wł., Zrzeszenie Kociewskie
Ob. Chodakowski, ZSP

Sekcja Naukowa:

Przewodniczący.....

Ob. Doc. Dr. Bukowski Andrzej, Rektor WSP Gdańsk
Ob. Prof. Dr. Matysik Stanisław, Rektor WSE Sopot
Ob. Prpf. Dr. Bilikiewicz Tadeusz, Prezes Gd. Tow. Nauk. Gdańsk
Ob. Prof. Dr. Piątek Marian, Prorektor P.G.
Ob. Prof. Dr. Teisseyre, Rektor WSSP Gdańsk
Ob. Prof. Dr. Rytzel Piotr, Rektor WSM Sopot
Ob. Prof. Dr. Manozarski Stanisław, Rektor A.M.
Ob. Prof. Dr. Balcerski, Rektor P.G.
Ob. Doc. Dr. Cieślak Edmund, Zakł. Historii Pomorza
Ob. Doc. Dr. Pelczar Marian, Dyr. Bibl. P.A.N.
Ob. Dr. Chranicki Jan, Dyrektor Archiwum Pomorskiego
Ob. Prof. Dr. Cebertowicz Romuald, Politechnika P.A.N.
Ob. Prof. Dr. Szewalski Robert, Politechnika P.A.N.

delegaci senatów:

Sekcja Techniczno-Gospodarcza:

Przewodniczący.....

Ob. Gregorek Marian, Z-ca Przew. PWRN Gdańsk
Ob. Cybulski Julian, Przew. PMRN Gdańsk
Ob. Kosznik, Przew. PMRN Sopot
Ob. Podhorski, Poseł
Ob. Rek, Przewod. PMRN Gdynia

Komitet Organizacyjny Uniwersytetu Gdańskiego

Przewodniczący: Ob. Wołek Józef, Przew. PWRN w Gdańsku
Zastępcy: Ob. Bukowski Andrzej, Rektor WSP w Gdańsku
Ob. Matysik Stanisław, Rektor WSE w Sopocie
Ob. Machno Józef, I Sekr. KW PZPR w Gdańsku
Ob. Podhorski Bohdan, Poseł
Ob. Gregorek Marian, Z-ca Przew. PWRN Gdańsk
Ob. Rek, Przew. PMRN Gdynia
Ob. Manczarski, Rektor Akademii Med. Gdańsk
Ob. Bilikiewicz, Prezes Gd. Tow. Nauk. Gdańsk
Sekretarz: Ob. Handlura Ludwik, Prorektor WSPA

Członkowie: Ob. Chodakowski Romuald, ZSP
Ob. Arendt Aleksander, Zrzesz. Kaszubskie
Ob. ~~Handlura~~ *Handlura* " Kociewskie
Ob. Teisseyre, Rektor WOSP Gdańsk
Ob. Rytzel, Rektor WSM Sopot
Ob. Balcerski, Rektor Politechniki Gdańskiej
Ob. Piątek, prof. Politechniki Gdańskiej
Ob. Cieślak Edmund, Zakład Hist. Pomorza
Ob. Skwarek, Stronnictwo Demokratyczne
Ob. Cybulski Julian, Przew. PMRN Gdańsk
Ob. Kosznik, Przew. PMRN Sopot
Ob. Ossowski, I sekr. KM PZPR Gdańsk
Ob. Kubik Kazimierz, KM ZSL
Ob. Wojakiewicz Zygmunt, red. "Głosu Wybrz."
Ob. Mroczkowski, red. "dziennika Bałt."
Ob. Margiel Władysław, Polskie Radio
Ob. " W. Szkoła Mar. Woj.
Ob. Chranicki, Dyrektor Muzeum
Ob. Pelczar, Biblioteka P.A.N.
Ob. Dragan, Dyrektor Archiwum Pomorskiego
Ob. Cebertowicz, P.A.N.
Ob. Szewalski, P.A.N.

Delegaci senatów: WSP, WSE, W.M., P.G.

Przewodniczący Wołek stwierdza dalej upadek myśli humanistycznej w naszych prowincjach nadmorskich. Lokalizacja uniwersytetu w Gdańsku jest sprawą bezsporną, ponieważ ziemie nadmorskie nie ciągną do Torunia lub Poznania. Nie ma obawy przed nadprodukcją inteligencji- brak natomiast ogólnego stopnia wykształcenia- kadry absolwentów są niedokształcone. Kontakty np. z regionem kaszubskim przeczą tezie o nadprodukcji inteligencji: jest wielu mgr. filozofów władających kilku językami a pracujących na roli. To pełne zrozumienie dla wykształcenia ogólnego dla sprawy uniwersytetu pozwala stwierdzić, że środowiska naukowe, polityczne, administracyjne iznaają zgodnie konieczność powołania uniwersytetu na terenie Gdańska.

W tym celu proponuje powołanie Komitetu Organizacyjnego z trzema sekcjami:

1. sekcją propagandową
2. sekcją naukową
3. sekcją techniczno-gospodarczą

Sekcje te wspólnie muszą opracować plan działania, przeprowadzić porozumienia senatów i towarzystw naukowych, opracować ostateczny memoriał, uzgodnić z radą główną szkolnictwa wyższego z P.A.N., z v-premierzem Nowakiem, przewodniczącym Komisji Partyjno Rządowej aktywizacji ziem odzyskanych.

W sprawach tych zabrali powtórnie głos: prof. Kasprowicz, rektor Bukowski i v-przewodniczący Gregorek zaznaczając, że pożądanym jest upór i to żelazny, który ma już za sobą szereg etapów walki- optymizm musi rokować powodzenie. Dotychczasowa walka z za biurka była zbyt cicha, nabrała mało rozgłosu- akcja nowa powinna pójść z dużym rozmachem i to powinno doprowadzić do zwycięstwa. V-przewodniczący Gregorek zaproponował skład Komitetu Organizacyjnego i nazwę. Po dyskusji przyjęto na wniosek rektora Bukowskiego nazwę: "Komitet Organizacyjny Uniwersytetu Gdańskiego". Następnie ustalono skład Komitetu i podział na sekcje z tym, że przewodniczących sekcji wybierze się na posiedzeniach organizacyjnych poszczególnych sekcji. Do zwołania sekcji propagandowej upoważniono red. Wojakowicza, sekcji naukowej rektora Bukowskiego, sekcji techniczno-gospodarczej v-przew. Gregorka. Wykaz imienny Komitetu wg osobnego załącznika do niniejszego protokołu/.

Na zakończenie zabrał głos poseł Podhorski, stwierdzając głębokie zainteresowanie i żądania prostego ludu- co stwierdził w kontaktach w czasie kampanii wyborczej- postulat dzisiejszy winien być spopularyzowany z dużym rozmachem- posłowie sprawę tę w całej pełni popierają.

Naradę zakończył przew. Wołek wyjaśniając, że poczynania popiera całkowicie i poda do wiadomości na sesji W.R.N. w dniu 6-7 lutego b.r.

Protokołował:

Raczyniewski

Kierownik Wydz. Kultury P.W.R.N.

P r o t o k ó ł

z narady organizacyjnej w sprawie utworzenia Uniwersytetu w Gdańsku w dniu 24.I.57 r. w gabinecie przew.P.W.R.N.

Naradę zagaikł przewodniczący P.W.R.N. ob.Wożek, witając zebranych i zapoznając z celem narady. W jej problematykę wprowadził zebranych na prośbę przewodniczącego rektor Bukowski, przedstawiając fragmenty opracowanego w roku 55 memoriału. Memoriał zawiera przegląd dotychczasowych starań o uniwersytet od roku 1945 do chwili obecnej. Punktem zwrotnym była pięćsetna rocznica powrotu Gdańska do Polski, i w szczególności odbyta w Gdańsku w r.1954 Pomorska Sesja Naukowa P.A.N., w czasie której poruszono m.in.problemy potrzeb naukowych i kulturalnych Gdańska i Pomorza i stwierdzono konieczność utworzenia w Gdańsku uniwersytetu jako nieodzownego środka ożywienia i rozwoju nauk społecznych w szerokim tego słowa znaczeniu. Następstwem tych dyskusji było wniesienie tej sprawy na obrady Komisji Kultury W.R.N. i uchwalenie memoriału na sesji W.R.N. w grudniu 55 r. Utworzenie Uniwersytetu w Gdańsku rektor Bukowski motywuje w 6 zasadniczych punktach:

1. konieczność uczynienia z Gdańska poważnego centrum życia kulturalnego i naukowego,
2. w związku z odbudową i rozwojem miasta, konieczność zaspokojenia własnych potrzeb naukowych i kulturalnych,
3. uzupełnienie zaspokojenia wyższych uczelni przez studium nauk humanistycznych i społecznych- /odczuwany dotkliwie"głód humanistyczny"/,
4. potrzeby regionu: Kaszub, Kociewia i Powiśla- wyjałowionych z treści humanistycznych,
5. zbyt mały wpływ i oddziaływanie innych uniwersytetów na cały północny obszar Pomorza,
6. brak badań naukowych związanych z morzem i Pomorzem w zakresie geografii, etnografii, kultury materialnej, prawa i ekonomii, życia portów, żeglugi i krajów morskich.

Rektor Bukowski podaje jeszcze szereg innych względów, które uzasadniają konieczność utworzenia uniwersytetu w Gdańsku, między innymi zainteresowanie tą sprawą szeregu instytucji, organizacji, naukowców, uczelni, młodzieży i społeczeństwa. Ważnym motywem jest polityczna strona zagadnienia i tózarówno w sensie krajowym jak i międzynarodowym. Ponadto brak uniwersytetu powoduje jednostronność wykształcenia młodzieży akademickiej, liczącej na Wybrzeżu około 10.000 studentów. Memoriał przewiduje również profil naukowy. Uniwersytet Gdański powinien posiadać 6 wydziałów:

1. humanistyczny /historyczno-filologiczny/
2. filozoficzny,
3. prawny,
4. ekonomiczny,
5. biologii i nauki o ziemi,
6. matematyki, fizyki i chemii,

Następnie rektor Bukowski przedstawia możliwości realizacyjne, przede wszystkim w oparciu o istniejące możliwości lokalowe /gmach U.E., K.W.P.Z.P.R., Z.P.G.G. i dawnej szkoły na ul. Kładki/, istniejące wyższe uczelnie, przede wszystkim: Wyższa Szkoła Ekonomiczna i Wyższa Szkoła Pedagogiczna - oraz szereg warsztatów naukowych, jak Historii Pomorza, Muzeum Pomorskie, Archiwum, Gdańskie Towarzystwo Naukowe, Bibl. PAN, i t.d. Odpowiednie kadry o wysokich kwalifikacjach można też zagwarantować wg. prowizorycznej oceny już w chwili obecnej około 50% - dalsze można sprowadzić, zapewniwszy im przy pomocy Rad Narodowych mieszkania. Dużą trudnością będzie przypuszczalny ópór Min. Szkolnictwa Wyższego, w związku z dyskutowanym obecnie nadmiarem wyższych uczelni, nam jednakże nie chodzi o stworzenie w Gdańsku jeszcze jednej wyższej uczelni, ale o scalenie kilku istniejących, co nie powinno w konsekwencji prowadzić do obciążenia budżetu państwowego. Po tym wstępie zapoznawczym wywiązuje się dyskusja, w której najpierw zabiera głos prof. Kasprówicz, dziekan Wydz. Morskiego W.S.E. Według niego pomyślną okolicznością jest powołanie na prezesa P.A.N. prof. Kotarbińskiego, ze strony którego liczyć się należy o pełnym zrozumieniu naszych słuszych postulatów, obawia się jednak braku pieniędzy i odpowiednich kadr naukowych, gdyż z powodu braku odpowiednich warunków pracy już wielu zainteresowanych opuściło Wybrzeże /np. prof. Piekarski/. Dalej prof. K informuje o zlikwidowaniu wydz. prawa na uniwersytecie toruńskim, nawiązując zaś do dyskusji w związku z 10-leciem W.S.E. podkreśla konieczność utworzenia uniwersytetu. Dla usprawnienia i ukonkretnienia dalszych starań proponuje przeprowadzenie narad na szerszej płaszczyźnie jak dotychczas - w obrębie senatów poszczególnych uczelni i pomiędzy senatami. Dalszym dyskutantem jest dr. Pelczar, wiceprezes Gdańskiego Towarzystwa Naukowego. Dr. Pelczar odczytuje uchwałę Gd. Tow. Nauk, solidaryzującą się z akcją, zmierzającą do utworzenia w Gdańsku uniwersytetu. Nadmieniam o szerokich zainteresowaniach Gdańskiem i ziemiami odzyskanymi w N.I.F., którym to zainteresowaniom i publikowanym tam pracom naukowym nie potrafimy przeciwstawić się w należytej mierze z powodu braku silnego ośrodka naukowego w Gdańsku. Nie zgadza się jednak z twierdzeniem o nadprodukcji inteligencji, - "ponieważ ponieśliśmy straty w czasie okupacji, które nie są tak łatwe do nadrobienia". Kończąc proponuje utworzenie uniwersytetu w oparciu o pięć istniejących poza Politechniką uczelni. Z kolei zabiera głos prof. Piątek, prorektor Politechniki Gdańskiej, twierdząc, że pierwotna koncepcja przeniesienia uniwersytetu toruńskiego była niesłuszna. Pomijanie trudności jest również niesłuszne - należy patrzeć realnie, nie należy nad trudnościami przejść do porządku dziennego. Widzi trudności kadrowe, finansowe, związane z adaptacją budynków i w kosztownych urządzeniach laboratoryjnych. Stwierdza wreszcie, że brak uniwersytetu w Gdańsku to kalectwo duchowe. Prof. Teyssere, rektor Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych twierdzi, że nie ma możliwości rozwoju Gdańska bez tego ośrodka na naszym

22. Baft. 25. 5. 57, nr 21 33

Komitet Organizacyjny Uniwersytetu Gdańskiego powołano do życia

W gabinecie przewodniczącego skiego Towarzystwa Naukowego prof. dr Bilikiewicza, rektora Akademii Medycznej w Gdańsku dr Manczarskiego — ze sfer naukowych, pierwszego sekretarza KW PZPR posła Machno i prezesa Zarządu Wojewódzkiego ZSL posła Piotrowskiego-Podhorskiego — spośród działaczy politycznych, oraz wiceprzewodniczącego Gregorka i przewodniczącego MRN w Gdyni Reka — jako przedstawicieli władz terenowych. Ponadto poproszono na członków komitetu jeszcze 24 działaczy spośród przedstawicieli partii i stronnictw politycznych, społeczeństwa, m. in. Zrzeszenia Kaszubskiego i Zrzeszenia Kocięwiaków, różnych reprezentantów świata nauki, delegatów Zrzeszenia Studentów Polskich, Marynarki Wojennej oraz prasy.

Po zagajeniu przez przewodniczącego Prezydium WRN ob. Wolka i zapoznaniu się ze stanem dotychczasowych starań około utworzenia uniwersytetu w Gdańsku, co obszernie zreferował rektor dr Bukowski, wywiązała się ożywiona dyskusja. Zabierali w niej głos: prof. dr Kasprowicz, doc. dr Pelczar, prof. Piątek, prof. Grabski, rektor Teisseyre, doc. dr Cieślak, rektor dr Bukowski, przewodniczący Prezydium WRN Wolek, wiceprzewodniczący Gregorek.

Mówcy doszli zgodnie do konkluzji, że powołanie do życia uczelni uniwersyteckiej w Gdańsku jest koniecznym wymogiem harmonijnego rozwoju nie tylko Gdańska, ale całego trójmiasta, które w ciągu najbliższych 20—30 lat przekształci się w drugi co do wielkości ośrodek miejski w Polsce, o ludności przekraczającej 1 milion mieszkańców. Wskazywano przy tym na szereg różnych aspektów, które przemawiają za koniecznością powołania do życia Uniwersytetu Gdańskiego, początkowo choćby dwu- lub trzydziałowego. Do obszernego omówienia całego zagadnienia jeszcze powróćmy.

Na czele powołanego przez zebranych komitetu, stanął jako przewodniczący ob. Wolek. Wybrano także ośmiu wiceprzewodniczących: rektora dr Bukowskiego, rektora dr Matysika, prezesa Gdań

(ęz.)

Komitet Organizacyjny Uniw. w Getach

34

1. Prewodu. Pres. W. R. M. - tow. Zofek
2. Wice- " " " " - " Gregorich
3. Prewodu. " M. R. M. w Get. " Cybulski
" de R. N. w Łojosie - Kosmick
" M. R. N. w Getach - Reh
4. I. Sech. KL PPR - tow. Maciejew
5. I. " KdM " - " Ossowski
6. Prewodu. KdM ZSŁ - Podhowski > ^{Karimien} Łyżubik
7. " " SD - Skwarach
8. Religijny: Politechniki - Balewski
" " " " - ^{prezydent Marian Piets} Manczowski
" " " " - W S P
" " " " - W S E
" " " " - W S S P
" " " " - W S M, rektor Ryfel
- 14) Redakcyj. ^{naucz.} " Głosu byln " - red. ^{zł} Wojalski
" " " " - red. Łyżubik
15) " " " " - red. Łyżubik
16) " " " " - red. Łyżubik
17) Prewodu. Okr. Zarząd. Z S P - Romuald Choda-
Korski
Prewodu. Zwr. Karn. - Aleks. Arendt
" " " " - Kociw. V
Wyższa Szkoła Nauk. Wzajem.

1. Industria | Kadłowe (50%)
2. " | wyposażenie
3. " | pożyczki studenckie
4. Nadproduktowa inteligencja
5. Sprawa stopniowego awan-
chowania Wydziałów
6. 5. Studia wieczorowe
- Wydział Hk. Maszyn. Lujen.
-

do Giedryń

Schije

- 1) propag. { Naukovec
- 2) propag. { Naukovec

- 3) organi.

<u>Schjetan.</u>
2 WSP

1. Schije prop.

Delegaci Senatu - u mjesecu do dusa
--

2.

Borgani zori

providr. Schije

Nauk.

71 "Głos Wybrzeża" 25. 5. 57, nr 24

Na Wybrzeżu powstał KOMITET ORGANIZACYJNY Uniwersytetu Gdańskiego 37

Sprawa powstania uniwersytetu gdańskiego była na przestrzeni ostatnich 10 lat tematem rozmów, poczynañ, naukowców, dyskusji prasowej a wreszcie interpelacji w Wojewódzkiej Radzie Narodowej. Brak uniwersytetu przy równoczesnym istnieniu 6 wyższych uczelni specjalistycznych dawał się odczuć dotkliwie wśród miejscowego społeczeństwa.

Ostatnią interpelacja wysunięta na sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej, a wreszcie ujęcie słusznych wniosków gdańskich naukowców w sprawie zorganizowania uniwersytetu gdańskiego w ostatnim programie wyborczym Frontu Jedności Narodu, posunęły powyższą sprawę w poważnym stopniu naprzód. Temu też zawdzięczać należy, że wczoraj w gabinecie przewodniczącego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, tow. Wołka odbyło się posiedzenie aktywu naukowego Gdańska oraz przewodniczących rad narodowych trójmiasta, jak również prasy i radia. Sprawę utworzenia w Gdańsku ośrodka uniwersyteckiego poddano szerokiej dyskusji.

Z pasją mówili o przyszłym uniwersytecie gdańskim, jako placówce promieniującej na całe Wybrzeże, rektor Bukowski, dziekan Kasprowicz, dr Pełczar, pro rektor Piątek, rektor Teysere, profesor Grański, docent Cieślak, przewodniczący Prezydium WRN tow. Wołek, wiceprzewodniczący

Prezydium WRN tow. Gregorek i inni. Zastanawiano się nad zadaniami, jakie czekają gdańskie władze i naukowców przy tworzeniu uniwersytetu. Wysuwano koncepcje, aby uniwersytet gdański obejmował nauki humanistyczne, filozofię, prawo, ekonomię, biologię oraz matematykę, fizykę i chemię. Wskazywano na możliwości wykorzystania na przyszłą siedzibę uniwersytetu zwalnianych obecnie gmachów Komitetu Wojewódzkiego PZPR, Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego, Zarządu Portu, względnie byłej szkoły „Victoria”. Wskazywano na możliwość oparcia działalności uniwersytetu o bibliotekę PAN, bibliotekę WSP i WSE, Archiwum Państwowe oraz Muzeum Pomorskie.

Aby więc jak najszybciej przystąpić do prac organizacyjnych, zebrani postanowili powołać Komitet Organizacyjny Uniwersytetu Gdańskiego, na którego czele stanął przewodniczący Prezydium WRN, tow. Wołek. Wiceprzewodniczącymi zostali: rektorzy Bukowski, Matysik i Manczarski, I sekretarz KW PZPR — poseł tow. Machno, poseł Podhorski, wiceprzewodniczący Prezydium WRN tow. Gregorek, prezes Towarzystwa Naukowego prof. Bielikiewicz oraz przewodniczący Prezydium MRN w Gdyni tow. Rek. Postanowiono, że sekretariat komitetu mieścić się będzie w Wyższej Szkole Pedagogicznej oraz utworzono trzy sekcje — propagandową, naukową i gospodarczą.

W najbliższych dniach sekcje te odbędą posiedzenia robocze, na których opracowane zostaną szczegółowe plany pracy, a w dalszej kolejności interpelacje, które zgłoszone zostaną przez posłów Gdańska w Ministerstwie Szkolnictwa Wyższego, w partyjno-rządowej komisji do spraw aktywizacji ziem odzyskanych oraz w Sejmie.

Sprawa powstania w Gdańsku uniwersytetu będzie również tematem sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej w dniach 6 i 7 lutego.

St. Sp.

70

Głos o uniwersytecie gdańskim

prof. Bolesława Kasprowicza

W piątkowym numerze „Głosu Wybrzeża” ukazała się wiadomość o powołaniu Komitetu Organizacyjnego Uniwersytetu Gdańskiego. Wobec tego, że sprawa ta wywołała wielkie zainteresowanie wśród społeczeństwa, redakcja nasza zwróciła się do przedstawicieli świata nauki, władz państwowych, organizacji partyjnych, jak również i społecznych z prośbą o wypowiedzenie się na temat uniwersytetu gdańskiego.

W kolejnych numerach „Głosu Wybrzeża” zamieszczać będziemy najciekawsze wypowiedzi, czym, mamy nadzieję, przyczynimy się do dalszego spopularyzowania sprawy, jak najszybszego utworzenia w Gdańsku uniwersytetu.

W numerze dzisiejszym głos ma dziekan Wydziału Morskiego Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Sopocie, prof. BOLESŁAW KASPROWICZ.

ZACZNĘ pozornie nie na temat tu postawiony, lecz wynurzenia moje wiążą się ściśle z zagadnieniem braku instytucji uniwersyteckiej w Gdańsku, która promieniowałaby na życie kulturalne Wybrzeża. Chodzi mi mianowicie o periodyki naukowe. Jakże niekorzystnie wygląda u nas ta sprawa.

Poza ukazującym się nieregularnie „Rocznikiem Gdańskim” nie mamy żadnego kwartalnika, ani miesięcznika z dziedziny nauk społecznych. Toteż musimy nasze prace drukować w periodykach naukowych, które mają oparcie o zakłady uniwersyteckie w Toruniu, Poznaniu, Warszawie czy Wrocławiu. Wybrzeże, ośrodek życia morskiego, nie posiada żadnego morskiego periodyku naukowego. Problematyka ekonomiczna jest przycepią do jednego z periodyków technicznych, ukazujących się na Wybrzeżu, noszącego nazwę „Technika i Gospodarka Morska”.

Gdy się omawia to zagadnienie, zapomina się na ogół o tym, że uniwersytet to w pierwszej linii zespół intelektualny, który zapładnia do szerszej działalności naukowej. Dlatego, jako związany z Wybrzeżem pracą naukową od lat 25, należę do szermierzy idei powstania uniwersytetu na Wybrzeżu od zarania Polski Ludowej.

Już raz, w 1949 r. zdawało się, iż sprawa nabiera rumieńców. Niestety, zwolennicy tego projektu opuścili Wybrzeże i sprawy nie ruszono.



B. Kasprowicz

Wśród pracowników ówczesnej WSHM tkla jednak ciągle myśl szerszego oparcia naszej pracy o uniwersytet. Na konferencji w lipcu 1955 r. z przedstawicielami Biura Politycznego KC PZPR—w Gdańsku, poświęconej sprawie rozwoju kulturalnego Wybrzeża, określiłem sytuację tak, że pod względem naukowo-intelektualnym Polska północna stanowi Polskę „B”. W „Jedyności” wydanej przez WSE w Sopocie z okazji 10-lecia jej istnienia, czytamy m. in.:

„Jedynie nauki przyrodnicze i techniczne znalazły na Wybrzeżu należyty dla

siebie i niezbędną dla regionu naszego pozycję. Wzmocnienie więc placówek naukowych „humanistycznych”, szczególnie społecznych, wydaje się nam jednym z najaktualniejszych problemów naszego regionu, ściśle wiążących się z zadaniami naszej uczelni”.

Sprawa nie jest oczywiście ani łatwa ani da się załatwić z dziś na jutro. Nie jeden uniwersytet narastał powoli, tworząc się z innych uczelni, otrzymywał wydziały po wydziale. I ta droga musi też iść przyszły uniwersytet w Gdańsku. Trzonem muszą tutaj być WSE i WSP.

Uważam, że w dyskusjach nad uniwersytetem przecenia się problem lokalowy. Nie chodzi o mobilizowanie na początek wielkich gmachów i domów studenckich. Czy istnieją uniwersytet domicylowany w jednym gmachu? Czy świetnie zwarte miasto Poznań np. nie ma wydziałów uniwersyteckich porozrzuconych na peryferiach? Przecież zaczynowe uczelnie WSE, WSP i ewentualnie AM mają swoje siedziby.

Jeżeli patrzymy na zagadnienie długofalowo (a tylko takie przygotowanie uniwersytetu pozwoli stworzyć placówkę naprawdę wartościową), to musimy stwierdzić, że trudności niewątpliwie nie są jednak tak wielkie, aby musiały powstrzymać odpowiedzialne za rozwój nauki środowiska Wybrzeża od kontynuowania swych wysiłków.

22. Bałt. 31. 57, nr 26

Czy wygramy batalię o Uniwersytet w Gdańsku?

Pokonajmy trudności — a na pewno tak!

„Czas przejść ze sfery bogobojnych życzeń do konkretnej roboty”. Tak zakończył swe zagajenie przewodniczący Prezydium WRN ob. Józef Wolek, na zebraniu odbytym przed paru dniami w Gdańsku, które, po dłuższej i rzeczowej dyskusji, powołało do życia — jak to już donosiliśmy — Komitet Organizacyjny Uniwersytetu Gdańskiego. W ten sposób zrobiono rzeczywiście pierwszy krok na drodze do rozpoczęcia owej „konkretniej roboty”. Jak jednak będzie wyglądał dalszy ciąg prac komitetu i w jakim kierunku prace te pójdą?

Musimy sobie tu najpierw ustalić, jakie argumenty przemawiają za koniecznością powołania do życia w Gdańsku nowej uczelni uniwersyteckiej, ale także musimy spojrzeć prawdzie w oczy i zapoznać się z trudnościami, a tych jest niestety wiele. Wtedy dopiero będziemy mogli ustalić, czy uda nam się wygrać batalię o uniwersytet w Gdańsku.

dużym dorobkiem naukowym. W każdym razie czas już najwyższy, aby senaty tych trzech uczelni porozumiały się między sobą i zrezygnowawszy z samodzielności, wspólnie wystąpiły w Radzie Głównej Szkół Wyższych z projektem połączenia się, a raczej przekształcenia w Wydział Uniwersytetu Gdańskiego.

Trzeba przyznać, że przeciwnicy powołania do życia U. G. mają tu poważny argument, twierdząc, że kadra naukowa w WSP i WSE jest i nieliczna i o niedosć wysokim poziomie naukowym — naturalnie z chlubnymi wyjątkami. Ale i na to jest odpowiedź. Skoro w ciągu 10 lat dosiownie z niczego obie te uczelnie potrafiły się rozwinąć w szkoły wyższe o poważnym — mimo wszystko — dorobku zwłaszcza dydaktycznym, to przecież na bazie ich zakładów i katedr w ciągu lat następnych zbudują się wydziały uniwersyteckie o wystarczająco wysokim poziomie, zwłaszcza gdyby można było je wzmocnić wybitnymi naukowcami zaproszonymi z innych uniwersytetów polskich, co przecież zawsze jest sprawą do zrobienia.

TAK SIE SZCZESLIWIE składa, że sprawa bazy lokalowej nie jest w tej chwili trudna. Poza gmachami WSP we Wrzeszczu i WSE w Sopocie, przyszły Uniwersytet mógłby jeszcze dostać gmach po Komitecie Wojewódzkim PZPR, który chce zająć jakiś mniejszy i skromniejszy budynek, — po Komendzie Wojewódzkiej MO, która ma przejąć gmach po zlikwidowanym Urzędzie Bezpieczeństwa, oraz znajdującą się w pobliżu dawną „Victoriaschule”, a także niedawno wzniesiony gmach byłego Zarządu Portu Gdańsk — Gdynia.

Te sześć gmachów — co prawda dość rozrzuconych, ale przecież i inne uniwersytety pracują w podobnych warunkach — wcale zasobie zaspokoiliby potrzeby lokalowe gdańskiej Alma Mater. Pamiętajmy jeszcze, że w Gdańsku znajdują się dwa wspaniałe warsztaty pracy naukowej, z których przyszły uniwersytet mógłby czerpać pełnymi garściami. Myślimy o przebogatych zbiorach biblioteki gdańskiej PAN, i jedynej w swoim rodzaju zbiorach Wojewódzkiego Archiwum. A przecież WSP i WSE także mają wartościowe zbiory biblioteczne i dobrze zaopatrzone pracownie, zwłaszcza WSP — przyrodnicze.

MOWIŁO się jeszcze niedawno w Polsce, że mamy za dużo Uniwersytetów. Nic błędniejszego. Prawdziwych inteligentów mamy wciąż za mało, tak w szkolnictwie, jak w administracji, sądownictwie, czy przedsiębiorstwach handlowych i przemysłowych. Kult niekompetencji ostatecznie już zbankrutował, czas już aby i hasło o nadprodukcji inteligencji odłożono do lamusa. Nawet nasza młodzież opuszczająca wyższe zakłady naukowe, zwłaszcza techniczne, wynosi z tych uczelni za mały ładunek wiedzy ogólnej. Nikogo np. ostatnio nie zdziwiło szczerze wyznaczenie promowanego w jednej z uczelni młodego inżyniera — magistra, który po otrzymaniu dyplomu zwrócił się do swojego promotora i stwierdził ze smutkiem, że o swej gałęzi wiedzy wie wiele, ale niestety, nie czuje się inteligentem, bo zasób jego wiadomości ogólnych jest bardzo skromny.

Może trochę chaotycznie skreśliłmy tu przebieg dyskusji na zebraniu konstytucyjnym Komisji Organizacyjnej Uniwersytetu Gdańskiego. Chodziło nam jednak o wszechstronne zapoznanie czytelników z sytuacją, w jakiej Gdańsk występuje do boju o swój uniwersytet.

Gdzie ten bój będzie się toczył? Najpierw w Radzie Głównej Szkół Wyższych, gdzie występować będą przedstawiciele senatów wyższych uczelni gdańskich, mających się przekształcić w uniwersytet; następnie w Ministerstwie Szkół Wyższych i — być może w Sejmie. Tam znów głos będą musieli zabrać wybrani przez nas posłowie.

Jeśli tylko sama zasada konieczności powstania Uniwersytetu w Gdańsku zostanie w tych instancjach przyjęta, dalsza, choć żmudna i ciężka praca progresywnego powstawania uniwersytetu w ciągu lat o coraz to większej ilości wydziałów, aż do uczelni pełnowydziałowej — na pewno zostanie wykonana.

A więc — batalię wygramy

(w. meż.)

NA wstępie warto przypomnieć, że całe społeczeństwo Wybrzeża sprawę powstania gdańskiej uczelni uniwersyteckiej uznało za dojrzałą do realizacji. Dlatego też w programie wyborczym Frontu Jedności Narodu umieszczono, jako jeden z postulatów, punkt domagający się od kandydatów na posłów takiego pokierowania swymi wystąpieniami w Sejmie, aby sprawa Uniwersytetu została pozytywnie zdecydowana przez władze centralne; dlatego — na plenarnych sesjach Wojewódzkiej Rady Narodowej zapadły postanowienia i uchwały, zobowiązujące Prezydium WRN do energicznej działalności w tym kierunku.

Wybrani już posłowie, podobnie jak i członkowie Wojewódzkiej Rady Narodowej, przekonali się zresztą w czasie zetknięcia z ludnością, jak żywo interesuje społeczeństwo sprawa utworzenia w Gdańsku uniwersytetu, jak szczególnie ludność kaszubska gorąco wzięła tę sprawę do serca. Tym to znamiennejsze, że ogólnie znana jest niechęć Kaszubów do obejmowania stanowisk urzędowych, a więc zainteresowanie uniwersytetem w Gdańsku wytyka tu z pobudek zasadniczych. Potwierdza to fakt, że w powiatach kaszubskich aż 15 magistrów „orze ojcowską rolę” — jak to pięknie określili na konferencji przewodniczący WRN Wolek.

Ludność kaszubska niewątpliwie nie tak beztrosko patrzy w przyszłość, jak inni współmieszkańcy naszego województwa. Nauczyla ją tego historia, owe najpierw krzyżackie, następnie junistowskie, wreszcie hitlerowskie próby unicestwienia polskości na naszych ziemiach. Toteż z prawdziwym niepokojem Kaszubi patrzą zwłaszcza na to — co się dzieje w Niemieckiej Republice Federalnej, także i w dziedzinie propagandy antypolskiej.

Ilość niemieckich opracowań problemów naszych ziem zachodnich — tak naukowych jak i pseudo naukowych — jest tam ogromna, co wobec minimalnej wprost ilości prac badawczych i wydawniczych na te tematy u nas, może napaść lekkiem, że w jakiejś krytycznej chwili, czy choćby przed przyszłą konferencją pokojową będziemy mogli preparować nawet argumenty przeciwstawiać tylko... hasła.

AMY MUSIMY wytrącać broń propagandy z ręki wroga nie hasłami, a osiągnięciami. Uniwersytet w Gdańsku sam byłby nie tylko wspaniałym osiągnięciem, ale ileż jeszcze mógłby przysporzyć argumentów, choćby prostując przeprowadzanymi badaniami liczne zafałszowania niemieckie, wciąż pokutujące w różnych dziedzinach nauki.

Poważnym argumentem za powołaniem do życia Uniwersytetu Gdańskiego jest **geografia polskich ośrodków naukowych**. Przecież cała północ Polski jest pozbawiona własnego uniwersytetu. Dlatego nie tylko nasze województwo, ale także olsztyńskie, koszalińskie, a nawet szczecińskie — żywo są zainteresowane, by w Gdańsku powstał uniwersytecki ośrodek wiedzy humanistycznej, który zaspokajałby potrzeby terenu tak w sensie dydaktycznym, jak i — zwłaszcza badawczym.

Zła tradycja niedoceniania spraw morza i Pomorza, pokutująca w Polsce od czasów czeskich, kiedy to wiercono w rację przysłowia „nie wie Polak co morze, gdy dobrze orze”, musi wreszcie bezpowrotnie zginąć. Wybrzeże —

nawet z ciasnego punktu widzenia spraw wyłącznie gospodarczych — jest równie niewrażliwym punktem, jak np. zagłębie węglowe. Toteż wszechstronne prace naukowe są tu jak najpotrzebniejsze. Czekają jeszcze na badaczy zwłaszcza sprawy morskie, wciąż traktowane przez naukę polską marginesowo, dalej sprawy ziem przy-morskich, ciągnących się szerokim pasem wzdłuż 500-kilometrowego polskiego brzegu Bałtyku, a wreszcie mało u nas znane zagadnienia najbliższych naszych sąsiedów z drugiej strony morza — krajów skandynawskich.

POSTULUJE SIE, aby za pomocą Uniwersytetu w Gdańsku stały się wydziałami Wyższej Szkoły Pedagogicznej — filologicznej i matematycznej — przyrodniczej, oraz jako wydział prawno-ekonomiczny — Wyższa Szkoła Ekonomiczna. Podobno na szczęblu centralnym rozważa się myśl, aby akademie medyczne w całej Polsce znów przekształciły się w wydziały uniwersyteckie. Gdyby zwyciężył ten pogląd, Uniwersytet Gdański miałby już czwarty wydział bardzo wszechstronnie rozbudowany i legitymujący się

Ob.
Józef Wołek
Przewodniczący Prezydium WRM
W. G a z e t a

Komunikuję uprzejmie, że spełniając polecenie Obywatela Przewodniczącego, zwołuję na 2 lutego b.r. pierwsze posiedzenie Sekcji Naukowej Komitetu Org. Uniwersytetu Gdańskiego o godz. 10.00 w A.S.I.

Załączając kopie rozesłanych w tej sprawie pism, uprzejmie proszę Obywatela Przewodniczącego o wyłączenie udziału w posiedzeniu, połączonego z pokazem naszej uczelni.

W. G a z e t a

/Doc. Dr Andrzej Bukowski/

Rozdzielnik

41

1. Prof. Dr Stanisław Matysik
Rektor Wyższej Szkoły Ekonomicznej - Sopot
2. Prof. Dr Wacław Balcowski
Rektor Politechniki Gdańskiej - Gdańsk
3. Prof. Dr ~~Stanisław~~ Maierowski
Rektor Akademii Medycznej - ^{Gdańsk} ²⁹
4. Prof. Stanisław Jędrzejewski
Rektor Wyższej Szkoły Studiów Plastycznych - Gdańsk
5. Prof. Rittel ^{Piotr Rytel}
Rektor Wyższej Szkoły Muzycznej - Sopot
6. Prof. Dr ^{Tadeusz} Bilisiewicz
Przewodniczący Towarzystwa Naukowego ^{Lwów} ²
Gdańsk
7. Prof. Dr ^{Marian} Piśtek
Prorektor Politechniki Gdańskiej - ^{Gdańsk} ¹⁰
8. Prof. Dr Romuald Cebertowicz
Gdańsk - Politechnika
9. Prof. Dr Robert Szwalski ^{Gutha Warsz. 8}
Gdańsk - Politechnika ^{Winnice}
10. Doc. Dr Edmund Cieślak
Kierownik Pracowni Zebrań Historii Pomorskiej
Gdańsk - Stary Rynek
11. Doc. Dr Marian Pelegras
Dyr. Biblioteki Naukowej P.N. - Gdańsk
12. Doc. Dr Marcin Dragan
Dyr. Wojew. Archiwum Pomorskiego
Gdańsk ⁷¹

13. mgr Jan Chwaniński
Ogł. Museum Pomorskiego - Gdańsk

14. Zdzisław Majakowski, Redaktor wa-
rszawy "Głos Wymierza" - Gdańsk

15. Włodzisław Kroszowski
Redaktor warszawy "Dziennik Bałtycki"
Gdańsk

16. Władysław Marzyl -
dyrektor Polskiego Radia - Rozgłoszeń
Gdańskich - w Gdańsku

REKTOR
WYŻSZEJ SZKOŁY PEDAGOGICZNEJ
W GDAŃSKU
SOBIESKIEGO NR 18

TELEFON NR 410-36

Gdańsk, dnia 29. stycznia 1957 r.

42

Ob.Doc.Dr Edmund Cieślak
Kierownik Prac.Zakładu Historii Pomorza FAN

w Gdańsku

Stary Ratusz

W związku z powołaniem do życia Komitetu Organizacyjnego Uniwersytetu Gdańskiego, jego przewodniczący ob. Józef Wołek, Przewodniczący Prezydium Wojew.Rady Narod., zlecił mi zorganizowanie pierwszego posiedzenia Sekcji Naukowej tegoż Komitetu.

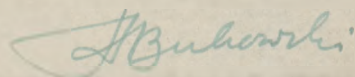
Wypełniając powyższe polecenie, zapraszam Obywatela na posiedzenie Sekcji Naukowej, która odbędzie się w sobotę - 2 lutego br. o godzinie 10-tej w Wyższej Szkole Pedagogicznej z następującym programem:

godz. 10,15 - 11,15:

pokaz zakładów, pracowni, laboratoriów, biblioteki głównej, bibliotek zakładowych i t.p.WSP,

godz. 11,15 - 13 :

1. omówienie obecnej sytuacji i możliwości rozwojowych następujących kierunków, reprezentowanych przez WSP : filologii polskiej, historii, geografii, matematyki, fizyki i chemii,
2. dyskusja i wnioski,
3. wybór przewodniczącego Sekcji i ustalenie programu następnych posiedzeń.


Doc.Dr Andrzej Bukowski
/ Wiceprzewodniczący Komitetu
Organizacyjnego Uniwersytetu
Gdańskiego /

Rozdzielnik:

1. Prof. Dr Stanisław Matysik-Rektor W.S.E.-Sopot
2. Prof. Dr Wacław Balcerski-Rektor Politechniki Gdańskiej
3. Prof. Dr Stanisław Manczarski-Rektor Akademii Medycznej
4. Prof. Stanisław Teisseyre-Rektor W.S.S.P.-Gdańsk
5. Prof. Piotr Rytzel-Rektor Wyższej Szkoły Muzycznej-Sopot
6. Prof. Dr Tadeusz Bilikiewicz-Prezes Gdańskiego Towarzystwa Naukowego-Gdańsk, C. Skłodowskiej 2
7. Prof. Dr Marian Piątek-Prorektor Politechniki Gd.
8. Prof. Dr Romuald Ceberkiewicz-Politechnika
9. Prof. Dr Robert Szewalski-Politechnika
10. Doc. Dr Edmund Cieślak-Kierownik Pracowni Zakł. Historii Pomorza PAN-Stary Ratusz
11. Doc. Dr Marian Palczar-Dyrektor Biblioteki Naukowej PAN
12. Doc. Dr Marcin Dragan Dyrektor Wojew. Archiwum Państw.
13. Mgr. Jan Chranicki Dyr. Muzeum Pomorskiego-Gdańsk
14. Zbigniew Wojakiewicz-Redaktor Naczelny "Głosu Wybrzeża"
15. Włodzimierz Mroczkowski-Redaktor Naczelny "Dziennika Bałtyckiego"-Gdańsk
16. Władysław Mergiel-Dyrektor Polskiego Radia Rozgłośnia Gdańskiej w Gdańsku
17. Ob. Marian Gregorek V-Przewodniczący PWRN w Gdańsku
18. Ob. Wołek - Przewodniczący PWRN w Gdańsku

*Dr Witold / Prorektor ds. spr. nauki - Ak. Med. Kier. Zakł. Radio-
Prof. Górowski Ak. Med. Angii.*

Prof. Dębski Polit. Gd. Prorektor Polit. Gd.

Prof. Walenkiwicz - Polit. Gd.

del. Senatu Ak. M.

i 10 więcej form. Politechn.

43

L i s t a o b e c n o ś c i

na posiedzeniu Sekcji Naukowej Komitetu Organizacyjnego
Uniwersytetu Gdańskiego w W.S.P. w Gdańsku w dniu 2.2.1957 r.

lp.	Imię i nazwisko	Stanowisko	Podpis
1.	Józef Wołek	Przewodn.PWRN Przewodn.Kom.Org.U.G.	
2.	Marian Gregorek	V-przewodn.PWRN Z-ca przewodn.Kom.Org.U.G.	
3.	Julian Cybulski	Przewodn.Prez.M.R.N.	
<u>Członkowie Sekcji Naukowej</u>			
4.	Prof.Dr Wacław Balcerski	Rektor P.G.	 <i>W. Balcerski</i>
5.	Z-ca prof.Dr Ludwik Bandura	Prorektor W.S.P.	 <i>L. Bandura</i>
6.	✓ Prof.Dr Tadeusz Bilikiewicz	Prezes Gd.Tow.Nauk.	 <i>T. Bilikiewicz</i>
7.	Doc.Dr Andrzej Bukowski	Rektor W.S.P.	 <i>A. Bukowski</i>
8.	Prof.Dr Romuald Ćebertowicz	Członek P.A.N.	 <i>R. Ćebertowicz</i>
9.	Dr Jan Chranicki	Dyrektor Muzeum Pom.	 <i>J. Chranicki</i>
10.	✓ Doc.Dr Edmund Cieślak	Kier.Prac.I.H.P.A.N.	 <i>E. Cieślak</i>
11.	Doc.Dr Marcin Dragan	Dyrektor Woj.Arch.Państw.	 <i>M. Dragan</i>
12.	Prof.Dr Stanisław Matysik	Rektor W.S.E.	 <i>S. Matysik</i>
13.	Doc.Dr Marian Pelczar	Dyr.Bibl.Nauk.P.A.N.	 <i>M. Pelczar</i>
14.	Prof.Dr Marian Piątek	Prorektor P.G.	
15.	✓ Prof.Dr Piotr Rytzel	Rektor W.S.M.	 <i>P. Rytzel</i>
16.	✓ Prof.Dr Robert Szewalski	Członek P.A.N.	 <i>R. Szewalski</i>
17.	Z-ca prof.Dr Jerzy Szychliński	Delegat Senatu W.S.P.	 <i>J. Szychliński</i>
18.	✓ Prof.Dr Stanisław Teisseyre	Rektor W.S.S.P.	 <i>S. Teisseyre</i>
19.	Prof.Dr Stanisław Manczarski	Rektor A.M.	 <i>S. Manczarski</i>
20.	 <i>Kasprzak</i>	Delegat Senatu W.S.E.	
21.	 <i>Jankowski</i>	Delegat Senatu A.M.	
22.	 <i>Prof. Dr Tadeusz Szymański</i>	 <i>Rektor Uniwersytetu Gdańskiego</i>	 <i>T. Szymański</i>
<u>Zaproszeni Członkowie Sekcji Propagandowej</u>			
23.	✓ Red.Zbigniew Wojakiewicz	Red.Nacz."Głosu Wybrzeża"	 <i>Z. Wojakiewicz</i>
24.	Red.Mroczkowski	Red.Nacz."Dziennika Bałt."	 <i>M. Mroczkowski</i>
25.	Dyr.Mergiel	Dyr.Rozgłośni Gd.P.R.	 <i>M. Mergiel</i>

Zaproszeni pracownicy W.S.P.

26. Z-ca prof.mgr.inż.Maria Krynicka
27. Z-ca prof.mgr.inż.~~Janusz~~Sokołowski
28. Z-ca prof.Dr Stanisław Sosin
29. Z-ca prof.mgr.inż.Janusz Sułocki
30. Z-ca prof.mgr.Józef Wełniak
31. Dr Józefina Szelińska
32. Zbigniew Paszkowski

Dr Jan Olneuska

Dziekan Wydz.Geogr.
 Dziekan Wydz.M-Fiz.Ch.
 Dziekan Wydz.Fil.
 Prodziekan Wydz.M-F-M.
 Dziekan Wydz.Zaocznego
 Kier.Bibl.Gł.
 Dyr.Admin.

Kat. Tryb. WSP

Wojewódz.

Porządzenie Sekcji Naukowej

(z. X. 1957)

45

1. Zagajenie i powitanie
2. Okręglanie zasad Sekcji:
 - opracowanie memoriału
 - dostosowanie Sekcji Propag. materialistów
 - opracowanie profilu nauki. U. G.
 - tworzenie warunków dla naukowców dla przystąpienia
 - udział na biu. Sek. Wyższ. i Radę Główną
3. Informacja o WSP (zob. poniżej.)
4. Próba zarysowania profilu nauki. U. G.
(wg. załącz. poniżej.)
5. Podstawy realizacji (wg. załącz. poniżej.)
6. Dyskusja
7. Wybór przewodni. Sekcji
8. Plan pracy
9. Zamknięcie

1. ~~Przebieg~~ Przebieg choroby przy B.N.

- Sprawa Prokrium w Golaisles - dla nas
taka mało materiału

- (w sprawie materii, fizyki i chemii)

- potrzeby w zakresie techniki (!
prof. Czerwinski
(potrzeby w zakresie Biologii)

- sprawa „produkcyjnej” „Inteligencji”
(projektu Soudurki)

|| Zgłaszanie uwag i materiałów do
memoriatu

Do uwagi:

- czy przedstawicie Inst. Morskiej
Morski Inst. Ryb

48

Wyższa Szkoła Pedagogiczna
w Gdańsku

Notatka informacyjna

Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Gdańsku powstała w r. 1946, powstała w celu (do r. 1950) dla kształcenia ^(w ciągu 3-letniej nauki) wysoko kawa-

lizowanych nauczycieli istniejących wówczas 8-klasowych szkół podstawowych - ze specjalizacją w zakresie dwóch przedmiotów, np. historii i języka polskiego, fizyki i ~~chemii i matematyki~~ matematyki itp. ~~W szkole kształtowania absolwentów WSP była zatrudniana w szkolnictwie średnim wobec braku odpowiadającego tam braku odpowiednio przygotowanych nauczycieli. W ten sposób stał się nieprzeobrażony, ale Ministerstwo Oświaty w r. 1950 przyznało Wyższej Szkole Pedagogicznej prawo nadawania dyplomu nauczyciela ogólnego i ograniczyło równocześnie studia do jednego kierunku, a tym samym zmieniło WSP z pierwszego stopnia studiów uniwersyteckich (3-letnich) w r. 1954 WSP otrzymała prawa akademickie; studia ~~przebiegały do 4 lat nauki~~ zakonczonych przez i egzaminem magisterskim. W r. 1956 dyplom magistra otrzymywało 52 absolwentów w zakresie studiów historycznych i geograficznych. Z początkiem roku akad. 1957/58 studia zostały przedłużone do pięciu lat.~~

WSP w Gdańsku posiada 3 wydziały:

1. wydział filologiczny - historyczny,
2. " matematyczno-fizyczny - chemiczny,
3. " geograficzny

i katedry nauczycieli w zakresie 6 specjalności: filologii polskiej, historii, matematyki, fizyki, chemii i geografii. Nadto WSP posiada wydział biologiczny z zakresem matematyki, fizyki i chemii. W bieżącym roku zostają uruchomione studia z zakresu na wybranych kierunkach, nadto studia wieczorowe oraz magisterskie studia eksternistyczne dla absolwentów studiów 3-letnich.

WSP zatrudnia w charakterze etatowych pracowników nauki:

- 13 profesorów i docentów
- 30 asystentów profesorów,
- 55 adiunktów i asystentów,
- asystentów

Wspierają asystenci - za wyjątkiem kilku - posiadają dyplom magistra.

Liczba studentów (stan z 31. XII. 55) : 850

" " na studiach zaocznych : 457

Razem 1.307 studentów

" " w seminarium studenckim : 605

Do końca 1956 r. opuszcza gdańską WSP 979 absolwentów, z tego 52 magistrów.

WSP. porządka:

- 14 katedr,
- 10 Zakładów
- 23 pracowników,
- 2 czytelników,
- 1 biblioteka główna. / 1 Studium wph. fiz. /

40 000

Biblioteka główna wraz z bibliotekami Zakładowymi
liczy ok. 40.000 woluminów. Biblioteka główna zatrudnia
8 bibliotekarzy.

W administracji Słuchaj pracuje 21 osób, w Studium
Wojewódzkim 6. osób.

Wydział filologiczno-historyczny:

Wydział zatrudnia 6 profesorów i docentów, 15 z-pców
prof., 5 adiunktów i 10 asystentów.

Liczy 290 studentów, w tym 190 w domach stud.

Porządka 5 katedr: historii literatury, języka polskiego,
historii polskiej, historii powszechnej, pedagogiki.

Biblioteki Zakładowe posiadają ok. 13.500 woluminów,
w tym biblioteka polonistyczna - ok. 12.000.

Wydział mat.-fiz.-chem.: zatrudnia 4 profesorów i
docentów, 13 z-pców prof., 31 adiunktów i asystentów.

Liczy 915 studentów, w tym na matematyce - 136, na fizyce
- 178, na chemii - 161. w domach studenckich znajduje
się 361 studentów.

Porządka 6 katedr: matematyki, geometrii, fizyki,
chemii nieorganicznej, chemii organicznej, chemii fizycznej
oraz 5 Zakładów i 23 pracowników.

Biblioteki Zakładowe liczą ok. 5250 woluminów.

Wydział geograficzny: zatrudnia 3 docentów, 2 z-pców
prof., 4 adiunktów i 5 asystentów.

Liczy 141 studentów, w tym 108 w domach stud.

Porządka 3 katedry: geografii fizycznej, geografii gospo-
darczej, geografii regionalnej oraz 2 Zakłady: geologii
i metody geografii.

Biblioteka Zakładowa liczy ok. 1350 wól.

Najpilniejsze potrzeby Szkoły

Potrzeby bieżące oraz potrzeby, które wpłynęły na zwiększenie zatrudnienia z uruchomieniem z początkiem następnego roku akad. ^{wieloletnich} ~~potrzeb~~ dla pracujących, studiów magisterskich eksternistycznych oraz dalszych kierunków studiów zawodowych, wymagając zarówno znacznego powiększenia ilości i jakości kadry naukowej, jak znaczącego poszerzenia pomieszczeń i wyposażenia bibliotek, saladów i pracowni.

Jest w najbliższym roku akad. 1957/58; potrzebny:

- Na wydziale filoz. - historycznym ^{potrzebny} 4-6 samodzielnych pracowników nauki, 3-5 adiunktów i asystentów, 100% większej powierzchni lokalowej, tj. ~~ok. 600 m²~~ ^{ok. 650 m²} (obecne pomieszczenia ok. 650 m²), wzbogacenia bibliotek zagranicznych. Pilnie odczuwana jest potrzeba stworzenia odrębnej katedry: filozofii i ekonomii. Kłopotem jest również od pozyskania samodzielnych pracowników nauki.

- Na wydziale mat. - fiz. - chem. potrzeba: 5 samodr. prac. nauki, 10 adiunktów i asystentów i 6 pracowników technicznych; w zakresie wyposażenia pracowni fizycznych i chemicznych potrzeba na maszynę, aparaturę naukową itp. ok. 750.000 zł. Pomieszczenia lokalowe, obejmujące obecnie 57 pokoi i sal o powierzchni ^{ok. 1470 m²} ~~ok. 1470 m²~~, wymagają poszerzenia o dalszych 26 pokoi o powierzchni ok. 950 m². Bibliotekom zagranicznym potrzebne ^{ok. 150 m²} ~~ok. 150 m²~~ w celu specjalnych i w szczególności czasopiśm zagranicznych.

- Na wydziale

- Na wydziale geograficznym potrzeba 2-3 samodr. prac. nauki, 3 pomocniczych prac. nauki, 200% większej powierzchni lokalowej (obecnie 14 pokoi i sal o powierzchni ok. 920 m²), nadto wyposażenia: w mapy i atlasy, urządzenia i sita do geologii, aparaty fotograficzne, różne przyrządy pomiarowe dla badań morfologicznych i hydrologicznych. Znacznego wzbogacenia wymaga biblioteka zagraniczna.

Obecny budynek może w pełni zaspokoić ~~potrzeby~~ ^{potrzeby} tylko jednego wydziału, najwęższego i najmniej potrzebnego, tj. wydziału matematyczno-fizyczno-chemicznego. Biblioteka główna potrzebuje powiększenia o 300% więcej, tj. ok. 1000 m².

W sumie - uśredni potrzebny jest:

a) w zakresie kadry:

12-14 samodr. pracowników nauki;
15-18 pomocn. " "
6 pracowników techn.-nauk.
3-5 bibliotekarzy;

b) w zakresie pomieszczeń:

ok. 3.500 m²

c) w zakresie wyposażenia:

ok. 1.000.000 zł.

na aparaturę naukową, maszynę (do obróbki metali, nitów itp.), przyrządy pomiarowe, aparaty fotograf., mapy i atlasy, książki i t.d.

Wyższa Szkoła Pedagogiczna
w Gdańsku

Notatka informacyjna

Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Gdańsku powstała w roku 1946, powołana zrazu /do r. 1950/ dla kształcenia w ciągu 3-letniej nauki wysoko kwalifikowanych nauczycieli istniejących wówczas 8-klasowych szkół podstawowych - ze specjalizacją w zakresie dwóch przedmiotów, np. historii i języka polskiego, fizyki i matematyki itp. Jednak większość absolwentów WSP była zatrudniona w szkolnictwie średnim wobec odczuwanego tam braku odpowiednio przygotowanych nauczycieli. Uznając ten faktyczny stan rzeczy, Ministerstwo Oświaty w r. 1950 przyznało Wyższemu Szkołom Pedagogicznym prawo nadania dyplomów nauczyciela szkół średnich ogólnokształcących i ograniczyło równocześnie studia do jednego kierunku, tym samym zrównało WSP z pierwszym stopniem studiów uniwersyteckich /3-letnich/. W r. 1954 WSP otrzymały prawa akademickie, studia przedłużono podobnie jak na uniwersytetach - do 4 lat nauki, zakończonej pracą i egzaminem magisterskim. W r. 1956 dyplom magistra otrzymali 52 absolwentów w zakresie studiów historycznych i geograficznych. Z początkiem roku akad. 1957/58 studia zostaną przedłużone do pięciu lat.

WSP w Gdańsku posiada 3 wydziały:

1. wydział filologiczno-historyczny,
2. " matematyki-fizyki i chemii,
3. " geograficzny

i kształci nauczycieli w zakresie 6 specjalności: filologii polskiej, historii, matematyki, fizyki, chemii i geografii. Nadto WSP posiada wydział zaoczny z zakresu matematyki i chemii. W bieżącym roku zostaną uruchomione studia zaoczne na wszystkich kierunkach, nadto studia wieczorowe oraz magisterskie studia eksternistyczne dla absolwentów studiów 3-letnich.

WSP zatrudnia w charakterze etatowych pracowników nauki:

- 13 profesorów i docentów,
- 30 z-pców profesorów,
- 55 adiunktów i asystentów.

Wszyscy asystenci - za wyjątkiem kilku - posiadają dyplom magistra.

Ilość studentów / stan z 31.XII.56/ :	850
" " na studium zaocznym:	457

Razem 1.307 stud.

Ilość studentów w Domach Studenckich: 605.

Do końca 1956r. opuściło gdańską WSP 979 absolwentów, w tym 52 magistrów.

WSP posiada:

- 14 katedr,
- 10 zakładów,
- 23 pracownie,
- 2 czytelnie,
- 1 bibliotekę główną,
- 1 studium wych.fiz.

Biblioteka Główna wraz z bibliotekami zakładowymi liczy około 40.000 woluminów. Biblioteka Główna zatrudnia 8 bibliotekarzy.

W administracji Szkoły pracuje 21 osób, w Studium Wojskowym 6 osób.

Wydział filologiczno-histeryczny: Zatrudnia 6 profesorów i docentów, 15 z-pów profesorów, 5 adiunktów i 10 asystentów. Liczy 290 studentów, w tym 190 w domach studenckich. Posiada 5 katedr: historii literatury, języka polskiego, historii polskiej, historii powszechnej, pedagogiki. Biblioteki zakładowe posiadają około 13.500 woluminów, w tym biblioteka polonistyczna - około 12.000,

Wydział mat.-fiz.-chem.: Zatrudnia 4 profesorów i docentów, 13 z-pów profesorów, 31 adiunktów i asystentów. Liczy 415 studentów, w tym na matematyce - 136, na fizyce - 118, na chemii - 161. W domach studenckich znajduje się 361 studentów.

Posiada 6 katedr: matematyki, geometrii, fizyki, chemii nieorganicznej, chemii organicznej, chemii fizycznej oraz 5 zakładów i 23 pracownie.

Biblioteki zakładowe liczą około 5.250 woluminów.

Wydział geograficzny: Zatrudnia 3 docentów, 2 z-pów profesorów, 4 adiunktów i 5 asystentów.

Liczy 141 studentów, w tym 108 w domach studenckich.

Posiada 3 katedry: geografii fizycznej, geografii gospodarczej, geografii regionalnej oraz 2 zakłady: geologii i metodyki geografii.

Biblioteki zakładowe liczą około 1.350 woluminów.

Najpilniejsze potrzeby Szkoły

Potrzeby bieżące oraz potrzeby, które wynikają w związku z uruchomieniem z początkiem następnego roku akademickiego wicewzrostowych studiów dla pracujących, studiów magisterskich eksternistycznych oraz dalszych kierunków studiów zaocznych, wymagają zarówno znacznego powiększenia ilości i jakości kadry naukowej, jak znacznego poszerzenia pomieszczeń i wyposażenia bibliotek, zakładów i pracowni.

Już w najbliższym roku akad. 1957/58:

Na wydziale filologiczno-histerycznym potrzeba: 4 - 6.

samodzielnych pracowników nauki, 3 - 5 adiunktów i asystentów, 100 % większej powierzchni lokalowej, tj. około 600 m² / obecnie pomieszczenia liczą około 650 m² / , wzbogacenia bibliotek zakładowych. Pilnie odczuwana jest potrzeba stworzenia osobnych katedr: filologii i ekonomii. Kierowanie ich zależne jest od pozyskania samodzielnych pracowników nauki.

Na wydziale mat.-fiz.-chem. potrzeba: 5 samodzielnych pracowników nauki, 10 adiunktów i asystentów i 6 pracowników techniczno-nauk., w zakresie wyposażenia pracowni fizycznych i chemicznych potrzeba na maszyny, aparaturę naukową itp. około 750.000 zł. Pomieszczenia lokalowe, obejmujące obecnie 51 pokoi i sal o powierzchni ok. 1470 m², wymagają poszerzenia o dalszych 26 pokoi i sal o powierzchni 950 m². Bibliotekom zakładowym potrzeba wielu dzieł specjalnych i w szczególności czasopism zagranicznych.

Na wydziale geograficznym potrzeba: 2 - 3 samodzielnych pracowników nauki, 3 pomocniczych pracowników nauki, 200 % większej powierzchni lokalowej / obecnie 14 pokoi i sal o powierzchni ok. 920 m² / , nadto wyposażenia: w mapy i atlasy zach.-europ., świadry i sita do geologii, aparaty fotograficzne, różne przyrządy pomiarowe dla badań morfologicznych i hydrologicznych. Znacznego wzbogacenia wymaga biblioteka zakładowa.

Obecny budynek może w pełni zaspokoić potrzeby tylko jednego wydziału, największego i najliczniejszego, tj. wydziału matematyczno-fizyczno-chemicznego.

Biblioteka Główna potrzebuje powierzchni o 300 % większej, tj. ok. 1000 m².

W sumie - uczelni potrzebnych jest:

a/ w zakresie kadry:

12-14 samodzielnych pracowników nauki,

15-18 pomocniczych " "

6 pracowników techn.-nauk.

3 - 5 bibliotekarzy,

b/ w zakresie pomieszczeń:

około 3.500 m²

c/ w zakresie wyposażenia:

około 1.000.000.- zł.

na aparaturę naukową, maszyny / do obróbki metali, szkła itp./, przyrządy pomiarowe, aparaty fotograficzne, mapy i atlasy, książki i td.

Gdańsk, dnia 1 lutego 1957r.

M a t e r i a ł d o m e m o r i a ł u

W sprawie utworzenia Uniwersytetu w Gdańsku

Potrzeba utworzenia Uniwersytetu w Gdańsku była powszechnie bardzo żywo odczuwana od pierwszej chwili odzyskania Pomorza i Wybrzeża, po zwycięstwie Armii Czerwonej i Ludowego Wojska Polskiego nad hitlerowskim agresorem i okupantem. Podnoszono wtedy i podnosi się dzisiaj tę sprawę przy każdej okazji, mimo że po wojnie powstał tu szereg wyższych uczelni, najpierw Politechnika Gdańska i Akademia Medyczna, następnie Wyższa Szkoła Handlu Morskiego /obecna Wyższa Szkoła Ekonomiczna/, Wyższa Szkoła Sztuk Plastycznych, Wyższa Szkoła Pedagogiczna i Wyższa Szkoła Muzyczna.

Przebieg walki o Uniwersytet w Gdańsku

Lata 1945-46: Sprawa ta znalazła wówczas wyraz w szerokiej dyskusji prasowej na łamach "Dziennika Bałtyckiego", "Przeglądu Zachodniego"/Poznań/, "Arkony" /Bydgoszcz/, "Jantara"/Gdańsk-Bydgoszcz-Szczecin/ i "Odry" /Szczecin-Wrocław/, przy czym głos zabierali nie tylko przedstawiciele środowiska gdańskiego, ale także środowiska toruńsko-bydgoskiego, poznańskiego, warszawskiego i krakowskiego. Wysuwane argumenty nie straciły do dnia dzisiejszego na aktualności. Oto ważniejsze z ówczesnych głosów:

1. Prof. Dr. Włodzimierz Antoniewicz z Warszawy w artykule "Geografia ośrodków kulturalnych" /"Odra" 1946, nr.30/:

"Gdańsk musi stać się centrum naukowym dla badań Pomorza szczecińskiego, bydgoskiego i gdańskiego.....Tego wymagają względy reprezentacyjne kultury polskiej w tym centralnym nad Bałtykiem oknie na świat, tego wymaga stworzenie ośrodka prac polonistycznych u ujścia Wisły. Boć przecie Gdańsk musi się stać swoistym i wybitnym centrum nauki, literatury i sztuki polskiej".

2. Dr Marian Des Loges w artykule "O studium humanistyczne na Wybrzeżu" /"Dziennik Bałtycki" 1946, nr.206/:

"Wybrzeże, będące szczególnie czułym punktem w granicach Rzpltej, nie może zostać zepchnięte do roli jedynie ośrodka przemysłowego i handlowego, w którym postawa techniczna czy praktyczna miała by przesłonić treści ogólnokulturalne i humanistyczne". Toteż "już dziś należy myśleć i nastawiać się w kierunku uruchomienia studium uniwersyteckiego w Gdańsku, chociażby w formie wydziału ogólnego względnie humanistycznego przy Politechnice Gdańskiej ""

3. Dr Marian Pelozar, sekretarz generalny Towarzystwa Przyjaciół Nauki i Sztuki w Gdańsku, a art. "Bilans roczny szkolnictwa gdańskiego"/"Przegląd Zachodni" 1946, luty/:

"Specjalne studia techniczne i lekarskie nie wyczerpują wszystkich możliwości wyższych uczelni Gdańska..... Utworzenie przeto w Gdańsku ośrodka nauk humanistycznych i przyrodniczych uważać należy już nie za potrzebę ale za

niedaleką konieczność życiową, tym więcej że braku tego nie wypełnią inne polskie uniwersytety, nawet... Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, oddległy jednak od Gdańska o sto kilkadziesiąt km."

4. St. Pol.-Dr Andrzej Bukowski w artykule p.t. "O uniwersytet w Gdańsku" / "Arkona" 1946, nr. 12/:

"Chwilowe trudności nie mogą zamącać obrazu rzeczywistych potrzeb, że Gdańsk jako główny ośrodek wielkiego okręgu północnej Polski wymaga dopełnienia swego życia w postaci studium humanistycznego. W promieniu 50 km znajduje się tu 20 miast i miasteczek, w których / nie licząc wsi / mieszkało w r. 1939 ponad 600 tys. mieszkańców. Przy powiększeniu promienia do 100 km i przy uwzględnieniu mieszkańców wsi liczba ta wzrośnie niemal o 100 %. W takim dużym skupisku ludzkim znajduje się oczywiście wielki zastęp ludzi, który ma inne zainteresowania, jak gospodarza wymiana dóbr."

5. Dr. Marian Wachowski z Poznania w art. pt. "Uniwersytety a terytorium Polski" / "Przegląd Zachodni" 1946, czerwiec/:

"Ze względu na regionalny charakter naszych uniwersytetów, zasadniczego znaczenia nabiera także ich rozmieszczenie, aby poszczególne części terytorium Polski korzystać mogły z uniwersytetów w sposób mniej więcej równomierny, w szczególności zaś, aby nie było niepotrzebnego skupienia się uniwersytetów w bliskim sąsiedztwie, a tymbardziej, aby nie było takich połaci kraju, które byłyby bardzo oddalone od uniwersytetu i wskutek tego stanowiły "dziękę pola" pod względem kulturalnym".

Dalej Wachowski stwierdza:

"Ludność Pomorza przed wojną niechętnie korzystała z uniwersytetów" z powodu wielkiego oddalenia od środowisk uniwersyteckich. "Doniosłość tej kwestii staje się wyraźniejsza, gdy sobie uświadomimy, że na północy rozciąga się pas od Szczecina do Sejnu o długości 600 km a szerokości w najwęższym miejscu 75 km, który leży dalej niż 150 km od Poznania, Torunia i Warszawy". Wynika stąd wniosek: "Jeżeli uniwersytet toruński, mimo swego wielkiego znaczenia, nie jest w możności obsłużenia północy, to nasuwa się potrzeba utworzenia nowych uniwersytetów". . . .

6. Prof. Dr Witold Taszycki w artykule p.t. "Toruń czy Gdańsk" / "Przegląd Zachodni, 1946 nr. 4/:

"Stworzenie uniwersytetu w Gdańsku uważam wręcz za konieczność państwową. Jedyne uniwersytet

54

utworzony w Gdańsku może się zająć pracą badawczą w dziedzinie tak doniosłej dla całego państwa tematyki morskiej i pomorskiej... Nie wykona /tego zadania/ żaden z uniwersytetów naszych z dala od morza położony, żaden przygodny zespół badawczy, z których jeden, dajmy na to, pracuje w Poznaniu, drugi w Krakowie, a trzeci w Toruniu. Do wypełnienia tego zadania trzeba powołać do życia osobny ośrodek badawczy, a może nim być tylko, jeśli rzecz chcemy poważnie traktować, uniwersytet w Gdańsku, jego zakłady przyrodnicze, prawnicze, humanistyczne, wielka naukowa kuźnia, a równocześnie najwyższa pomorska uczelnia, która przygotowuje kadry fachowców, zdolnych do prowadzenia w przyszłości prac, jakie niebawem podjąć się będzie musiało.

"W zmienionych warunkach naszego bytu państwowego - pisze dalej prof. Taszycki - umieszczenie uniwersytetu pomorskiego w Toruniu niewiele miało uzasadnienia. Stolicą Pomorza Toruń być przestał i znalazł się nagle na uboczu w roli małego miasta prowincjonalnego. W życiu politycznym, gospodarczym czy kulturalnym Polski nigdy większej roli nie odgrywał. Zbyt jest blisko wreszcie Poznania, Łodzi i Warszawy oraz ich uniwersytetów, by fakt ten na uniwersytecie toruńskim nie miał się niekorzystnie odbić. Pod każdym względem Gdańsk góruje nad Toruniem. Dopiero uniwersytet gdański będzie mógł wykonać te zadania naukowe, o których wyżej najkrócej wspomniałem, a które ze względu na interes państwa bez zwlekania muszą być wykonane. Dopiero uniwersytet gdański będzie naprawdę uniwersytetem pomorskim, na całe Pomorze promieniującym, z całego Pomorza, od Szczecina po granicę rosyjską, młodzież do siebie przyciągającym. /Podkreślenie nasze/.

"Jest rzeczą jasną - kończy prof. Taszycki - że ewentualne przeniesienie uniwersytetu z Torunia do Gdańska nie może się dokonać dziś, ani nawet w tym roku, wobec zniszczenia, jakiemu Gdańsk podległ. Już teraz wszakże trzeba w planach odbudowy miasta przewidzieć, gdzie ma powstać siedziba uniwersytecka, już teraz trzeba pomyśleć o kredytach, które ułatwią jej urządzenie. W miarę postępu prac przygotowawczych może się uniwersytet, obecnie toruński, stopniowo, wydziałami przenosić nad Bałtyk..".

Jak z powyższego /niepełnego/ zestawienia wynika, najwyższe wzniesienie fali głosów dopominających się utworzenia Uniwersytetu w Gdańsku przypada na rok 1946. Później dyskusja, przynajmniej dyskusja prasowa, na jakiś czas przycicha.

Lata 1949-50: W tym okresie zaznacza się wyraźnie druga fala bardzo żywego zainteresowania się sprawą Uniwersytetu w Gdańsku. Omawia się ją w KW PZPR, w ówczesnym Urzędzie Wojewódzkim, w redakcjach miejscowej prasy, zwłaszcza w redakcji organu partyjnego "Głos Wybrzeża". Jest to okres przygotowy-

wania i dyskusowania Planu 6-letniego. Uznano jednak wtedy, że kwestia Uniwersytetu w Gdańsku - mimo jej ważności musi na razie ustąpić innym znacznie pilniejszym potrzebom. To były powody, że nie stała się ona w tym czasie przedmiotem powtórnej dyskusji w prasie.

Lata 1954-1957: Przypadająca na rok 1954 pięćsetna rocznica powrotu Gdańska i Pomorza do Polski, związane z nią uroczystości, a szczególnie odbyta w Gdańsku w październiku tegoż roku Pomorska Sesja Naukowa PAN dały okazję do licznych dyskusji na temat potrzeb naukowych i kulturalnych naszego regionu, m.in. na temat konieczności utworzenia w Gdańsku uniwersytetu jako nieodzownego środka ożywienia i rozwoju na ogromnej polaci ziem pomorskich od Szczecina do Olsztyna zaniedbanych tutaj od stuleci nauk społecznych w szerokim tego słowa znaczeniu. Jednym z następstw tych dyskusji było wniesienie tej sprawy na obrady Komisji Kultury Wojewódzkiej Rady Narodowej.

W związku z tymi dyskusjami powstała również myśl opracowania obszernego memoriału, myśl, która przedstawiona KW PZPR, doprowadziła do wstępnej konferencji w tej sprawie w KW w dn. 10.VI.1955 r., i następnie do zredagowania projektu memoriału. Projekt w jesieni 1955 r. był omawiany w szeregu zainteresowanych ośrodków gdańskich /w Politechce, w KW, PWRN i in./ i został uchwalony 21.XII.55 r. na sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej w Gdańsku.

Powrócono do sprawy uniwersytetu i memoriału w czerwcu 1956 r., na zorganizowanej przez WSP konferencji, poświęconej omówieniu sytuacji i potrzebom rozwoju nauk humanistycznych na Wybrzeżu. Odtąd kwestia stworzenia w Gdańsku uniwersytetu nie schodzi z porządku dnia. Świadczą o tym m.in. następujące fakty:

1/ wysunięcie potrzeby stworzenia w Gdańsku uczelni typu uniwersyteckiego przez komisję partyjno-rządową, która działała w Gdańsku we wrześniu 1956 r.,

2/ umieszczenie - po wstępnych dyskusjach i pracach - w programie wyborczym, ogłoszonym przez Wojewódzką Komisję Porozumiewawczą Stron i Partii Politycznych i Organizacji Społecznych, następującego zdania: "Dla ożywienia życia kulturalnego i naukowego na Wybrzeżu uważamy, za konieczne stworzenie w Gdańsku uniwersytetu",

3/ masówki studentów WSP w końcu listopada i na początku grudnia w sprawie przekształcenia Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Gdańsku w "Uniwersytet Bałtycki" i powołanie w ramach WSP "Komisji Koordynacyjnej dla opracowania memoriału w sprawie przekształcenia WSP w Uniwersytet Gdański",

4/ dyskusja i uchwała w tej sprawie na walnym, konstytucyjnym Zjeździe Zrzeszenia Kabsubskiego /2.XII.56 r./.

5/ wysuwanie potrzeby uniwersytetu na licznych spotkaniach wyborców z kandydatami na posłów w okresie akcji wyborczej / m.in. z posłem Stefanem Jędruchowskim, posłem rektorem Wacławem Balcerskim, posłem Podhorskim/;

6/ projekt powołania Komitetu Organizacyjnego Uniwersytetu Gdańskiego, wniesiony przez Ob. A. Bukowskiego na posiedzeniu Komisji Kultury WRN w dn. 21. XII. 56 r. i interpelacja w tej sprawie jednego z radnych na sesji WRN w dn. 28. XII. 56 ;

7/ powołanie i ukonstytuowanie Komitetu Organizacyjnego Uniwersytetu Gdańskiego na posiedzeniu w dn. 24 stycznia 1957 r. zwołanym przez ob. Józefa Wołka, przewodniczącego Prezydium WRN w Gdańsku,

Co przemawia za utworzeniem Uniwersytetu w Gdańsku?

Przytoczone wyżej głosy opinii społecznej domagają się powołania do życia Uniwersytetu w Gdańsku z u w a g i na:

- 1/ konieczność uzynienia w Gdańsku - ze względu na jego wyjątkową rolę w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz jego tradycje i eksponowane stanowisko wobec zagranicy - nie tylko poważnego centrum życia gospodarczego, ale także równie poważne centrum życia kulturalnego i naukowego,
- 2/ rosnące z roku na rok - w miarę rozbudowy Gdańska - jego własne potrzeby naukowe i kulturalne, niezaspokajane dostatecznie przez inne instytucje,
- 3/ konieczność dopełnienia istniejącego zespołu szkół wyższych osobnym uniwersyteckim studium nauk humanistycznych i społecznych celem przeciwnięcia jednostronnego oddziaływania na towarzyszące środowisko nauk technicznych i przyrodniczo-lekarskich, tym samym zaś zaspokojenia rosnącego "głodu humanistycznego", odczuwanego coraz dotkliwiej nie tylko przez inteligencję pracującą, ale także przez duże lokalne środowisko robotnicze.
- 4/ olbrzymie potrzeby bliższego i dalszego zaplecza pomorskiego /Kaszub, Powiśla, Warmii, Mazur, ziemi koszalińskiej i szczecińskiej/, wyjątkowo wionego przez zabór pruski z treści humanistycznych, a przede wszystkim z treści wielkiego dorobku kultury polskiej, której dostęp na Pomorze przez wieki odczuwany był utrudniany;

- 5/ zbyt mały wpływ uniwersytetu toruńskiego, a tym bardziej innych dalszych uniwersytetów zarówno na Wybrzeże gdańskie, jak w ogóle na cały północny obszar Pomorza gdańskiego, olsztyńskiego i szczecińskiego ;
- 6/ konieczność stworzenia właśnie w Gdańsku centralnego ośrodka badań naukowych związanych z morzem i Pomorzem w zakresie geografii, etnografii, kultury materialnej, prawa i ekonomii, życia portów morskich, żeglugi, krajów skandynawskich itp.

Do tych względów natury ogólnej dochodzi szereg innych, a mianowicie:

- 7/ Potrzeby poszczególnych wyższych uczelni w zakresie nauk humanistycznych. Np. specjalna uchwała senatu Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych, powzięta w sprawie utworzenia Uniwersytetu w Gdańsku, stwierdza: "Dotychczasowy brak wydziałów humanistycznych wśród uczelni Gdańska odbija się ujemnie na całokształcie pracy Szkoły. Szczególnie w zakresie historii filozofii i historii sztuki brak Uniwersytetu i możliwości bezpośredniego kontaktu studentów szkół artystycznych ze studentami wydziałów humanistycznych jest przyczyną obniżenia zainteresowań naukowo-humanistycznych wśród młodzieży naszej Uczelni. Brak możliwości współpracy i wymiany wykładowców i asystentów naszej uczelni z wydziałami historii sztuki, filozofii, polonistyki, etnografii wpływa ujemnie na ogólną realizację programu, którego ostatecznym celem jest wychowanie obywatela-artysty, tworzącego sztukę naszych czasów w oparciu o prawdziwą znajomość humanistycznego dorobku ludzkości i własnego narodu". Analogiczne braki, głównie w zakresie filozofii ekonomii, historii kultury materialnej, historii sztuki odczuwają w mniejszym lub większym stopniu inne wyższe uczelnie Wybrzeża.
- 8/ Potrzeby szeregu instytucji i organizacji, jak zasobnego w bogate zbiory Archiwum i Biblioteki Naukowej PAN oraz Muzeum Ziemi Pomorskiej, które nie wykorzystują swoich dużych możliwości z powodu braku zainteresowań ze strony szerszego grona fachowych pracowników naukowych i z powodu braku powiązania z odpowiednimi katedrami i zakładami uniwersyteckimi. Gdańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauki i Sztuki, przejawiające po ostatniej wojnie małą aktywność, uskarżało się wielokrotnie na brak oparcia o uniwersytecki ośrodek naukowy. Niewątpliwie również inne organizacje, jak Polskie Towarzystwo Historyczne, Towarzystwo Literackie im. A.

Mickiewicza, Polskie Towarzystwo Geograficzne itd., mogłyby znacznie uaktywnić swoją działalność, gdyby miały bezpośrednie powiązanie z uniwersyteckimi pracownikami naukowymi. Z wielkimi trudnościami rozwija się powstały niedawno Wojewódzki Dom Twórczości Ludowej, tak bardzo potrzebny na naszym terenie ze względu na ogromne bogactwo regionalnej kultury ludowej. Przyczyną tego stanu jest brak na miejscu fachowych pracowników naukowych. -- Również ośrodki twórcze, jak Teatr i Związek Literatów, odczuwają brak oddziaływania na siebie uczelni typu uniwersyteckiego z odpowiednio rozbudowanymi wydziałami.

- 9/ Potrzeby w zakresie popularyzacji wiedzy: Miejscowy zarząd Towarzystwa Wiedzy Powszechnej, stwierdza iż w dotychczasowej swojej działalności napotykał na poważne opory i przeszkody szczególnie w takich dziedzinach, jak historia, literatura, ekonomia, zagadnienia polityki międzynarodowej, i wyraża nadzieję, że "utworzenie na terenie Wybrzeża uczelni typu uniwersyteckiego o rozbudowanym szeroko wydziale humanistycznym pozwoliło by zgrupowanym w katedrach tego wydziału naukowcom wiązać naukę z praktyką i szerzyć poprzez konsultacje i odczyty TWP. wśród mas społeczeństwa naukowy pogląd na świat w oparciu o nauki humanistyczne i przyczyniłoby się walcie do niesienia pomocy w tej dziedzinie Towarzystwu, spełniającemu wielką rolę polityczno-społeczną".
- 10/ Potrzeby kształcenia młodzieży akademickiej w zakresie nauk humanistycznych: Gdańskie środowisko młodzieży akademickiej, liczące obecnie blisko 10.000 studentów, pozbawione jest środków oddziaływania nauki i kultury humanistycznej, na skutek czego widoczny jest u niej brak rozbudzenia szerszych zainteresowań naukowych i kulturalnych. Brak ten musi się z kolei ujemnie odbić na jej postawie ideowo-politycznej.

Obok tych wszystkich powodów sprawą ogromnej doniosłości jest również polityczna strona tego zagadnienia i to w sensie zarówno zewnętrznym jak wewnętrznym. Wiadomo, że Gdańsk nie przestał być przedmiotem żywych zainteresowań i apetytów ze strony zachodnio-niemieckich szowinistów i rewizjonistów. Toteż każde nowe nasze osiągnięcie w Gdańsku wytrąca broń z rąk wroga, uniwersytet zaś byłby w tym wypadku argumentem, na który przez długie wieki nie mógł się zdobyć tutaj ani zaborca krzyżacki, ani zaborca pruski. Wobec istnienia w NRF wielkiej ilości zasobnych i dobrze zorganizowanych instytucji i instytutów naukowych, zajmujących się naszymi granicami i ziemią odzyskanymi, Uniwersytet przyczyniłby się również do skutecznego przeciwdziałania pseudomani zachodnio-niemieckiej.

Sprawa Uniwersytetu ma także duże znaczenie wewnętrzno-polityczne, albowiem Uniwersytet Gdański jako placówka naukowa i kulturalna o wielkiej sile promieniowania na społeczeństwo przyniży się do umocnienia Frontu Narodowego wśród zróżnicowanej etnicznie ludności na północnym Pomorzu na skutek migracji, jakie miały tu miejsce po zakończeniu wojny.

Profil naukowy Uniwersytetu Gdańskiego.

Wydaje mi się, że obecnie nie ma już potrzeby przekonywać kogokolwiek na naszym terenie o konieczności stworzenia uniwersytetu w Gdańsku. O pewnych sprzyjających okolicznościach realizacji tej idei mówiłem niedawno na łamach "Głosu Wybrzeża". Czas więc przystąpić do dyskusji na temat profilu naukowego przyszłego Uniwersytetu Gdańskiego.

Moim zdaniem, przyszły nasz Uniwersytet - wobec ogólnych jego zadań naukowych, kulturalnych i politycznych - powinien być uniwersytetem dużym, mocnym, szeroko rozbudowanym, wielowydziałowym i o wysokim poziomie naukowym.

Przede wszystkim powinny w nim być szeroko uwzględnione nauki społeczne: ekonomia i prawo, historia, filologia i filozofia, nadto zaś powinny je uzupełniać nauki przyrodnicze i ścisłe.

Utworzenie osobnego Wydziału Ekonomicznego - przez analogię do sytuacji np. na uniwersytecie warszawskim - przyczyniło by się nie tylko do wzmocnienia Uniwersytetu, ale także do zaspokojenia bardzo poważnych potrzeb Wybrzeża i Pomorza w tej dziedzinie nauk - w podobnym sensie, jak to już obecnie dzieje się w sopońskiej Wyższej Szkole Ekonomicznej.

Na utworzeniu Wydziału Prawa przemawia paradoksalny fakt, że po likwidacji wydziału prawa na uniwersytecie toruńskim cała północna Polska od linii łączącej Warszawę z Łodzią i Poznaniem pozbawiona jest ośrodka nauk prawnych. Tak więc odległość z Gdyni i Gdańska do uniwersytetów mających wydział prawny wynosi: 316 km. /Poznań/, 329 km /Warszawa/ i 355 km /Łódź/. Szczególne potrzeby gospodarki morskiej, prawa morskiego i międzynarodowego, życia i administracji miast portowych itp. wymagają specjalizacji prawnej, którą mogłby rozwijać odpowiednio zorganizowany Wydział Prawa Uniwersytetu Gdańskiego. Mogłby on poza tym - ze względu na istniejącą bazę materiałową - stać się ośrodkiem badań w zakresie historii państwa i prawa polskiego.

W zakresie nauk historycznych specjalizacja powinna iść w kierunku dziejów Pomorza, miast nadmorskich, krajów nadbałtyckich oraz dziejów powszechnych. Osobnym ważnym działem - ze względu na duże bogactwo etniczne naszego terenu - powinna być historia kultury materialnej w połączeniu z etnologią i etnografią.

57

W zakresie nauk filologicznych, obok bardzo ważnej na tym terenie filologii polskiej, specjalizacja - ze względu na położenie Gdańska, potrzeby miast portowych i kontakty zagraniczne - powinna iść w kierunku języków skandynawskich i germańskich. Wiele względów przemawia za tym, ażeby uruchomiona została rusycystyka oraz filologia klasyczna.

Stworzenie, stopniowe rozbudowanie i otoczenie szczególną opieką osobnego wydziału filozoficznego podyktowane jest powszechnie obecnie odczuwanymi potrzebami w tym zakresie. Wydział ten mógłby i powinien się stać poważną pomocą dla innych istniejących na Wybrzeżu uczelni.

Wydaje się rzeczą naturalną i nie wymagającą bliższego uzasadnienia, by poza wymienionymi wydziałami utworzone zostały: wydział biologii i nauki o ziemi oraz wydział matematyczno-fizyczno-chemiczny.

Tak więc Uniwersytet Gdański byłby w planie perspektywnym uniwersytetem 6-wydziałowym, posiadającym:

- 1/ wydział ekonomii,
- 2/ " prawa,
- 3/ " humanistyczny/histeryczno-filologiczny/,
- 4/ " filozoficzny,
- 5/ " biologii i nauki o ziemi
- 6/ " matematyki, fizyki i chemii.

W niektórych ośrodkach uniwersyteckich dyskutuje się obecnie ewentualność włączenia do uniwersytetów - tak jak było dawniej - akademii medycznych. Również ta myśl mogła by stać się z czasem aktualna i na naszym terenie.

Wtedy Uniwersytetowi Gdańskiemu przybyłyby jeszcze dodatkowe dwa wydziały; lekarski i farmaceutyczny. Jest to jednakże dalsza przyszłość. W perspektywie zaś stosunkowo bliskiej wydaje się realne - ze względu na istniejącą już bazę w Wyższej Szkole Pedagogicznej i Wyższej Szkole Ekonomicznej - stworzenie przynajmniej czterech wydziałów: filologiczno-histerycznego, ekonomicznego, matematyczno-fizyczno-chemicznego i geograficznego /nauki o ziemi/.

24.I.1957

Andrzej Bukowski

Podstawy realizacji

Uniwersytet Gdański powinien powstać na bazie dwóch istniejących uczelni: Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Gdańsku i Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Sopocie, posiadających obecnie:

4 wydziały
28 katedr
ok. 60 samodz.prac.nauki /łącznie z z-cami prof./,
ok. 90 pomocn. " " "
blisko 1500 studentów /bez studiów zaocznych/.

Kadry: Istniejąca kadra ok. 150 samodzielnych i pomocniczych pracowników nauki zabezpiecza w 50-60 % potrzeby Uniwersytetu - przy założeniu, że w pierwszym etapie będzie on posiadał 4 wzgl. 5 wydziałów: humanistyczny, geograficzny, matematyczno-fizyczno-chemiczny, ekonomiczny i ewent.prawny.

Stosunkowo mała ilość docentów i profesorów będzie mogła być stopniowo uzupełniona spośród z-ców profesorów i adiunktów, przygotowujących rozprawy habilitacyjne.

Nadto wiadomo nam, że szereg profesorów z innych ośrodków uniwersyteckich przeniósłoby się chętnie do Gdańska w wypadku utworzenia w Gdańsku uniwersytetu. Część musiałaby przez jakiś czas dojeżdżać, wypełniając luki, tak jak to się dzieje dziś jeszcze w kilku uniwersytetach!

Warsztaty naukowe: Korzystnie przedstawia się sprawa zorganizowania warsztatów naukowych w postaci księgozbiorów, pracowni, laboratoriów itp.

a/ Biblioteki i archiwa. W tym zakresie poważne oparcie stanowią: biblioteki WSP i WSE, liczące łącznie blisko 80.000 woluminów, Biblioteka Naukowa PAN /dawna Biblioteka Miejska/ licząca blisko 400.000 pozycji, biblioteki Archiwum Państwowego, Instytutu Morskiego i in., łącznie - ok. 600.000 woluminów, nie licząc zaplecza bibliotecznego w postaci księgozbiorów Akademii Medycznej i Politechniki Gdańskiej.

Biblioteki WSP i WSE, stale uzupełniane, zaspakajają w poważnym stopniu bieżące, własne potrzeby.

Dla prac i badań naukowych duże znaczenie ma szczególnie Biblioteka Naukowa PAN. Zbiory jej posiadają /jako księgozbiór historyczny, narastający kolejno od końca wieku XVI, a nawet wieku XV, oparty na wybitnie regionalnych zainteresowaniach/ charakter przede wszystkim humanistyczny i prawnospołeczny. Mimo, że w zasadniczej swej części księgozbiór ten związany jest z miastem Gdańskiem, Wybrzeżem i gdańskim Pomorzem oraz problemami morskimi, - posiada on obfite stosunkowo zasoby z zakresu ogólnej dziedziny nauk humanistycznych /przede wszystkim historycznych i filologicznych/, nauk prawnych i społecznych. W księgozbiorze nowszym /dzieła naukowe XIX i XX wieku/ obok niemal kompletnej literatury naukowej i popularno-naukowej wraz z ulotkami i czasopismami dotyczącej Gdańska i gdańskiego regionu znajduje się spory zasób dzieł z zakresu historii sztuki, niemal komplety rozpraw i sprawozdań z posiedzeń szeregu akademii i towarzystw naukowych zachodniej Europy, bogata literatura prawnicza

z rzadkimi dziełami z zakresu prawa morskiego, a wreszcie poważne ilości literatury naukowej polskiej z zakresu historii i filozofii polskiej XIX i XX wieku /niestety nie bez dotkliwych luk/; - ta ostatnia pozycja jako rezultat przede wszystkim uzupełniania księgozbioru w latach 1945-54.

Najcenniejszymi jednak zasobami Biblioteki są zbiory specjalne /rękopisy, stare duki, grafika, kartografia, numizmatyka/ związane bezpośrednio i przede wszystkim z terenem Gdańska i Pomorza gdańskiego. Zbiory te stanowią jedyny w swym rodzaju i wyjątkowy warsztat pracy dla naukowców wszystkich dziedzin wiedzy związanych z Gdańskiem, Pomorzem gdańskim i zagadnieniami morskimi. Mimo często wybitnie regionalnego charakteru tych zbiorów posiadają one /zwłaszcza w zakresie starych druków/ liczne unikatki z różnych dziedzin wiedzy i terenów w skali ogólnopolskiej /szereg pozycji nieznanych polskim bibliografom/ a nawet w skali ogólnoswiatowej /szereg muzycznych druków włoskich względnie dzieł przyrodniczych/.

b/ Bardzo wartościowym warsztatem pracy naukowej jest również Archiwum Państwowe w Gdańsku, należące do najcenniejszych w skali krajowej.

c/ Istniejący w WSP wydział matematyczno-fizyczno-chemiczny posiada, dzięki dużym inwestycjom w ostatnim okresie, 5 zakładów i 23 pracownie, stanowiące destaliczną podstawę do dalszego rozwoju i zapoczątkowania prac naukowych. Pewnym oparciem dla tych kierunków są niektóre działy Politechniki oraz istniejące tam księgozbiory.

Stan i potrzeby lokalowe:

Obecny gmach WSP może w pełni zaspokoić potrzeby tylko jednego wydziału, mianowicie wydziału największego, tj. matematyczno-fizyczno-chemicznego. Stanowiłby on więc przyszłe uniwersyteckie Collegium Physicum i Chemicum.

Dla wydziałów humanistycznego i geograficznego oraz dla Biblioteki Głównej potrzebne są nowe pomieszczenia o powierzchni ok. 6.000 m².

Również potrzebne są na terenie Gdańska pomieszczenia dla wydziałów ekonomicznego i prawnego, gdyż z chwilą utworzenia uniwersytetu przez scalenie WSE i WSP zbyt duże rozproszenie wydziałów podważałoby po części sens powoływania go do życia.

Istnieją obecnie sprzyjające okoliczności dla stworzenia Uniwersytetowi Gdańskiemu odpowiedniej bazy lokalowej.

W najbliższych miesiącach opróżni się gmach b. Urzędu do Spraw Bezpieczeństwa, gmach KW PZPR, gmach b. Zarządu Portów Gdańsk-Gdynia i kilka innych budynków.

Gmachem najbardziej nadającym się dla celów uniwersyteckich wydaje się gmach, zajmowany obecnie przez Wojew. Komendę M.O. przy ul. Okopowej w Gdańsku, która zwolni go po przyłączeniu gmachu U.B. Tamten gmach - po niewielkich adaptacjach - wraz ze znajdującą się przy ul. Na Kładce szkołą /dawna "Victoria Schule"/ zaspakajałby w pierwszym okresie najpilniejsze potrzeby uniwersytetu; być może - zmieściłaby w nim i Sopotka WSE.

Dla Biblioteki Uniwersyteckiej trzeba by w przyszłości wybudować osobny gmach.

Ważną sprawą są mieszkania dla pracowników. W zależności od ich uzyskania realne staną się możliwości ściągnięcia do Gdańska pracowników naukowych z innych ośrodków uniwersyteckich.

W bieżącym roku trzeba by na ten cel przeznaczyć od 30-50 mieszkań 2-, 3- i 4-izbowych.

Opracował:

Doc dr Andrzej Bukowski

Gdańsk, dnia 1.II.1957 r.

6. Prof. Dr Witold T a s z y c k i w artykule pt. "T o -
r u ń c z y G d a ń s k ?" (Przegląd Zachodni, 1946, nr 4):

"Stworzenie uniwersytetu w Gdańsku uważam wręcz za konieczność państwową. Jedynie uniwersytet utworzony w Gdańsku może się zająć pracą badawczą w dziedzinie tak doniosłej dla całego państwa tematyki morskiej i pomorskiej... Nie wykona /tego zadania/ żaden z uniwersytetów naszych z dala od morza położony, żaden przygodny zespół badaczy, z których jeden, dajmy na to, pracuje w Poznaniu, drugi w Krakowie, a trzeci w Toruniu. Do wypełnienia tego zadania trzeba powołać do życia osobny ośrodek badawczy, a może nim być tylko, jeśli rzecz chcemy poważnie traktować, uniwersytet w Gdańsku, jego zakłady przyrodnicze, prawnicze i humanistyczne, wielka naukowa kuźnia, a równocześnie najwyższa pomorska uczelnia, która przygotowuje kadry fachowców, zdolnych do prowadzenia w przyszłości prac, jakie niebawem podjąć się będzie musiało.

"W zmienionych warunkach naszego bytu państwowego - pisze dalej prof. Taszycki - umieszczenie uniwersytetu pomorskiego w Toruniu niewiele miało uzasadnienia. Stolicą Pomorza Toruń być przestał i znalazł się nagle na uboczu w roli małego miasta prowincjonalnego. W życiu politycznym, gospodarczym czy kulturalnym Polski nigdy większej roli nie odgrywał. Zbyt jest blisko wreszcie Poznania, Łodzi i Warszawy oraz ich uniwersytetów, by fakt ten na uniwersytecie toruńskim nie miał się niekorzystnie odbić. Pod każdym względem Gdańsk góruje nad Toruniem. Dopiero uniwersytet gdański będzie mógł wykonać te zadania naukowe, o których wyżej najkrócej wspominałem, a które ze względu na interes państwa bez zwlekania muszą być wykonane. Dopiero uniwersytet gdański będzie naprawdę uniwersytetem pomorskim, na całe Pomorze promieniującym, z całego Pomorza, od Szczecina po granicę rosyjską, młodzież do siebie przyciągającym." (Podkreśl. nasze).

"Jest rzeczą jasną - kończy prof. Taszycki - że ewentualne przeniesienie uniwersytetu z Torunia do Gdańska nie może się dokonać dziś, ani nawet w tym roku, wobec zniszczenia, jakiemu Gdańsk podległ. Już teraz wszakże trzeba w planach odbudowy miasta przewidzieć, gdzie ma powstać dzielnica uniwersytecka, już teraz trzeba pomyśleć o kredytach, które ułatwią jej urządzenie. W miarę postępu prac przygotowawczych może się uniwersytet, obecnie toruński, stopniowo, wydziałami przeposić nad Bałtyk..."

Jak z powyższego (niepełnego) zestawienia wynika, najwyższe wznieślenie fali głosów dopominających się utworzenia Uniwersytetu w Gdańsku przypada na rok 1946. Później dyskusja, przynajmniej dyskusja prasowa, na jakiś czas przycicha.

Lata 1949-50: W tym okresie zaznacza się wyraźnie druga fala bardzo żywego zainteresowania się sprawą Uniwersytetu w

do związku z tymi dyskusjami powstała również myśl opracowania obecnego memoriału, myśl, która przedstawiła KW PZPR, doprowadziła do wstępnej konferencji w tej sprawie ~~w~~ w KW w d. 10.VI.55 i następnie do ~~pr~~ zredagowania projektu memoriału. Projekt w jesieni 1955 był ~~opracowywany~~ ^{omawiany} w szeregu zainteresowanych środowisk galanickich (w Politechnice, KW, PZPR i in.) i został uchwalony ~~na~~ 21.XII.55. na sesji bojęw. Rady Narodowej w Galanisku.

Powrócono do sprawy uniwersytetu i memoriału w czerwcu 1956 r. na konferencji zorganizowanej przez WSP konferencji, poświęconej omówieniu sytuacji i potrzebom rozwoju nauk humanistycznych na Wybrzeżu, Słuchał kwestia powstania Stowowia w Galanisku uniwersytetu nie schodzi z porządku dnia. ~~W~~ Świadczą o tym m. in. następujące fakty: ~~z~~

1) wyrażenie potrzeby stworzenia w Galanisku wielotypu uniwersyteckiego przez Komitet partyjno-rządowy, która działała w Galanisku we wrześniu 1956 r.;

2) umieszczenie — po ~~zakończonych~~ ^{wstępnych} i pracach — w programie Wyborczym, ogłoszonym przez bojęw. wołch Komitetu Porozumiewawczego Stowowictwa Politycznych i Organizacji Społecznych, następującego zdania: „Głównym zadaniem kulturalnego i naukowego na Wybrzeżu uważamy za konieczne stworzenie w Galanisku uniwersytetu”;

3) masowski studentów WSP w końcu listopada da i na poczynienie gromadzić w sprawie przekształcenia bieżącej listy Pedagogicznej w Galanisku w „Uniwersytet Bałtycki” z powołaniem w ramach WSP „Komisji Koordynacyjnej dla opracowania memoriału”;

4) ~~zakończonych~~ ^{wstępnych} dyskusja i uchwała w tej sprawie na walnym, konstytucyjnym Zjeździe Zre-

W sprawie przekształcenia WSP w Uniwersytet Galanicki;

neia Kaszubskiego (2. XII. 56).

5) wysuwanie potrzeb Uniwersytetu na liczących ~~sta~~ spotkaniach ^{wyborców z gmin} Kandydatów na posłów ~~z wyborców~~ w okresie akcji wyborczej (m. in. z posłem Stefanem Izalychowiczem, posłem rektorem Wacławem Balcerowiczem, posłem Podkowiczem) Piotrowskimi;

6) kilkakrotne dyskutowanie sprawy projektu powołania Komitetu Organizacyjnego Uniwersytetu Gdańskiego, wniesiony na porządek przez ob. A. Bukorhiego na porady Komitetu Kultury WRN w d. 21. XII. 56. i interpelacja w tej sprawie jednego z radnych na sesji WRN w d. 28. XII. 56;

7) powołanie i ukształtowanie Komitetu Organizacyjnego Uniwersytetu Gdańskiego na porządku w d. 24. stycznia 1957 r., ~~z~~ zwołanym przez ob. Józefa Wotka, przewodniczącego Prezydium WRN w Gdańsku.

w Gdańsku. Omawia się ją w KW PZPR, w ówczesnym Urzędzie Wojewódzkim, w redakcjach miejscowej prasy, zwłaszcza w redakcji organu partyjnego "Głos Wybrzeża", ~~zarządzającego się wówczas pod kierownictwem red. Groszkińskiego~~. Jest to okres przygotowywania i dyskusowania Planu 6-letniego. Uznano jednak wtedy, że kwestia Uniwersytetu w Gdańsku - mimo jej ważności - musi na razie ustąpić innym znacznie pilniejszym potrzebom. To były powody, że nie stała się ona w tym czasie przedmiotem powtórnej dyskusji w prasie.

Lata - 1957
rok 1954: Przypadająca na rok 1954 pięćsetna rocznica powrotu Gdańska i Pomorza do Polski, związane z nią uroczystości, a szczególnie odbyta w Gdańsku w październiku tegoż roku Pomorska Sesja Naukowa PAN dały okazję do licznych dyskusji na temat potrzeb naukowych i kulturalnych naszego regionu, m. in. na temat konieczności utworzenia w Gdańsku uniwersytetu jako nieodzownego środka ożywienia i rozwoju na ogromnej polsici ziem pomorskich od Szczecina do Olsztyna zaniedbanych tutaj od stuleci nauk społecznych w szerokim tego słowa znaczeniu. ~~W~~ ^W ~~średnio~~ ^W następstwie tych dyskusji było włączenie tej sprawy na obrady Komisji Kultury ~~Przewodniczącej~~ ^{Przewodniczącej} Wojewódzkiej Rady Narodowej, ~~ale dalszym następstwem jest również niniejszy Memoriał.~~

V Relacja
str. 4a i 4b.

Co przemawia za utworzeniem Uniwersytetu w Gdańsku?

Przytoczone wyżej głosy opinii społecznej domagają się powołania do życia Uniwersytetu w Gdańsku z u w a g i n a :

1. konieczność uczynienia z Gdańska - ze względu na jego wyjątkową rolę w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz jego tradycje i eksponowane stanowisko wobec zagranicy - nie tylko poważnego centrum życia gospodarczego, ale także równie poważnego centrum życia kulturalnego i naukowego,
2. rosnące z roku na rok - w miarę rozbudowy Gdańska - jego własne potrzeby naukowe i kulturalne, niezaspokajane dostatecznie przez inną instytucję,
3. konieczność dopełnienia istniejącego zespołu szkół wyższych osobnym uniwersyteckim studium nauk humanistycznych i społecznych celem usunięcia jednostronnego oddziaływania na tutejsze środowisko nauk technicznych i przyrodniczo-lekarskich, tym samym zaś zaspokojenia rosnącego "głodu humanistycznego", odczuwanego coraz dotkliwiej nie tylko przez inteligencję pracującą, ale także przez duże lokalne środowisko robotnicze,
4. olbrzymie potrzeby bliższego i dalszego zaplecza pomorskiego (Kaszub, Powiśla, Warmii, Mazur, ziemi koszalińskiej i szczecińskiej), wyjątkowo przez zabórce pruskiego z treści humanistycznych, a przede wszystkim z tre-

ści wielkiego dorobku kultury polskiej, której dostęp na Pomorze przez wieki całe był utrudniany;

5. ~~znikomy~~ ^{zły} wpływ uniwersytetu toruńskiego, a tym bardziej innych dalszych uniwersytetów zarówno na Wybrzeże gdańskie, jak w ogóle na cały północny obszar Pomorza gdańskiego, olsztyńskiego i szczecińskiego;
6. konieczność stworzenia właśnie w Gdańsku centralnego ośrodka badań naukowych związanych z morzem i Pomorzem w zakresie geografii, etnografii, kultury materialnej, prawa i ekonomii, życia portów morskich, żeglugi, krajów skandynawskich itp.

Do tych względów natury ogólnej dochodzi szereg innych, a mianowicie:

7. Potrzeby poszczególnych wyższych uczelni w zakresie nauk humanistycznych. Np. specjalna uchwała senatu Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych, powzięta w sprawie utworzenia Uniwersytetu w Gdańsku, stwierdza:
"Dotychczasowy brak wydziałów humanistycznych wśród uczelni Gdańska odbija się ujemnie na całokształcie pracy Szkoły. Szczególnie w zakresie historii filozofii i historii sztuki brak Uniwersytetu i możliwości bezpośredniego kontaktu studentów szkół artystycznych ze studentami wydziałów humanistycznych jest przyczyną obniżenia zainteresowań naukowo-humanistycznych wśród młodzieży naszej uczelni. Brak możliwości współpracy i wymiany wykładowców i asystentów naszej uczelni z wydziałami historii sztuki, filozofii, polonistyki, etnografii wpływa ujemnie na ogólną realizację programu, którego ostatecznym celem jest wychowanie obywatela-artysty, tworzącego sztukę naszych czasów w oparciu o prawdziwą znajomość humanistycznego dorobku ludzkości i własnego narodu".
Analogiczne braki, głównie w zakresie filozofii, ~~historii sztuki, historii kultury materialnej, historii sztuki~~ ^{historii sztuki, historii kultury materialnej, historii sztuki}, ekonomii, historii kultury materialnej, historii sztuki odczuwają w mniejszym lub większym stopniu inne wyższe uczelnie Wybrzeża.
8. Potrzeby szeregu instytucji i organizacji, jak zasobnego w bogate zbiory Archiwum i Biblioteki Naukowej PAN oraz Muzeum Ziemi Pomorskiej, które nie wykorzystują swoich dużych możliwości z powodu braku zainteresowań ze strony szerszego grona fachowych pracowników naukowych i z powodu braku powiązania z odpowiednimi katedrami i zakładami uniwersyteckimi. Gdańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauki i Sztuki, przejawiające po ostatniej wojnie małą aktywność, uskarżało się wielokrotnie na brak oparcia o uniwersytecki ośrodek naukowy. Niewątpliwie również inne organizacje, jak Polskie Towarzystwo Historyczne, Towarzystwo Literackie im. A. Mickiewicza, Polskie Towarzystwo Geograficzne itd., mogłyby znacznie uskutecznić swoją działalność, gdyby miały bezpośrednie powiązanie z uniwersyteckimi pracownikami naukowymi. - Z wielkimi trudnościami rozwija się powstały niedawno Wojewódzki Dom Twórczości Ludowej, tak bardzo potrzebny na naszym terenie ze względu na ogromne bogactwo regionalnej kultury ludowej. Przyczyną tego stanu jest brak na miejscu fachowych pracowników naukowych. - Również ośrodki twórcze, jak Teatr i Związek Literatów, odczuwają brak oddziaływania na siebie uczelni typu uniwersyteckiego z odpowiednio rozbudowanymi wydziałami.

9. Potrzeby w zakresie popularyzacji wiedzy: ^{stwierdza} Miejscowy zarząd Towarzystwa Wiedzy Powszechnej, iż w dotychczasowej swojej działalności napotykał na poważne opory i przeszkody szczególnie w takich dziedzinach, jak historia, literatura, ekonomia, zagadnienia polityki międzynarodowej, i wyraża nadzieję, że "utworzenie na terenie Wybrzeża uczelni typu uniwersyteckiego o rozbudowanym szeroko wydziale humanistycznym pozwoliło by zgrupowanym w katedrach tego wydziału naukowcom wiązać naukę z praktyką i szerzyć poprzez konsultacje i odczyty T.W.P. wśród mas społeczeństwa naukowy pogląd na świat w oparciu o nauki humanistyczne i przyczyniło by się waleńie do niesienia pomocy w tej dziedzinie Towarzystwu, spełniającemu wielką rolę polityczno-społeczną".
10. Potrzeby kształcenia młodzieży akademickiej w zakresie nauk humanistycznych: Gdańskie środowisko młodzieży akademickiej, liczące obecnie blisko 10.000 studentów, pozbawione jest środków oddziaływania nauki i kultury humanistycznej, na skutek czego widoczny jest u niej brak rozbudzenia szerszych zainteresowań naukowych i kulturalnych. Brak ten musi się z kolei ujemnie odbić na jej postawie ideowo-politycznej.

Obok tych wszystkich powodów sprawą ogromnej doniosłości jest również polityczna strona tego zagadnienia i to w sensie zarówno zewnętrznym jak wewnętrznym. Wiadomo, że Gdańsk nie przestał być przedmiotem żywych zainteresowań i apetytów ze strony zachodnio-niemieckich szowinistów i rewizjonistów. Toteż każde nowe nasze osiągnięcie w Gdańsku wytraca broń z rąk wroga, uniwersytet zaś byłby w tym wypadku argumentem, na który przez długie wieki nie mógł się zdobyć tutaj ani zaborca krzyżacki, ani zaborca pruski. ^{uniwersytetu} Sprawa ta ma także duże znaczenie wewnętrzno-polityczne, albowiem Uniwersytet Gdański jako placówka naukowa i kulturalna o wielkiej sile promieniowania na społeczeństwo przyczyniłby się do umocnienia Frontu Narodowego wśród zróżnicowanej etnicznie ludności na północnym Pomorzu na skutek migracji, jakie miały tu miejsce po zakończeniu wojny.

Profil naukowy Uniwersytetu Gdańskiego

Wobec ogromnych zadań naukowych, kulturalnych i politycznych, przyszły Uniwersytet Gdański powinien być uniwersytetem dużym, mocnym, szeroko rozbudowanym, wielo-wydziałowym i o wysokim poziomie naukowym i ideowym.

Przed wszystkim powinny w nim być szeroko uwzględnione nauki społeczne: historia, filologia, filozofia, ekonomia i prawo; uzupełniać zaś powinny je nauki przyrodnicze i ścisłe.

Wobec istnienia w PKF wielkiej ilości
dostępnych i dobrze zorganizowanych instytutów
i instytutów naukowych, zajmujących się
naszymi granicami i ziemiami, należy
wspierać, Uniwersytet przygotować się również
do skutecznego przeciwdziałania poczynaniom Zach.-niemieckim.

teluszt z osob-
nego marginesu

Profil naukowy Uniwersytetu Gdańskiego

Wydaje mi się, że obecnie nie ma już potrzeby przekonywać kogokolwiek na naszym terenie o konieczności stworzenia uniwersytetu w Gdańsku. O pewnych sprzyjających okolicznościach realizacji tej idei mówiłem niedawno na łamach "Głosu Wybrzeża". Czas więc przystąpić do dyskusji na temat profilu naukowego przyszłego Uniwersytetu Gdańskiego.

Moim zdaniem, przyszły nasz Uniwersytet - wobec ogromnych jego zadań naukowych, kulturalnych i politycznych - powinien być uniwersytetem dużym, mocnym, szeroko rozbudowanym, wielowydziałowym i o wysokim poziomie naukowym.

Przede wszystkim powinny w nim być szeroko uwzględnione nauki społeczne: ekonomia i prawo, historia, filologia i filozofia, nadto zaś powinny je uzupełniać nauki przyrodnicze i ścisłe.

Utworzenie osobnego Wydziału Ekonomicznego - przez analogię do sytuacji np. na uniwersytecie warszawskim - przyczyniło by się nie tylko do wzmocnienia Uniwersytetu, ale także do zaspokojenia bardzo poważnych potrzeb Wybrzeża i Pomorza w tej dziedzinie nauk - w podobnym sensie, jak to już obecnie dzieje się w sopockiej Wyższej Szkole Ekonomicznej.

Za utworzeniem Wydziału Prawa przemawia paradoksalny fakt, że po likwidacji wydziału prawa na uniwersytecie toruńskim cała północna Polska od linii łączącej Warszawę z Łodzią i Poznaniem pozbawiona jest ośrodka nauk prawnych. Tak więc odległość z Gdyni i Gdańska do uniwersytetów mających wydział prawny wynosi: 316 km (Poznań), 329 km (Warszawa) i 365 km (Łódź). Szczególne potrzeby gospodarki morskiej, prawa morskiego i międzynarodowego, życia i administracji miast portowych itp. wymagają specjalizacji prawnej, którą mógłby rozwijać odpowiednio zorganizowany Wydział Prawa Uniwersytetu Gdańskiego. Mógłby on poza tym - ze względu na istniejącą bazę materiałową - stać się ośrodkiem badań w zakresie historii państwa i prawa polskiego.

W zakresie nauk historycznych specjalizacja powinna iść w kierunku dziejów Pomorza, miast nadmorskich, krajów nadbałtyckich oraz dziejów powszechnych. Osobnym ważnym działem - ze względu na duże bogactwo etniczne naszego terenu - powinna być historia kultury materialnej w połączeniu z etnologią i etnografią.

W zakresie nauk filologicznych, obok bardzo ważnej na tym terenie filologii polskiej, specjalizacja - ze względu na położenie Gdańska, potrzeby miast portowych i kontakty zagraniczne - powinna iść w kierunku języków skandynawskich i germańskich. Wiele względów przemawia za tym, ażeby uruchomiona została rusycystyka oraz filologia klasyczna.

Stworzenie, stopniowe rozbudowanie i otoczenie szczególną opieką osobnego wydziału filozoficznego podyktowane jest powszechnie obecnie odczuwanymi potrzebami w tym zakresie. Wydział ten mógłby i powinien się stać poważną pomocą dla innych istniejących na Wybrzeżu uczelni.

Wydaje się ~~natomiast~~ rzeczą naturalną i nie wymagającą bliższego uzasadnienia, by poza wymienionymi wydziałami utworzone zostały: wydział biologii i nauki o ziemi oraz wydział matematyczno-fizyczno-chemiczny.

Tak więc Uniwersytet Gdański byłby w planie perspektywicznym uniwersytetem 6-ciowydziałowym, posiadającym:

1. wydział ekonomii,
2. " prawa,
3. " humanistyczny (historyczno-filologiczny),
4. " filozoficzny,
5. " biologii i nauki o ziemi,
6. " matematyki, fizyki i chemii.

W niektórych ośrodkach uniwersyteckich dyskutuje się obecnie ewentualność włączenia do uniwersytetów - tak jak było dawniej - akademii medycznych. Również ta myśl mogła by stać się z czasem aktualna i na naszym terenie. Wtedy Uniwersytetowi Gdańskiemu przybyłyby jeszcze dodatkowe dwa wydziały: lekarski i farmaceutyczny. Jest to jednakże dalsza przyszłość. W perspektywie zaś stosunkowo bliższej wydaje się realne - ze względu na istniejącą już bazę w Wyższej Szkole Pedagogicznej i Wyższej Szkole Ekonomicznej - stworzenie przynajmniej czterech wydziałów: filologiczno-historycznego, ekonomicznego, matematyczno-fizyczno-chemicznego i geograficznego (nauki o ziemi).

24.I.1957

Andrzej Bukowski

Podstawy realizacji

10 str

Uniwersytet Gdański powinien powstać na bazie dwóch istniejących uczelni: Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Gdańsku i Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Sopocie, ~~linię prowadzącą -~~ ~~czyli obecnie: ok. 1200 studentów~~ ~~mał~~ ~~1300 samodzieln-~~ ~~ych i pomocniczych pracowników nauki.~~

4 wydziały,
28 katedr,
ok. 60 samodr. prac. nauki (łącznie z z-pecami prof.),
ok. 90 pomocu. " " "
blisko 1500 studentów (bez studiów zaocznych).

67

Kadry: Istniejąca kadra ok. 150 samodzielnych i pomocniczych pracowników nauki zabezpiecza w 50-60 % potrzeby Uniwersytetu - przy założeniu, że w pierwszym etapie będzie on posiadał 4 wydz. 5 wydziałów: humanistyczny, geograficzny, matematyczno-fizyczny-chemiczny, ekonomiczny i ewent. prawny.

Stosunkowo mała ilość docentów i profesorów będzie mogła być stopniowo uzupełniana spośród z-peców profesorów i adiunktów, przygotowujących rozprawy habilitacyjne.

Nadto wiadomo nam, że wielu profesorów z innych ośrodków uniwersyteckich przeniósłoby się chętnie do Gdańska w wypadku utworzenia w Gdańsku uniwersytetu. Część musiaby przez jakiś czas dojeżdżać, wypełniając luki, tak jak to się dzieje dziś jeszcze w kilku uniwersytetach.

Wartości naukowe: Konieczne przedstawia się sprawa zorganizowania wartościów naukowych w postaci księgozbiorów, pracowni, laboratoriów itp.

a) Biblioteki i archiwa, w tym zwłaszcza poważne oparcie stanowi: biblioteki WSP i WSE, łącznie łącznie ok. 80.000 woluminów, Biblioteka Naukowa PAN (dawna Biblioteka Mińska), licząca blisko 400.000 pozycji, biblioteki Archiwum Państwowego, Instytutu Morshiego i in., łącznie - ok. 600.000 woluminów, nie tylko uzupełnia Biblioteczne w postaci księgozbiorów Akademii Medycyny i Politechniki Gdańskiej.

stale uzupełniane,
Biblioteki WSP i WSE, wzrastającą w porównywalnym stopniu bieżąco, w tym potrzeby.

Dla prac i badań naukowych duże znaczenie ma Biblioteka Naukowa PAN. Zbiory jej posiadają

Chętnie

50 str

ub. str. nast.

[

]

68

Biblioteka Polskiej Akademii Nauk w Gdańsku (powołana do życia z dniem 1 stycznia 1955) opiera swoje zbiory i swój stan posiadania na byłym dziale naukowym byłej Biblioteki Miejskiej w Gdańsku.

Nadmienić należy, że rzut oka na początki, rozwój i całokształt prac Biblioteki Miejskiej w Gdańsku w latach 1945-1953 daje zamieszczony w ostatnim "Roczniku Gdańskim", tom XIII za rok 1954, - szkic dziejów Biblioteki Miejskiej w Gdańsku.

Zbiory Biblioteki Polskiej Akademii Nauk w Gdańsku posiadają (jako księgozbiór historyczny, narastający kolejno od końca wieku XVI, a nawet wieku XV, oparty na wybitnie regionalnych zainteresowaniach) charakter przede wszystkim humanistyczny i prawno-społeczny. Mimo, że w zasadniczej swej części księgozbiór ten związany jest z miastem Gdańskiem, Wybrzeżem i gdańskim Pomorzem oraz problemami morskimi, - posiada on obfite stosunkowo zasoby z zakresu ogólnej dziedziny nauk humanistycznych (przede wszystkim historycznych i filologicznych), nauk prawnych i społecznych. W księgozbiorze nowszym (dzieła naukowe XIX i XX wieku) obok niemal kompletnej literatury naukowej i popularno-naukowej wraz z ulotkami i czasopismami dotyczącej Gdańska i gdańskiego regionu znajduje się spory zasób dzieł z zakresu historii sztuki, niemal komplety rozpraw i sprawozdań z posiedzeń szeregu akademii i towarzystw naukowych zachodniej Europy, bogata literatura prawnicza z rzadkimi dziełami z zakresu prawa morskiego, a wreszcie poważne ilości literatury naukowej polskiej z zakresu historii i filozofii polskiej XIX i XX wieku (niestety nie bez dotkliwych luk); - ta ostatnia pozycja jako rezultat przede wszystkim uzupełniania księgozbioru w latach 1945-54.

Najcenniejszymi jednak zasobami Biblioteki są zbiory specjalne (rękopisy, stare druki, grafika, kartografia, numizmatyka) związane bezpośrednio i przede wszystkim z terenem Gdańska i Pomorza gdańskiego. Zbiory te stanowią jedyny w swym rodzaju i wyjątkowy warsztat pracy dla naukowców wszystkich dziedzin wiedzy związanych z Gdańskiem, Pomorzem gdańskim i zagadnieniami morskimi. Mimo często wybitnie regionalnego charakteru tych zbiorów posiadają one (zwłaszcza w zakresie starych druków) liczne unikaty z różnych dziedzin wiedzy i terenów w skali ogólnopolskiej (szereg pozycji nieznanych polskim bibliografom) a nawet w skali ogóln światowej (szereg muzycznych druków włoskich względnie dzieł przyrodniczych). Szczegółowa charakterystyka poszczególnych działów zbiorów specjalnych w załącznikach.

Charakteryzując ogólnie profil naukowy zbiorów Biblioteki można stwierdzić, że już dziś (mimo dotkliwych luk) tworzy ona jedyny dla całej Polski warsztat pracy badaczy zagadnień gdańskich, a częściowo pomorskich i morskich, - będąc równocześnie warsztatem pracy (w zakresie ogólnych zagadnień naukowych z dziedziny humanistyki i nauk prawnych oraz społecznych) dla naukowców Gdańska i Wybrzeża. Równocześnie Biblioteka i jej zbiory są warsztatem dokumentacji historycznej dla niemal wszystkich spraw i zagadnień Gdańska w zakresie podbudowy historycznej dzisiejszych problemów (odbudowa, administracja, instytucje, zagadnienia społeczne, urbanistyka i td.).

W zakresie uprząstębniania zbiorów należy przede wszystkim podkreślić dalszą (prowadzoną od szeregu lat) pracę nad katalogiem przedmiotowym analitycznym umożliwiającym korzystanie z księgozbioru każdemu czytelnikowi interesującemu się poszczególnymi zagadnieniami bez konieczności odwoływania się do pomocy personelu bibliotekarskiego. Należy zaznaczyć, że w zasadzie całość zbiorów Biblioteki jest ujęta w katalogach rzeczowych. Również ośrodek informacyjno-bibliograficzny Biblioteki prowadzi nadal swą pracę w zakresie odpowiedzi na kwerendy naukowe i doraźnej informacji.

Od szeregu lat rozwija się coraz silniej współpraca międzybiblioteczna między licznymi polskimi bibliotekami naukowymi a działem naukowym Biblioteki Miejskiej w Gdańsku. Dotyczy to otrzymywania i wysyłania publikacji drukowanych i powielanych (informatory biblioteczne i wykazy nabytków) wymiany dubletów a przede wszystkim wypożyczalni międzybibliotecznej. Współpracowała ona w roku 1954 z wszystkimi bibliotekami uniwersyteckimi w Polsce, Biblioteką Narodową, Biblioteką Jagiellońską, bibliotekami Polskiej Akademii Nauk (ogólnymi i instytutów Akademii), bibliotekami miejskimi w Warszawie, Toruniu i Bydgoszczy oraz kilkoma innymi bibliotekami. Najwięcej ożywioną wymianę w zakresie wypożyczeń międzybibliotecznych prowadzono z Biblioteką Narodową w Warszawie, Biblioteką Jagiellońską w Krakowie oraz bibliotekami Uniwersytetów w Poznaniu i Warszawie. Liczba wysłanych książek była trzykrotnie wyższa od otrzymanych. Świadczy to o dużym zainteresowaniu zbiorami gdańskimi z racji ich wartości naukowej oraz potwierdza opinię posiadania przez Bibliotekę w Gdańsku egzemplarzy rzadkich i unikatowych. Warto zauważyć, że rewersy okrężne obiegają niejednokrotnie całą niemal lub całą Polskę i są realizowane dopiero w Gdańsku (około 40 takich pozycji w roku 1954). Wzrost procentowy wypożyczeń z innych bibliotek wyraża się liczbą 75% większą od liczby takich wypożyczeń w roku 1953, w zakresie wysłanych do innych bibliotek dzieł - wzrost w stosunku do roku 1953 wyraża się liczbą 20%.

b) Archiwum Państwowe w Słanisku, materialne do najcenniejszych w Szali Krajowej.

c) Istnyjcy w WSP wydział matematyczno-fizyczny-chemiczny posiada, dzięki dużym inwestycjom w ostatnim okresie, 5 katedrów i 23 pracowników, stanowiące doskonałą podstawę do dalszego rozwoju i ~~przebudowania~~ ~~rozwoju~~ zapoczątkowanie prac naukowych. Pewnym opóźnieniem dla tych kierunków są niektóre działy Politechniki oraz istniejące tam kłopoty.

Status i potrzeby lokalowe: Obecny gmach WSP może w pełni
zaspokoić potrzeby tylnego i przedniego wydzieliska, uniwersyteckie wydzielisko
miejscowego, tj. matematyczno-fizyczne - chemicznego,
~~i to dlatego że~~ ^{Stawomirów ON} ~~Cyryl~~ ^{był} gmach uniwersyteckiego Colle-
gium Physicum i Chemicum.

Na wydziałów humanistycznych i geograficznego potrzebne są nowe pomieszczenia o powierzchni 6.000 m².

Różnica pomiędzy są na terenie Gólaniska przemysłowej dla wydziałów chemicznego i fizycznego, gdzie w ^{z ciurki} wydziale utworzenia uniwersytetu przez scalenie z WSE i LSP to byłby duży rozproszanie wydziałów podwariałoby po części przez porównanie z Gólaniskiem go do zrycia.

[illegible]

V Nagravalej, mladajšemu ni dala celotno univerzitet-
skil ^{wydział} ~~gimnazjum~~ jest gimnazjum, zaplanowany obecnie piers
wojew. Komenda M.O. przy ul. Skopowej w Galanizlu,
która zwolniła go miejscis gimnazjum H.B. ~~do~~ Tamten
^{- po uczeniach adaptacyjnych}
gimnazjum wraz ze zgrupowaniem ni przy ul. Na kładce szkół (dawne
„Victoria Schule”) kaspiakojacy w pierwszym okresie uapil-
niejne potrzeby uniwersytetu; ^{oni mowie} ~~gimnazjum~~ ^{n nim} mowie nasel i
Sopotnia LSE.

Do Biblioteki Uniwersyteckiej trzeba by w przyszłości
wybudować osobny gmach.

Ważną sprawą są uciążliwość dla pracowników. W za-
leżności od ich uciążliwości realnie stano-
wiska do gdańskich pracowników naukowych z innych ośrodków
uniwersyteckich. W brzojowym roku trzeba by na ten cel
zrezerwować od 30-50 mieszkań 2-, 3- i 4-pokojowych.

Opisane: Doc. de Auding' Bukorin.

Goldsmith, A. H. 1952.

Protokół

z posiedzenia Sekcji Naukowej Komitetu Organizacyjnego
Uniwersytetu Gdańskiego w dniu 2.2.1957 r.

Otwarcia posiedzenia dokonał rektor Wyższej Szkoły
Pedagogicznej doc.dr Andrzej Bukowski i zapoznał zebranych
z programem narady, której celem jest:

dostarczenie materiału Sekcji Propagandowej,
opracowanie profilu przyszłego uniwersytetu.

Następnie doc.dr Andrzej Bukowski podał informację o
Wyższej Szkole Pedagogicznej /notatka informacyjna w załączeniu/.

W dalszym ciągu rektor Bukowski poddał pod dyskusję mate-
riał do memoriału w sprawie przyszłego profilu uniwersytetu
oraz warunków umożliwiających jego powstanie /materiał w załą-
czeniu/.

Dyskusja:

1. Rektor W.S.E.Prof.Dr Matysik - zabierając głos w
dyskusji zastrzegł się, że nie będzie w tej chwili mówił
o W.S.E., gdyż następne posiedzenie powinno się odbyć w
tej uczelni i wtedy będzie można omówić szczegółowo
dorobek i pracę W.S.E. w Sopocie.

Prof.Dr Matysik poruszył przede wszystkim rozmieszczenie
geograficzne szkół wyższych, stwierdzając, że uniwersytety
i szkoły ekonomiczne położone są przede wszystkim w pasie
centralnym /Warszawa, Łódź, Poznań/; na-
stępnie na
południu /szkoły ekonomiczne:Kraków, Wrocław, Katowice,
Częstochowa, a uniwersytety: Kraków, Wrocław/ a na
wschodzie Lublin posiadający aż dwa uniwersytety.

Na północy natomiast jest tylko szkoła ekonomiczna w
Sopocie.

W związku z powyższym odczuwa się na północy poważny
brak ośrodka humanistycznego.

W dalszym ciągu dr.Matysik wskazał, że stworzenie
Uniwersytetu Gdańskiego będzie oszczędnością wysiłku
ludzkiego, oszczędnością kadrową i finansową, dzięki
scaleniu istniejących uczelni.

Uniwersytety jak sama nazwa wykazuje, są to uczelnie
wielokierunkowe /universitas/, natomiast obecnie wyodręb-
niono z nich ekonomie, rolnictwo, medycynę. Należy scalić
obecnie te kierunki w uniwersytetach, co zapobiegnie jedno-
kierunkowości w wykształceniu studentów. Niektóre wydziały
mogłyby powstać jako rozwojowe np.obecnie istnieje
możliwość obsadzenia 1/3 katedr wydziału prawnego, pozostałe
katedry byłyby obsadzone stopniowo. Już obecnie wiadomo,
że wielu wybitnych profesorów chętnie przeniosłoby się
do Gdańska.

2. Dyrektor Biblioteki PAN- Doc.dr Pelczar - poruszył sprawy lokalowe przyszłego uniwersytetu. Obecny budynek W.S.P. może zapewnić bazę dla Wydziału Mat.-Fiz.-Chem, natomiast humanistyka powinna zostać przeniesiona. W Gdańsku istnieją budynki Archiwum, Biblioteka i szkoła TPD nr.1, położone obok siebie. Budynek szkoły TPD nadawałby się doskonale na pomieszczenie dla Wydziału humanistycznego. Włóczęgowie dojeżdżają do tej szkoły z dość odległych dzielnic, a więc można by przenieść tę szkołę, a tam umieścić Wydział humanistyczny.

Następnie Dr Pelczar zajął się sprawą biblioteki. Ze zbiorów bibliotecznych PAN korzystają naukowcy z innych miast Polski, natomiast naukowcy gdańscy w bardzo małym stopniu. Biblioteka PAN jest przede wszystkim Biblioteką gdańską i jest równocześnie dobrą bazą dla uniwersytetu. Co do podziału na wydziały należałoby się zastanowić, czy wskazane jest stworzenie odrębnego wydziału filozofii, może lepiej byłoby stworzyć wydział historyczno-filozoficzny, a odrębny wydział filologii z rozbudowaną filologią skandynawską i holenderską. Trudności w stworzeniu uniwersytetu należy spodziewać się przede wszystkim ze strony instytucji administracyjnych i finansowych.

Dr.Pelczar potwierdził również zdanie dr.Matysika, że wielu profesorów chętnie przeniosłoby się do Gdańska.

3. Przewodniciciel Senatu WSP.-Prof.dr Szychliński - zajął się sprawą przyszłego Wydziału Mat.-Fiz.-Chem., stwierdzając, że katedry matematyki istnieją obecnie na Politechnice i W.S.P., jednak praca ich nie jest wystarczająca. Fizyka ma 2 katedry na Politechnice, 1 katedrę na Akademii Medycznej i 1 katedrę na W.S.P., - praca ich jest również nie wystarczająca, gdyż w Gdańsku nie ma właściwego ośrodka naukowego, a katedry mają charakter usługowy. W dziedzinie chemii istnieje nieco lepsza sytuacja, ponieważ jest Wydział chemii na Politechnice Gdańskiej. Jednak tendencje rozwojowe mają jedynie te katedry, które mają związek z produkcją, natomiast katedry teoretyczne tych tendencji rozwojowych nie wykazują. Dlatego też stworzenie Uniwersytetu Gdańskiego mogłoby pomóc tym katedrom w przezwyciężeniu ich trudności.

W Gdańsku istnieje również konieczność stworzenia ośrodka, zajmującego się badaniem polskości ziem gdańskich, oraz wydawnictwa prac naukowych, gdyż trzeba pokazać całemu światu, że nauka tu dalej się rozwija. Jest rzeczą charakterystyczną, że w Niemczech Zachodnich ukazują się prace naukowe profesorów, podających się za "profesorów Politechniki Gdańskiej".

72

Dyr. Pelczar - potwierdził, że w Niemczech Zachodnich została wydana publikacja "50 Jahre Danziger Technischen Hochschule", gdzie jest szereg prac naukowców z "Politechniki Gdańskiej". Istnieje również praca niemiecka pt. "Gdańsk dzisiejszy", w której się mówi, że 700-letnia kultura niemiecka Gdańska została przerwana i nastąpiła noc.

4. Prof.dr Olszewski z WSP - zauważył, że istnienie uniwersytetu zapewniłoby dopływ młodych kadr naukowych do katedr matematyki i fizyki. Obecnie jedynie na Politechnice istnieje t.zw. "Fizyka Techniczna", która jednak też nie daje kadr dla fizyki teoretycznej. Częściowo dotyczy to też i samodzielnych pracowników naukowych, gdyż istniejące katedry usługowe nie stanowią siły przyciągającej wysokokwalifikowanych pracowników naukowych.

Stworzenie uniwersytetu podniosłoby niezbyt obecnie wysoki poziom matematyki i fizyki na Wybrzeżu.

5. Doc. dr Dragan - stwierdził, że Archiwum Gdańskie, należące do pięciu wielkich archiwów historycznych, jest bogate i posiada bardzo cenne materiały. Jednak nie jest właściwie wykorzystywane przez miejscowe ośrodki naukowe.

6. Prof.Dr Cebertowicz - omówił znaczenie wydziału biologii na uniwersytecie dla dużego ośrodka Budownictwa wodnego, znajdującego się w Gdańsku, któremu jest niezbędna pomoc stojących na wysokim poziomie biologów.

7. Prof.dr Pompowski-przedstawiciel Politechniki Gd. - poruszył sprawę istniejącego ogólnie przekonania, że w Polsce jest zbyt dużo szkół wyższych, a więc i uniwersytetów. Dlatego też istnieje możliwość likwidacji i degradacji pewnych szkół. W związku z tym będzie bardzo trudno przezwyciężyć opory przy stworzeniu uniwersytetu w Gdańsku. W Polsce kończy studia bardzo dużo absolwentów i to za mało przygotowanych do pracy, co powiększy trudności w powołaniu uniwersytetu.

Baza lokalowa również nie jest zupełnie wystarczająca- powstałoby prawdopodobnie zbyt wielkie rozproszenie. Budynek WSP jest oczywiście dobrą bazą, ale nie wystarczającą, a co do innych lokali, to będą trudności z ich uzyskaniem.

Obsada kadrowa następozać będzie również duzo trudności, gdyż kadr wykwalifikowanych wśród fizyków brak, n.prz. na Politechnice są katedry nieobsadzone.

Sprawa mieszkań jest bardzo trudna i dlatego nie można ich zapewnić naukowcom sprowadzonym z innych ośrodków.

Konieczne jest stworzenie uniwersytetu, ale należy liczyć się z bardzo poważnymi trudnościami.

8. Dyr. Biblioteki WSP dr Szelińska - zauważyła, że oprócz poruszonych w memoriale placówek naukowych w Gdańsku istnieje Muzeum Pomorskie i biblioteka tego Muzeum, teatr, opera, filharmonia, szkoły muzyczna oraz na politechnice Katedra Architektury - wszystkie te ośrodki wymagają istnienia uniwersyteckiego ośrodka humanistycznego, a z drugiej strony będą pomocą w pracy uniwersytetu. Bardzo wskazane byłoby też stworzenie na przyszłym uniwersytecie Katedry Historii Sztuki.
9. V-ce Przew. WRN, Ob. Gregorek - stwierdził, że nowo wybrani posłowie gdańscy są bardzo zainteresowani sprawą uniwersytetu i trzeba z nimi ściśle współpracować. Co do bazy lokalowej, to nie można ograniczyć powierzchni lokalowej szkolnictwa średniego, trzeba bardzo wnikliwie rozpatrzyć te sprawy. Wogóle sprawy lokalowe napotykają na duże trudności. Istnieje możliwość uzyskania dużego obiektu na Biskupiej Górze - Ośrodek KBW.-

Rektor WSP prof. Bukowski dokonał zamknięcia dyskusji i ustosunkował się do niektórych wypowiedzi, stwierdził że: memoriał nie jest jeszcze opracowany, są to tylko pewne tezy, dlatego istnieją w nich pewne dypropozycje - jedne zagadnienia są potraktowane szerzej, inne zwięźle.

- Nadprodukcja inteligencji na naszym terenie w tej chwili nie jest zbyt groźna. Brak też w tej chwili rozeznania tego problemu.
- Nie ma mowy o stworzeniu nowej uczelni, a jedynie o scaleniu istniejących, a więc raczej wynikną oszczędności, a nie nowe obciążenia dla budżetu państwowego.

Następnie przystąpiono do spraw organizacyjnych.

Doc.Dr Bukowski przedstawił skład Sekcji Naukowej:

Prof.dr Balcenski	- Rektor Polit.Gd.
Prof.dr Bilikiewicz	- Prezes Gd.Tow.Nauk.
Doc.dr Bukowski	- Rektor WSP
Prof.dr Cebertowicz	- Politechnika PAN.
Doc.dr Cieślak	- Zakład Historii Pomorza
Dr Chranioki	- Dyrektor Archiwum Pom.
Prof.dr Manozarski	- Rektor Akademii Med.
Prof.dr Matysik	- Rektor WSE
Doc.dr Pelczar	- Dyrektor Bibliot.PAN
Prof.dr Piątek	- Prorektor Polit.Gd.
Prof.dr Rytzel	- Rektor WSM
Prof.dr Szewalski	- Politechnika PAN.
Prof.dr Teisseyre	- Rektor WSSP

Sekretarzem Komitetu Organizacyjnego jest Prorektor WSP Dr Bandura.

Prof.dr Matysik podał nazwiska przedstawicieli Senatu WSE-
są to :

Prof.dr Kasprowicz
Prof.dr Jaśkiewicz

W sprawach organizacyjnych zabrał również głos prof.Sul-
ma z Akademii Medycznej, proponując zebranie danych
z poszczególnych uczelni, dotyczących możliwości powoła-
nia poszczególnych katedr uniwersytetów n.prz.: ekonomii,
filozofii, biologii i t.d.

Następnie dr Cebertowicz zaprosił członków sekcji do obej-
rzenia Instytutu Budownictwa Wodnego.

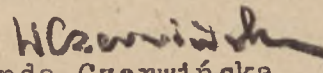
W dalszym ciągu przystąpiono do wyboru przewodniczącego
Sekcji Naukowej. Doc.Bukowski zaproponował kandydaturę
dr.Cebertowicza, którą poparł również dr.Matysik. Kandy-
daturę dr.Cebertowicza przyjęto jednogłośnie. Na zastępcę
przewodniczącego wybrano dr Szychlińskiego. Prof.dr Ceber-
towicz objął przewodnictwo, proponując ustalenie terminu
następnego zebrania.

Na wniosek prof.dr Matysika przyjęto datę 12.lutego 1957 r.
godz.10-ta w WSE w Sopocie.

Na tym posiedzenie zakończono.

Gdańsk, dnia 2.lutego 1957 r.

Protokołowała:


Wanda Czerwińska
St.asystent WSP

L i s t a o b e c n o ś c i

74

na posiedzeniu Sekcji Naukowej Komitetu Organizacyjnego
Uniwersytetu Gdańskiego w W.S.P. w Gdańsku w dniu 2.2.57 r.

lp.	Imię i nazwisko	Stanowisko	Podpis
1.	Józef Wołek	Przewodn. PWRN	
2.	Marian Gregorek	Przewodn. Kom. Org. U.G. V-przewodn. PWRN	
3.	Julian Cybulski	Z-ca przewodn. Kom. Org. U.G. Przewodn. Prez. M.R.N.	
<u>Członkowie Sekcji Naukowej</u>			
45.	Prof. Dr Stanisław Manczarski	Rektor A.M.	
54.	Prof. Dr Balcerski	Rektor P.G.	
65.	Prof. Dr Marian Piątek	Prorektor P.G.	
76.	Prof. Dr Romuald Cebertowicz	Profesor P.G.P.A.N.	
7.	Prof. Dr Robert Szewalski	Profesor P.G.P.A.N.	
8.	Prof. Dr Stanisław Matysik	Rektor W.S.E.	
9.	Prof. Dr Teisseyre	Rektor W.S.S.P.	
10.	Prof. Dr Piotr Rytzel	Rektor W.S.M.	
11.	Doc. Dr Andrzej Bukowski	Rektor W.S.P.	
12.	Prof. Dr Tadeusz Bilikiewicz	Prezes Gd. Tow. Nauk.	
13.	Doc. Dr Edmund Cieślak	Prof. Xiw. Soc. F.H.-P.A.N. Zakł. Hist. Pomorza	
14.	Doc. Dr Marian Pelczar	Dyr. Bibl. P.A.N.	
15.	Dr Jan Chranicki	Dyrektor Muzeum Pom.	
16.	Dr Jerzy Szychliński	Delegat Senatu Kier. Kat. Ch. Fiz. W.S.P.	
17.	Z-ca prof. Dr Ludwik Baudern	Prorektor WSP	
18.	Doc. Dr Marek Dragan	Dyrektor Inżen. Arch. Pomorskie	
19.	Prof. Dr Bolesław Kasprowicz	Delegat Senatu W.S.E.	
20.	Prof. Jaskiewicz	Delegat Senatu A.M.	
21.			
<u>Zaproszeni</u> <u>Członkowie Sekcji Propagandowej</u>			
22.	Red. Zbigniew Wojakiewicz	Red. Nacz. "Głosu Wybrzeża"	
23.	Red. Mroczkowski	Red. Nacz. "Dziennika Bałt"	
24.	Dyr. Margiel	Red. Półskiego Radia Gd.	
25.	Ob. Skwarek	Stronnictwo Demokrat.	
26.	Dr Kazimierz Kubik	Z.S.L.	
27.	Ob. Ossowski	I Sekr. KM PZPR	
28.	Ob. Arent	Zrzeszenie Kaszubskie	
29.	Ob. Kirstein	Zrzeszenie Kociewskie	
30.	Ob. Chodakowski	Z.S.P.	

Zaproszeni pracownicy W.S.P.

29.	^{4-ca prog.} Mgr.inż. Maria Krynicka	Dziekan Wydz.Geogr.W.S.P.
30.	^{2-ca prog.} Mgr.inż. Jerzy Sokołowski	Dziekan Wydz.Mat.-Fiz-Ch.
31.	^{3-ca prog.} Dr Stanisław Sosin	Dziekan Wydz.Fil.-Hist.
32.	^{2-ca prog.} Mgr.inż. Janusz Sułocki	Prodziekan Wydz.Mat-Fiz-Ch.
33.	Dr Józefina Szelińska	Kier.Bibl.Gł.W.S.P.
34.	Ob. Zbigniew Paszkowski	Dyr.Adm. ^{inż.} W.S.P.
	^{2-ca prog.} ^{prof.} ^{locałach}	Dziekan Wydz. Zaocznego

nie będą:

Machno

Matyja

Teisseyne - senat

Hauersburski

Wiliński - 4 zastępcy leżący Prof. Janik

Pelczar

"Głos Wybrzeża" 2/3.5.57, nr 28
**Pierwsze posiedzenie
KOMISJI NAUKOWEJ
przyszłego uniwersytetu
gdańskiego** *77*

Jak już podawaliśmy, w Gdańsku powołany został Komitet Organizacyjny Uniwersytetu Gdańskiego, którego sekcje rozpoczynają ożywioną działalność. Dziś, tj. w sobotę, dnia 2 lutego br. o godz. 10 w Wyższej Szkole Pedagogicznej odbędzie się inauguracyjne posiedzenie Sekcji Naukowej tegoż komitetu. Omówione zostaną możliwości rozwojowe następujących kierunków, reprezentowanych przez WSP: filologii polskiej, historii, geografii, matematyki, fizyki i chemii, oraz dokona się wyboru przewodniczącego sekcji.

O Uniwersytet Gdański im. Zygmunta Augusta? Z obrad sekcji naukowej Komitetu Organizacyjnego

W międzynarodowej prasie chemicznej często ogłasza wyniki swych badań uczony niemiecki prof. Klem. Nicby to nie było dziwnego, ale prof. Klem stale tytułuje się... profesorem politechniki gdańskiej, naturalnie tej sprzed roku 1945, tak jakby Niemcy nie przegrały wojny, a w Gdańsku wciąż pracowała jeszcze niemiecka uczelnia politechniczna. Mało tego, w NRF ukazała się niedawno 2-tomowa praca monograficzna, wydana dla upamiętnienia... 50-lecia „istnienia“ politechniki gdańskiej, znów tej, która rzeczywiście zakończyła swe istnienie przed 12 laty.

Na te i podobne przykłady wskazywali dyskutanci w czasie sobotnich obrad sekcji naukowej Komitetu Organizacyjnego Uniwersytetu Gdańskiego, uzasadniając jak potrzebne jest nawet i

z uwagi na sprawy międzynarodowe doprowadzenie do powstania Uniwersytetu Gdańskiego, który by dopiero przez organizację studiów humanistycznych w pełni zaspokoił potrzeby nauki polskiej nad Bałtykiem.

Sekcja wybrała swego przewodniczącego w osobie prof. inż. Cebertowicza, postanawiając następne zebranie odbyć w Wyższej Szkole Ekonomicznej w Sopocie, aby zapoznać się z jej organizacją i warunkami pracy, podobnie jak to uczyniono na zebraniu sobotnim z Wyższą Szkołą Pedagogiczną, gdyż obie te uczelnie mają przecież przekształcić się w wydziały przyszłego Uniwersytetu.

Jeden z uczestników zebrania — może przedwcześnie — zaproponował, aby przyszły Uniwersytet Gdański nazwać Uniwersytetem Zygmunta Augusta, króla, który, będąc wybitnie wykształconym humanistą, pierwszy bo daj w Polsce miał poważne plany morskie.

(męż)

GŁOS

o uniwersytecie gdańskim

prof. A. Bukowskiego



Prof. A. Bukowski

Moim zdaniem, przyszły nasz uniwersytet — wobec ogromnych jego zadań naukowych, kulturalnych i politycznych — powinien być uniwersytetem dużym, mocnym, szeroko rozbudowanym, wielowydziałowym i o wysokim poziomie naukowym. Przede wszystkim powinny w nim być szeroko uwzględnione nauki społeczne: ekonomia i prawo, historia, filologia i filozofia, nadto zaś powinny je uzupełniać nauki przyrodnicze i ścisłe.

Utworzenie osobnego WYDZIAŁU EKONOMICZNEGO przez analogię do sytuacji np. na Uniwersytecie Warszawskim — przyczyniłoby się nie tylko do wzmocnienia uniwersytetu, ale także do zaspokojenia bardzo poważnych potrzeb Wybrzeża i Pomorza w tej dziedzinie nauk — w podobnym sensie, jak to już obecnie dzieje się w sopockiej Wyższej Szkole Ekonomicznej.

Za utworzeniem WYDZIAŁU PRAWA przemawia paradoksalny fakt, że po likwidacji wydziału prawa na Uniwersytecie Toruńskim cała północna Polska od linii łączącej Warszawę z Łodzią i Poznaniem pozbawiona jest ośrodka nauk prawnych. Tak więc odległość z Gdyni i Gdańska do uniwersytetów mających wydział prawny wynosi 316 km — Poznań, 329 km — Warszawa i 365 km — Łódź. Szczególne potrzeby gospodarki morskiej, prawa morskiego i międzynarodowego, życia i administracji miast portowych itp. wymagają specjalizacji prawnej, która mogłaby rozwijać odpowiedzialnie zorganizowany wydział prawa uniwersytetu gdańskiego.

W zakresie NAUK HISTORYCZNYCH — specjalizacja powinna iść w kierunku dziejów Pomorza, miast nadmorskich, krajów nadbałtyckich oraz dziejów powszechnych. Osobnym ważnym działem — ze względu na duże bogactwo etniczne naszego terenu powinna być historia kultury materialnej w połączeniu z etnologią i etnografią.

W zakresie NAUK FILOLOGICZNYCH specjalizacja ze względu na położenie Gdańska, potrzeby miast portowych i kontakty zagraniczne powinna iść w kierunku języków skandynawskich i germańskich.

Stworzenie, stopniowe rozbudowanie i otoczenie szczególną opieką osobnego WYDZIAŁU FILOZOFICZNEGO podyktowane jest powszechnie obecnie odczuwanymi potrzebami w tym zakresie. Wydaje się też rzeczą naturalną i nie wymagającą bliższego uzasadnienia, by poza wymienione mi wydziałami utworzone zostały: WYDZIAŁ BIOLOGII I NAUKI O ZIEMI oraz wydział MATEMATYCZNO - FIZYCZNO - CHEMICZNY.

Tak więc uniwersytet gdański byłby w planie perspektywicznym uniwersytetem 6-cio wydziałowym, posiadającym: wydział ekonomii, wydział prawa, wydział humanistyczny (historyczno - filologiczny) wydział filozoficzny, wydział biologii i nauki o ziemi oraz wydział matematyki, fizyki i chemii.

To są perspektywy. W perspektywie jednak stosunkowo najbliższej wydaje się realne — ze względu na istniejącą już bazę w Wyższej Szkole Pedagogicznej i Wyższej Szkole Ekonomicznej — stworzenie przynajmniej czterech wydziałów: FILOLOGICZNO - HISTORYCZNEGO, EKONOMICZNEGO, MATEMATYCZNO-FIZYCZNO - CHEMICZNEGO i GEOGRAFICZNEGO (nauki o ziemi).

Komitet Organizacyjny Uniwersytetu
Gdańskiego

Gdańsk, dnia 5.2.1957 r.

w Gdańsku - ul. Sobieskiego 18

80

Komitet Organizacyjny Uniwersytetu Gdańskiego pozwala
sobie przesłać Obywatelowi Pochłowi załączone materiały.

Otrzymują:

Dr Jędrychowski
komandor Wiśniewski
inż. Kucharek
ob. Lebień

Zenon Kliszko

Józef Machno

Dr. Bohdan Podhorski-Piotrowski

Tadeusz Meissner

Włodzimierz Lechowicz

g.
Dr Ludwik Bandura
sekretarz Komitetu

Posłowie:

Dr Stefan Jędrychowski - Przewodniczący Komisji Planowania Gospodarczego
przy Radzie Państwa - Warszawa

Konradmistrz Jan Wiśniewski - Dowództwo Marynarki Wojennej - Gdynia

Inż. Zygmunt Kucharek - Stocznia Gdańska

Antoni Lebieź - Zarząd Komitetu Stronnictwa Demokratycznego -
Gdańsk- Wrzeszcz, ul. Sobótki

Prof. Dr Wacław Balcerski - Rektor Politechniki Gdańskiej

W. minister spraw. Wł. Kłoski - Komitet Centr. PZPR - W-wa
Wojew. Józef Macieja - 1. Sekr. W. W. PZPR - Gdańsk
Dr. med. Bohdan Bedkowski - Piotrowski - Prezes Woj. Kom. ZSL.
Jacek Meissner - Kapitan Żegl. Wielkiej
Włodzisław Lechowicz -

Karel Garmoliński -
Andrzej Stowacki -
Józef Wanał

Kasimierz Banach
Antoni Paczka
Leśnik Wojtowicz
Florian Wichter
Jan Rymanowski

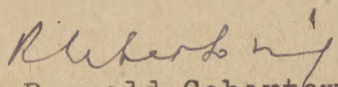
Uchwałą ostatniego zebrania Sekcji Naukowej Komitetu Organizacyjnego Uniwersytetu Gdańskiego zapraszam Obywatela na następne zebranie Sekcji Naukowej, które odbędzie się we wtorek dnia 12 lutego o godz.10-tej w Wyższej Szkole Ekonomicznej w Sopocie, ul.Armi i Czerwonej 111., z następującym programem:

godz.10 - 11:

pokaz zakładów, pracowni i bibliotek W.S.E.

godz.11 - 13:

1. Informacje o W.S.E. i możliwościach rozwojowych kierunków, reprezentowanych przez W.S.E: ekonomii i prawa,
2. dyskusja i wnioski,
3. wybór komisji redakcyjnej.


Prof.Dr Romuald Cebertowicz
Przewodniczący Sekcji Nauki

Doc. Dr Andrzej Bukowski
Rektor Wyższej Szkoły Pedagogicznej

w/m.

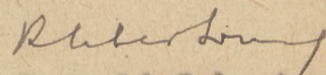
Uchwałą ostatniego zebrania Sekcji Naukowej Komitetu Organizacyjnego Uniwersytetu Gdańskiego zapraszam Obywatela na następne zebranie Sekcji Naukowej, które odbędzie się we wtorek dnia 12 lutego b.r. o godz. 10-tej w Wyższej Szkole Ekonomicznej w Sopocie, ul. Armii Czerwonej 111, z następującym programem:

godz. 10 - 11:

pokaz zakładów, pracowni i bibliotek W.S.B.

godz. 11 - 13:

1. Informacje o W.S.B. i możliwościach rozwojowych kierunków reprezentowanych przez W.S.B.:
ekonomii i prawa,
2. dyskusja i wnioski,
3. wybór komisji redakcyjnej.


Prof. Dr Romuald Cebertowicz
Przewodniczący Sekcji Nauki

Prof. Nalszkiewicz Jarosław	Politechnika Gd. w Gdańsku	
" Dr Dębicki	Prorektor Politechn. Gd. w Gdańsku	
" Dr Grabowski	" Akademii Medycz. w Gdańsku	
" Jaśkiewicz	WSE - Sopot - Armii Czerw. 110	
" Kasprowicz	" " "	
" Dr Stanisław Matysik	Rektor WSE - Sopot	"
" Piotr Rytteł	" WSM	"
" Dr Robert Szewalski	Politechn. Gd. - PAN	
" Dr Tadeusz Bilikiewicz	Prezes Gdańsk. Tow. Nauk w Gdańsku	
" Dr Marian Piątek	Prorektor Politechn. Gd. w Gdańsku	
" Stanisław Teisseyre	Rektor WSSP - Gdańsk	
" Dr Stanisław Manozarski	" AM. Med. w Gdańsku	
" Dr Wacław Balcerski	" Politechniki Gd.	
Doc. Dr Marian Pelczar	Dyrektor Biblioteki Nauk. PAN-Gdańsk	
" " Andrzej Bukowski	Rektor WSP - Gdańsk	
" " Edward Cieślak	Kierownik Zakładu Pracowni Historii Pomorza PAN -Gdańsk-Stary Ratusz	
Dr Ludwik Bándura	Prorektor WSP - Gdańsk	
Dr in. Jerzy Szyo u liński		
Józef Wołek	Przewodniczący Prez. Woj. R. Nar.	
Julian Cybulski	Przewodn. Prez. Miejsk. Rady Narod.	
Marian Gregorek	viceprzewodn. Woj. R. N.	
Mgr. Jan Chranicki	Dyrektor Muzeum Pomorskiego	
Zbigniew Wojakiewicz	Redaktor Nacz. "Głosu Wybrzeża"	
Mężnicksi	" " " Dziennika Bałt."	
Dyr Władysław Mergel	Dyrektor Rozgłośni ^{Gd} Polsk. Radia -Gdańsk	

M a t e r i a ł y

Dr Stefan Jędrychowski Komisja Planowania Gosp. -Warszawa
 Komandor Jan Wiśniewski -Marynarka Wojenna-Gdynia
 inż. Zygmunt Kucharek-Stocznia Gdańska-Gdańsk
 Antoni Lebień-Zarząd Komitetu Stronnictwa Demokr. Wrzeszcz, Sobótki
 Zenon Kliszko-V-minister Sprawiedliwości K.C.P.Z.P.R.
 Józef Machno-I Sekr. K.W.P.Z.P.R.-Gdańsk
 Dr Bohdan Podhorski-Piotrowski-Prezes Woj. Kom. ZSL
 Tadeusz Meissner-kapitan Żegluga Wielkiej-Gdynia
 Włodzimierz Lechowicz

25

Wyższa Szkoła Ekonomiczna
w Sopocie
/Notatka informacyjna /

I. Struktura organizacyjna

WSE w Sopocie jest uczelnią jednowydziałową, prowadzącą na studiach stacjonarnych Wydział Morski, dzielący się na Oddział Ekonomiki Transportu (Morskiego) oraz Oddział Ekonomiki Morskiego Przemysłu Rybnego; ponadto w ramach Uczelni działa pozawydziałowe Studium dla Pracujących (z kierunkami: ekonomiki przemysłu i ekonomiki transportu).

W skład Uczelni wchodzi: 13 katedr (ekonomii politycznej, planowania gospodarki narodowej, finansów i kredytu, ekonomiki transportu morskiego, organizacji i techniki transportu morskiego, ekonomiki portów, ekonomiki morskiego przemysłu rybnego, rachunkowości, technologii chemicznej specjalnej i towaroznawstwa ładunków, geografii gospodarczej, prawa, statystyki, handlu zagranicznego); Studium Języków Obcych (obejmuje lektorów nauczających 6 jęz. obcych: rosyjski, angielski, francuski, niemiecki, chiński, hiszpański), Studium Wychowania Fizycznego, Studium Wojskowe i Biblioteka Główna.

II. Personel

Pracownicy nauki (liczby obejmują jedynie zatrudnionych na pełnych etatach, bez osób prowadzących wykłady zlecone): 4 profesorów nadzwyczajnych, 6 docentów, 7 zastępców profesora (w tym 3 doktorów st. typu) - łącznie 17 samodzielnych pracowników nauki i osób pełniących ich obowiązki. Personel pomocniczy składa się z 15 adiunktów (w tym - 1 kandydat nauk), 7 starszych asystentów i 6 asystentów. Łącznie personel działalności podstawowej (tzn. pracownicy nauki wraz z lektorami, bibliotekarzami i laborantami) liczy 73 osoby. Administracja Uczelni obejmuje (łącznie z personelem trzech domów studenckich) 26 pracowników umysłowych i 40 prac. fizycznych (sprzątaczkę, woźni, gońce). Stosunkowo wysoka liczba tej ostatniej kategorii personelu tłumaczy się tym, iż w administracji Uczelni znajdują się 5 budynków w Sopocie: gmach główny Uczelni (wraz z salą gimnastyczną), gmach Biblioteki Głównej oraz trzy domy studenckie.

III. Studenci

Liczba studentów na studiach stacjonarnych wynosi ok. 350 osób; na studiach dla pracujących wynosi ponad 370 osób; eksternistów (kończących studia II stopnia i tzw. eksternistów jednolitych) ponad 700 osób - łącznie ponad 1400 osób.

Napływ kandydatów na studia corocznie od wielu lat przekracza trzy lub cztery razy limit przyjęć. Równie duży jest napływ na studia zaoczne i eksternistyczne (dawni absolwenci I stopnia studiów).

Warto dodać, że wśród studentów mamy obywateli Niem. Republiki Demokracji i Koreańskiej Republiki Ludowej, a wśród absolwentów obywateli: Czechosłowackiej Republiki Ludowej i Albańskiej Republiki Ludowej.

IV. Dotobek

W oparciu o kadrę naukową naszej WSE stworzone zostały zaczątki polskiej literatury fachowej: ekonomicznej i prawniczej-morskiej. Same tylko skrypty wydane przez personel naukowy obejmują ponad 60 (dokładnie 63) pozycji (tytułów) z 14 dyscyplin naukowych, przyczym w znakomitej większości są to dziedziny wiedzy, które nie były kultywowane w Polsce przed r. 1939. Pracownicy nauki ogłosili drukiem ok. 90 rozpraw, artykułów, prac monograficznych oraz liczne recenzje, wygłosili ponad 250 odczytów w różnych środowiskach Wybrzeża. Biblioteka Uczelni zgromadziła ponad 50.000 voluminów i jest najlepszą na Wybrzeżu biblioteką specjalistyczną - z zakresu gospodarki morskiej. Personel naukowy Uczelni pracuje w

wielu organizacjach i towarzystwach naukowych, a przede wszystkim: w Polskim Towarzystwie Ekonomicznym, Polskim Stowarzyszeniu Prawa Morskiego, Pol. Tow. Geograficznym i wielu innych. Jednocześnie pracownicy nauki uczestniczą w wielu ogólnopolskich komitetach, komisjach oraz radach naukowych (jak np. Rada Główna Szkolnictwa Wyższego - Sekcja Ekonomiczna, Rada Naukowa przy Ministrze Żeglugi, Rada Naukowa przy Ministrze Finansów, Komisja dla Gospodarczych Planów Perspektywicznych, Rada Naukowa TRZZ, rady naukowe instytutów naukowych: Morskiego, Rybackiego, Inst. Zachodniego i inn.

Przy poszczególnych katedrach pracuje⁹/aspirantów przygotowujących rozprawy kandydackie: tzw. wolne przewody kandydackie otwarto dla ok. 25 osób: pierwsze obrony prac kandydackich spodziewane są w ciągu bież. roku

Personel naukowy nawiązał liczne kontakty z uczonymi różnych krajów przeważnie poprzez wizyty złożone przez naszych pracowników m.in. w Holandii (znany Instytut Ekonometryczny w Rotterdamie), Belgii, oraz re-wizyty zagranicznych prac. nauki w Sopocie. M.inn. kontakty listowne nawiązano z uczonymi Zw. Radzieckiego, Jugosławii (spodziewane są wizyty w bież. roku).

Komitet Organizacyjny Uniwersytetu
Gdańskiego

w Gdańsku ul. Sobieskiego 18

Gdańsk, dnia 15.II.1957

87

Ob. Poseł na Sejm

Włodzimierz Lechowicz

w--G d y n i

Komitet Organizacyjny Uniwersytetu Gdańskiego pozwala sobie
przesłać Obywatelowi Posłowi załączone materiały.

Gandura
Dr Ludwik Bandura
Sekretarz Komitetu

Obywatel Przewodniczący

Komitetu Organizacyjnego
Uniwersytetu Gdańskiego

w G d a ń s k u

Zarząd Główny "Zrzeszenia Kaszubskiego" zawiadamia,
że na swoim rozszerzonym posiedzeniu w dniu 11 lutego 1957 r.
powziął uchwałę treści następującej:

"Zrzeszenie Kaszubskie" wita z wielkim zadowoleniem
fakt powołania do życia Komitetu Organizacyjnego Uniwersytetu
Gdańskiego, albowiem cel, do jakiego zmierza; jest marzeniem
wielu pokoleń Kaszubów, którzy nigdy dotąd w swoich dziejach
nie mieli możliwości zdobywania wyższego wykształcenia uniwer-
syteckiego na własnej ziemi. Powstanie Uniwersytetu Gdańskiego
przyczyni się do podniesienia nauki, oświaty i kultury w ca-
łej północnej Polsce, od wieków pod tym względem zaniedbanej,
oraz umożliwi m.in. pełne poznanie tragicznej przeszłości lu-
du pomorskiego, zafałszowanej przez germańsko-pruskie dziejo-
pisów.

Ażeby podjęte starania Komitetu Organizacyjnego Uni-
wersytetu Gdańskiego skutecznie poprzeć, "Zrzeszenie Kaszub-
skie" występuje z inicjatywą stworzenia

FUNDUSZU ZAKŁADOWEGO UNIwersYTETU GDANSKIEGO,
deklarując na ten cel

m i l i o n z ł o t y c h ,

który "Zrzeszenie" zbierze w ciągu 1957 r. za pośrednictwem
swoich członków w powiatach kaszubskich. Formę zbiórki (ce-
giełki itp.) "Zrzeszenie Kaszubskie" ustali w porozumieniu
z Komitetem Organizacyjnym Uniwersytetu Gdańskiego.

Za Zarząd Główny

/mgr Robert Komkowski/

/Aleksander ... /

Wielce Szanowny Panie Rektorze

Proszę się nie gniewać, że ciągle listy piszę, i że Pan zmuszony jest je czytać. - Tempo mojego życia nabrało teraz takiego przyspieszenia, że staram się reagować na każdą, nową sytuację.

Otóż w prasie pojawiła się notatka, że Dwór Artusa przechodzi z powrotem do rąk miasta i już w lutym ma tutaj powstać Dom Kultury. Może to nie jest tak ścisłe, ale była już u nas w Zakładzie Komisja Lokalowa UMK, więc należy oczekiwać jakiegoś nagłego rozkazu.

Wasze książki są bezpieczne. Większość tych, które znajdowały się w Zakładzie jest spakowana, resztę pakuję teraz i przenosimy je z Kukierem do mieszkania Krzywickiej. - Znalazłam dokument podpisany przez dyr. adm. że pani profesor miała w Zakładzie depozyt książek prywatnych - więc ta sprawa jest w porządku. Muszę tylko jeszcze zebrać jeszcze resztę z mieszkania, które opuszczam z dn. 1 marca, o ile nie przedziej.

Nagłąca jest sprawa egzotyków. Zrobiliśmy podręczny inwentarz, który Kukier porówna w piątek w Poznaniu. Jeżeli nie zgodzicie się na przyjęcie tego depozytu dla Zakładu Etnografii U.G. muszę zwrócić go Poznaniowi, który oczekuje oficjalnego pisma z mojej strony. Wobec zapowiedzianej likwidacji Artusa nie będzie UMK miało powodu stawiać trudności w usunięciu niektórych depozytów, gdyż kubatura przyszłego Zakładu z pewnością nie zapowiada się obszernie.

Proszę więc bardzo o przyspieszenie sprawy.

Załączam, znalezione notatki ks. Sychty, które pani profesor przytacza w swojej książce o Stroju Kaszubskim.

Proszę przyjąć - Panie Rektorze - wyrazy
wysokiego poważania i uścisk dłoni

Zakład Etnografii UMK.
Col. Maximum TORUN
dn. 29. I. 1957.

Dr. Wanda Brzeska

Andrzej Bukowski

90
Gdańsk, 1.I.1957.

Pani

Dr Wanda B r z e s k a

T o r u ń

Zakład Etnografii UMK

Szanowna Pani!

Serdecznie dziękuję za list, za miłe życzenia świąteczne i noworoczne, za cenne wiadomości i zapowiedzianą rozmowę. Jeśli chodzi o tę ostatnią sprawę, chętnie z SzPanią zobaczę się w czasie mego pobytu w Toruniu, może 11 bm. (w piątek) o godz. 17⁰⁰ w moim pokoju nr 26, nie jestem bowiem pewny, czy będę mógł dojechać do Torunia na 4 bm.

Osobno dziękuję za nadesłaną podobiznę Zmarłej Pani Profesor Stelmachowskiej.

Proszę przyjąć z okazji Nowego Roku najlepsze życzenia.

Załączam wyrazy głębokiego szacunku oraz pozdrowienia

Andrzej Bukowski
/A.Bukowski/

91

Wielce Szanowny Panie Rektorze.

Korzystając z okazji pisania tego listu pozwalam sobie raz jeszcze najserdeczniej podziękować Wielce Szanownemu Panu Rektorowi za Jego piękne pożegnanie naszego profesora w chwili, w której opuszczała na zawsze Pomorze.

Echa z Wybrzeża, serce okazane mi ze strony Kaszubów w licznych listach i telegramach były ukojeniem w tych najcięższych chwilach, a zarazem wskazówką, że mam jeszcze - za własnego życia - niektóre obowiązki do wypełnienia. Pragnęłabym przede wszystkim uczynić zadość ostatniej woli śp. prof. Stelmachowskiej.

Z tej racji zależy mi bardzo na tym, aby odbyć konferencję z Panem Rektorem i poradzić Go się w kilku sprawach, dotyczących zarówno spuścizny naukowej pani profesora, - co obecnie przeszło na moją własność, - jak i niektórych przedmiotów, będących dotąd w jej prywatnym posiadaniu.

Przy sposobności donoszę, że mała - licząca około 70 pozycji biblioteczka powieściowa Zmarłej - przechodzi na rzecz Biblioteki Gromadzkiej w Chmielnie, z którą już porozumiałam się w tej sprawie. - Pana Tredera proszę o zabranie kilku obiektów archeologicznych do Kartuz. -

Wiem, że pani profesor była gorąco związana z ideą powstania Uniwersytetu na Wybrzeżu, że wybierała się na objęcie tam katedry. To też chciałabym, aby w jakimś sensie stała się współfundatorem tej Wyższej Uczelni.

Nie mogę przyjechać do Gdańska, gdyż mam terminową robotę z przygotowaniem Zakładu Etnografii na przybycie dorocznej Komisji Inwentaryzacyjnej - zresztą są to obecnie zbyt wielkie koszty dla mnie - więc sędzę, że możemy porozmawiać w Toruniu, oczywiście na razie poufnie i prywatnie.

Bardzo uprzejmie proszę o wyznaczenie mi miejsca i terminu konferencji z Wielce Szanownym Panem Rektorem - dysponuję czasem bez ograniczeń.-

~~Przy okazji~~ W załączeniu przesyłam odbitkę fotograficzną, nadającą się do druku - bo może zaistnieć taka potrzeba.-Poza tym mgr. Kukier, asystent Zakładu Etnografii, dysponuje większą ilością odbitek matowych - o ileby ktoś miał chęć posiadania fotografii prywatnie.

Przy sposobności nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia i u progu Nowego Roku -pozwalam sobie złożyć wielce Szanownemu Panu Rektorowi, oraz Jego Rodzinie najlepsze życzenia zdrowia, sił do pracy i owocnej działalności, przede wszystkim na rzecz Uniwersytetu w Gdańsku.-

Z wyrazami wysokiego poważania
i szacunku

Dr. Wanda Brzeska

Dr. Wanda Brzeska

ZAKŁAD ETNOGRAFII UMK
Collégium Maximum, tel. 2726
Toruń, dn. 24. XII. 1956.

„Dzienn. Bałt.” 43. 11. 1957, nr 37.

Zrzeszenie Kaszubskie wystąpiło z inicjatywą stworzenia funduszu zakładowego Uniwersytetu Gdańskiego Do końca br. Zrzeszenie zobowiązało się zebrać na ten cel milion zł

W ubiegły poniedziałek odbyło się kolejne, dziewiąte plenarne zebranie ZG Zrzeszenia Kaszubskiego. Zebranie to poświęcone było sprawom kultury.

Po zagajeniu prezes Aleksander Arendt przekazał zebranym kilka informacji z zakresu spraw organizacyjnych. M. in. poinformował on o utworzeniu oddziału Zrzeszenia w Rytwie w woj. koszalińskim, o tym, że jeszcze w bm. powstanie oddział w Pucku, oraz że w najbliższą niedzielę odbędzie się zebranie organizacyjne oddziału Zrzeszenia w Gdańsku (dla Gdańska, Oliwy i Sopotu). Henryk Łukowicz powiadomił zebranych, że również Słupsk zamierza zorganizować oddział Zrzeszenia.

Przemawiający następnie wiceprzewodniczący ZG ZK Lech Bądkowski, mówiąc o ruchu kaszubskim, wspominał o podejrzaniach, towarzyszących pracy Zrzeszenia. Powiedział on m. in.:

— W dalszym ciągu podnosi się przeciwko nam stary tradycyjny od 100 lat za rzut separatyzmu narodowego, a nawet państwowego, oraz dodaje się do niego nowy zarzut: konserwatyzmu społecznego, rzekomych tendencji antysocjalistycznych.

— Musimy z całą siłą przeciwstawić się tym tendencjom, a na wszystkie pretensje, wysuwane pod naszym adresem, odpowiadać krótką formułą zawartą w paragrafie 4 naszego statutu, która najlepiej ujmuje dzisiejszą rację naszego istnienia: celem naszym jest „rozbudzanie szerokiej inicjatywy społecznej dla

wszechstronnego rozwoju Kaszub i wiązanie ich z budownictwem polskiej drogi do socjalizmu” oraz „stwo-

● Dokończenie na str. 2

Aktem ostatniej woli prof. Stelmachowska przekazała prywatny księgozbiór dla przyszłego Uniwersytetu w Gdańsku

Zmarła w końcu listopada ub. r. prof. dr Bożena Stelmachowska, która całe swe życie poświęciła dla badań etnograficznych Pomorza, a w szczególności Kaszub, aktem ostatniej woli przekazała swój prywatny księgozbiór dla przyszłego uniwersytetu gdańskiego. Księgozbiór ten obejmuje około pół tysiąca dzieł — przeważnie bezcennych białych kruków — z zakresu etnografii. Do czasu powstania uniwersytetu depozytariuszem jego — zgodnie z wolą zmarłej — będzie rektor Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Gdańsku prof. dr Andrzej Bukowski.

A oto fragment testamentu spisane go zgodnie z wolą zmarłej przez jej wieloletnią współpracowniczkę dr. Wandę Brzeską:

„Życzę sobie, aby księgozbiór prywatny, będący do dnia 21 listopada 1956 r. wspólną własnością zmarłej prof. dr Bożeny Stelmachowskiej i moją — a który z dniem 21 listopada 1956 roku, tj. z dniem śmierci właścicielki przeszedł na moją wyłączną własność, został przekazany do rąk depozytariusza tego księgozbioru rektora Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Gdańsku — Wrzeczcu prof. dra Andrzeja Bukowskiego z przeznaczeniem dla przyszłego uniwersytetu na Wybrzeżu Pomorskim jako dar prof. dr Bożeny Stelmachowskiej”.

92

ków dyplomatycznych i utworzeniu ambasad. Wydaje nam się, że dla rozwoju wzajemnego zrozumienia i wspólnej pracy nie wykorzystano w pełni dogodnych możliwości.

Nie będę również ukrywać, że nie bez niepokoju obserwujemy, jak w NRF przy poparciu z zewnątrz aktywizuje się siły, które starają się przeszkodzić poprawie stosunków między naszymi krajami i chcą pchnąć Republikę Federalną na niebezpieczną drogę awantur wojennych.

Sądząc z tego, co mówiła w czasie rozmów w Moskwie delegacja NRF, może Pan odpowiedzieć na to, że w Niemczech zachodnich nie istnieją takie siły i tacy politycy, którzy chcieliby wojny agresywnej. Widzimy jednak, jaką rolę przeznaczają organizatorzy Paktu Atlantyckiego Niemieckiej Republice Federalnej i jej siłom zbrojnym. Chcą ją wykorzystać w wojnie agresywnej o obecne narodowi niemieckiemu interesy.

Nie dzielimy także opinii niektórych kół zachodnio-niemieckich, jakoby stworzenie wielkich sił zbrojnych i zaopatrzenie ich w broń atomową mogło umocnić sytuację Niemieckiej Republici Federalnej na arenie międzynarodowej. Na szym zdaniem, jest wręcz przeciwnie.

Piszę Panu o tym z całą szczerością nie dlatego, że nasz kraj obawia się tworzonej znów w NRF armii, lecz dlatego, że kieruje nami uczucie troski i odpowiedzialności za losy pokoju w Europie.

Czy będzie w Europie pokój czy wojna — zależy przede wszystkim od tego, jak będą się kształtowały stosunki między naszymi narodami.

Po dokładnej ocenie powstałej sytuacji moim koleśdzy i ja dochodzimy do wniosku, że żywotne interesy zarówno narodu radzieckiego, jak i niemieckiego wymagają, aby w stosunkach między ZSRR i NRF dokonany został zdecydowany zwrot od stanu wzajemnej nieufności, a nawet pewnej wrogości — do zaufania i przyjaźni, że istnieją niezbędne możliwości ku temu, przy czym możliwości te nie są jeszcze bynajmniej wykorzystane.

Wiemy, że istnieją siły, które wszelkimi sposobami przeszkadzają rozwojowi normalnych stosunków między ZSRR a NRF. Siły te kierują się swymi wąskimi, egoistycznymi interesami, podjudzają i spychają Niemiecką Republikę Federalną na drogę wrogości wobec Związku Radzieckiego, konfliktu wojennego z nim i z innymi krajami socjalistycznymi. Świadczą o tym dostatecznie przekonywająco stałe żądania wysuwane wobec NRF, aby forsowała tworzenie wielkich sił zbrojnych, zwiększała wydatki na zbrojenia i utrzymanie obcych wojsk.

W tym właśnie celu potrzebne było zdecydowanie z góry na okres dziesiętków lat o pozostawieniu obcych wojsk na terytorium Niemieckiej Republici Federalnej. Co więcej, ostatnio czynione są bezpośrednie przygotowania do tego, aby terytorium Niemiec zachodnich wykorzystać jako bazę wypadową dla wojny atomowej. Wszystko to usiłuje się zainscenizować powoływaniem się na rzekomą agresywność Związku Radzieckiego. Lecz jest to tylko parawan. Niemiecka Republika Federalna sypczy się na agresywną, zgnubną dla niej drogę, nie mającą nic wspólnego z prawdziwymi interesami narodu niemieckiego, które są nieodłączne od interesów pokoju i bezpieczeństwa w Europie. Nie trudno zrozumieć, że tych, którzy chcą skierować

(1) ● Dokończenie na str. 2

Gdańsk, 25 marca 1969

Obywatel

Rektor Wyższej Szkoły Pedagogicznej

w Gdańsku

Do akt specjalnych przyszłego Uniwersytetu Gdańskiego przekazuję w załączeniu:

1. Odpis aktu-testamentu, na mocy którego został w roku 1957 przekazany na moje ręce jako ówczesnego rektora Księgozbiór Prywatny zmarłej w 1956 r. Prof.Dr Bożeny S t e l m a c h o w - s k i e j jako Jej DAR DLA PRZYSZŁEGO UNIWERSYTETU GDANSKIEGO,
2. kopię mojego oświadczenia w tej sprawie.

Oryginały wymienionego aktu i mojego oświadczenia złożyłem w Dyrekcji Biblioteki Głównej WSP w Gdańsku.

ABukowski.

Prof.Dr Andrzej Bukowski

34
Gdańsk, 25 marca 1969

Obywatel

Dyrektor Biblioteki Głównej
Wyższej Szkoły Pedagogicznej

w Gdańsku

W załączeniu przekazuję:

1. Jeden egzemplarz aktu przekazania Księgozbioru Prywatnego
zmarłej Prof.Dr Bożeny Stelmachowskiej z Torunia - jako Jej
DARU DLA PRZYSZŁEGO UNIWERSYTETU GDANSKIEGO,

2. moje oświadczenie w powyższej sprawie.

ABukowski

Prof.Dr Andrzej Bukowski

Dar Prof. Dr. Bożeny Stelmachowskiej z Torunia
dla przyszłego Uniwersytetu Gdańskiego

W roku 1957, jako ówczesny rektor Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Gdańsku, przejąłem Księgozbiór Prywatny zmarłej w 1956 roku prof. dr Bożeny Stelmachowskiej - jako Jej DAR DLA PRZYSZŁEGO UNIWERSYTETU GDANSKIEGO.

Podstawę prawną przekazania tego daru stanowi akt-testament pt. "Moja ostatnia wola", spisany 3 stycznia 1957 roku przez p. dr Wandę Brzeską z Torunia, przyjaciółkę i dożgonną towarzyszkę profesor dr Bożeny Stelmachowskiej. Oryginał tego aktu załączam.

Księgozbiór został w 1957 r. przewieziony z Torunia do Gdańska i umieszczony, zgodnie ze swoim charakterem, najpierw w lokalu Zakładu Etnografii WSP w Gdańsku, a po jego likwidacji - w Katedrze Historii Literatury tejże Uczelni, z kolei - w Bibliotece Głównej WSP w Gdańsku.

Jako wymieniony w testamencie depozytariusz potwierdzam niniejszym fakt przekazania Daru-Księgozbioru Bibliotece Głównej WSP w Gdańsku, mającej stać się w przyszłości podstawą Biblioteki Głównej Uniwersytetu Gdańskiego.

Będzie to zgodne z intencją Ofiarodawczyni, jeśli Księgozbiór pozostanie wydzieloną, zwartą całością i jeśli zostanie udostępniony Czytelnikom jeszcze przed otwarciem Uniwersytetu.

Kopię niniejszego pisma wraz z odpisem testamentu przekazuję równocześnie do akt specjalnych przyszłego Uniwersytetu.

Gdańsk, 25 marca 1969

Andrzej Bukowski

Prof. Dr. Andrzej Bukowski

Moja ostatnia wola

Niniejszym zaznaczam i stwierdzam, z pełną świadomością i przytomnością umysłu, co następuje:

Zyczę sobie, aby Księgozbiór Prywatny, będący do dnia 21 listopada 1956 roku wspólną własnością Zmarłej profesor dr Bożeny Stelmachowskiej i moją - zamieszkałych w Toruniu przy ulicy Mickiewicza Nr 18 m. 1, a który z dniem śmierci właścicielki przeszedł na moją wyłączną własność, został przekazany do rąk depozytariusza tego Księgozbioru: Rektora Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Gdańsku-Wrzeszczu, prof.dr. Andrzeja Bukowskiego, przeznaczonym dla przyszłego Uniwersytetu na Wybrzeżu Pomorskim, jako: dar prof.dr Bożeny Stelmachowskiej.

Część tego Księgozbioru znajduje się pod opieką Mgr Haliny Krzywickiej przy ulicy Mickiewicza Nr 86 - tamże zamieszkałej. Niniejszy Testament sporządzono w czterech jednobrzmiących egzemplarzach.

Podpis spisującego Testament

/-/ Dr Wanda Brzeska

Podpisy świadków:

/-/ Mgr Halina Krzywicka /-/ Mgr Ryszard Kukier

zam.Toruń, Mickiewicza 86, zam. w Toruniu, ul.Słowackiego 4 m.3

Toruń, Zakład Etnografii UMK
Collegium Maximum, Rynek Staromiejski 6
dnia 3 stycznia 1957 roku

Za zgodność:

Wanda Brzeska

Toruń, dnia 14 stycznia 1958 roku

Toruń, Ulica Mickiewicza Nr.18m1

R e k t o r a t

Wyższej Szkoły Pedagogicznej

w G d a ń s k u - W r z e s z c z u

Ul.Sobieskiego Nr.18

Wykonując ostatnią wolę Prof.Dr Bożeny Stelmachowskiej o przekazaniu jej księgozbioru prywatnego na własność Zakładu Etnografii Uniwersytetu Gdańskiego, złożyłam go w depozyt Wyższej Szkole Pedagogicznej w Gdańsku z tym, że zgodnie z intencją fundator ki może on być wykorzystywany przez p.mgra Wojciecha Błaszковского zarówno do celów własnych, naukowo-badawczych i dydaktycznych jako też w pracy związanej z funkcją p.mgra Wojciecha Błaszковского w Gdańskim Towarzystwie Naukowym, w granicach nienaruszenia stanu i umiejscowienia wymienionego księgozbioru.

Dr Wanda Brzeska

Dr Wanda Brzeska

b.osobisty sekretarz Prof.Dr Bożeny Stelmachowskiej

otrzymują:

1/Zarząd Gdańskiego Towarzystwa Naukowego w Gdańsku

2/Dr Wanda Brzeska

3/Mgr Wojciech Błaszowski

Pan

Red. Henryk Galus
"Głos Wybrzeża"w Gdańsku

W związku z akcją na rzecz biblioteki Uniwersytetu Gdańskiego przesyłam w załączeniu kopię pisma mojego pt. "Dar Prof. Dr Bożeny Stelmachowskiej z Torunia dla przyszłego Uniwersytetu Gdańskiego" - pisma, przekazanego w d. 25 marca 1969 roku Rektorowi b. Wyższej Szkoły Pedagogicznej i Dyrektorowi Biblioteki Głównej tejże uczelni, z tym że oryginał został złożony w Bibliotece. Ofiarowany księgozbiór prywatny prof. Stelmachowskiej liczy ok. 500 woluminów.

Uprzejmie proszę o odnotowanie tego cennego daru.

Z poważaniem

Zaś.

Prof. dr Andrzej Bukowski

GŁOS ⁹⁹

o uniwersytecie gdańskim rektora St. Teisseyre



Znaczenie Wybrzeża i gospodarki morskiej dla wszechstronnego rozwoju Polski poza nielicznymi wyjątkami było niemal stale niedoceniane w ciągu naszej historii. Ta nie-najlepsza tradycja przetrwała w większości społeczeństwa polskiego do dni dzisiejszych. Wyrazem tego są zaniedbania w dziedzinie rozbudowy portów i naszej floty handlowej tak szeroko ostatnio dyskutowane.

Problem właściwego za gospodarowania Wybrzeża i właściwej gospodarki morskiej z nim związanej jest problemem równie istotnym dla rozwoju naszego kraju, jak problem węgla czy rozbudowy przemysłu ciężkiego.

Bez rozwoju naszej gospodarki morskiej i rozwoju ziem naszego Pomorza nie ma mowy o właściwym rozwoju Polski. Dlatego problem ten nie jest rzędu lokalnego a ogólnopolskiego.

Nie można wyobrazić sobie właściwego rozwoju gospodarczego Wybrzeża bez jednoczesnego jego rozwoju kulturalnego. Stąd wypływa konieczność powstania uniwersytetu w Gdańsku.

Obecone zageszczenie uniwersytetów w centralnej i południowej Polsce z zupełnym prawie pominięciem północnych części naszego kraju jest zjawiskiem niezdrowym i szkodliwym. Sądzę, że sprawa ta po bliższym rozpatrzeniu jest całkowicie jasna i nie ma żadnych argumentów, które by można przeciwstawić tej konieczności. Jednakże realizacja powołania uniwersytetu w Gdańsku i proces jego rozwoju muszą być uzależnione w pierwszym rzędzie od możliwości obsadzenia katedr pełnowartościową kadrą naukową, a następnie od możliwości utworzenia i wyposażenia laboratorium i instytutów naukowych.

Dlatego uważam, że uwzględniając perspektywiczny plan uniwersytetu w Gdańsku, należy oprzeć jego powstanie o wydział prawny, wydział humanistyczny i wydział nauk społecznych, które posiadałyby swój załazek w istniejących uczelniach: w Wyższej Szkole Pedagogicznej i Wyższej Szkole Ekonomicznej.

Chciałbym w końcu z całym naciskiem podkreślić, że brak istnienia poważnego uniwersyteckiego ośrodka nauk humanistycznych na Wybrzeżu wywiera swój ujemny wpływ na rozwój nie tylko całej tej części kraju, ale również rzutuje ujemnie na możliwość pełnego wykształcenia i pełnego rozwoju kulturalnego młodzieży wszystkich innych wyższych uczelni naszego miasta.

Prof. STANISŁAW TEISSEYRE
rektor PWSP w Gdańsku

Jak Zrzeszenie Kaszubskie zrealizuje zbiórkę 1 mln. złotych na Uniwersytet w Gdańsku

Wywiad z prezesem Zarządu Głównego
Aleksandrem Arendtem

W numerze z 13 bm. naszej gazety opublikowaliśmy uchwałę Zarządu Głównego Zrzeszenia Kaszubskiego, inicjującego stworzenie funduszu zakładowego Uniwersytetu Gdańskiego za pomocą zebrania na ten cel do końca br. miliona złotych. W związku z tą ceną, a wysokością kwoty zaskakującą inicjatywą, redakcja nasza zwróciła się do prezesa Zarządu Głównego Zrzeszenia Kaszubskiego Aleksandra Arendta z prośbą o udzielenie bliższych informacji o zamierzonej akcji.

— Czym się kierował, panie prezesie, Zarząd Główny Zrzeszenia podejmując tę uchwałę?

— Naszą decyzję umotywowaliśmy w tekście uchwały. Powtórzę, rzecz jasna, nie dosłownie. Młodzież kaszubska w ciągu wieków zdobywała wykształcenie uniwersyteckie zawsze z dala od swych rodzinnych stron, co decydowało o tym, że tylko jednostki mogły te tak ważne studia kończyć. Uniwersytet w Gdańsku — marzenie wielu pokoleń naszego ludu — udostępni wykształcenie uniwersyteckie znacznie większej liczbie młodzieży kaszubskiej. Istnienie uniwersytetu będzie miało również niewątpliwy wpływ na podniesienie poziomu nauki, oświaty i kultury na całym Pomorzu.

— O ile pamiętam, na potrzeby Uniwersytetu w Gdańsku Zrzeszenie wskazywało już poprzednio?

— Słusznie. Podstawę uchwały Zarządu Głównego, o której mówimy, stanowiła jedna z uchwał konstytucyjnego zebrania Zrzeszenia Kaszubskiego z grudnia ub. roku, w którym brali udział delegaci ze wszystkich powiatów kaszubskich. Uczestnicy zjazdu domagali się w niej utworzenia uniwersytetu w Gdańsku. Teraz, gdy sprawa weszła na realne tory przez ukonstytuowanie się Komitetu Organizacyjnego Uniwersytetu Gdańskiego, postanowiliśmy już nie w słowach, a czynem pomóc w realizacji tego celu. Zdajemy sobie sprawę z tego, że w obecnej, trudnej sytuacji ekonomicznej państwa nie jest w stanie obciążyć swego budżetu tak poważną dodatkową inwestycją i uważamy, że niezbędna jest pomoc całego społeczeństwa.

— Zapewne, w stosunku do potrzeb całości... Ale bądź

co bądź milion złotych to suma niemała, a powiedzielibym nawet, że w warunkach ludności kaszubskiej nielatwa do zrealizowania. Przecież powiaty kaszubskie należą do najbiedniejszych w naszym województwie. Czy więc rzeczywiście zebranie tej ogromnej kwoty jest realne? Jakże możliwości w dzi Zrzeszenie?

— Nim podjęliśmy uchwałę, zastanawialiśmy się nad tym. Kaszubi nie są skorzy do zbyt pochopnych decyzji. Uchwała zapadła dopiero, gdy uznaliśmy jej wykonanie za realne. Milion złotych to bardzo wiele, ale spróbujmy sumę tę podzielić przez możliwości. Milion złotych na 300 tysięcy Kaszubów, to jest ok. 3,50 zł na głowę. 3,50 zł to wydatek w skali rocznej naprawde znikomy — to zaledwie 20 papierosów, czy kieliszek wódki, lub w relacji bardziej przekonywającej kobiety — to wartość dwu jajek. Rzecz jasna, nie wszyscy będą mogli dać na uniwersytet nawet 3,50 zł, ale przecież nie wszyscy ofiarują tylko tyle. Jeżeli nawet z 300 tys. Kaszubów poprzez zbiórkę tylko 50 tys., to i wówczas kwota przypadająca na jednostkę — przypominam, w skali całego roku — nie będzie wygórowana, wyniesie zaledwie 20 zł. Już w tej chwili mamy zresztą pojedyncze deklaracje, obejmujące kwoty 100, 200, a nawet 500 zł. I tak „zarko do zarka a będzie miórka“.

— Ale Zrzeszenie liczy się z tym, że nie wszyscy Kaszubi dorzucą swoje „ziarnko“ do „miarki“?

— Niewątpliwie, z tym liczyć się trzeba. Nie wszyscy nasi ludzie — jak powiedziałem — będą mogli, bądź potrafią docenić wagę celu, na który podejmujemy zbiórkę pieniędzy. Nasza też rzeczą będzie, poprzez oddziały i koła, przedstawić nie korzyści, płynące z powstania gdańskiego uniwersytetu. Jak już mówiłem, uczelnia w Gdańsku umożliwi znacznie większej niż dotychczas liczbie młodzieży kaszubskiej zdobywanie wyższego wykształcenia. Fakt, że na studia uniwersyteckie nie trzeba będzie jechać na drugi koniec Polski — że uczelnia będzie tuż blisko domu, znacznie obniży koszt nauki. Z wielu wsi czy miasteczek możliwe będą na-

wet codzienne dojazdy z domu na wykłady, co dla niezamożnej młodzieży kaszubskiej będzie miało ogromne znaczenie. I przecież uniwersytet, to sprawa nie na rok, ani na 10 lat — to sprawa dla synów, wnuków i prawnuków. Składka drobna, a dzieło na pokolenia.

— Rzeczywiście, argumentów nie brak. Niemniej ważnym jest chyba i ten, że uniwersytet w Gdańsku z miejsca znacznie posunie na przód pracę naukową nad przeszłością Pomorza, nad etnografią regionów pomorskich. A jak, panie prezesie, będzie wyglądała organizacyjno — techniczna strona zbiórki pieniędzy?

— Ta sprawa zostanie jeszcze uzgodniona z Komitetem Organizacyjnym Uniwersytetu, ale ja osobiście wyobrażam sobie, że najlepszą formą będą cegiełki, opiewające na kwoty od 2 do 100 zł, które rozprowadzać będziemy przez nasze komórki organizacyjne i przez poszczególnych członków do najszerszych mas ludności powiatów kaszubskich. Poza tym zwrócimy się z apelem o pomoc do ogółu nauczycielstwa i młodzieży szkół średnich i podstawowych.

— Kiedy zacznie się rozprowadzanie cegiełek?

— Nie sądzę, żeby było to możliwe wcześniej niż w marcu. Druk cegiełek, przekazanie ich do oddziałów i przez oddziały do kół — to wszystko wymaga pewnego czasu.

— I już ostatnie pytanie. Jakie kroki propagandowe zamierza podjąć Zrzeszenie w sprawie zbiórki miliona złotych na uniwersytet w najbliższym czasie?

— Sprawa jest niewątpliwie poważna, toteż akcję propagandową rozpoczniemy jak najszybciej. O naszych dalszych poczynaniach będziemy społeczeństwo na bieżąco informowali, w czym o pomoc poprosimy, rzecz jasna, przede wszystkim prasę i radio.

— Dziękuję panu bardzo i życzę powodzenia w realizacji podjętej uchwały. Piękna inicjatywa Zrzeszenia Kaszubskiego zasługuje na to, by przyklasnęło jej nie tylko całe społeczeństwo Wybrzeża, ale całego naszego województwa, a może i zainteresowanych sąsiednich województw. Uniwersytet w Gdańsku to sprawa naprawdę istotna.

Rozmowę przeprowadziła
I. Trojanowska



Prof. Marian Piątek

Uznając w pełni zasadnicze argumenty natury społecznej i gospodarczej, przemawiające za utworzeniem w Gdańsku uczelni uniwersyteckiej, uważam, że dyskusję cechuje nadmierny optymizm co do możliwości realizacji zagadnienia. Zastrzegając się przed zarzutem pesymizmu, nie mogę pominąć poważnych trudności piętrzących się na drodze do celu, wśród których do głównych zaliczam:

Brak odpowiednich ludzi, mogą-

Nieoptymistyczny głos w sprawie UNIwersytetu GDAŃSKIEGO

**Mówi prof. Marian Piątek
prorektor Politechniki Gdańskiej**

cych obsadzić katedry uniwersyteckie, zwłaszcza jeżeli chodzi o samodzielnych pracowników nauki. Istniejące w WSE i WSP możliwości nie rozwiązują tej sprawy, gdyż uniwersytet w jednym wypadku nie może ograniczyć się do kultywowania tylko nauk humanistycznych, bez uwzględniania w szerokim zakresie nauk matematyczno-przyrodniczych. Wiadomo, że w dziedzinie tych ostatnich dyscyplin istniejące uczelnie walczą z ostrym niedoborem kadr. Nie można więc zbyt licznie na wprowadzenie ludzi o odpowiednich kwalifikacjach z innych rejonów kraju, tym bardziej, że człowiek niechętnie zmienia środowisko, w którym wzrósł i działa dłuższy czas. Moim zdaniem i kształcące się obecnie młode kadry nie rozwiążą zagadnienia. Mogą co najwyżej wypełnić część luk w ob-

sadzie stanowisk pomocniczych pracowników nauki. Jednakże drogi od asystenta do profesora uniwersytetu nie da się przebiec w ciągu kilku lat, jeżeli uniwersytet ma być uważać za źródło najwyższych osiągnięć myśli ludzkiej.

Proces rozwojowy człowieka nauki jest, wyjąwszy przypadki genialny, procesem na ogół długotrwałym, a więc na szybko wyrównanie braków w obsadzie katedr uniwersyteckich nie można liczyć.

Dlatego uważam głos w dyskusji podający możliwości obsadzenia katedr uniwersytetu w Gdańsku na 50 proc. za nadmiernie optymistyczny. Sądze, że formalnego połączenia WSE z WSP i nadania im nazwy uniwersytetu nie można uważać za rozwiązanie, bez gruntownego przeanalizowania możliwo-

ści rozwojowych z uwzględnieniem wyżej wymienionych trudności.

Również sprawa pomieszczeń dla przyszłego uniwersytetu nie przedstawia się zbyt różowo. Możliwe do otrzymania budynki trzeba będzie dopiero przystosować do potrzeb uczelni, a więc część pomieszczeń przerobić na audytoria i laboratoria, co pociągnie za sobą znaczne koszty. Jeszcze trudniejszą i wymagającą znacznych inwestycji jest sprawa zaopatrzenia laboratoriów w aparaturę dydaktyczną i naukową. Wiemy, jak duże braki w przyrządach i urządzeniach odczuwają czołowe nasze uczelnie w kraju i rozpraszanie środków, przydzielonych przez państwo na ten cel może spotkać się z poważnymi zastrzeżeniami władz naszego szkolnictwa wyższego.

Utworzenie i rozbudowa nowej uczelni w Gdańsku spowoduje duży napływ studentów, którym trzeba będzie zapewnić mieszkania. Zajdzie więc konieczność wybudowania nowych domów akademickich. Zamierzone przez władze zmniejszenie liczby nowowstępujących na istniejące już wyższe uczelnie w Gdańsku nie stworzy możliwości pod tym względem, gdyż obecny stan zagęszczenia w domach akademickich jest stanem wysoce anormalnym i musi ulec zmianie na lepsze.

Wreszcie: ze względu na konieczność koncentracji środków materialnych, przeznaczonych na potrzeby wyższych uczelni, może zaistnieć koncepcja przeniesienia uniwersytetu z Torunia do Gdańska. Moim zdaniem, zamierzenie takie spotka się z bardzo dużymi oporami.

Uprzejmie proszę o przybycie na zebranie Komitetu
Redakcyjnego dla opracowania memoriału w sprawie Uniwersytetu
Gdańskiego.

Zebranie odbędzie się we wtorek dnia 19 b.m. o godz.
18-tej w Instytucie Badawczym Wodnego.
otrzymują

Rektor Matysik
Rektor Bukowski
Prof. Bilikiewicz
Dr Cebertowicz
Dr Szychliński
Dr Bandura

R. Cebertowicz
Prof. Dr Ronald Cebertowicz
Przewodniczący

Społeczny Komitet Uniwersytetu Gdańskiego
Seksja Nauki

Gdańsk, dnia 14.2.1957 r.

103

Ob.Rektor
Doc.Dr Andrzej Bukowski

w/m.

Uprzejmie proszę o przybycie na zebranie Komitetu
Redakcyjnego dla opracowania memoriału w sprawie Uniwersytetu
Gdańskiego.

Zebranie odbędzie się we wtorek dnia 19 b.m. o godz.
18-tej w Instytucie Budownictwa Wodnego.

R. Cebertowicz
Prof.Dr Romuald Cebertowicz
Przewodniczący

Komitet Organizacyjny
Uniwersytetu Gdańskiego
Gdańsk-Wrzeszcz
ul. Sobieskiego 18

Gdańsk, dnia 21. lutego 1957 r.

104

S e n a t
Akademii Medycznej
w G d a ń s k u

Komitet Organizacyjny Uniwersytetu Gdańskiego zwraca się do Senatu Akademii Medycznej z uprzejmą prośbą o wypowiedzenie się w sprawie ewent. włączenia wydziałów Akademii Medycznej do przyszłego Uniwersytetu Gdańskiego.

Z polecenia Komitetu

Ly.
Dr Ludwik Bandura
S e k r e t a r z

Gdańsk, dnia 15 marca 1957 r.

R e k t o r

L.dz.R.134/57

Do

Komitetu Organizacyjnego
Uniwersytetu Gdańskiego

Gdańsk-Wrzeszcz

ul.Sobieskiego Nr.17

*p. prof. Banaś
19/III. AB.*

do akt

W odpowiedzi na pismo z dn.21.II.57 r. w sprawie ewen.
włączenia Wydziałów Akademii Medycznej do przyszłego Uniwersytetu
Gdańskiego - uprzejmie komunikuję, iż w myśl uchwały Senatu AMG.
sprawa została przekazana pod obrady Rad Wydziałowych i po otrzy-
maniu wypowiedzi Wydziałów A.M.G., ostateczną wypowiedź Senatowi
A.M.G. prześlemy możliwie w czasie najkrótszym.

w.z. R e k t o r

/Prof. Dr. W. Grabowski
Prorektor

WOJEWÓDZKIE
ARCHIWUM PAŃSTWOWE

w GDAŃSKU

ul. Wały Piastowskie 5. Telef. 342-04

Gdańsk, dnia

10. II.

1957

Nasz znak

Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Gdańsku.
(notatka pisaćna do ewent. memoratu)

Zbiory materiałów źródłowych, składające się na stan
kiersego zasobu Wojewódzkiego Archiwum Państwowego
w Gdańsku z wielkimi archiwami miast dawnych Gdańska i El-
bląga należą przedmiotowo do najbogatszych zbiorów na terenie
P.R.L. Składają się na nie w ca. 60% części byłego państwowego
^{archiwum} gdańskiego, ocalone z pożaru w r. 1945, następnie odwa-
żone przez państwo stylizując archiwum w archiwach Gdańska na Po-
morsku Gdańskim i zachodnim i odrywane na drodze rewizyjnej
z Niemiec w r. 1947. Stopniowo kompletowane, porządkowane i
zinventaryzowane (w 60%) gdańskie zbiory archiwalne stanowią
- na skutek skutków wojennych, kulturalnych i gospodarczych
pożarów i zniszczeń dawnego Gdańska z Polką - pierwotnego po-
stawu naukowo-badawczego do porównania przeszłości w najwzro-
czym tego stowa znaczeniu Gdańska, samego, dawnego Poles
Kolewskich a także całej Polki, blasków i cieni jej ustroju, jej gospodarki

i polityki morskiej na przestrzeni preregulacji do wojen his-
torycznych, przyłączeniu Gdańska do Pruskiej Królestwa Prus
checkiej a następnie też w okresie międzywojennego W. S. G. G. G.
Z pośród kilkunastu (17) istniejących dzisiaj archiwów **P. R. L.**
typu neutralnego i wojennego z tego można i należy zaliczyć archi-
wum gdańskie do niewielu (5 cm lub 6 cm) najprzedniejszych przed-
miotów archiwów historycznych, z których jedynie Gdańskie wo-
jewódzkie Archiwum nie znajduje się w radowskiu numeracji -
technicznej organizacji pracy.

Wielkie zadania obecnie i przyszłej polskiej pracy historycznej
wymagają zorganizowania wysiłków nad korekturą na wielką ska-
łę dotychczasowej nauki historycznej niemieckiej i w puńcto dziejów
Gdańska i jego otoczenia i dziejów do Polski. Materiały docu-
mentarne posiadane przez W. A. P. w Gdańsku rozpały w drobnej
kaleńce części wykorzystane przez politykanych badaczy niemieckich
z pomocą do ^{pracy} zdemakowania jednostek i jednostek.

Wzorem i trybuną pracy naukowej w oparciu o zasady i roboty
archiwalnych gdańskich w ramy repatonej numeracji technicznej orga-
nizacji ^{ten} spełniony obowiązek nauki polskiej i dobre
obecnej. —

22. 10/2 57.

Uwaga

MUZEUM POMORSKIE

W GDANSKU

ul. Rzeźnicka nr. 25

tel. 340-31

Znak: MPG. I/7/3/57.

107
Gdańsk, dnia 8 marca 1957 r.

Komitety Organizacyjny
Uniwersytetu Gdańskiego

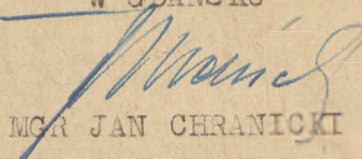
Gdańsk - Wrzeszcz

ul. Sobieskiego 18

(Wyższa Szkoła Pedagogiczna)

W związku z rozmową telefoniczną Dyrekcja Muzeum Pomorskiego w Gdańsku przesyła w załączeniu notatkę informacyjną o Muzeum Pomorskim.

DYREKTOR MUZEUM POMORSKIEGO
W GDANSKU


MGR JAN CHRANICKI

CJ/EH.

Muzeum posiada bibliotekę liczącą ok. 5.000 dzieł
z zakresu historii sztuki i stale kompletowaną.

Muzeum Pomorskie w Gdańsku

Muzeum Pomorskie w Gdańsku jest Muzeum okręgowym; podlegają mu w woj. gdańskim muzea: w Kwidzynie, w Kartuzach, w Lęborku i w Elblągu. W kategorii muzeów okręgowych Muzeum Pomorskie należy do najpoważniejszych muzeów w Polsce i jest najpoważniejszą placówką muzealną na Pomorzu.

W obecnej chwili Muzeum Pomorskie ma głównie charakter muzeum sztuki. Zbiory sztuki liczą w Muzeum ok. 10.000 pozycji inwentarzowych i zawierają szereg dzieł sztuki o wyjątkowej wartości artystycznej i muzealnej. Trzon ich tworzą zbiory pozostałe po dawnym Muzeum Miejskim w Gdańsku, kompletowane od drugiej połowy w. XIX, a wydatnie wzbogacone w okresie ubiegłego 10-lecia. Obrazują one głównie sztukę pomorską i obcą wykazującą związki z Pomorzem; wyjątek stanowi galeria malarstwa polskiego w. XIX i XX, pojęta jako pokaz malarstwa ogólnopolskiego. Najlepiej reprezentowana jest w Muzeum pomorska plastyka gotycka, malarstwo holenderskie i flamaandzkie w. XVII, pomorskie i obce rzemiosło artystyczne (meblarstwo, ceramika, złotnictwo, wyroby ślusarskie i in.) w. XVI-XVIII; *bardro cenną kolekcję zawiera gabinet rycin i rysunków.*

W bieżącym roku zakończona zostanie odbudowa budynku muzealnego, dzięki czemu powierzchnia sal wystawowych wzrośnie prawie o 35%; *A* pozwoli to - jak i poważne wzbogacenie zbiorów w następstwie dokonanej ostatnio rewindykacji dzieł sztuki ze Związku Radzieckiego - na wydatną rozbudowę ekspozycji zbiorów sztuki i znaczne podniesienie jej poziomu jakościowego.

Ożywioną działalność rozwija zapoczątkowany w r. 1952 dział archeologiczny; prowadzi on systematyczne prace wykopaliskowe na terenie woj. gdańskiego, stale tą drogą wzbogacając archeologiczne zbiory Muzeum, licząc obecnie ok. 5.000 pozycji. Przypuszczalnie w r. 1958 dział archeologiczny pozyska oddzielne pomieszczenie w odbudowanym na ten cel budynku, t.zw. domu Heweliusza, co zapewni mu odpowiednie warunki rozwojowe.

W najbliższej przyszłości przewiduje się uruchomienie w Muzeum działu etnograficznego, a następnie działu historycznego (jako pomieszczenie dla ostatniego działu brany jest pod uwagę budynek Ratusza Głównomiejskiego).

Charakterystyka zbiorów specjalnych

Rękopisy

Zbiór rękopisów Biblioteki Gdańskiej narastający w ciągu czterech wieków i wchłaniający kolejno szereg zbiorów rękopiśmiennych znanych kolekcjonerów gdańskich (z ważniejszych: Schlieff, Ortmanna, Rosenberga, Gralatha, Uphagena, Kabruna, Mrongowiusza) a także prastare zbiory niektórych gdańskich kościołów (przede wszystkim franciszkański, mariacki, św. Jana, św. Katarzyny) z natury rzeczy stał się w pierwszym rzędzie kapitałnym zasobem materiałów historycznych do dziejów Gdańska, ziem pruskich oraz stosunków tych ziem z najbliższym zapleczem, t.j. z resztą ziem polskich. Nie ma tu raczej materiałów archiwalnych sensu stricto, lecz obszerne i liczne kroniki (oryginały Bornbacha-Warszawianina, Schütza), całe tomy odpisów postanowień gdańskiej Rady Miejskiej oraz stanów pruskich (np. zbiór recesów Bornbacha, których oryginały należą niejednokrotnie do zaginionych w zbiorach archiwalnych), zbiory przywilejów gdańskich w opracowaniach gdańskich prawników dawnych wieków (np. zbiór Schrödera z połowy w. XVII - obecnie przygotowywany do wydania w całości drukiem przez prof. Górskiego i prof. Matysika), ciekawie i obficie zestawione kopie listów i notaty np. do dziejów oblężenia 1734 roku za Leszczyńskiego (zbiór Rosenberga) czy do innych wydarzeń. Przykładowo wymienimy odnalezienie w gdańskim zbiorze i wydanie drukiem w r. 1952 kopii nigdy nie drukowanej II części pamiętnika Karola Ogier z czasów rokowań w Sztumskiej Wsi o rozejm za Szwedami (1635-1636); wnosi on wielkie bogactwo bezpośrednich szczegółów o tętniącym polskością życiu ówczesnego Gdańska i Pomorza. W zakresie gospodarczym liczne są materiały np. do dziejów gdańskich cechów (opracowywane ostatnio przez M. Bogucką), m.in. obszerna relacja gdańskiego krawca, uczestnika zabiegów o przywileje III Ordynku w drugiej poł. w. XVII (ewent. przygot. do druku Z. Binerowski). Niemal "bankierską" gospodarkę podgdańskiego klasztoru Kartuzów bogato ilustrują wielkie folia zestawione przez opata Schwengla w w. XVIII (oprac. do druku P. Czaplewski). Z wojennych dziejów morskich nieznane materiały rękopiśmienne dotyczące przebiegu słynnej bitwy na gdańskiej redzie (zwanej bitwą oliwską) przewidziane są do druku na rok 1955 (w oprac. M. Pelczara i J. Pertka).

Niecodziennym co do formy rękopisem w grupie Gedanensiów są zapis-ki gdańskiego sądu konturskiego z przełomu XIV/XV w. na tablicz-kach woskowych, powiązanych w obszerny poliptych.

Ogółem historia stanowi około połowy całego zasobu rękopisów Biblioteki Gdańskiej. Ten niezmiernie obfity zespół materiałów do dziejów gdańskich wieków XVI - XVIII, gdy życie miasta w oparciu o bogatą gospodarczo i kulturalnie Polskę rozwijało się bujnie i wszechstronnie, z upadkiem Gdańska Rzeczypospolitej (1793) wyraźnie zamiera, staje się nieciekawym. Jeszcze tylko pojawi się nieco war-tościowszych rękopisów z doby Wolnego Miasta napoleońskiego (np. oryginalna relacja gen. Chasseloup o oblężeniu miasta w r. 1807), później parę pozycji z okresu powstania listopadowego (relacja nie-znanego oficera pruskiego o powstaniu, akta dotyczące wysyłania mo-rzem emigrantów popowstańczych) - i wreszcie zupełnie drugorzędne pozycje z zakresu nieciekawej wegetacji przeciętnego prowincjonal-nego miasta, do rzędu jakiego stoczył się Gdańsk pod pruskim zaborem. Rozwojowe powiązanie księgozbioru ze środowiskiem, w jakim powsta-wał, jest w Bibliotece Gdańskiej, jak rzadko, wyraźnie czytelne. Z tego samego względu wolnościowe i rewolucyjne ruchy XIX wieku w Bibliotece "Senatus Gedanensis" swego odzwierciedlenia raczej nie znalazły.

W zakresie p r a w a rewelacje wnosi tekst dekretów Gracjana w wersji jednego ze starych rękopisów mariackich (odkrycie prof. Vetulaniego). Kompendium sądowe Łączyńskiego z w. XVI stanowi cen-ny pomnik dawnych stosunków polskich w tym zakresie (zwrócił na to uwagę dr Zygmunt Kolankowski).

Wczesnym pomnikiem j ę z y k a p o l s k i e g o są trzy modlitewki wpisane na okładce rękopisu z r. 1423 (opublikowane już przez prof. Łosia), jest też modlitwa czeska z pierwszej poło-wy w. XV. Z zakresu literatury polskiej utwór sceniczny p.t. "Tragedia o bogaczu i Marx Łazarzu" (nieznanego autora) przypisany w r. 1643 gdańskiej Radzie Miejskiej i zawierający ciekawe inter-media kaszubskie przewidziany jest do wydania drukiem w r. 1955 (w oprac. T. Witczaka). Staropolski zbiorek satyryczny "Zagadki i odpowiedzi na nie" z doby Sejmu Wielkiego przygotowuje do druku E. Rabowicz.

Z bezcennych zabytków f i l o l o g i i o b c e j wymieńmy fragmenty nieznanego z innych źródeł starofrancuskiego romansu rycerskiego z w. XIII. Egzotyczną grupą rękopisów arab-skich, perskich, tureckich i ormiańskich zainteresował się ostatni Zakład Orientalistyki PAN zamawiając ze wszystkich mikrofilmy.

Ciekawostkę tej grupy stanowi rękopis z w. XVII w języku tamulskim (Indie) spisany na liścieu palmowym.

Trudno omawiać zasoby rękopiśmienne Biblioteki Gdańskiej pod kątem wszystkich kolejnych dyscyplin. Wspomnijmy, że nawet w tak specjalnym zakresie, jak *f a r m a c j a*, zbiór ten posiada pierwszorzędną zabytek w postaci najwcześniejszej z powstałych na gruncie polskim farmakopei Schefflera z r. 1665 (odkrycie dr. Głowackiego). *M e d y c y n a* znalazła w Gdańsku wcześniej niż w innych miastach polskich nowoczesne formy organizacyjne. Świadczy o tym m.in. rękopis statutu kolegium medycznego powstałego ok. r. 1612 - pierwszej w Polsce izby lekarskiej (wydany drukiem w r. 1948 przez prof. Bilikiewicza). Gdański doktor medycyny Izrael Conradt złożył tu manu propria spisany tekst swych odczytów z r. 1670, w których nawoływał do utworzenia towarzystwa naukowego (nie-^amal o stulecie wcześniej przed próbami Załuskich w Warszawie!).

Specjalna uwaga należy się bogatym zbiorom rękopisów *m u - z y c z n y c h* (ujętych w specjalnym, czwartym tomie katalogu rękopisów Bibl. Gd.). Wśród nich wyróżniają się nieznane skądinąd utwory kapelmistrzów dworu warszawskiego z w. XVII: Pękła, Różyckiego, Mielczewskiego, przeważnie kościelne.

W zakresie *t e o l o g i i* ogromnie różnorodne są tu materiały do dziejów rozmaitych wyznań, tak wszechstronnie reprezentowanych w Gdańsku, zwłaszcza w okresie emigracji religijnych. Oryginalny rękopis Lutra, odręczne zapiski Melanchtona i innych działaczy reformacyjnych, dokumenty sporów luteransko-kalwińskich, zabytki ariańskie, jak również duży zasób rękopisów z doby przedreformacyjnej (m.in. odpisy dzieł Mateusza z Krakowa) pozwalają śledzić przebieg powiązań stosunków kulturalnych Gdańska z innymi ośrodkami

Bogaty zrąb rękopisów *ś r e d n i o w i e c z n y c h* (treści filozoficznej, teologicznej, medycznej, prawniczej) jest niezmiernie cenny choćby ze względów formalnych. Wyróżnia się wśród nich zwłaszcza kolekcja mariacka (około 200 voluminów) w pięknych, jednolitych oprawach gdańskich z w. XV; często są to katenaty. MiniatURY średniowiecznych rękopisów (np. w odpisie Boetiusa "De consolatione philosophiae" z w. XV), subtelne iluminacje, inicjały (np. w t.zw. biblii św. Brygidy na niespotykane cienkim pergaminie) były tu przedmiotem badań dr Sawickiej.

Najstarszy rękopis w zbiorach Biblioteki Gdańskiej pochodzi z wieku XII.

Z późniejszych, renesansowych rękopisów wyróżniają się bardzo piękną formą zwłaszcza rękopisy przywiezione do Gdańska w r. 1591 przez mimowolnego fundatora gdańskiej biblioteki, typowego humanistę J.B. Bonifacia markiza Orii (szczególnie piękny odpis Cyce-rona, dalej Aretina z r. 1401, oba z wytwornymi inicjałami i zdobnikami szkoły włoskiej).

xx

W akcji mikrofilmowania cennych zabytków piśmiennictwa polskiego, jaką prowadzi Stacja Mikrofilmowa Biblioteki Narodowej w Warszawie, wzięła udział również i Biblioteka Gdańska. Ze zbioru jej rękopisów zmikrofilmowano już ponad 800 pozycji.

I.M.

Charakterystyka zbiorów specjalnych

Ikonografia i kartografia

Zbiory ikonograficzne i kartograficzne, w łącznej ilości ok. 14.000 pozycji, są bardzo zróżnicowane. Obejmują one: ryciny luźne, albumy, płyty miedziorytnicze, klisze, fotografie, ekslibrisy, mapy i atlasy. Zbiory te zawierają przede wszystkim wiele obiektów, dotyczących Gdańska i okolicy oraz zagadnień morskich, nie brak jednak i innych cennych pozycji. Zgodnie z tym charakterem zbiorów i polityką gromadzenia idzie w kierunku uzupełniania przede wszystkim materiałów, dotyczących Gdańska i Pomorza. Zbiory te stanowią bardzo ważny warsztat pracy naukowej dla historyków Gdańska i Pomorza, uzupełniając w bardzo cennej mierze materiały rękopiśmienne i drukowane do zagadnień gdańskich, pomorskich i morskich.

Z ważniejszych grup zbiorów należy wymienić:

- 1) Widoki i panoramy Gdańska - bądź to w albumach /Deisch, Dielmann, Schultz i inni/, bądź w luźnych obiektach /Willer, Engelhardt, Seutter, Sotzmann i in./ - lub też licznych innych miast /Münster, Merian, Braun - Hogenberg i in./. Dostarczają one cennego materiału dla historyków badających dzieje miast oraz dla urbanistów i architektów.
- 2) Widoki i fotografie (odbitki wzgl. klisze) poszczególnych dzielnic Gdańska czy ulic oraz poszczególnych budowli świeckich i sakralnych. Ten materiał jest szczególnie, i to często, jedynym źródłem dla architektów pracujących nad odbudową Gdańska.
- 3) Materiały z zakresu architektury wnętrz, ryciny mogące zorientować w szczegółach architektonicznych czy w wystroju plastycznym poszczególnych budowli, bogaty materiał ilustracyjny dotyczący strojów gdańskich czy innych /Deisch, Weigel, Möller i in./ - to cenne materiały pomocnicze dla profesorów, asystentów i studentów Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych, plastyków, aktorów i dekoratorów teatralnych.
- 4) Bogaty zbiór portretów osobistości związanych z Gdańskiem, autorstwa głównie rytowników gdańskich lub przebywających czasowo w Gdańsku /Hondiusz, Falck, Deisch, Donnet, Busch i in./, jak również szereg ilustracji dotyczących wydarzeń historycznych /głównie z czasów Batorego, Władysława IV, Jana Kazimierza oraz Sasów/. Stanowi on cenny materiał ilustracyjny do publikowanych prac naukowych, materiał źródłowy dla historyków tych epok, materiał dokumentarny dla zagadnień historii kultury materialnej.

- 5) Mapy i atlasy morskie oraz dotyczące terenu Pomorza i Prus /atlasy morskie: Waghenera, Keulena, Van Loona i in., oraz mapy i atlasy Pomorza i Prus: Lubinusa, Hennebergera, Enderscha i in./, które służą pomocą w opracowywaniu zagadnień naukowych z tym terenem związanych oraz studiom nad historią kartografii.
- 6) Bogaty zbiór atlasów obcych, czy to holenderskich /Mercator, Ortelius, Blaeu i in./, czy późniejszych francuskich /Sanson, Jaillot, d'Anville i in./. Wzbudzają one zainteresowanie szeregu geografów i historyków kartografii, będąc często unikatami w zbiorach polskich.
- 7) Zbiór ekslibrisów, wśród nich dość pokaźny zasób dawnych ekslibrisów gdańskich. Wzbudzają one żywe zainteresowanie innych bibliotek i prywatnych kolekcjonerów, powodując propozycje wzajemnej wymiany dubletów.

W związku z obchodem pięćsetlecia powrotu Gdańska do Macierzy szereg pozycji z wymienionych grup zbiorów było wykorzystanych przez artystów-grafików przy opracowywaniu projektów graficznych związanych z tą rocznicą /znaczki, plakaty, medal/.

XXx

Prace w dziale ikonograficznym i kartograficznym idą przede wszystkim w kierunku całkowitego uporządkowania materiałów /zbiory te były uprzednio włączone do ogólnego księgozbioru i były na ogół nie-skatalogowane/ i należytego ich udostępnienia.

Przy porządkowaniu zbiorów i k o n o g r a f i c z n y c h przyjęto układ chronologiczny, w obrębie zaś wieków według rytowników. W ostatnim czasie opracowano portrety rytowane przez Falcka, Hondiusza, Deischa i Bernigerothów.

W zakresie luźnych obiektów graficznych prowadzi się dwa katalogi rzeczowy rytowników i malarzy.

W ostatnim czasie przyłączono się do zainicjowanych przez Instytut Urbanistyki i Architektury w Warszawie prac nad centralnym katalogiem urbanistyki i architektury.

Zbiory k a r t o g r a f i c z n e posegregowano, opracowując w pierwszym rzędzie zasoby dotyczące Gdańska i Pomorza. Szczególny nacisk położono na atlasy i mapy dawne. Dla zbiorów kartograficznych prowadzi się trzy katalogi: topograficzny, autorski i rytowników.

W ramach akcji rozpoczętej w grudniu ub. r. przez Instytut Geograficzny Polskiej Akademii Nauk w Warszawie - prowadzi się również prace nad centralnym katalogiem kartograficznym.

Niezależnie od wystaw ogólnych, na których obok innych ekspozycji znajdują się obiekty graficzne i kartograficzne, organizowano kilkakrotnie większe pokazy ciekawszych map i atlasów /np. dla członków Gdańskiego Koła Geograficznego, dla studentów geografii Państwowej Wyższej Szkoły Pedagogicznej, dla uczestników kursów Zakładu Doskonalenia Rzemiosła/.

Al. J.

Charakterystyka Zbiorów Specjalnych

Stare druki

Związek gdańskiego zbioru starych druków Biblioteki Rady Miejskiej stanowią jak wiadomo: księgozbiór przekazany miastu przez humanistę i zwolennika reformacji J.B. Bonifacja markiza Orli w roku 1591 oraz księgi piętnastowieczne o charakterze katolicko-teologicznym z biblioteki klasztoru Franciszkanów w Gdańsku, przejętej po sekularyzacji przez Radę Miasta w r. 1555. Oba te zespoły wraz z protestanckim księgozbiorem gimnazjalnym weszły do zbiorów powstałej w roku 1596 na terenie Gimnazjum "Bibliotheca Senatus Gedanensis".

Zbiór najwcześniejszych druków Biblioteki, t. zn. inkunabułów, zasiliły biblioteki kościelne św. Piotra i Pawła oraz NP Maryi w Gdańsku, jak również klasztorne np. Cystersów w Oliwie, Brygitanów, Karmelitów i innych w Gdańsku; weszły one w obręb zbiorów Biblioteki dopiero w wieku XIX i XX. Warte podkreślenia jest fakt, że już w XV wieku spotykamy się ze znacznymi bibliotekami osób prywatnych na terenie Gdańska, jak np. Mikołaja Schwichtenberga, proboszcza kościoła św. Jana, i Waltera z Chojnic, proboszcza kościoła św. Piotra i Pawła, które również znalazły się w magazynie inkunabułów Biblioteki (bliższe dane - we wstępie do katalogu inkunabułów Biblioteki Miejskiej w Gdańsku).

Na wielką już skalę wpływają do Biblioteki Rady Miasta drogą darowizn lub zakupu liczne biblioteki prywatne od drugiej połowy wieku XVI aż po wiek XX - żeby tylko przykładowo wymienić tezy wielkie biblioteki z końca wieku XVI: historyka i sekretarza miasta K. Senftza, prawnika H. Lemkego i teologa J. Glasera, z mniejszych J. Hoppego, organizatora Gimnazjum gdańskiego, B. Schachmanna, J. Czirenberga, G. Simermanna, S. Clüvera, przyrodnika i zoografa, H. i K. Heylów, znanych lekarzy gdańskich. Z przełomu wieku XVI na XVII datuje się niezmiernie rzadki zbiór muzyczny /madrygały i motety/ Andrzeja Kacofiusa.

Wiek XVII wnosi również swój wkład w postaci biblioteki sławnego w tym czasie filozofa i profesora Akad. Gimn. gdańskiego B. Keckermanna, filologa-orientalisty i profesora tegoż gimnazjum G. Grodecka, znanego botanika J. Breyniusa, poety i sekretarza Władysława IV Martina Opitza, burmistrza gdańskiego M. Bodecka, dalej Krügera, Pastoriusza, Straucha, Eggerta von Kempen, rodziny Engelków, Ferberów, a przede wszystkim piękną i bogatą w cenne polonika bibliotekę H. Schwartzwalda.

Wiek XVIII reprezentują biblioteki Lengnicha, Kabruna, Fidalkego, Wernsdorfa, Kleina, Schumanns, Schradera, Grelatha, a przede wszystkim wspaniałe księgozbiory rodzin: Rosenbergów /jedną z najstarszych prywatnych bibliotek liczącą 22.000 tomów/, Frederów, Schmiedenów, Schmittów i najcenniejsze z cennych ze względu na przynależającą ilość rzadkich poloników biblioteka Schlieffów. Bogatą w liczne polonika jest również licząca ponad 15.000 tomów biblioteka J. Uphagena, która weszła do zbiorów biblioteki dopiero w r. 1879, zachowując swą odrębność proveniencyjną.

Jeśli wszystkie dotychczas wymienione tylko przykładowo biblioteki posiadają wspaniałą i bogatą szatę zewnętrzzną /druk, oprawa, ekalibris często w formie harbu/, to nie można tego powiedzieć o bibliotece ostatniego z lektorów języka polskiego w Akad. Głom. w Gdańsku z przełomu wieku XVIII na XIX - K.C. Krongowiusza, która wpłynęła do Biblioteki Miejskiej w roku 1864. Ale choć bardzo skromny zewnętrznie, to przecież bezcenny w treści jest ten 1.000 dzieł liczący księgozbiór.

Korowód nazwisk ludzi, którzy dobrze zasłużyli się kulturze, zamyka zbieracz i rozsiłowany bibliofil pastor Adolf Mundt, który testamentem przekazał swój wielki i dużej wartości księgozbiór w roku 1900 tejże bibliotece.

X

[Dział Starych Druków, liczący około 50.750 pozycji, zawiera:

- 1) Dzieła kronikarzy i historyków ogólnopolskich /Gall, Kadłubek, Liechowita, Herbart, Heidenstein, Bielski, Kromer, Gwagnin, Sarnicki, Strykowski, Rudawski, Kochowski, Naruszewicz i i./

Wśród historyków gdańskich wymienić należy sekretarzy miejskich K. Schütza, autora historii Prus oraz A. Curickego, autora historii Gdańska, dalej budowniczego miejskiego W. Ranische, autora architektonicznych opisów budowli gdańskich i innych zabytków, Hartknocha, autora dziejów Prus i Polski, J. Pastoriusza, historiografa królewskiego, G. Grodecka, Schrödera, Hoppiusza i wreszcie Lengnicha, autora historii Polski i historii Prus, dzieł o prawie publicznym Polski i Prus i wydawcy "Polnische Bibliothek". W bogatych zasobach licznych Klocków, tak niezmiennie charakterystycznych dla Biblioteki Gdańskiej, kryje się wiele druków drobnych /w dużej ilości nieznanymi bibliografom polskim/ z czasów wojen szwedzkich,

- Jana Bobieńskiego, St. Leszczyńskiego /obłężenie Gdańska
obu Sasów, a także epoki Stanisławowskiej.
- 2) Dzieła pisarzy politycznych /Rej, Koźmierzowski, Orzechowski,
Górnicki, Ossoliński, Jabłonowski, Leszczyński, Załuski,
Konarski, Koźmierzowski i in.//.
 - 3) Dzieła polemiczne z czasu reformacji i kontr-reformacji
/Socyn, Seklucjan, Halecki, Schlichting, Smoleński,
Czechowicz, Olicznik, Węgierski, Wolan, Skarga, Cichocki
i in.//.
 - 4) Dzieła z zakresu staropolskiej literatury pięknej /Rej,
Kochanowski w wielu wydaniach, Janicki także w edycjach
rzedkich, Łączyński, Klonowicz, Potocki, Twardowski,
Garbowski, Trembecki, Karpiński, Bohemolec i in.//.
 - 5) Liczne wydania dzieł lektorów języka polskiego w Akad.
Gimn. w Gdańsku z zakresu nauki języka polskiego, jak
rozmówki polsko-niemieckie K. Wolckmiera i gramatyki
J.K. Woyny, J. Monety i K. Wronowicza ostatniego z 22
lektorów języka polskiego w Gimnazjum gdańskim, autora
podręcznika nauki języka polskiego, kanonika polskiego
słownika polsko-niemieckiego kilkakrotnie wydawanego.
Z działalności poetyckiej lektorów wysuwają się nazwiska
J. Rybińskiego, D. Kakała, J. Łaganowskiego/znanego ponadto
jako autora niezwykle cennego plakatu z ogłoszeniem pry-
watnego kursu nauki języka polskiego, który zachował się
w zbiorach Biblioteki/, Jana Deyki i in.
 - 6) Dzieła przyrodnicze Breyna, którego prace zdobią liczne
sztuczki i liczne rysunki kolorowane, Olüvera, Hanowa,
Kulausa, Olhafa, Kleina, znanego ornitologa i in.
 - 7) Dzieła astronomiczne Krügera, Kopplera, Heweliusza,
którego cały szereg dzieł, dzieł rzedkich, zachował się
w pięknej artystycznej szacie /"Machina celestis,"
"Selénographia" i in.//.
 - 8) Z dzieł medycznych uderza szczególnie liczny zasób
dysertacji z XVII i XVIII wieku.
 - 9) Geograficzne opisy podróży bogato sztuczowane, specjalnie
wiele pięknie wydanych.
 - 10) Dzieła filozoficzne, licznie reprezentowane w głównych
przedstawicielach tego zakresu badań /z gdańskich:
K. Keckermann, Moller, Swerbeck, Fabricius, Falck,
Charitius/.

11) Dzieła teologiczne.

Najcenniejszą pozycją są druki gdańskie, przede wszystkim ordynacje Rady Miejskiej, często także i w języku polskim /ok. 1.000 pozycji/ stanowiące materiał do poznania stosunków prawnych, społecznych, administracyjnych, handlowych, zdrowotnych i obyczajowych dawnego Gdańska, wydawane tak w formie plakatowej, jak i książkowej.

Wiele wiadomości biograficznych, związanych z życiem rodzinnym, publicznym i wydarzeniami historycznymi - materiał cenny dla historii kultury Gdańska - znaleźć można w okolicznościowych, często ulotnych drukach gdańskich.

Na szczególną uwagę zasługują druki polskie oficyny gdańskich, znanych z niezwykle pięknych wydań, opatrzonych sztychowanymi kartami tytułowymi: Andrzeja Hunefeldta /m.in. Cancjonał z roku 1619 i biblia z roku 1632/ i Jerzego Forstera, aby wymienić tylko A.M. Fredry historję narodu polskiego, S. Kobierzyckiego historję Władysława IV i oblężenie Czystochowy, Kuszewicza historję poselstwa zbawczego, Pastoriusza wojnę kozacką, Ossolińskiego "Mowy", Sobieskiego "Wojnę chocimską", Solikowskiego "Krótki komentarz rzeczy polskich" i Warszewickiego "De legato et legatione".

Nie mniejszą wartość kulturalną i typograficzną przedstawia pokaźny zasób druków oficyny klasztoru Ojców w Oliwie.

Duży zrąb druków oficyn polskich - to produkcja typograficzna cérozków drukarskich Krakowa, Poznania, Torunia, Warszawy, Wilna Lublina, Zamościa lub warsztatów drukarzy działających krótko w takich miejscowościach jak Raków, Pinczów, Lubecz, Brześć nad Bugiem /literatura różnowerse/ , Dobromil, Szamotuły, Łessno - których druki są dziś rzadkościami.

Do unikatów należy "Wyznanie wiary" J. Seklucjana, polskie wydanie katechizmu Lutra w tłumaczeniu J. Radomskiego z r. 1562 /oba druki królewskie/, gramatykę Jana Moravusa drukowaną w Wilnie w roku 1592, S. Klonowicza "Włisa" drukowanego w Rakowie oraz Bohomolca "Kurdecz nad kurdeczami" drukowanego z końcem XVIII wieku w Warkucie.

W zakresie czasopism posiada Biblioteka rzadkie i cenne pozycje, jak: Merkurjusz polski Aleksandra Gorczyńskiego z r. 1661 /miał komplet z kilku zaległymi numerami/, "Mercurius Polonicus" z roku 1698, a z czasów Stanisława Augusta "Monitor", "Zabawy przyjemne i pożyteczne" oraz niezwykle rzadko w

w bibliotekach spotykany duży zbiór kalendarzy politycznych wydawanych w Warszawie w drugiej połowie /VIII wieku /z księgo-zbioru Wronowiusza/.

O dużej wartości dla dziejów teatru w Gdańsku są druki z końca XVI i z XVII wieku w języku łacińskim i polskim, bądź komedie szkolne, bądź utwory dramatyczne, grane z okazji pobytu Jana Kazimierza w roku 1651 i 1656, czy zbiór afiszów z czasów gościnnych występów w Gdańsku warszawskiego teatru pod dyrekcją Tomasa Truskoleckiego w sierpniu 1797 oraz teatru ojciec Bogusławskiego w czasach francuskich.

x

[W zbiorach Biblioteki Gdańskiej rzadkie dzieła w rozmaitych specjalnych dziedzinach znaleźli liczni pracownicy nauki /A. Gryczowa, T. Mikulski, Nowak-Dłuśewski, Lipiński, Sawicki, Budzyk, Suchońolski, Gieysztor, Kubicki, Głowacki, Pollek, Przytkowski, Szwejczerowa, Chmielińska i in./.

Załatwiano też i kwerendy z zagranicy, w pięciu wypadkach udzielono informacji w zakresie starych druków muzycznych, przesyłając kilkakrotnie mikrofilmy różnych wydań bogatego zbioru madrygałów XVII wieku, o których zdjęcia zabiegali zagraniczni badacze.

Dział starych druków utrzymuje ścisłą współpracę z Zakładem Starych Druków Biblioteki Narodowej, Instytutem Badań Literackich, z wydawnictwem "Biblioteka Książek Filozofii", z Ośrodkiem Dokumentacji P. . . i in./.

Kilkadziesiąt starych druków zostało na prośbę licznych naukowców krajowych i zagranicznych zmikrofilmowanych, a Instytutowi mikrofilmowemu Biblioteki Narodowej dostarczono do zdjęć 19 inkunabułów i 127 starych druków.

Jednym z naczelnych zadań i prac Działu Starych Druków jest możliwie kompletne odtworzenie całości bibliotecznych przez kontynuację kartoteki proveniencyjnej, opracowanej już dla wieku XV, i częściowo dla biblioteki Orli.

w programie opracowania:

Ordynacji Rady Miasta Gdańska,
Druków nieznanych bibliografom polskim,
Działu książek łacińskich drukowanych w gdańskich oficynach,
Działalności trzeciego Ordyku w Gdańsku w XVII wieku, ze szczególnym uwzględnieniem jego stosunku do Polski.

Mikrofilmy i fotokopie

Zbiór mikrofilmów obejmuje materiały źródłowe dla dziejów Pomorza. Wchodzi tu w pierwszy rzęd publikacje Towarzystwa Naukowego w Toruniu /Fontes series II Notuli photographici/ oraz fotografie, fotokopie i mikrofilmy pozycji źródłowych gdańskich, których oryginały znajdują się w innych bibliotekach czy archiwach /przede wszystkim zagranicznych/.

Ponadto gromadzi się odbitki fotokopii i mikrofilmy, sporządzane z rękopisów i starych druków z księgozbioru własnego.

N u m i z m a t y k a

Gromadzony systematycznie dopiero od r. 1954 zbiór numizmatyczny liczy obecnie 417 pozycji /w tym 277 monet, 46 medali, kilkadziesiąt banknotów papierowych oraz plakiety, znaczki pocztowe, znaczki pocztowe i odlewy pieczęci/. Przewagą w zbiorach stanowią monety i medale gdańskie /w ilości 190 monet i 27 medali/. Wśród nich znajduje się szereg cennych i rzadkich pozycji, jak np. medal bity w rocznicę 200 i 300-lecia powrotu Pomorza do Polski, medale pamiątkowe z okazji obchodu rocznic bitwy Oliwskiej, medal jubileuszowy Akademickiego Gimnazjum gdańskiego, dwutalerz Jana Kazimierza i in.

G e d a n e n s i a

Dla ułatwienia i pomocy w pracach naukowych zbiorów specjalnych łączących się z zagadnieniami Gdańska i Pomorza oraz z problemamiorskimi, wyodrębniono jeszcze w roku 1947 księgozbiór podręczny w zakresie literatury naukowej dotyczącej tych zagadnień, tworząc t.zw. pracownię "Gedanensium". Obejmuje ona obecnie około 4.000 pozycji, przede wszystkim dubletów w stosunku do magazynu głównego /dział Oc, Oe oraz Oc/ odrębnie ułożonych według zagadnień i odrębnie skatalogowanych.

Dzieła zawarte w tym księgozbiorze są szczególnie silnie wykorzystywane przez pracowników Biblioteki oraz naukowców zainteresowanych problemami Gdańska, pomorskimi i tematyką morską.

Zestawienie liczbowe wyników pracy za rok 1954

Skatalogowano dzieł	4.098
Napisano kart katalogowych	6.089
Złączono kart do katalogu	11.929
Wpisano do inwentarza pozycji	4.140
Opracowano w katalogu przedmiotowym tematów	7.362
Napisano kart katalogu przedmiotowego	7.926
Sporządzono kart indeksów	602
Skatalogowano starych druków	1.644
Napisano kart katalogowych starych druków	1.364
Opracowano obiektów graficznych	350
Opracowano map i atlasów	511
Skatalogowano czasopism	749
Ilość czytelników	4.232
/w tym 413 dzieci 2.437/	
Ilość odwiedzin w czytelni	7.204
Wydano dzieł	14.841
w 19.498 tomach	
Wydano dzieł ze zbiorów specjalnych	508
w 568 tomach	
Odwiedzin w wypożyczalni	12.044
Wypożyczeń dzieł	10.878
w 11.939 tomach	
Wypożyczeń zamiejscowych dzieł	643
w 838 tomach	
Wypożyczeń zamiejscowych ze zbiorów specjal.	92
w 137 tomach	
Korzystających w dziale grafiki i kartografii	256
Wydano obiektów	2.017
Opracowano kwerend w oddziale inform.- dokumentacyjnym	895

Oddział nowej książki obejmuje referaty: gromadzenia i uzupełniania, katalogu alfabetycznego i inwentarza oraz samodzielne referaty: czasopism, katalogów rzeczowych i udostępniania zbiorów

W oddziale nowej książki szkolono prawie wszystkich nowych pracowników Biblioteki, ponadto szereg osób z innych bibliotek wybrzeża a nawet z innych miast odbywało tu praktyki.

Referat gromadzenia i uzupełniania

Przy uzupełnianiu księgozbioru starano się nabywać w pierwszej kolejności bieżące nowości jak i uzupełniać dzieła polskie antykwaryczne, szczególnie marynistyczne, nauk humanistycznych i społecznych. Dzieła obce nabywano w bardzo ograniczonej ilości z powodu braku kredytów.

Zakupiono szereg wydawnictw Polskiej Akademii Umiejętności, Towarzystw Naukowych: Warszawskiego, Poznańskiego, Lwowskiego, szereg źródeł historycznych, dzieł marynistycznych, tekstów i opracowań literackich, słowników, encyklopedii i literatury z zakresu bibliologii.

Prowadzono wymianę wydawnictw i dubletów. Prowadzono ją z towarzystwami naukowymi, bibliotekami uniwersyteckimi, bibliotekami specjalnymi, większymi bibliotekami miejskimi i instytutami naukowymi - ze swej strony przekazując wydawnictwa własne i Towarzystwa Przyjaciół Nauki i Sztuki w Gdańsku jak i dublety.

W miarę możliwości prowadzono też wymianę z krajami demokracji ludowych. Szczególnie żywa wymiana prowadzono z ZSRR.

W wymianie tej brały udział następujące instytucje:

- 1) Gosudarstvennaja Biblioteka, im. Lenina, Moskwa
- 2) Akademija Nauk SSSR, Fundamentalnaja Biblioteka, Moskwa
- 3) Biblioteka Akademii Nauk, Leningrad
- 4) Československa Akademie Ved, Zakladni Knihovna, Praha
- 5) Slovenska Akademie Vied, Bratislava
- 6) Slovenska Knihovna, Praha
- 7) Bulgarskija Akademija na Naukite, Biblioteka, Sofija.

Z krajami kapitalistycznymi wymianę prowadzono za pośrednictwem Towarzystwa Przyjaciół Nauki i Sztuki w Gdańsku i tak wymieniania się:

- ze Szwecji - Göteborgs Stadsbiblioteket, Göteborg
- Universitetsbiblioteket, Uppsala
- Kungl. Biblioteket, Stockholm,
- z Anglii - Bodleian Library, Oxford,
- z Ameryki - Library of Congress, Washington
- University of Illinois, Urbana
- University of California, Berkeley.

Dary instytucji i osób prywatnych również wzbogacały i polonizowały księgozbiór.

Przysługujący Bibliotece egzemplarz obowiązkowy z terenu województwa gdańskiego dostarczał tylko bardzo małej ilości książek. Sporządzano opis bibliograficzny wpływających wydawnictw i wysyłano go 2 razy w miesiącu do Instytutu Bibliograficznego przy Bibliotece Narodowej.

Wpływające do Biblioteki wydawnictwa przeprowadza się przez księgę nabytków wpisując do niej książki jednostkowo.

Książki oprawiano w małej ilości (brak kredytów). Od roku 1951 oprawia się je we własnej introligatorni - przeprowadzając też drobne naprawy książek z magazynu, broszury oprawia się we własnym zakresie.

Referat katalogu alfabetycznego i inwentarza

Referat katalogu alfabetycznego opracowuje wpływ książek sporządzając do katalogu nabytków po 1945 roku (prowadzonego według obowiązujących przepisów) 2 kartki, a to dla katalogu dla publiczności (w wyborze) i do wewnętrznego (pełnego). W niektórych wypadkach uzupełnia się dawny katalog poniemiecki. Ponadto prowadzi się katalog specjalny literatury marynistycznej, Parksi-stowskiej, katalog dubletów i książek wycofanych.

Inwentarz prowadzi się według numeru bieżącego z podziałem na formaty.

Pracownicy referatu prócz swych normalnych robót odbywają dyżury w czytelni głównej i w wypożyczalni jak i prowadzili szereg dodatkowych zajęć (selekcja literatury wycofanej na terenie województwa gdańskiego, pomoc dla działu oświatowego Biblioteki i inne).

Personel zmienia się często i nie jest wystarczający ilościowo, co wpływa hamująco na tok prac.

ODDZIAŁ INFORMACYJNO-DOKUMENTACYJNY

Oddział informacyjno-dokumentacyjny istniejący w Bibliotece od 1 maja 1951 pozostawał aż do 15 sierpnia 1954 w jednoosobowej obsadzie z wielką szkodą dla pracy. Obecnie są zatrudnione w oddziale dwie osoby.

Przedmiotem pracy oddziału jest:

- 1) opracowywanie i udzielanie informacji: a) bibliograficznych, b) biblioteczno-bibliograficznych,
- 2) opracowywanie bibliografii zalecających,
- 3) prowadzenie bieżącej dokumentacji bibliograficzno-bibliotecznej,
- 4) prace specjalne.

Ad 1) Opracowując kwerendy bibliograficzno-biblioteczne czytelników utworzono odrębną ewidencję udzielanych informacji w kartotece obejmującej w następujących działach^{x)} 172 tematy:

I.	Marksizm-leninizm	8	tem.
II.	Polska Ludowa	33	"
III.	Budownictwo socjalistyczne ZSRR - kraje demokracji ludowych	2	"
IV.	Polityka i gospodarka światowa	5	"
V.	Filozofia	6	"
VI.	Historia powszechna i Polski (w tym Pomorza i Gdańska)	38	"
VII.	Nauki społeczne, polityczno-ekonomiczne	2	"
XIII.	Nauki matematyczno-przyrodnicze	6	"
XIV.	Technika, przemysł, rzemiosło	4	"
XV.	Transport i łączność	5	"
XVI.	Handel	4	"
XVIII.	Gospodarstwo wiejskie	4	"
XX.	Kultura, nauka, oświata	3	"
XXI.	Językoznawstwo	1	"
XXII.	Literatura	25	"
XXIII.	Sztuka	14	"
XXIV.	Religia, religioznawstwo	1	"
XXV.	Księgoznawstwo, bibliotekarstwo	6	"

Oprócz opracowywanych kwerend bibliograficzno-bibliotecznych na piśmie, oddział udzielał informacji i porad ustnych. Celem pogłębienia współpracy oddziału z czytelnikiem zostanie z dniem 1 lutego 1955 uruchomiony trzygodzinny dyżur w pokoju katalogowym Biblioteki od godz. 11-14 w czasie największego nasilenia ruchu czytelników.

Duża ilość kwerend pochodzi od instytucji, pracowników naukowych, publicystów i literatów z poza terenu Trójmiasta.

x) Porządek działów według układu "Przewodnika Bibliograficznego", stąd luki w numeracji.

Oddział przysyłał w terminach półrocznych tematy i ilość pozycji opracowanych kwerend do Biblioteki Narodowej, która zamieszcza je systematycznie w "Wykazie tematycznym ważniejszych zestawień bibliograficznych wykonanych przez biblioteki i instytuty naukowe". Tym samym tematyka opracowanych kwerend staje się dostępna dla bibliotek i instytutów naukowo-badawczych całego kraju umożliwiając wymianę kwerend. W roku 1954 oddział dostarczył w ramach tej wymiany niektórych zestawień bibliograficznych Instytutowi Przemysłu Drobno i Rzemiosła ("Współzawodnictwo pracy"), Bibliotece Publicznej m.st. Warszawy ("Komedia ludzka - Balzaca") i t.p.

Opracowane kwerendy są gromadzone systemem kartotekowym; po wykorzystaniu przez czytelnika znajdują się w czytelni głównej do użytku i pomocy dyżurnego bibliotekarza.

Ad 2) Oddział opracował bibliografie zalecające m.i. o następującej tematyce:

Konstytucja P.R.L. - wybory	214 pozycji
Spółdzielczość produkcyjna i polskie wydawnictwa o gospodarce planowej na wsi	149 "
Ruch robotniczy w Polsce	49 "

Ad 3) Od marca 1952 roku oddział prowadzi bieżącą dokumentację bibliograficzno-biblioteczną w formie wycinków z prasy. Wycinki te otrzymuje oddział z Działu Dokumentacji Prasowej RSW "Prasa". Dokumentacja ta obejmuje swym zasięgiem 126 czasopism. Tematycznie wycinki prasowe dotyczą następujących grup zagadnień:

- marksizm-leninizm
- historia polska i obca, w szczególności polski i międzynarodowy ruch robotniczy
- historia literatury polskiej i obcej, nauka o literaturze
- historia Wielkiego Pomorza a w szczególności Gdańska, walki o granicę morską oraz zagadnienia polityki, gospodarki i techniki morskiej.

Dla użytku czytelni został przygotowany wykaz 1135 baseł, obejmujących pełną dokumentację wycinków.

Ad 4) Poza bieżącymi czynnościami oddział prowadzi pewne prace specjalne biorąc udział w urządzaniu wystaw Biblioteki (np. w r. 1954 w urządzaniu wystawy historycznej z okazji Sesji Historyków Pomorza i sporządzając pewne bibliografie dla celów ściśle naukowych: tak np. dla potrzeb pracowników nauki przygotowujących referaty na Sesji Historyków Pomorza opracowano w roku 1954 bibliografię do dziejów miast Pomorza (65 pozycji), bibliografię dotyczącą stosunków polsko-gdańskich i tranzytu przez Pomorze w okresie międzywojennym (230 poz.) i inne.

Czasopisma w dawnym księgozbiorze są ujęte w ogólnym katalogu alfabetycznym i systematycznym, tylko dla dzienników istnieje oddzielny spis. Jest ok. 2.700 tytułów czasopism.

Nabytki po roku 1945 ujęte są w inwentarzu, katalogu wewnętrznym i wyselekcjonowanym katalogu dla czytelników. Inwentarz obejmuje 1.119 tytułów w 2.880 voluminach.

Ilość czasopism bieżących w roku 1946 wynosiła 139 egz., w roku 1954 wzrosła do 470. Rokiem krytycznym był rok 1952, kiedy wiele czasopism polskich przestało wychodzić, a wskutek trudności budżetowych uzyskiwano coraz mniej czasopism zagranicznych. Od roku 1953 sytuacja poprawia się.

Biblioteka posiada dwa katalogi rzeczowe:

1/ Dawny poniemiecki katalog rzeczowy jest katalogiem systematycznym, a zarazem topograficznym. Obejmuje 22 działy naczelne, oznaczone dużymi literami od A do X. Zawartość tych działów rozmieszczona jest w 212 tomach, z których każdy zaopatrzony jest w szczegółową klasyfikację danego działu. Katalog ten informuje o zbiorach Biblioteki do 1944 r. włącznie.

2/ Nowy katalog rzeczowy jest katalogiem analitycznym, przedmiotowym i daje przegląd nabytków od 1945 r. podług tematów książek i rozpraw opracowanych analitycznie. Obejmuje ok. 58.500 kart.

Podkreślić należy, że Gdańska Biblioteka Polskiej Akademii Nauk zaliczana do największych i najbogatszych bibliotek w Polsce (6 lub 7 miejsce pod względem ilości zasobów) - jest jedną z niewielu bibliotek polskich, posiadających całość swych zbiorów opracowanych w katalogach nie tylko alfabetycznych ale i rzeczowych.

Czytelnia główna posiada 30 miejsc, otwarta jest przez 12 godzin dziennie, w niedziele przez 4 godziny. Księgozbiór podręczny liczy 2965 tomów; ujęty jest w 10 działów rzeczowych, posiada odrębny katalog. Księgozbiór ten został zorganizowany zgodnie z ogólnymi zasadami bibliotecznymi odnośnie księgozbiorów podrzędnych, z tą tylko różnicą, iż posiada jeden dział specjalny Gedanensiów. W czytelni układane są bieżące numery czasopism w liczbie circa 220 zeszytów.

Udostępnia się czytelni dzieła własne Biblioteki oraz sprawozdane z innych bibliotek. Obiekty z działów zbiorów specjalnych udostępniane są czytelnikom albo w czytelni głównej albo w pracowniach specjalnych: starych druków, rękopisów, rycin i map.

Wypożyczalnia naukowa miejscowa czynna jest codziennie w dni powszednie przez 5 godzin (w soboty przez 4 godziny). Do domu wypożyczają się książki tylko zarejestrowanym czytelnikom, ograniczając wypożyczanie do druków, wydanych po 1850 r. z wyłączeniem z druków nowych książek szczególnie cennych, rzadkich, bogato ilustrowanych.

Działalność wypożyczalni międzybibliotecznej scharakteryzowano w Uwagach uzupełniających do sprawozdania za rok 1954.

Ogólna liczba korzystających z Biblioteki osiągnęła w roku 1954 cyfrę 4.232 osób; w ciągu roku 1954 - 76 osób wycofało karty biblieczne, z pozostałych 4.156 osób największą grupę stanowili studenci szkół wyższych (1.548), następnie inteligencja pracująca (1.065 osób); korzystało ze zbiorów Biblioteki 376 pracowników nauki, 170 robotników. Spośród pracowników nauki zanotowano w czytelni głównej 47 osób zamiejscowych, korzystających w Bibliotece z dzieł nie posiadanych przez inne biblioteki. Byli to pracownicy różnych instytutów Polskiej Akademii Nauk (10 osób); z uniwersytetów najsilniej reprezentowany był Uniwersytet Warszawski (9 osób). Uczni ci korzystali

Uniwersytet Gdański miałby do spełnienia ^(zob. str. 128) swoje zadanie pedagogiczne. Wiele osób naukowych ^(zob. str. 128) i pedagogicznych województwa (olsztyńskie, gdańskie, kościanowskie, szczecińskie) posiada wykształcenie w zakresie pierwszego stopnia studiów wyższych. W myśl uchwały Biura Politycznego w dniu 10.10.1956 planuje 5-letniego, zdolnego i pełnego wykształcenia wyższego z stopniem magisterskim. Należałoby dla nich zorganizować studia zaoczne, eksternistyczne lub wieczorowe, co zapośredniczyłby już W. S. P. w Gdańsku. Ze względu na niewielką kadry pracowników naukowych W. S. P. będzie mogła na studiach te przygotować tylko ograniczoną ilość naukowców. Powstanie Uniwersytetu Gdańskiego pozwoliłoby tej pracy lepiej rozwinąć i jej zasięgiem objąć większą ilość naukowców.

Należałoby również wziąć pod uwagę potrzebę uniknięcia z racjonalnej reformy systemu kształcenia naukowców. Ministerstwo Oświaty przewiduje od r. 1960 kształcenie naukowców w 3-letnich instytutach naukowych. Te nowe uczelnie będą wymagały wysoko kwalifi-

konanej kadry wykładowców. Jeśli wrócić uwagę na
sytuację kadry naukowej w Polsce, możemy się
wziąć, że wykładowców przyrządzających instytutów
mamy ich trochę leżących w różnej rekrutacji gównie
z powodu najlepszych młodych ludzi szłaś średnich.
Mogą podnieść ich kwalifikacje naukowe, należy do
już teraz pomyśleć o doposażeniu wybitniejszych
z nich na seminaria kandydackie. Tej pracy
odpowiedzialnej mogły się podjąć jedynie
uniwersytet.

I. Potrzeba.

Wśród wydziałów powstającego Uniwersytetu w Gdańsku, winien znaleźć się również wydział matematyki, fizyki i chemii. Na jego potrzeby składają się trzy następujące czynniki:

Po pierwsze - środowisko gdańskie wykazuje w zakresie matematyki, fizyki i chemii stałą aktywność naukową, w porównaniu z innymi istniejącymi katedrą i pracownikami naukowymi. Jest to spowodowane usługowym charakterem tych katedr, co nie sprzyja powstaniu atmosfery pracy naukowej, wyrażającej się przedewszystkiem w powstawaniu „klubów” - kierunkowych ośrodków zainteresowań. Katedry Stosowane Politechniki Gdańskiej, czy Akademii Medycznej są majorowane przez katedry obiektów praktycznych (kliniczne, katedry technologiczne). Żądania tego stanu rzeczy możliwa jest w oparciu o uniwersytecki wydział mat.-fiz.-chem., który stałby się ośrodkiem pracy naukowej w tych dziedzinach nauki.

Po drugie - w środowisku gdańskim odczuwa się dotkliwy brak ^{faktyczny} kwalifikowanej kadry w zakresie tych nauk, zarówno jeżeli chodzi o pomocniczych pracowników nauki (fizyka!), jak też o nauczycieli ubóstwionych (nauczycieli chemii z dyplomem magisterskim można w woj. gdańskim policzyć na palcach jednej ręki, a są to przeważnie ludzie stary, ustępujący). Jednocześnie istniejąca miejscowa, zwłaszcza pochodzenia kasubskiego, niechęć do, a więc wręcz dół, udająca się na studia w głąb kraju, jest w znacznej mierze odległa od możliwości kształcenia się w tych kierunkach. Odpowiedni wydział uniwersytecki jest jedynym, jedynym rozwiązaniem tej absurdalnej sytuacji.

Po Szwecji - Uniwersytet w Göttingu ze względu na swoje osiągnięcia nigdy innemu - polityczne, nie może być uczelnia kadłubowa, a winna posiadać warunki harmonijnego, pełnego rozwoju. Nowoczesny uniwersytet nie może mieć tych warunków bez istnienia omawianego wydzielu. Intensywna produkcja naukowa, mielibyśmy poważne publikacje w najbardziej może między innymi dziedzinach: matematyki, fizyki i chemii, może być jedynie nierówną odpowiedzią na niemiłą przeszkodę do monopolu kulturalno-naukowego na terenach północnej Polski.

II. Wskazywanie projektu organizacyjnego.

Z chwilą powołania do życia Uniwersytetu w Göttingu, należy od razu utworzyć na nim Wydział Matematyki, Fizyki i Chemii.

W oparciu o istniejący w ramach Wyższej Szkoły Pedagogicznej analogiczny Wydział, należy powołać w pierwszym rzędzie:

na kierunku matematyki - dwie katedry

na kierunku fizyki - dwie katedry

na kierunku chemii - trzy katedry.

Pomieszczeniem Wydziału winny być obecne lokale odp. Katedr WSP. Z czasem należy zająć na potrzeby Wydziału cały obecny gmach WSP, ewentualnie i inne katedry o ca 40% stanu pierwotnego i uzupełnić odpowiednio stan kadrowy i wyposażenie.

III. Istniejące możliwości.

Podstawą możliwości powołania Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii na Uniwersytecie w Göttingu jest istniejący, odpowiedni Wydział Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Göttingu.

Na kierunku matematyki Wydział posiada dwie katedry. Zatrudniają one trzech samodzielnych pracowników nauki, trzech z-ców profesora, oraz siedmiu pomocniczych pracowników nauki - jako pracowników etatowych.

Łokale kierunku matematyki obejmują 7 pomieszczeń o łącznej powierzchni około 400 m². Wyposażenie w literaturę jest rydło dwa tysiące tomów.

Około 140 studentów studiów obecnie na tym kierunku. W roku są starania o powiększenie (o około 30%) stanu kadrowego, oraz polepszenie zaopatrzenia w literaturę naukową. 131

Na kierunku fizyki istnieje jedna katedra, dzieląca się na cztery Zakłady. Zatrudnia ona jednego pracownika samodzielnego, pięciu zastępców profesora, oraz jedenaście pomocniczych pracowników nauki, jako pracowników statowych. Lokale Katedry obejmują 26 pomieszczeń, o łącznej powierzchni około 600 m². Katedra wyposażona jest w aparaturę zapewniającą pełne zaspokojenie potrzeb dydaktycznych; literatura liczy około dwa tysiące tomów. Na kierunku fizyki studiuje obecnie około 120 studentów. W roku są starania o podniesienie Katedry na dwie samodzielne jednostki, o uzupełnienia kadrowe, oraz dalszą aparaturę - do prowadzenia prac naukowych. Prowadzi się dalsze adaptacje lokalowe i zakup literatury naukowej.

Na kierunku chemii istnieje trzy Katedry, oraz jeden wydziałowy Zakład. Zatrudniają one pięciu z-ców prof., oraz piętnaście pomocniczych pracowników naukowych, w pełnym wymiarze godzin. Lokale Katedr obejmują 18 pomieszczeń, o łącznej powierzchni około 500 m²; lokale te posiadają odpowiednią adaptację do celów pracy chemicznej-doświadczalnej. Katedry wyposażone są w materiały i aparaturę w stopniu zapewniającym zabezpieczenie potrzeb dydaktycznych, oraz umożliwiający prowadzenie prac naukowych w pewnych kierunkach. Stan zbioru literatury chemicznej jest rydło trzy tysiące pięćset tomów. Na kierunku chemii studiuje około 160 studentów. Wygnione są starania o uzupełnienie obsady kadrowej, dalszą aparaturę chemiczną, ^{literaturę} oraz adaptacje lokalowe.

W najbardziej ogólnym ujęciu należy stwierdzić, że istnieje

cy na Wydziale stan kadrowy, lokalowy i wyposażeniowy zapewnia
trynie potrzeb powstającego Wydziału uniwersyteckiego w około 60%,
biorąc za miernik precyzyjny stan na uniwersytetach polskich.

Szerokiego podniesienia wymaga fakt, że istniejący zespół ludzi
i środków stanowi żywy, pracujący i rozwijający się w dość szyb-
kim tempie organizm, co stanowi istotną wartość trudną do
wycenienia w cyfrach, lecz miernikiem mogą być, o czym wie każdy,
kto zetknął się z organizowaniem takich zespołów ~~od~~ z nową od-
nową. Tej wartości w żadnym razie nie należy zaniedbać.

Stwierdzenie.

Potrzeba powstania Wydziału Mat.-Fiz.-Chem. w ramach Uniwersytetu w
Gdańsku wynika z potrzeb naukowych środowiska - brak ośrodków o charakte-
rze interdyscyplinarnym w zakresie tych nauk; z potrzeb dydaktycznych - istnie-
nia braków kwalifikowanych kadr, przy jednoczesnych trudnościach stu-
diowania na wymienionych kierunkach; z potrzeb politycznych - koniecz-
ności pełnego rozwoju nauki i kultury polskiej na wybrzeżu gdańskim.

Należane jest, z chwilą powstania Uniwersytetu w Gdańsku, utworze-
nie na nim Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii, z siedmioma Kated-
rami, w oparciu o istniejący, analogiczny wydział WSP.

Wydział Mat.-Fiz.-Chem. WSP posiadający obecnie sześć katedr, z ^{urzędnikami} ~~pracownikami~~
^{pracownikami} ~~pracownikami~~ samodzielnymi, dwunastoma z-cami prof. i dwudziestu trze-
^{pomościami} ~~pracownikami~~ nauki, zajmuje ⁵⁰ ~~50~~ lokali o powierzchni około 1500 m².
Wydział posiada pełne wyposażenie do pracy dydaktycznej, a especially do
pracy naukowej, w zakresie adaptacji lokalowych, literatury, apara-
tury i materiałów. Wydział stanowi żywy zespół, pracujący i en-
dujący się w stanie dosyć intensywnego rozwoju. W chwili obecnej
na Wydziale studiuje ponad czterystu studentów (poza studentami
zaocznymi).

4
Komitet Organizacyjny
Uniwersytetu Gdańskiego
Gdańsk, ul. Sobieskiego 18
tel. 410-36

132
Gdańsk, dnia 4.4.1957 r.

Ob.

.....

.....

Przewodniczący Komitetu, ob. Józef Wołek, zaprasza Obywatela na plenarne posiedzenie Komitetu Organizacyjnego Uniwersytetu Gdańskiego, które odbędzie się w środę 10 kwietnia b.r. o godz. 10-tej w jego gabinecie w Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Gdańsku, z następującym programem:

1. Zagajenie
2. Omówienie bieżącej sytuacji dot. utworzenia U.G.
3. Sprawozdanie z działalności Komisji:
 - a/ naukowej
 - b/ propagandowej
 - c/ gosp.-technicznej
4. Dyskusja i wnioski

Sekretarz Komitetu

L. Bandura
/Dr Ludwik Bandura/

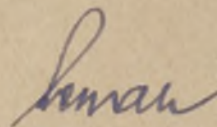
Prof. Dr. S. Szewalski

Gdańsk, dnia 10.IV.1957 r.

Obywatel
Sekretarz Komitetu Organizacyjnego
Uniwersytetu Gdańskiego

G d a ń s k
ul. Sobieskiego 18

Potwierdzam z podziękowaniem odbiór zaproszenia na plenarne posiedzenie Komitetu. Z powodu 2-godzinnego wykładu, który mam we środę od 10-tej do 12-tej nie będę mógł niestety uczestniczyć w zebraniu. Proszę o łaskawe usprawiedliwienie mej nieobecności. Niestety z powodu 3-tygodniowej nieobecności w Gdańsku zmuszony jestem odrobić zaległości w wykładach i nie mam żadnej możliwości przełożenia wykładu na inny termin.-



134

ZWROT

podac właściwy adres
ulicę Nr. domu



Nieznany

wywołanie bezskuteczne

Komitet Organizacyjny
Uniwersytetu Gdańskiego
Gdańsk, ul. Sobieskiego 18
tel. 410-36

Gdańsk, dnia 4.4.1957 r.

Ob.

Dr. Bohdan Połhowski-Piotrowski

Prezes W.K.Z.S.L.

G d y n i a

Przewodniczący Komitetu, ob. Józef Wołek, zaprasza Obywatela na plenarne posiedzenie Komitetu Organizacyjnego Uniwersytetu Gdańskiego, które odbędzie się w środę 10 kwietnia b.r. o godz. 10-tej w jego gabinecie w Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Gdańsku, z następującym programem:

1. Zagajenie
2. Omówienie bieżącej sytuacji dot. utworzenia U.G.
3. Sprawozdanie z działalności Komisji:
 - a/ naukowej
 - b/ propagandowej
 - c/ gosp.-technicznej
4. Dyskusja i wnioski

Sekretarz Komitetu

L. Bandura

/ Dr Ludwik Bandura/

Zadaniem Sekcji Nauk. była analiza ^{naszej sytuacji} w Górnym w zakresie: kadry, bibliotek, ^{instytutów} pracowni i laboratoriów nauk. pod kątem ich przydatności ^{istotnie} Uniwersytetu oraz ^{przeobrażenie} profilu naukow. w op. ~~z~~ w związku z tym Sekcja odbyła 2 posiedzenia: 2 lutego w WSP i 12 " w WSE, poświęcone zezwiedzeniu pomieszczeń i ogłoszeniu ich wyposażenia.

Kierującą się udzieliła ciętą lokalną, ale równocześnie - szczerze, że jej nie było - uwagi stwierdziła, że w obydwiu miejscach istnieją zorganizowane i rozwijające się komórki naukowe, mogące stanowić wystarczającą podstawę wyświadczenia dla uniwersytetu. Na posiedzeniu poprzedz. Komitetu wysuwano w dyskusji obawy dotyczącej w odniesieniu do kierunków fizyki i chemii. Członkowie Sekcji stwierdzili, że uniesienie i wyposażenie w tym zakresie w WSP ~~nie~~ już obecnie nie przeszkadza poziomowi uniwersyteckiemu w Polsce i nie mogą stanowić wystarczającej podstawy do prowadzenia prac dydaktycz. i do kierowania prac naukow. (np. mapistekskich).

Również w zakresie kadry sytuacja w obydwiu miejscach nie wygląda tak źle, jak może się wydawać osobom bliżej nie zorientowanym.

Interpretację sprawozd. z prac Sekcji Nauk. oraz zapamięt. p. prof. Cebestwierca.

Również przewidujemy dwóch członków Sekcji poinformować zebranych o ich pracach

Następnie praca Komitetu w ub. okresie miała głównie na celu zebranie materiałów do memoriału, z którym Komitet zamierza wystąpić do władz centralnych. Wydaje się, że materiałów - najważniejszych - chodzi o naukowe strony zagadnień - porównawczy obecnie w dotychczasowej literaturze, gdyż poza materiałami

rebranymi w BSE i BSP uzyskaliśmy
uzupełniające materiały z Archiwum Pami-
stowego, Muzeum Pomorskiego i in.

3) - Pierwsze załamowanie prawa u statystyki
typologicznej i pryncypialnej:

- ustosunk. tej sfery wybr. do st. in-
cydencyjnej i soc. Karsz. i zjawiska jako
degradacja dla tego rodzaju in-
cydencji.
- funkcje i zjawiska
- opisujący ich:
- "nadprodukcja"
- "literatura niekolejowa"
wyprzedzająca

4) Rozmowa z min. Józkiem
w d. 28 marca

- jej przebieg
- Rozmowa z prof. Ajdukiewiczem

Wniośki „Klucz do naszego regionu ...”

1) Oprac. memoriału wstępnego i dotar-
cenię go min. Żółka i Radzie Główny
pod koniec kwietnia

2) Oprac. Obszerne memoriału

z uwzględnieniem wypracowań studiów na I. V.
na rok szkol. 1958/59

3) Wzmacnianie kadry w WSP
i WSE

„^{systematycznie} całego ofiarowanego” naukowców,

co wymaga ...

4) Zapewnienie mieszkan
dla profesorów

5) Zaplanować stworzenie mej-
lepszego warunków lokalowych
dla WSP i WSE - dla
rozwoju załazdów i katedr

6) Zaplanować budowę
gminnej unii.

10. IV. 57Dzielnice

- 1) Wroble : 1) Schemat nauk. poziomu opracowań harmonogram
zapotrzebowania na mieszkaniach dla prac. nauk.
- 2) zabezpieczenie w planie przestrz. miejsca na
pomysł gwałt uniw. (inż. Gruzdzowski = wojew.
architekt)
- 3) planis o polne decyzje centralne
- 1) dookońcowanie do Kom. przewodniczącego
wojew. rady narod. Konińskiego, Sercecia i Olszyna

Dyskusja

- 1) Co z tą nadprodukcją inteligencji?
- 2) Univ. Gł. a iluś kontaktującą się z miastem?
- 3) Czy w Galicji jest potrzeba Uniwersytetu?
- 4) Co przewidziano za utworzeniem Univ.-Gł.?
 - wch. pulst. i pol.
 - potrzeby nauki i kult.
 - wzrost demografii
 - " geograficzne
 - " gospod.
- 5) Galicja ss. sprawa utworzenia U.G.?
 - obecna sytuacja w kraju
 - " " WSP i WSE
 - perspektywy
- 5) Stosunek władz do sprawy U.G.

Przem. Kult. 11. IV. 57, nr 86

Czy Uniwersytet Marii Curie - Skłodowskiej zostanie przeniesiony z Lublina do Gdańska?

O ile sprawa powołania do życia Uniwersytetu Gdańskiego posunęła się na-
przód? Zastanawiał się nad
tym Komitet Organizacyjny
na zebraniu odbytym w ub.
środek w gabinecie przewod-
niczącego Prez. WRN ob.
Wołka.

Z całą pewnością idea po-
wołania do życia gdańskie-
skiej uczelni uniwersytec-
kiej, nie tylko na wybrzeżu
gdańskim, ale i dalej — w
całej północnej Polsce —
spotkała się z gorącym przy-
jęciem społeczeństwa. Świad-
czą o tym wypowiedzi,
świadczą uchwały instytucji
i stowarzyszeń. Ale punkt

142
ciężkości zagadnienia leży
gdzie indziej. Jak ustosun-
kują się władze centralne,
a więc Rada Szkół Wyż-
szych i resortowe Minister-
stwo Szkolnictwa Wyższego?
Wprawdzie oficjalnie obie
te decydujące instytucje zo-
stały zawiadomione o ini-
cjatywie gdańszczan dopiero
za kilka tygodni — po zło-
żeniu opracowywanego wła-
śnie memoriału — już jed-
nak teraz można było wy-
słuchać opinie kompetent-
nych czynników, jak ich
zdanem kształtuje się moż-
liwość powołania do życia
uczelni uniwersyteckiej w
Gdańsku.

Otóż — mimo szeregu po-
ważnych trudności, które
trzeba będzie zwalczyć —
sprawa da się przeprowa-
dzić. Udało się przekonać
Warszawę, że na Wybrzeżu
nie powstanie nowa uczel-
nia, lecz już istniejące —

● Dokończenie na str. 2

Czy Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej zostanie przeniesiony z Lublina do Gdańska

143
● Dokończenie ze str. 1
Wyższa Szkoła Pedagogicz-
na i Wyższa Szkoła Ekono-
miczna przekształcą się w
wydziały uniwersyteckie.

Istnieje także projekt, aby
przenieść do Gdańska jeden
z dwóch uniwersytetów lu-
belskich, myśli się o Uni-
wersytecie Marii Curie -
Skłodowskiej. Wówczas
WSP i WSE wzmocniłyby
tylko wydziały, katedry i
zakłady uniwersytetu prze-
niesionego z Lublina. Jest
to koncepcja jeszcze bardzo
luźna, ale mająca pewne
szanse realizacji, wobec po-
stawienia właśnie teraz w
Radzie Głównej Szkół Wyż-
szych całokształtu sprawy
lokalizacji wyższych uczelni
w Polsce.

Rozwiązałyby to znakomic-
nie sprawę samodzielnych
pracowników nauki — pro-
fesorów i docentów — któ-
rych liczba na Wybrzeżu
jest zdecydowanie za małą.
Wtedy kiedy liczba kadry
młodszej — tzw. pomocni-
czych pracowników nauko-
wych, a więc adiunktów i
asystentów, jest raczej dość
poważna.

W czasie zebrania środo-
wego padł też wniosek, aby
niezależnie od innych sta-

rań o wzmocnienie gdańskie
go środowiska uczonych hu-
manistów (władze lokalne
przysługują dużą pomoc w
uzyskiwaniu dla nich miesz-
kań i to w ciągu najbliż-
szych już lat), zaczęto się
energicznie starać o zorga-
nizowanie w Gdańsku dal-
szych placówek Polskiej A-
kademii Nauk — oddziału
Instytutu Badań Literackich
i Instytutu Kultury Mate-
rialnej. Powołanie ich do
życia znakomicie wzmocni-
łoby zespół gdańskich uczo-
nych o znawców zagadnień
literatury i historyków kul-
tury.

Gdy więc w Warszawie
zapadnie ostatecznie decyzja
powołania do życia Uniwer-
sytetu Gdańskiego — a wie-
rzmy że tak się stanie —
zaraz trzeba będzie przystą-
pić do organizowania go
etapami, przy czym przyji-
muje się, że pierwszy rok
studiów powołanoby do ży-
cia w latach 1958/9 lub na-
wet w 1959/60, a pełny uni-
wersytet — po uzupełnieniu
kadr i przebudowie pracow-
ni i innych placówek warsz-
tawowych jak biblioteki, la-
bulatoria itp. — zaczęłby
swą działalność w latach
1963/4. W tych latach rów-
nież stopniowo likwidowa-
łyby się WSP i WSE.

Nie należy jednak ukry-
wać, że — mimo wszystko
— klucz sytuacji znajduje
się w Gdańsku. Od tego, jak
energicznie, z jakim uporem
i aktywnością walczyć be-
dziemy o uniwersytet, od te-
go zależą i decyzje władz
centralnych. A więc sprawa
Uniwersytetu Gdańskiego
znajduje się jednak w na-
szych własnych rękach.

Na zakończenie zebrania
uchwalono dokooptować do
komitetu, przewodniczących
wojewódzkich rad narodo-
wych w Szczecinie, Olsztynie
i Koszalinie. Omówiono
też sprawy organizacyjne i
robotcze.

(męż)

Ko 29 przedstawi w ratowaniu
memorial w sp. m. 29. —
z prośbą o jego rozpatrzenie i podjęcie
~~propozycji~~ decyzji.

Komitet zaprasza rozwinięcie, iż
na ządanie Ob. Min. (przedłożył obzer-
mienie), naley umotywowany memorial
z prośbą o przedłożenie projektu orłowego
projektu Uniw. Galanickiego.

- 1) Ob. Min. Prof. Dr. St. Z.
Przewodn. Rady Głównej
Szkolnictwa wyższego
- 2) Ob. Prof. Dr. Kar. Ajdukiewicz
Przewodn. Sekcji Uniw.
Rady Gł. Szk. wyż.
- 3) Ob. Prof. Dr. Józef Bukorowski
Sekr. Gener. Rady Gł.
- 4) Rada Państwa

Zwójki

145

1	Wielki Jan	Kraków	Bibl. 193/57	- 0 60
2	Lincoln	Wrocław	Rekt.	0 60
3	Pier. W. R. V.	Koszalin	"	0 60
4	Wojciech	Gdańsk	Bibl.	- 40
5	Wojciechowski	Gdańsk	Rekt. Univ. Gd.	- 40
6	Wojciech	"	"	- 40
7	Wojciech	"	"	- 40
8	Pelczar	"	"	- 40
9	Ulanowski	"	"	- 40
10	Libertowicz	"	"	- 40
11	Wojciechowski	"	"	- 40
12	Wojciechowski	"	"	- 40
13	Wojciechowski	"	"	- 40
14	Wojciechowski	"	"	- 40
15	Wojciechowski	"	"	- 40
16	Wojciechowski	"	"	- 40
17	Wojciechowski	"	"	- 40
18	Wojciechowski	"	"	- 40
19	Wojciechowski	"	"	- 40
20	Wojciechowski	"	"	- 40
21	Wojciechowski	"	"	- 40
22	Wojciechowski	"	"	- 40
23	Wojciechowski	"	"	- 40

24	Tisseyre	Solarisk. Rikt. Univers. G.	40
25	Buttkinnier	"	"
26	Ulachno	"	"
27	Ljbulski	"	"
28	Mausanski	"	"
29	Balcowski	"	"
30	Miodakowski	"	"
31	Gregorik	"	"
32	Lischak	"	"
33	Skwarek	"	"
34	Matyuk	Japet	"
35	Ryttel	"	"
36	Korunik	"	"
37	Klasprover	"	"
38	Jasbinnier	"	"
39	Barvicki	Solymio	"
40	Arvult	"	"
41	Rik.	"	"
42	Podkovski	"	"
43	Kubik	"	"

ob. ☒ Ossowski

- I Lektor Komis. Uniej. P. Z.P.R. Słauisk

146

☐ Doc. Dr. Hubert Karsimier

☐ Wojakowski Zygmunt - Redakt. Kap. Stora Wybrzeża

☐ Mrochowski "Dzies. Dzienn. Balt."

☒ Mergel Hładystar - Dyr. Rozpr. Sol. "Polsk. Radio"

☐ Dr Jan Chramicki - Dyr. Musulu Tam.

☒ Doc. Dr. Marian Pelesar - Dyr. Bibl. Nauk. PAU

☐ Doc. Dr. Marcin Dragan - Dyr. Woj. Arch. Tamork

☒ Prof. Dr. Romuald Gierstowicz - Lektor. PAU - Prof. Polit.

☒ Prof. Dr. Robert Kuzalski - Lektor. PAU - Prof. Polit.

☒ Prof. Jarosław Kaleszkiwicz - Politechn.

☒ Prof. Dr. Debiński - Promekt. Polit. Sol.

☐ Prof. Dr. Witold Grahowski - " Ark. Med.

☒ Prof. Dr. Jaskiewicz WSE - Szepet

☐ Prof. Dr. Karpowicz - WSE - Szepet

☐ Dr inż. Jęży Szydlowski - WSP.

☐ Wziński Red. nac. "Dzienn. Balt."

☒ Prof. Dr. Tadeusz Sulima - Polit. Sol.

~~del~~ ☒ Prof. Dr. Maksimilian Kopecki - Politechn.

☒ " " Marian Osiniński - "

☒ " " Witold Tuliachewicz - "

~~Dr Gierstowicz, dyrektor Muzeum Pomorskiego~~

~~Dr Józef Wódek, przewod. W. S. M.~~

Dr Jarosław

Memorial

w sprawie utworzenia w Gdańsku Uniwersytetu

Punishment

W dniu 24 stycznia 1957 r. ~~został~~^{zwołany} w Gdańsku Komitet Organizacyjny Uniwersytetu Gdańskiego ~~(klasyfikacja i umieszczenie)~~. W skład tego wchodzi: przewodniczący Województwa Rad Narodowy z Gdańska, Secretnik, Korpulent i Olszynie, przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej Gdańska, ~~gdyż~~^{z sekretarzem} Jopoli, ~~obozu~~^{przedstawicielstwa} rektorzy i przedstawiciele senatów reszty wyrażał uchwały Wyborcza, ord. mieszkający na wyborach członkowie P.A.N., przedstawiciele instytucji i organizacji naukowych, kulturalnych i społecznych, wyrażając opinie i wolę mieszkańców województwa gdańskiego i powołując województwo nadmorskie, przedkładając Obywateli Ministrów Szkolnictwa wyższego i Radzie Główny Ministerstwa Szkolnictwa wyższego martwiącej memoriał o sprawie utworzenia Uniwersytetu w Gdańsku:

Potrzeba utworzenia Uniwersytetu w Gdańsku jest powszechnie odczuwana od ~~roku 1945~~, tj. od czasu odzyskania Gdańska i Pomorza. Była to od roku 1945 wielokrotnie podnoszona i dyskutowana w prasie, na sesjach w Komitecie Wojewódzkim Partii, na sesjach Województwa. Rady Narodowej, na zebraniach przedwyborczych i przy wielu innych okazjach, odczuwana powszechnie jako niezbędny warunek pełnego i normalnego rozwoju gospodarczego i kulturalnego nie tylko tego całego województwa gdańskiego, ale też również całego ogólnego obszaru ziem nadmorskich, pozbawionego wszelki typy uniwersyteckiego.

Za utworzeniem w Galickim Uniwersytecie przemawiają nastę-
pujące argumenty:

1. Uniwersytet Gdański ^{stanie się} jako dwuosobny czynnik aktywizacji gospodarczej i kulturalnej terenów województwa nadmorskich (gdańskiego, olsztyńskiego, koszalińskiego i suwalskiego), należących do najbardziej zaniedbanych terenów w Polsce ludowej;
2. Uniwersytet Gdański ^{stanie się} stanowić będzie poważne ognisko promieniowania kulturalnego z jednej strony na lądowic od wschodu tu osiadł (kaszubski, kociewski, mazurski i warmiński), porównano dotychczas bezpośrednio oddziaływania wielkich ośrodków kultury polskiej; z drugiej strony na lądowic nową, etnicznie bardzo zróżnicowaną, słabo związaną z terenem, ^{wierzącym sobie} ~~na wywołaniu~~ wymagającą nowego rodzaju wielostronnej opieki;
3. Uniwersytet Gdański powinien stać się centralnym ośrodkiem ^{dotychczas} ~~dotychczas~~ badań naukowych, związanych z morzem i Pomorzem - w zakresie geografii, etnografii, kultury materialnej, historii, prawa i ekonomii, życia portów, rybołówstwa, krajów nadbałtyckich itp., gdzie niegdyś mógł stać się - obok zapamiętania naszego wyrastającego w tym dziedzinach potęg - ^{wspieraniem} ~~stworzeniem~~ wieloletniej rewizjonistycznej nauce zachodnio-niemieckiej, zarządzającej rybnymi kręgiarstwami krajów bałtyckich w literaturze; godzi się nie tylko w naszym świecie północno-zachodnim, ale ~~nie tylko~~ ^{tu samemu} być państwowym;

[illegible]

5. Uniwersytetu wymaga wyższemu w Polsce! Raptiej duńowy
rola Gdańska, jego tradycje polskie i jego ekspanowana pozycja
międzynarodowa. Obok powołanego centrum życia gospodarczego, po-
wstał ^{wreszcie} stał się również powołanym centrum życia kulturalnego
i naukowego. Już dziś ~~budowa~~ ^{powstał} Gdańska, Sopotu i Gdyni
liczy ^{ponad} pół miliona ~~budow~~ ^{mieszkańców}, do roku 1980 zaś się
liczba wprawi do penta miliona. Tak duży środowisko nie
może obejść się bez wyjątkowości Uniwersytetu.

6. Uniwersytet przyczynił się do uaktywnienia nowego istniejącego na Wydziale Instytucji i organizacji naukowych wykazujących pozabawioną zapleczą zakładów i katedr uniwersyteckich i wskutek tego nie wykazujących większych efektów pracy. Porah Uniwersytetu uniemożliwia także pełne ^{naukowe} wykorzystanie cennych zasobów Archiwum Państwowego i Biblioteki Naukowej P. PAN w Gdańsku.

~~Komitet Organizacyjny~~ ^{Alby} ~~ma~~ Uniwersytet Gdański,
aby mógł spełnić wymienione ogromne zadania naukowe,
kulturalne i polityczne, powinien być uniwersytekiem dużym,
wielowydziałowym i o wysokim poziomie naukowym. Ponadto
wzrostem powstany w nim być powinno rozbudowane nauki Spo-
łeczne: historia, filologia, filozofia, pedagogika, ^{etnografia} ekonomia
i prawo; powinny zaś być uzupełnione nauki przyrodnicze i ścisłe.
W planie perspektywicznym Uniwersytet Gdański jako uni-
wersytet 6-wydziałowy, porządający:

- 1) wydział humanistyczny (filologiczny - historyczny),
- 2) " filozofii i pedagogiki,
- 3) " ekonomii,
- 4) " prawa,
- 5) " matematyki, fizyki i chemii,
- 6) " biologii i nauki o ziemi.

Tak powstał Uniwersytet nie uatrzędniał być nowy, jenerał
jedną wyrażę uczelnię na Wybrzeżu, lecz powstał na na bazie
dwóch istniejących już uczelni: Wyższej Szkoły Pedagogicznej i Wyższej
Szkoły Ekonomicznej. Pierwsza z nich posiadała 3 wydziały: Filozoficzny,
historyczny, ^{geograficzny} matematyczny, fizyki i chemii. ~~Wraz~~ druga - jeden wydział
wydział morski, który może stać ^{na} podstawą dwóch wydziałów univer-
syteckich: ekonomii i prawa. Łącznie obie uczelnie posiadają
obecnie:

4 wydriady,
28 katech,
ok. 60 samodr. proc. nauki (w tym 35 z-prob prof.)
ok. 90 pomoc. " "
Głisio 1500 studentów (bez studiów zaocznych)

Stosunkowo mało silnie doceniono i profesorów będących na
stopniowo niezadowolonej spośród zastępców profesur i adiunktów

- jah nach wädelow-)

do Glaviska

Nadto wbrew profesorów przekonaniu nie chcieli do z innych
ośrodków uniwersyteckich z chwytą utworzenia w Galwizisku uni-
wersytetu (Szerepowy, skład osobowy Komitet organizacyjny
przedstawia ^{dotychczasowe warunki} ~~nie przedstawia~~ warunki obywateli akademicki [Nierozkłada
ważna sprawa wysoko kwalifikowanej kadry nie wydaje mi się nam
trudna do pokonania i z tego względu, że Uniwersytet, według
naszego planu, będzie powstał i rozrastał się stopniowo, mia-
nowicie zapisy na pierwszy rok studiów uniwersyteckich widujemy
jako realny dopiero w roku akad. 1958/59, czyli pełny
Uniwersytet powstałby dopiero w r. 1963. W ciągu tego czasu 143
istniejące pełna możliwość zapewnienia Uniwersyteckim
warunków materialnej kadry naukowej, jak również odpowiednich
warunków lokalowych i rozbudowy istniejących już warsztatów
naukowych w postaci księgozbiorów, pracowni, laboratoriów, itp.]

Zobacz podstawowy warsztatowy dla rozwoju nauk społecznych ^{tytuł}
~~z~~ księgozbiory centralne i zakładowe Wyższej Szkoły Ekonomicznej,
 i Wyższej Szkoły Pedagogicznej, liczące łącznie blisko 80.000 woluminów.
 Nadto istnieje w Gdańsku Biblioteka Naukowa P.A.V. (dawna Biblioteka
 Mięjska), licząca blisko 400.000 pozycji. Bardzo wartościowym
 warsztatem pracy naukowej jest także Archiwum Państwowe,
 należące do najmniejszych w skali krajowej.

Jeżeli chodzi o nauki ścisłe, istniejący w WSP Wydział matematyki, fizyki i chemii, ~~perłach, ^z fizyki, chemii, inżynierii~~ ~~opiera się na wykształceniu w szkole, a nie na~~ ~~określe~~ ~~perłach~~ obecnie 5 zakładów i 23 pracowników - dostatecznie wyposażone, aby mogły stać się podstawą do zapoczątkowania prac naukowych.

Końwie i w zakresie lokalowym bary dla prywatnego Uniwersytetu mogą stanowić do pewnego stopnia gwarancję WSP i WSE, ^{z one} jednak nie wystarczające na potrzeby pełnego Uniwersytetu. Obecny gmach WSP może w zupełności zaspokoić potrzeby jedynie wydziału matematyki, fizyki i chemii, ~~wolne tereny~~ natomiast ~~możliwość zwatowania~~ gmachu dla potrzeb reszty wydziałów humanistycznych oraz dla biologii, geografii, ~~karykatury~~ ^{są wi-} doki religijne w Złazisku osobnego ~~gmachu~~. Mimo to istnieje potrzeba wybudowania & u powiększenia głównego gmachu uniwersyteckiego i gmachu biblioteki uniwersyteckiej, co powinno być przedmiotem realizacji następnego wieloletniego planu gospodarczego. Na potrzeb orializacji tej na Wybrzeżu naukowców Rady Narodowe Złaziska, Sopota i Gdyni deklarują już od pierwszego roku pewną ilość mieszkań.

Jak z powyższego wynika, stworzenie Uniwersytetu w Jeleniu nie nastąpiło wielkimi trudnościami, przede wszystkim nie obciążały w najbliższych latach budżetu państwowego, albowiem w planie nie było chodzić - pragnieniem to jeszcze raz ~~sięgnąć~~ podjąć - nie o stworzenie jeszcze jednej wyższej uczelni, lecz o scalenie dwóch istniejących i podniesienie ich drogi reorganizacji do poziomu uczelni uniwersyteckiej. Dlatego spodziewamy się, że Obywatel Minister i Rada Główna rozpatrzy pozytywnie nasz wniosek o powołanie do życia Univ. Jelenińskiego, który - jak wyrażaliśmy poprzednio - ~~nie~~ na życzenie i w całości potwornej Polsce ~~nie do spełnienia~~ spełnić ogromną rolę naukową i kulturalną.

M e m o r i a łw sprawie utworzenia w Gdańsku Uniwersytetu

Komitet Organizacyjny Uniwersytetu Gdańskiego, który powstał i ukonstytuował się w dniu 24 stycznia 1957 r. i w skład którego wchodzi: przewodniczący Wojewódzkich Rad Narodowych w Gdańsku, Szczecinie, Koszalinie i Olsztynie, przewodniczący Miejskich Rad Narodowych Gdańska, Gdyni i Sopotu, I sekretarz KW PZPR w Gdańsku, przedstawiciele innych ugrupowań politycznych, ~~przedstawiciele i~~ posłowie na Sejm, rektorzy i ^{delegaci} ~~przedstawiciele~~ Senatów sześciu wyższych uczelni Wybrzeża, członkowie ^{działający} ~~WPA~~ na Wybrzeżu, przedstawiciele instytucji i organizacji naukowych, kulturalnych i społecznych, - wyrażając opinię i wolę mieszkańców województwa gdańskiego i sąsiednich województw nadmorskich, przedkłada Obywatelowi Ministrowi Szkolnictwa Wyższego i Radzie Głównej przy Ministrze Szkolnictwa Wyższego następujący m e m o r i a ł w sprawie utworzenia Uniwersytetu w Gdańsku

Potrzeba utworzenia Uniwersytetu w Gdańsku była od roku 1945 wielokrotnie podnoszona i dyskutowana (w prasie, w Komitecie Wojewódzkim Partii, na sesjach Wojewódzkiej Rady Narodowej, na zebraniach przedwyborczych i przy wielu innych okazjach) odczuwana powszechnie jako niezbędny warunek pełnego i normalnego rozwoju gospodarczego i kulturalnego nie tylko gęsto zaludnionego Wybrzeża Gdańskiego, lecz również całego ogromnego obszaru ziem nadmorskich, pozbawionych uczelni typu uniwersyteckiego.

Za utworzeniem Uniwersytetu w Gdańsku przemawiają w szczególności następujące argumenty:

1. Uniwersytet stanie się doniosłym czynnikiem aktywizacji gospodarczej i kulturalnej czterech województw nadmorskich /gdańskiego, olsztyńskiego, koszalińskiego i szczecińskiego/, należących do terenów najbardziej zaniedbanych w Polsce Ludowej;
2. Uniwersytet stanowić będzie poważne ognisko promieniowania kulturalnego z jednej strony na ludność od wieków tu osiadłą /kaszubską, kociewską, wazurską i warmińską/, pozbawioną dotąd bezpośredniego oddziaływania wielkich ośrodków kultury polskiej, z drugiej strony na ludność nową, etnicznie bardzo zróżnicowaną, słabą związaną z nieznanym sobie terenem, wymagającą szeregowej wielostronnej opieki;

↑ → *wielki margines z obok*

3. Uniwersytet Gdański powinien stać się centralnym ośrodkiem zaniedbanych dotąd badań naukowych, związanych z morzem i Pomorzem- w zakresie geografii, etnografii, kultury materialnej, historii, prawa i ekonomii, życia portów, żeglugi, krajów nadbałtyckich i t.p., będzie więc mógł - obok zaspakajania naszych wzrastających w tej dziedzinie potrzeb- równocześnie skutecznie przeciwdziałać rewizjonistycznej nauce zachodnio-niemieckiej, zasilającej rynki księgarskie krajów kapitalistycznych w literaturę, godzącą w nasze ziemie północne i zachodnie, a tym samym w nasz byt państwowy;
4. Uniwersytet z szeroko rozbudowanymi studiami humanistycznym stanie się koniecznym dopełnieniem istniejącego na Wybrzeżu Gdańskim zespołu szkół wyższych, niwelującym jednostronne dotąd oddziaływanie nauk technicznych i przyrodniczo-lekarskich, przyczyni się ^{uży} do zaspokojenia rosnącego "głodu humanistycznego", odczuwanego dotkliwie przez inteligencję pracującą, młodzież Politechniki i Akademii Lekarskiej, a także przez duże tutejsze środowisko robotnicze;
5. Uniwersytetu wymaga wyjątkowa w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej rola Gdańska, jego tradycje polskie i jego eksponowana pozycja międzynarodowa. Obok poważnego centrum życia gospodarczego, powinien ^{on} więc stać się również poważnym centrum życia kulturalnego i naukowego. Już dziś Gdańsk, Sopot i Gdynia liczą ponad pół miliona mieszkańców, ^{raz} do roku 1970 ~~raz~~ ich liczba wzrośnie do przeszło miliona. Tak duże środowisko nie może obejść się bez Uniwersytetu;
6. Uniwersytet przyczyniłby się ^{ponadto} do uaktywnienia szeregu istniejących na Wybrzeżu instytucji i organizacji naukowych ~~F~~ pozbawionych zaplecza zakładów i katedr uniwersyteckich i wskutek tego nie wykazujących większych efektów pracy. Brak Uniwersytetu uniemożliwia także pełne naukowe wykorzystanie cennych zasobów Archiwum Państwowego ²⁰² Biblioteki Naukowej PAN w Gdańsku.

Aby Uniwersytet Gdański mógł spełnić wymienione ogromne zadania naukowe, kulturalne i polityczne, powinien być uniwersytetem dużym, wielowydziałowym i o wysokim poziomie naukowym. Przede wszystkim

powinny w nim być szeroko rozbudowane nauki społeczne: historia, filologia, filozofia, ^{sociologia} pedagogika, etnografia, ekonomia i prawo; ^{muszą} je zaś uzupełniać nauki przyrodnicze i ścisłe.

W planie perspektywicznym widzimy Uniwersytet Gdański jako Uniwersytet 6-ciowydziałowy, posiadający:

- 1/ wydział humanistyczny /filologiczno-historyczny/,
- 2/ " filozofii i pedagogiki,
- 3/ " ekonomii,
- 4/ " prawa,
- 5/ " matematyki, fizyki i chemii,
- 6/ " biologii i nauki o ziemi.

Tak pojęty Uniwersytet nie ma być jednak nową, jeszcze jedną wyższą uczelnią na Wybrzeżu, lecz powstać ma na bazie dwóch istniejących już uczelni: Wyższej Szkoły Pedagogicznej i Wyższej Szkoły Ekonomicznej. Pierwsza z nich posiada 3 wydziały: filologiczno-historyczny, geograficzny, oraz matematyki, fizyki i chemii; druga - 1 wydział, wydział morski, który może stać się podstawą dwóch wydziałów uniwersyteckich: ekonomii i prawa. Łącznie obie uczelnie posiadają obecnie:

4 wydziały,

28 katedr,

~~ok.~~ 60 samodzielnych prac.nauki /w tym 35 z-ców prof/
ok. 90 pomocn.prac.nauki

blisko 1500 studentów /bez studiów zaocznych/

~~Stosunkowo mała ilość~~ ^{wielka} docentów i profesorów będzie się stopniowo uzupełniać spośród zastępców profesora i adiunktów. Nadto-jak nam wiadomo- szereg profesorów przeniesie się chętnie do Gdańska z innych ośrodków uniwersyteckich - z chwilą utworzenia w Gdańsku uniwersytetu ^{posiadającego} ~~szczegółowy skład osobowy~~ ^{komitetu} ~~Komitet Organizacyjny przedstawi dodatkowo osobno~~.

Niezwykle ważna sprawa wysoko kwalifikowanej kadry nie wydaje się nam trudną do pokonania i z tego względu, że Uniwersytet ^{wzrostu} ~~w/g~~ naszego planu, będzie powstawał i rozrastał się stopniowo, mianowicie zapisy na I rok studiów uniwersyteckich widzimy jako rzecz realną dopiero w roku akad.1959/60, czyli pełny Uniwersytet powstałby dopiero w r.1964. W ciągu tego czasu istnieje pełna możliwość



W & Konsekwencji czego - mimo powołania do życia Uniwersytetu - nie powiększamy się ogólna liczba studentów, nie wrośoby także rozprowadzanie na domy studentów.

zapewnienia Uniwersytetowi zarówno wartościowych kadry naukowej, jak również odpowiednich warunków lokalowych i rozbudowy istniejących ~~istn.~~ warsztatów naukowych w postaci księgozbiorów, pracowni, laboratoriów i t.p. *Wskazujemy na faktby likwidacji oddzielnego wydziału i liczby studentów WSE, które konsekwencją nie powiększyłyby z tego*

adstę,

dobrą podstawę warsztatową dla rozwoju nauk społecznych tworzą księgozbiory centralne i zakładowe Wyższej Szkoły Ekonomicznej i Wyższej Szkoły Pedagogicznej, liczące ^{ponad} blisko 60.000 woluminów. Nadto istnieje w Gdańsku Biblioteka Naukowa PAN /dawna Biblioteka Miejska/, licząca blisko 400.000 pozycji. Bardzo wartościowym warsztatem pracy naukowej jest także Archiwum Państwowe, należące do najcenniejszych w skali krajowej.

Jeśli chodzi o nauki ścisłe, istniejący w WSP wydział matematyki, fizyki i chemii posiada obecnie 5 zakładów i 23 pracowni - dostatecznie wyposażone, aby mogły stać się podstawą do zapoczątkowania prac naukowych. *Do tego dochodzi tu ponadto Zakład Technologii Chemii i jej specjalnej w WSE.*

Również w zakresie lokalowym bazę dla przyszłego Uniwersytetu mogą do pewnego stopnia stanowić gmachy WSP i WSE, są one jednak nie wystarczające na potrzeby pełnego Uniwersytetu. Obecny gmach WSP może w zupełności zaspokoić potrzeby ~~jedynie~~ wydziału matematyki, fizyki i chemii, dla potrzeb zaś wydziałów humanistycznych oraz dla geografii są widoki zdobycia w Gdańsku osobnego budynku. Mimo to istnieje potrzeba wybudowania w przyszłości głównego gmachu uniwersyteckiego i gmachu biblioteki uniwersyteckiej, co powinno być przedmiotem realizacji następnego wieloletniego planu gospodarczego. Dla potrzeb osiedlających się na Wybrzeżu naukowców Rady Narodowe Gdańska, Sopotu i Gdyni deklarują już od bieżącego roku pewną ilość mieszkań.

Jak z powyższego wynika, stworzenie Uniwersytetu w Gdańsku nie nastręczy wielkich trudności, przede wszystkim nie obciąży w najbliższych latach budżetu państwowego, albowiem w planie naszym chodzi - - pragniemy to jeszcze raz podkreślić - nie o stworzenie jeszcze jednej wyższej uczelni, lecz o scalenie dwóch istniejących i podniesienie ich drogą reorganizacji do poziomu uczelni uniwersyteckiej. Dlatego spodziewamy się, że Obywatel Minister i Rada Główna rozpatrzy przychylnie nasz wniosek o powołanie do życia Uniwersytetu Gdańskiego, który - jak wykazaliśmy poprzednio - ^{do spełnienia} ma na Wybrzeżu i w całej północy ~~Polsoe~~ ^{Polsoe} spełnić ogromną rolę naukową, kulturalną i polityczną.

Gdańsk, w kwietniu 1953 r.

Komitet Organizacyjny Uniwersytetu Gdańskiego

(Doc. Dr. Ludwik Bandura)
Sekretarz

/ Józef Zroch /
przewodniczący

Memoriał

w sprawie utworzenia w Gdańsku Uniwersytetu

Komitet Organizacyjny Uniwersytetu Gdańskiego, który powstał i ukonstytuował się w dniu 24 stycznia 1957 r. i w skład którego wchodzi: przewodniczący Wojewódzkich Rad Narodowych w Gdańsku, Szczecinie, Koszalinie i Olsztynie, przewodniczący Miejskich Rad Narodowych Gdańska, Gdyni, Sopota, I sekretarz KW PZPR w Gdańsku, przedstawiciele innych ugrupowań politycznych, ~~przedstawiciele i~~ ^{delegaci} posłowie na Sejm, rektorzy i ~~przedstawiciele~~ ^{dyrektori} ~~konatów~~ sześciu wyższych uczelni Wybrzeża, członkowie PAN, ~~niektórzy~~ ^{działający} na Wybrzeżu, przedstawiciele instytucji i organizacji naukowych, kulturalnych i społecznych, — wyrażając opinię i wolę mieszkańców województwa gdańskiego i sąsiednich województw nadmorskich, przedkłada Obywatelowi Ministrowi Szkolnictwa Wyższego i Radzie Głównej przy Ministrze ^{ne} ~~nie~~ Szkolnictwa Wyższego następujący m e m o r i a ł w sprawie utworzenia Uniwersytetu w Gdańsku

Potrzeba utworzenia Uniwersytetu w Gdańsku była od roku 1945 wielokrotnie podnoszona i dyskutowana (w prasie), w Komitecie Wojewódzkiej Partii, na sesjach Wojewódzkiej Rady Narodowej, na zebraniach przedwyborczych i przy wielu innych okazjach, — odznaczana powszechnie jako niezbędny warunek pełnego i normalnego rozwoju gospodarczego i kulturalnego nie tylko gęsto zaludnionego Wybrzeża Gdańskiego, lecz również całego ogromnego obszaru ziem nadmorskich, pozbawionych uczelni typu uniwersyteckiego.

Za utworzeniem Uniwersytetu w Gdańsku przemawiają w szczególności następujące argumenty:

1. Uniwersytet stanie się doniosłym czynnikiem aktywizacji gospodarczej i kulturalnej terenów województw nadmorskich /gdańskiego, olsztyńskiego, koszalińskiego i szczecińskiego/, należących do terenów najbardziej zaniedbanych w Polsce Ludowej
2. Uniwersytet stanowić będzie poważne ognisko promieniowania kulturalnego z jednej strony na ludność od wieków tu osiadłą /kaszubską, kociewską, narucką i warmińską/, pozbawioną dotąd bezpośredniego oddziaływania wielkich ośrodków kultury polskiej z drugiej strony na ludność nową, etnicznie bardzo zróżnicowaną, słabo związaną z nieznanym sobie terenem, wymagającą szczególnej wielostronnej opieki.

3. Uniwersytet Gdański powinien stać się centralnym ośrodkiem zaniedbanych dotąd badań naukowych, związanych z morzem i Pomorzem- w zakresie geografii, etnografii, kultury materialnej, historii, prawa i ekonomii, życia portów, żeglugi, krajów nadbałtyckich i t.p., będzie więc mógł - obok zaspakajania naszych wzrastających w tej dziedzinie potrzeb- równocześnie skutecznie przeciwdziałać rewizjonistycznej nauce zachodnio-niemieckiej, zasilającej rynki księgarskie krajów kapitalistycznych w literaturę, godzącą w nasze ziemie północne i zachodnie, a tym samym w nasz byt państwowy.
4. Uniwersytet z szeroko rozbudowanymi studiami humanistycznym stanie się koniecznym dopełnieniem istniejącego na Wybrzeżu Gdańskim zespołu szkół wyższych, niwelującym jednostronne dotąd oddziaływanie nauk technicznych i przyrodniczo-lekarskich, przyczyni się ^{wy} do zaspokojenia rosnącego "głodu humanistycznego", odczuwanego dotkliwie przez inteligencję pracującą, młodzież Politechniki i Akademii Lekarskiej, a także przez duże tutejsze środowisko robotnicze.
5. Uniwersytetu wymaga wyjątkowa w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej rola Gdańska, jego tradycje polskie i jego eksponowana pozycja międzynarodowa. Obok poważnego centrum życia gospodarczego, powinien ^{on} więc stać się również poważnym centrum życia kulturalnego i naukowego. Już dziś Gdańsk, Sopot i Gdynia liczą ponad pół miliona mieszkańców, ^{raz} do roku 1970 ~~ma~~ ich liczba wzrośnie do przeszło miliona. Tak duże środowisko nie może obejść się bez Uniwersytetu.
6. Uniwersytet przyczyniłby się ^{ponadto} do uaktywnienia szeregu istniejących na Wybrzeżu instytucji i organizacji naukowych, pozbawionych zaplecza zakładów i katedr uniwersyteckich i wskutek tego nie wykazujących większych efektów pracy. Brak Uniwersytetu uniemożliwia także pełne naukowe wykorzystanie cennych zasobów Archiwum Państwowego i Biblioteki Naukowej PAN w Gdańsku.

Aby Uniwersytet Gdański mógł spełnić wymienione ogromne zadania naukowe, kulturalne i polityczne, powinien być uniwersytetem dużym, wielowydziałowym i o wysokim poziomie naukowym. Przede wszystkim

powinny w nim być szeroko rozbudowane nauki społeczne: historia, filologia, filozofia, pedagogika, etnografia, ekonomia i prawo; ~~muszą~~ je zaś uzupełniać nauki przyrodnicze i ścisłe.

W planie perspektywicznym widzimy Uniwersytet Gdański jako Uniwersytet 6-wydziałowy, posiadający:

- 1/ wydział humanistyczny /filologiczno-historyczny/,
- 2/ " filozofii i pedagogiki,
- 3/ " ekonomii,
- 4/ " prawa,
- 5/ " matematyki, fizyki i chemii,
- 6/ " biologii i nauki o ziemi.

Tak pojęty Uniwersytet nie ma być jednak nową, jeszcze jedną wyższą uczelnią na Wybrzeżu, lecz powstać ma na bazie dwóch istniejących już uczelni: Wyższej Szkoły Pedagogicznej i Wyższej Szkoły Ekonomicznej. Pierwsza z nich posiada 3 wydziały: filologiczno-historyczny, geograficzny, oraz matematyki, fizyki i chemii; druga - 1 wydział, wydział morski, który może stać się podstawą dwóch wydziałów uniwersyteckich: ekonomii i prawa. Łącznie obie uczelnie posiadają obecnie:

4 wydziały,
28 katedr,
~~ok.~~ 60 samodzielnych prac.nauki /w tym 35 z-ów prof/
ok. 90 pomocn.prac.nauki
blisko 1500 studentów /bez studiów zaocznych/

Stosunkowo ~~mała~~ ^{niezmienna} ilość docentów i profesorów będzie się stopniowo uzupełniać spośród zastępców profesora i adiunktów. Nadto-jak nam wiadomo- szereg profesorów przeniesie się chętnie do Gdańska z innych ośrodków uniwersyteckich - z chwilą utworzenia w Gdańsku uniwersytetu, ~~szczegółowy skład osobowy Komitetu organizacyjnego~~ ~~przeźnawia dodatkowe osobniki~~

Niezwykle ważna sprawa wysoko kwalifikowanej kadry nie wydaje się nam trudną do pokonania i z tego względu, że Uniwersytet w/g naszego planu, będzie powstawał i rozrastał się stopniowo, mianowicie zapisy na I rok studiów uniwersyteckich widzimy jako rzecz realną dopiero w roku akad.1958/59, czyli pełny Uniwersytet powstałby dopiero w r.1963. W ciągu tego czasu istnieje pełna możliwość

zapewnienia Uniwersytetowi zarówno wartościowej kadry naukowej, jak również odpowiednich warunków lokalowych i rozbudowy istniejących już warsztatów naukowych w postaci księgozbiorów, pracowni, laboratoriów i t.p. Jednocześnie należałoby likwidacji odpowiednio wydzielony z lat 1950-1951 WSP i WSE, w konsekwencji czego - musimy powrócić do życia Uniwersytetu - nie porzuciłby się opłacałaby studentów, nie warstoby także zapotrzebowanie na nowy styl życia. Dobrą podstawę warsztatową dla rozwoju nauk społecznych tworzą księgozbiory centralne i zakładowe Wyższej Szkoły Ekonomicznej i Wyższej Szkoły Pedagogicznej, liczące ~~ok. 80.000~~ ^{ponad} 80.000 woluminów. Nadto istnieje w Gdańsku Biblioteka Naukowa PAN /dawna Biblioteka Miejska/, licząca blisko 400.000 pozycji. Bardzo wartościowym warsztatem pracy naukowej jest także Archiwum Państwowe, należące do najcenniejszych w skali krajowej.

Jeśli chodzi o nauki ścisłe, istniejący w WSP wydział matematyki, fizyki i chemii posiada obecnie 2 zakładów i 23 pracowników - dostatecznie wyposażone, aby mogły stać się podstawą do rozpoczęcia prac naukowych. Dochodzi tu ponadto Zakład Technologii Chemicznej Specjalny w WSE.

Również w zakresie lokalowym bazę dla przyszłego Uniwersytetu mogą do pewnego stopnia stanowić gmachy WSP i WSE, są one jednak nie wystarczające na potrzeby pełnego Uniwersytetu. Obecny gmach WSP może w zupełności zaspokoić potrzeby jedynie wydziału matematyki, fizyki i chemii, dla potrzeb zaś wydziałów humanistycznych oraz dla geografii są widoki zdobycia w Gdańsku osobnego budynku. Mimo to istnieje potrzeba wybudowania w przyszłości głównego gmachu uniwersyteckiego i gmachu biblioteki uniwersyteckiej, co powinno być przedmiotem realizacji następnego wieloletniego planu gospodarczego. Dla potrzeb osiedlających się na Wybrzeżu naukowców Rady Narodowe Gdańskie Sopotu i Gdyni deklarują już od bieżącego roku pewną ilość mieszkań.

Jak z powyższego wynika, stworzenie Uniwersytetu w Gdańsku nie nastręczy wielkich trudności, przede wszystkim nie obciąży w najbliższych latach budżetu państwowego, albowiem w planie naszym chodzi - pragniemy to jeszcze raz podkreślić - nie o stworzenie jeszcze jednej wyższej uczelni, lecz o scalenie dwóch istniejących i podniesienie ich drogą reorganizacji do poziomu uczelni uniwersyteckiej. Dlatego spodziewamy się, że Obywatel Minister i Rada Główna rozpatrzy przychylnie nasz wniosek o powołanie do życia Uniwersytetu Gdańskiego, który - jak wykazaliśmy poprzednio - na ^{do spełnienia} Wybrzeżu i w całej północnej Polsce spełniłby ogromną rolę naukową i kulturalną.

Gdańsk, w kwietniu 1957 r.

Komitet organizacyjny Uniwersytetu Gdańskiego

/doc. dr Ludwik Bandura/
sekretarz

/Józef Bocheł/
przewodniczący

O UNIWERSYTET W GDAŃSKU

Publikujemy poniżej tekst „Memoriału w sprawie utworzenia w Gdańsku uniwersytetu”, wręczony w kwietniu 1957 r. Ministrowi Szkolnictwa Wyższego i przesłany w odpisach m. in. Sekretarzowi Generalnemu Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego.

Redakcja

Memoriał

Komitet Organizacyjny Uniwersytetu Gdańskiego, który powstał i ukonstytuował się w dniu 24 stycznia 1957 r. i w skład którego wchodzi: przewodniczący Wojewódzkich Rad Narodowych w Gdańsku, Szczecinie, Koszalinie i Olsztynie, przewodniczący Miejskich Rad Narodowych Gdańska, Gdyni, Sopotu, I sekretarz KW PZPR w Gdańsku, przedstawiciele innych ugrupowań politycznych, posłowie na Sejm, rektorzy i delegaci Senatów sześciu wyższych uczelni Wybrzeża, członkowie PAN działający na Wybrzeżu, przedstawiciele instytucji i organizacji naukowych, kulturalnych i społecznych — wyrażając opinię i wolę mieszkańców województwa gdańskiego i sąsiednich województw nadmorskich, przedkładają Obywatelowi Ministrowi Szkolnictwa Wyższego i Radzie Głównej przy Ministrze Szkolnictwa Wyższego następujący memoriał w sprawie utworzenia Uniwersytetu w Gdańsku:

Potrzeba utworzenia Uniwersytetu w Gdańsku była od roku 1945 wielokrotnie podnoszona i dyskutowana w Komitecie Wojewódzkim Partii, na sesjach Wojewódzkiej Rady Narodowej, w prasie, na zebraniach przedwyborczych i przy wielu innych okazjach — odczuwana powszechnie jako niezbędny warunek pełnego i normalnego rozwoju gospodarczego i kulturalnego nie tylko gęsto zaludnionego Wybrzeża Gdańskiego, lecz również całego ogromnego obszaru ziem nadmorskich, pozbawionych uczelni typu uniwersyteckiego.

Za utworzeniem Uniwersytetu w Gdańsku przemawiają w szczególności następujące argumenty:

1. Uniwersytet stanie się doniesłym czynnikiem aktywizacji gospodarczej i kulturalnej czterech województw nadmorskich (gdańskiego, olsztyńskiego, koszalińskiego i szczecińskiego), należących do terenów najbardziej zaniedbanych w Polsce Ludowej.
2. Uniwersytet stanowić będzie poważne ognisko promieniowania kulturalnego z jednej strony na ludność od wieków tu osiadłą (kaszubską, kościewską, uszurską i warmińską), pozbawioną dotąd bezpośredniego oddziaływania wielkich ośrodków kultury

polskiej, z drugiej strony na ludność nową, etnicznie bardzo zróżnicowaną, słabo związaną z nieznanym sobie terenem, wymagającą szczególnej, wielostronnej opieki.

3. Uniwersytet Gdański powinien stać się centralnym ośrodkiem zaniedbanych dotąd badań naukowych, związanych z morzem i Pomorzem — w zakresie geografii, etnografii, życia portów, żeglugi, krajów nadbałtyckich itp., będzie więc mógł — obok zaspokajania naszych wzrastających w tej dziedzinie potrzeb — równocześnie skutecznie przeciwdziałać rewizjonistycznej nauce zachodnio-niemieckiej, zarzucającej rynki księgarskie krajów kapitalistycznych literaturą, godzącą w nasze ziemie północne i zachodnie, a tym samym w nasz byt państwowy.
4. Uniwersytet z szeroko rozbudowanymi studiami humanistycznymi stanie się koniecznym dopełnieniem istniejącego na Wybrzeżu Gdańskim zespołu szkół wyższych, niwelującym jednostronne dotąd oddziaływanie nauk technicznych i przyrodniczo-lekarskich, przyczyni się więc do zaspokojenia rosnącego „głodu humanistycznego“ odczuwanego dotkliwie przez inteligencję pracującą, młodzież Politechniki i Akademii Lekarskiej, a także przez duże tutejsze środowisko robotnicze.
5. Uniwersytetu wymaga wyjątkowa w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej rola Gdańska, jego tradycje polskie i jego eksponowana pozycja międzynarodowa. Obok poważnego centrum życia gospodarczego, powinien on stać się również poważnym centrum życia kulturalnego i naukowego. Już dziś Gdańsk, Sopot i Gdynia liczą ponad pół miliona mieszkańców, do roku zaś 1975 ich liczba wzrośnie do blisko miliona. Tak duże środowisko nie może obejść się bez Uniwersytetu.
6. Uniwersytet przyczyniłby się ponadto do uaktywnienia szeregu istniejących na Wybrzeżu instytucji i organizacji naukowych, pozabawionych zaplecza zakładów i katedr uniwersyteckich i wskutek tego nie wykazujących większych efektów pracy. Brak Uniwersytetu uniemożliwia także pełne naukowe wykorzystanie cennych zasobów Archiwum Państwowego i Biblioteki Gdańskiej PAN.

Aby Uniwersytet Gdański mógł spełnić wymienione ogromne zadania naukowe, kulturalne i polityczne, powinien być uniwersytetem dużym, wielowydziałowym i o wysokim poziomie naukowym.

Przede wszystkim powinny być w nim szeroko rozbudowane nauki społeczne: historia, filozofia, filologia, pedagogika, etnografia, ekonomia i prawo; muszą je zaś uzupełniać nauki przyrodnicze i ścisłe.

W planie perspektywicznym widzimy Uniwersytet Gdański jako uniwersytet 6-wydziałowy, posiadający:

- 1) wydział humanistyczny (filologiczno-historyczny),
- 2) „ filozofii i pedagogiki,
- 3) „ ekonomii.
- 4) „ prawa,
- 5) „ matematyki, fizyki i chemii.
- 6) „ biologii i nauki o ziemi.

Tak pojęty Uniwersytet nie ma być jednak nową, jeszcze jedną wyższą uczelnią na Wybrzeżu, lecz powstać ma na bazie dwóch istniejących już uczelni: Wyższej Szkoły Pedagogicznej i Wyższej Szkoły Ekonomicznej. Pierwsza z nich posiada 3 wydziały: filologiczno-historyczny, geograficzny oraz matematyki, fizyki i chemii; druga — 1 wydział, wydział morski, który może stać się podstawą dwóch wydziałów uniwersyteckich: ekonomii i prawa. Łącznie obie uczelnie posiadają obecnie:

4 wydziały,
28 katedr,
60 sam. prac. nauki (w tym 35 z-ców prof.),
ok. 90 pomocn. prac. nauki,
blisko 1.500 studentów (bez studiów zaocznych).

Stosunkowo niewielka ilość docentów i profesorów będzie się stopniowo uzupełniać spośród zastępców profesorów i adiunktów. Nadto — jak nam wiadomo — szereg profesorów przeniosło się chętnie do Gdańska z innych ośrodków uniwersyteckich — z chwilą utworzenia w Gdańsku uniwersytetu.

Niezwykle ważna sprawa wysokokwalifikowanej kadry nie wydaje się nam trudną do pokonania i z tego względu, że Uniwersytet wg naszego planu będzie powstawał i rozrastał się stopniowo, mianowicie: zapisy na I rok studiów uniwersyteckich widzimy jako rzecz realną dopiero w roku akad. 1959/60, czyli pełny Uniwersytet powstałby dopiero w roku 1964. W ciągu tego czasu istnieje pełna możliwość zapewnienia Uniwersytetowi zarówno wartościowej kadry naukowej, jak również odpowiednich warunków lokalowych i rozbudowy istniejących już warsztatów naukowych w postaci księgozbiorów, pracowni, laboratoriów itp. Jednocześnie ulegałyby likwidacji odpowiednie wydziały i lata studiów WSP i WSE, w konsekwencji czego — mimo powołania do życia Uniwersytetu — nie powiększałaby się ogólna liczba studentów, nie wzrosłoby także zapotrzebowanie na Domy Studenckie.

Dobłą podstawę warsztatową dla rozwoju nauk społecznych tworzą księgozbiory centralne i zakładowe Wyższej Szkoły Ekonomicznej i Wyższej Szkoły Pedagogicznej, liczące ponad 80 000 woluminów. Nadto istnieje

w Gdańsku Biblioteka Naukowa PAN (dawna Biblioteka Miejska), licząca blisko 400 000 pozycji. Bardzo wartościowym warsztatem pracy naukowej jest także Archiwum Państwowe, należące do najcenniejszych w skali krajowej.

Jeśli chodzi o nauki ścisłe, istniejący w WSP wydział matematyki, fizyki i chemii posiada obecnie 5 zakładów i 23 pracownice — dostatecznie wyposażone, aby mogły stać się podstawą do zapoczątkowania prac naukowych. Dochodzi tu ponadto Zakład Technologii Chemicznej Specjalnej w WSE.

Również w zakresie lokalowym bazę dla przyszłego Uniwersytetu mogą do pewnego stopnia stanowić gmachy WSP i WSE, są one jednak niewystarczające na potrzeby pełnego Uniwersytetu.

Obecny gmach WSP może w zupełności zaspokoić potrzeby wydziału matematyki, fizyki i chemii, dla potrzeb zaś wydziałów humanistycznych oraz dla geografii są widoki zdobycia w Gdańsku osobnego budynku. Mimo to istnieje potrzeba wybudowania w przyszłości głównego gmachu uniwersyteckiego i gmachu biblioteki uniwersyteckiej, co powinno być przedmiotem realizacji następnego wieloletniego planu gospodarczego. Dla potrzeb osiedlających się na Wybrzeżu naukowców Rady Narodowe Gdańska, Sopotu i Gdyni deklarują już od bieżącego roku pewną ilość mieszkań.

Jak z powyższego wynika, stworzenie Uniwersytetu w Gdańsku nie nastreczy wielkich trudności, przede wszystkim nie obciąży w najbliższych latach budżetu państwowego, albowiem w planie naszym chodzi — pragniemy to jeszcze raz podkreślić — nie o stworzenie jeszcze jednej wyższej uczelni, lecz o scalenie dwóch istniejących i podniesienie ich drogą reorganizacji do poziomu uczelni uniwersyteckiej. Dlatego spodziewamy się, że Obywatel Minister i Rada Główna rozpatrzy przychylnie nasz wniosek o powołanie do życia Uniwersytetu Gdańskiego, który — jak wykazaliśmy poprzednio — ma do spełnienia na Wybrzeżu i w całej Północnej Polsce ogromną rolę naukową i kulturalną.

Gdańsk, w kwietniu 1957 r.

Komitet Organizacyjny Uniwersytetu Gdańskiego

KOMITET ORGANIZACYJNY
Uniwersytetu Gdańskiego

162
Gdańsk, dnia 24.4.1957 r.
ul. Sobieskiego 18

Obywatel Minister Prof. Dr Stefan Żółkiewski
Przewodniczący Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego

W a r s z a w a

Komitet Organizacyjny Uniwersytetu Gdańskiego
przedkłada w załączeniu memoriał w sprawie utworzenia
Uniwersytetu Gdańskiego z prośbą o jego rozpatrzenie
i powzięcie pozytywnej decyzji.

Komitet zaznacza równocześnie, że na żądanie
Obywatela Ministra przedłoży obszerniejszy, szerzej
umotywowany memoriał wraz z propozycją składu osobowego
przyszłego Uniwersytetu Gdańskiego.

Ł.
/Doc. Dr Ludwik Bandura/
sekretarz komitetu

/Józef Wołek/
przewodniczący komitetu

KOMITET ORGANIZACYJNY
Uniwersytetu Gdańskiego

Gdańsk, dnia 24.4.1957 r.
ul. Sobieskiego 18

Obywatel Prof. Dr Jerzy Bukowski
Sekretarz Generalny Rady Głównej
Szkolnictwa Wyższego

W a r s z a w a

Komitet Organizacyjny Uniwersytetu Gdańskiego
przedkłada w załączeniu memoriał w sprawie utworzenia
Uniwersytetu Gdańskiego z prośbą o jego rozpatrzenie i
powzięcie pozytywnej decyzji.

Komitet zaznacza równocześnie, że na żądanie Obywatela
Profesora przedłoży obszerniejszy, szerzej umotywowany memoriał
wraz z propozycją składu osobowego przyszłego Uniwersytetu
Gdańskiego.

Ł.
/Doc. Dr Ludwik Bandura/
sekretarz komitetu

/Józef Wołek/
przewodniczący komitetu

KOMITET ORGANIZACYJNY
Uniwersytetu Gdańskiego

164
Gdańsk, dnia 24.4.1957 r.
ul. Sobieskiego 18

Obywatel Prof. Dr Kazimierz Ajdukiewicz
Przewodniczący Sekcji Uniwersyteckiej
Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego

W a r s z a w a

Komitet Organizacyjny Uniwersytetu Gdańskiego
przedkłada w załączeniu memoriał w sprawie utworzenia
Uniwersytetu Gdańskiego z prośbą o jego rozpatrzenie i
powzięcie pozytywnej decyzji.

Komitet zaznacza równocześnie, że na żądanie Obywatela
Profesora przedłoży obszerniejszy, szerzej umotywowany
memoriał wraz z propozycją składu osobowego przyszłego
Uniwersytetu Gdańskiego.

4.
/Doc. Dr Ludwik Bandura/
sekretarz komitetu

/Józef Wołek/
przewodniczący komitetu

KOMITET ORGANIZACYJNY
UNIwersYTETU GDANSKIEGO

Gdańsk, dnia 7.5.1957 r.

Komitet Centralny
Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Wydział Nauki i Szkolnictwa Wyższego

W a r s z a w a

Komitet Organizacyjny Uniwersytetu Gdańskiego pozwala sobie przesłać Komitetowi Centralnemu do wiadomości odpis memoriału w sprawie utworzenia w Gdańsku uniwersytetu wręczonego przez delegację społeczeństwa gdańskiego ob. Ministrowi Szkolnictwa Wyższego.

Sekretarz Komitetu

Doc.Dr L.Bandura

1 zał.

Gdańsk, dnia 7.5.1957 r.

166

Obywatel Minister Władysław Bieńkowski

W a r s z a w a

Komitet Organizacyjny Uniwersytetu Gdańskiego pozwala sobie przesłać Obywatelowi Ministrowi do wiadomości odpis memoriału w sprawie utworzenia w Gdańsku uniwersytetu wręzonego przez delegację społeczeństwa gdańskiego ob. Ministrowi Szkolnictwa Wyższego.

Sekretarz Komitetu

1 zał.

Doc. Dr L. Bandura

M e m o r i a łw sprawie utworzenia w Gdańsku Uniwersytetu

Komitet Organizacyjny Uniwersytetu Gdańskiego, który powstał i ukonstytuował się w dniu 24 stycznia 1957 r. i w skład którego wchodzi: przewodniczący Wojewódzkich Rad Narodowych w Gdańsku, Szczecinie, Koszalinie i Olsztynie, przewodniczący Miejskich Rad Narodowych Gdańska, Gdyni, Sopotu, I sekretarz K.W.P.Z.P.R. w Gdańsku, przedstawiciele innych ugrupowań politycznych, posłowie na Sejm, rektorzy i delegaci Senatów sześciu wyższych uczelni Wybrzeża, członkowie P.A.N., działający na Wybrzeżu, przedstawiciele instytucji i organizacji naukowych, kulturalnych i społecznych - - wyrażając opinię i wolę mieszkańców województwa gdańskiego i sąsiednich województw nadmorskich, przedkładają Obywatelowi Ministrowi Szkolnictwa Wyższego i Radzie Głównej przy Ministrze Szkolnictwa Wyższego następujący m e m o r i a ł w sprawie utworzenia Uniwersytetu w Gdańsku:

Potrzeba utworzenia Uniwersytetu w Gdańsku była od roku 1945 wielokrotnie podnoszona i dyskutowana w Komitecie Wojewódzkim Partii, na sesjach Wojewódzkiej Rady Narodowej, w prasie, na zebraniach przedwyborczych i przy wielu innych okazjach - odczuwana powszechnie jako niezbędny warunek pełnego i normalnego rozwoju gospodarczego i kulturalnego nie tylko gęsto zaludnionego Wybrzeża Gdańskiego, lecz również całego ogromnego obszaru ziem nadmorskich, pozbawionych uczelni typu uniwersyteckiego.

Za utworzeniem Uniwersytetu w Gdańsku przemawiają w szczególności następujące argumenty:

1. Uniwersytet stanie się doniosłym czynnikiem aktywizacji gospodarczej i kulturalnej czterech województw nadmorskich /gdańskiego, olsztyńskiego, koszalińskiego i szczecińskiego/, należących do terenów najbardziej zaniedbanych w Polsce Ludowej
2. Uniwersytet stanowić będzie poważne ognisko promieniowania kulturalnego z jednej strony na ludność od wieków tu osiadłą /kaszubską, kociewską, mazurską i warmińską/, pozbawioną dotąd bezpośredniego oddziaływania wielkich ośrodków kultury polskiej, z drugiej strony na ludność nową, etnicznie bardzo zróżnicowaną, słabo związaną z nieznanym sobie terenem, wymagającą szczególnej wielostronnej opieki.

3. Uniwersytet Gdański powinien stać się centralnym ośrodkiem zaniedbanych dotąd badań naukowych, związanych z morzem i Pomorzem - w zakresie geografii, etnografii, życia portów, żeglugi, krajów nadbałtyckich i t.p., będzie więc mógł - obok zaspakajania naszych wzrastających w tej dziedzinie potrzeb - równocześnie skutecznie przeciwdziałać rewizjonistycznej nauce zachodnio-niemieckiej, zasilającej rynki księgarskie krajów kapitalistycznych w literaturę, godzącą w nasze ziemie północne i zachodnie, a tym samym w nasz byt państwowy.
4. Uniwersytet z szeroko rozbudowanymi studiami humanistycznymi stanie się koniecznym dopełnieniem istniejącego na Wybrzeżu Gdańskim zespołu szkół wyższych, niwelującym jednostronne dotąd oddziaływanie nauk technicznych i przyrodniczo-lekarskich, przyczyni się więc do zaspokojenia rosnącego "głodu humanistycznego" odczuwanego dotkliwie przez inteligencję pracującą, młodzież Politechniki i Akademii Lekarskiej, a także przez duże tutejsze środowisko robotnicze.
5. Uniwersytetu wymaga wyjątkowa w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej rola Gdańska, jego tradycje polskie i jego eksponowana pozycja międzynarodowa. Obok poważnego centrum życia gospodarczego, powinien on stać się również poważnym centrum życia kulturalnego i naukowego. Już dziś Gdańsk, Sopot i Gdynia liczą ponad pół miliona mieszkańców, zaś do roku 1970 ich liczba wzrośnie do przeszło miliona. Tak duże środowisko nie może obejść się bez Uniwersytetu.
6. Uniwersytet przyczyniłby się ponadto do uaktywnienia szeregu istniejących na Wybrzeżu instytucji i organizacji naukowych, pozbawionych zaplecza zakładów i katedr uniwersyteckich i wskutek tego nie wykazujących większych efektów pracy. Brak Uniwersytetu uniemożliwia także pełne naukowe wykorzystanie cennych zasobów Archiwum Państwowego i Biblioteki Naukowej P.A.N. w Gdańsku.

Aby Uniwersytet Gdański mógł spełnić wymienione ogromne zadania naukowe, kulturalne i polityczne, powinien być uniwersytetem dużym, wielowydziałowym i o wysokim poziomie naukowym.

Przed wszystkim powinny być w nim szeroko rozbudowane nauki społeczne: historia, filozofia, filologia, pedagogika, etnografia, ekonomia i prawo; muszą je zaś uzupełniać nauki przyrodnicze i ścisłe.

W planie p e r s p e k t y w i c z n y m widzimy Uniwersytet Gdański jako Uniwersytet 6-ciowydziałowy, posiadający:

- 1/ wydział humanistyczny /filologiczno-historyczny/,
- 2/ " filozofii i pedagogiki,
- 3/ " ekonomii,
- 4/ " prawa,
- 5/ " matematyki, fizyki i chemii,
- 6/ " biologii i nauki o ziemi

Tak pojęty Uniwersytet nie ma być jednak nową, jeszcze jedną wyższą uczelnią na Wybrzeżu, lecz powstać ma na bazie dwóch istniejących już uczelni: Wyższej Szkoły Pedagogicznej i Wyższej Szkoły Ekonomicznej. Pierwsza z nich posiada 3 wydziały: filologiczno-historyczny, geograficzny, oraz matematyki, fizyki i chemii; druga - 1 wydział, wydział morski, który może stać się podstawą dwóch wydziałów uniwersyteckich: ekonomii i prawa. Łącznie obie uczelnie posiadają obecnie:

4 wydziały,
28 katedr,
60 sam.prac.nauki /w tym 35 z-oów prof./
ok. 90 pomocn.prac.nauki
blisko 1500 studentów /bez studiów zaocznych/

Stosunkowo niewielka ilość docentów i profesorów będzie się stopniowo uzupełniać spośród zastępców profesora i adiunktów. Nadto - jak nam wiadomo - szereg profesorów przeniesie się chętnie do Gdańska z innych ośrodków uniwersyteckich - z chwilą utworzenia w Gdańsku uniwersytetu.

Niezwykle ważna sprawa wysoko kwalifikowanej kadry nie wydaje się nam trudną do pokonania i z tego względu, że Uniwersytet w/g naszego planu, będzie powstawał i rozrastał się stopniowo, mianowicie: zapisy na I rok studiów uniwersyteckich widzimy jako rzecz realną dopiero w roku akad.1958/59, czyli pełny Uniwersytet powstałby dopiero w roku 1963. W ciągu tego czasu istnieje pełna możliwość zapewnienia Uniwersytetowi zarówno wartościowej kadry naukowej, jak również odpowiednich warunków lokalowych i rozbudowy istniejących już warsztatów naukowych w postaci księgozbiorów, pracowni, laboratoriów i t.p. Jednocześnie ulegałyby likwidacji odpowiednie wydziały i lata studiów W.S.P. i W.S.E., w konsekwencji czego - mimo powołania do życia Uniwersytetu - nie powiększyła by się ogólna liczba studentów, nie wzrosłoby także zapotrzebowanie na Domy Studenckie.

Dobłą podstawą warsztatową dla rozwoju nauk społecznych tworzą księgozbiory centralne i zakładowe Wyższej Szkoły Ekonomicznej i Wyższej Szkoły Pedagogicznej, liczące ponad 80.000 woluminów. Nadto istnieje w Gdańsku Biblioteka Naukowa P.A.N. /dawna Biblioteka Miejska/, licząca blisko 400.000 pozycji. Bardzo wartościowym warsztatem pracy naukowej jest także Archiwum Państwowe, należące do najcenniejszych w skali krajowej.

Jeśli chodzi o nauki ścisłe, istniejący w W.S.P. wydział matematyki, fizyki i chemii posiada obecnie 5 zakładów i 23 pracownie - dostatecznie wyposażone, aby mogły stać się podstawą do zapoczątkowania prac naukowych. Dochodzi też ponadto Zakład Technologii Chemicznej Specjalnej w W.S.E.

Również w zakresie lokalowym bazę dla przyszłego Uniwersytetu mogą do pewnego stopnia stanowić gmachy W.S.P. i W.S.E., są one jednak niewystarczające na potrzeby pełnego Uniwersytetu.

Obejny gmach W.S.P. może w zupełności zaspokoić potrzeby wydziału matematyki, fizyki i chemii, dla potrzeb zaś wydziałów humanistycznych oraz dla geografii są widoki zdobycia w Gdańsku osobnego budynku. Mimo to istnieje potrzeba wybudowania w przyszłości głównego gmachu uniwersyteckiego i gmachu biblioteki uniwersyteckiej, co powinno być przedmiotem realizacji następ-

nego wieloletniego planu gospodarczego. Dla potrzeb osiedlających się na Wybrzeżu naukowców Rady Narodowe Gdańska, Sopot i Gdyni deklarują już od bieżącego roku pewną ilość mieszkań.

Jak z powyższego wynika, stworzenie Uniwersytetu w Gdańsku nie nastręczy wielkich trudności, przede wszystkim nie obciąży w najbliższych latach budżetu państwowego, albowiem w planie naszym chodzi - pragniemy to jeszcze raz podkreślić - nie o stworzenie jeszcze jednej wyższej uczelni, lecz o scalenie dwóch istniejących i podniesienie ich drogą reorganizacji do poziomu uczelni uniwersyteckiej. Dlatego spodziewamy się że Obywatel Minister i Rada Główna rozpatrzy przychylnie nasz wniosek o powołanie do życia Uniwersytetu Gdańskiego, który - jak wykazaliśmy poprzednio - ma do spełnienia na Wybrzeżu i w całej północnej Polsce ogromną rolę naukową i kulturalną.

Gdańsk; w kwietniu 1957 r.

Komitet Organizacyjny Uniwersytetu Gdańskiego

/Doc.Dr Ludwik Bandura/
sekretarz

/Józef Wołek/
przewodniczący

Gdańsk-Wrzeszcz
ul. Sobieskiego 18

Do

Wydziału Kultury

Prezydium Wojew.Rady Narodowej

w G d a ń s k u

Komitet Organizacyjny Uniwersytetu Gdańskiego zwraca się
z prośbą w następującej sprawie:

Z początkiem 1958 r. zostanie reaktywowany Instytut Bałtycki
z siedzibą w Gdańsku - w oparciu o uchwalone kredyty Wojewódz-
kich Rad Narodowych w Gdańsku, Koszalinie i Bydgoszczy.

Instytut jako instytucja naukowo-wydawnicza przyczyni się nie-
wątpliwie do przygotowania gruntu pod przyszły Uniwersytet
w Gdańsku.

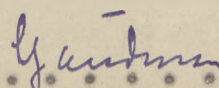
Dlatego Komitet nasz, chcąc poprzeć i przyspieszyć realizację
jego, prosi o wyasygnowanie z przyznanej Komitetowi kwoty
10.000,- zł.- z przeznaczeniem na wstępne prace organizacyjne
Instytutu, konieczne do wykonania w ciągu grudnia - następu-
jących sum :

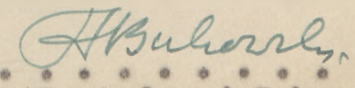
- 1./ 3.000.- zł jako zryczałtowane honorarium dla
ob.mgr. Kazimierza Zaboklickiego , b.dyrektora
administracyjnego Instytutu Bałtyckiego, za wyko-
nanie wstępnych prac organizacyjnych według umowy,
której tekst załączamy.
- 2./ 3.000.- zł. tytułem pokrycia kosztów organizacyj-
nych, jak wyjazdy, przepisanie, powielenie i roze-
słanie statutu, telefony, portoria itp.

Za Komitet Organizacyjny:

Sekretarz:

vice-Przewodniczący


Doc.Dr Ludwik Bandura


Doc.Dr Andrzej Bukowski

Komitet Organizacyjny
Uniwersytetu Gdańskiego
Gdańsk-Wrzeszcz
Sobieskiego 18

Gdańsk, dnia 28.XII.1957 r.

1972

U p o w a ż n i e n i e

do arch.

W związku z naszym pismem z dn. 27.bm. Komitet Organizacyjny
Uniwersytetu Gdańskiego upoważnia ob.mgr.Kazimierza Łabo -
klickiego do odbioru - za pokwitowaniem- kwoty 3.000,- zł
/ trzy tysiące zł./ na pokrycie wstępnych kosztów organizacyj-
nych Instytutu Bałtyckiego.

Za Komitet Organizacyjny:

L. Bandura
.....
/Doc.Dr Ludwik Bandura/
Sekretarz

A. Bukowski
.....
/Doc.Dr Andrzej Bukowski/
vice-przewodniczący

U m o w a o d z i e ł o

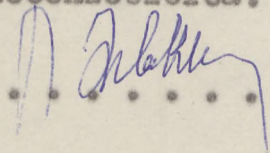
Komitet Organizacyjny Uniwersytetu Gdańskiego z siedzibą w Gdańsku- Wrzeszczu, ul. Sobieskiego 18 / WSP / zleca ob.mgr. Kazimierzowi Ż a b o k l i c k i e m u zam. w Gdańsku-Wrzeszczu, ul. Kubacza 12 - wykonanie w ciągu grudnia 1957 r. następujących prac związanych z planowanym reaktywowaniem Instytutu Bałtyckiego:

- 1./ przeprowadzenie na Wybrzeżu i poza Wybrzeżem rozmów-konferencyj w związku z opracowaniem projektu statutu Instytutu Bałtyckiego,
- 2./ opracowanie projektu statutu I.B.,
- 3./ poczynienie niezbędnych wstępnych przygotowań dla zwołania w pierwszej połowie stycznia 1958 r. konstytucyjnego zebrania Instytutu Bałtyckiego,
- 4./ przygotowanie wstępnego projektu składu osobowego przyszłego Instytutu Bałtyckiego i jego aparatu administracyjnego,
- 5./ rozwinięcie starań o uzyskanie lokalu dla Instytutu Bałtyckiego.

Tytułem wynagrodzenia za poważszą pracę zleceniobiorca otrzyma w formie ryczałtu 3.000,- zł /trzy tysiące zł./ płatne po podpisaniu niniejszej umowy.

Zleceniobiorca zobowiązuje się do sumiennego wykonania wymienionych prac i złożenia sprawozdania w dniu 31.grudnia 1957 r.

Zleceniobiorca:


.....

Za Komitet Organizacyjny:

.....

**WYŻSZA SZKOŁA
PEDAGOGICZNA**

w Gdańsku

przyjmuje zgłoszenia na
rok I i IV

**MAGISTERSKIEGO
STUDIUM**

WIECZOROWEGO

**dla czynnych
nauczycieli**

Podania o przyjęcie na
kierunki filologia polska,
historia, geografia i ma-
tematyka należy składać
do dnia 30 września br.,
w sekretariacie Wydziału
Zaocznego.

Rektorat

919-K

88.578.57, nr 220
(16.18)

25. V. 5. 25 268/8. V

175

Inauguracja studiów wieczorowych przy WSP

W piątek, dnia 8 bm. o
godz. 16,15 w auli Wyższej
Szkoły Pedagogicznej przy
ul. Sobieskiego 18 we Wrze-
szczy odbędzie się uroczysta
inauguracja studiów wieczo-
rowych. Na program uroczy-
stości złożą się: przemówie-
nie rektora WSP, referat pt.
„Charakter i zadania stu-
diów wieczorowych”, wygło-
szony przez prorektora dla
spraw studiów dla pracują-
cych, przemówienie kierow-
nika Wydziału Oświaty
Prez. WRN, immatrykulacja
i wykład inauguracyjny.

Studentkom i studentom wyższych uczelni Wybrzeża życzymy wiele sukcesów w nowym roku akademickim

JUŻ dziś definitywnie zakończyły się miesiące wakacji. Od samego rana młodzież akademicka podąża do swoich uczelni, gdzie tradycyjnym zwyczajem weź

mie udział w uroczystej inauguracji roku, tradycyjnym zwyczajem odśpiewa starą studencką pieśń: „Gaudeamus igitur“.

Niewątpliwie najwięcej wzruszeń przeżyją rozpoczynający studia. Oni to parę miesięcy temu zdawali egzaminy maturalne, żegnali się ze starą, pocziwą „budą“, z kolegami i nauczycielami, z okresem „piątkowych“ wzlotów i spadających w najbardziej nieoczekiwanych momentach — „dwójek“, młodzieńczych psikusów i klasowych „tragedii“.

Już są dorośli — rozpoczynają nowy okres życia, pierwszy start do samodzielności i pracy zawodowej. Jak im się powiedzie na studiach, czy dadzą sobie radę.

W bieżącym roku trochę mniejsza liczba młodzieży rozpoczyna studia. I tak na WSE przyjęto tylko 50 osób, do Wyższej Szkoły Pedagogicznej 190 osób, do PWSSP — 20 osób, na wydział lekarski Akademii Medycznej 262 osoby, 59 osób będzie uczęszczać na wydział stomatologiczny i 130 na farmację. 41 studentów przyjęto na I rok Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej. 795 osób rozpocznie studia (dzienne, nie wieczorowe) na Politechnice Gdańskiej.

Czy zaszły jakieś zasadnicze zmiany w programie tegorocznych studiów? Otóż studia na farmacji przedłużono z 4 do 5 lat, w Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych uruchomiono specjalną pracownię grafiki artystycznej dla studentów wszystkich kierunków, w Wyższej Szkole Pedagogicznej

196
będzie czynna katedra filozofii wraz z zakładem religioznawstwa, w Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej zorganizowano klasę organową, naukę gry na fagocie, trąbce i waltorni.

W tym roku ostrzej egzaminowano kandydatów na wyższe uczelnie. Brano pod uwagę zasób wiadomości wyniesionych ze szkół ogólnokształcących, poziom umysłu wy kandydata, inteligencję. Wydaje się, że można już prorokować, że nowoprzyjęci na studia ukończą je z chlubnymi wynikami, że wybrali sobie przyszyły zawód kierując się zamiłowaniem, a nie dochodowością zawodu.

Wszystkim „pierwszorocznikom“, jak i ich starszym koleżankom i kolegom z okazji inauguracji nowego roku akademickiego 1957/8 życzymy sukcesów w nauce i życiu osobistym, dużo radości i jak najmniej zmartwień.

174